

Senat
Rzeczypospolitej Polskiej
VII kadencja



Sprawozdanie Stenograficzne

z 11. posiedzenia Senatu Rzeczypospolitej Polskiej
w dniach 7 i 8 maja 2008 r.

Porządek obrad

11. posiedzenia Senatu Rzeczypospolitej Polskiej

w dniach 7 i 8 maja 2008 r.

1. **Drugie** czytanie projektu uchwały w sprawie uznania bohaterstwa rotmistrza Witolda Pileckiego i przywrócenia jego postaci pamięci zbiorowej Polaków.
2. **Stanowisko** Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o państwowym przedsiębiorstwie użyteczności publicznej „Poczta Polska” oraz ustawy – Prawo upadłościowe i naprawcze.
3. **Stanowisko** Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o utworzeniu Polskiej Agencji Rozwoju Przedsiębiorczości.
4. **Stanowisko** Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy – Ordynacja wyborcza do rad gmin, rad powiatów i sejmików województw.
5. **Stanowisko** Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy – Prawo atomowe.
6. **Stanowisko** Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy – Kodeks cywilny oraz niektórych innych ustaw.
7. **Stanowisko** Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o państwowej kompensacie przysługującej ofiarom niektórych przestępstw umyślnych.
8. **Stanowisko** Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o informowaniu pracowników i przeprowadzaniu z nimi konsultacji.
9. **Stanowisko** Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o świadczeniach pieniężnych z ubezpieczenia społecznego w razie choroby i macierzyństwa.
10. **Stanowisko** Senatu w sprawie ustawy o ratyfikacji Konwencji Nr 181 Międzynarodowej Organizacji Pracy dotyczącej prywatnych biur pośrednictwa pracy, przyjętej w Genewie w dniu 19 czerwca 1997 r.
11. **Informacja** o wynikach działalności Centralnego Biura Antykorupcyjnego w 2007 roku.

*Oświadczenia senatorów są składane na końcu posiedzenia,
po wyczerpaniu porządku obrad.*

Obecni senatorowie: według załączonej do protokołu listy obecności.

Obecni goście i przedstawiciele urzędów:

Rodzina Rotmistrza Witolda Pileckiego	– syn Andrzej Pilecki – córka Zofia Pilecka-Optułowicz – wnuczka Dorota Optułowicz McQuid – wnuczka Beata Pilecka-Różycka
Centralne Biuro Antykorupcyjne	– szef Mariusz Kamiński
Instytut Pamięci Narodowej Polskiemu	– Komisja Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi
Państwowa Agencja Atomistyki	– prezes Janusz Kurtyka
Państwowa Komisja Wyborcza	– prezes Jerzy Niewodniczański
Państwowe Muzeum Auschwitz-Birkenau	– sekretarz Kazimierz Czaplicki
Polska Agencja Rozwoju Przedsiębiorczości	– dyrektor Piotr Cywiński
Urząd Miasta Stołecznego Warszawy	– prezes Danuta Jabłońska – wiceprezydent Jacek Wojciechowski

Urząd do Spraw Kombatantów
i Osób Represjonowanych

Ministerstwo Gospodarki

Ministerstwo Infrastruktury

Ministerstwo Pracy i Polityki Społecznej

Ministerstwo Sprawiedliwości

Ministerstwo Środowiska

– sekretarz stanu Janusz Krupski

– podsekretarz stanu Rafał Baniak

– podsekretarz stanu Maciej Jankowski

– podsekretarz stanu Agnieszka Chłoń-Domińczak

– podsekretarz stanu Radosław Mleczo

– podsekretarz stanu Łukasz Rędziniak

– podsekretarz stanu Zbigniew Wrona

– podsekretarz stanu Henryk Jezierski

(Początek posiedzenia o godzinie 11 minut 03)

(Posiedzeniu przewodniczą marszałek Bogdan Borusewicz oraz wicemarszałkowie Krystyna Bochenek, Marek Ziółkowski i Zbigniew Romaszewski)

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Proszę zajmować miejsca i pobrać karty do głosowania, bo będziemy głosować po pierwszym punkcie.

Otwieram jedenaste posiedzenie Senatu Rzeczypospolitej Polskiej siódmej kadencji.

(Marszałek trzykrotnie uderza laską marszałkowską)

Na sekretarzy posiedzenia wyznaczam senator Grażynę Sztark oraz senatora Waldemara Kraszkę. Listę mówców prowadzić będzie senator Waldemar Kraska.

Proszę senatorów sekretarzy o zajęcie miejsc przy stole prezydyjnym.

Informuję, że Sejm na czternastym posiedzeniu, w dniu 25 kwietnia 2008 r., przyjął większość poprawek Senatu do ustawy o zmianie ustawy o radiofonii i telewizji oraz niektórych innych ustaw oraz wszystkie poprawki zgłoszone przez Senat do ustawy o zmianie ustawy – Kodeks spółek handlowych, do ustawy o uczestnictwie pracowników w spółce powstałej w wyniku transgranicznego połączenia się spółek, do ustawy o zmianie ustawy o postępowaniu w sprawach dotyczących pomocy publicznej oraz ustawy o podatkach i opłatach lokalnych.

Informuję, że protokół ósmego posiedzenia Senatu, zgodnie z art. 39 ust. 3 Regulaminu Senatu, jest przygotowany do udostępnienia senatorom. Jeżeli nikt z państwa senatorów nie zgłosi do niego zastrzeżeń, to zostanie on przyjęty na kolejnym posiedzeniu.

Doręczony państwu senatorom projekt porządku obrad jedenastego posiedzenia obejmuje:

1. Drugie czytanie projektu uchwały w sprawie uznania bohaterstwa rotmistrza Witolda Pileckiego i przywrócenia jego postaci pamięci zbiorowej Polaków.

2. Stanowisko Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o państwowym przedsiębior-

stwie użyteczności publicznej „Poczta Polska” oraz ustawy – Prawo upadłościowe i naprawcze.

3. Stanowisko Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o utworzeniu Polskiej Agencji Rozwoju Przedsiębiorczości.

4. Stanowisko Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy – Ordynacja wyborcza do rad gmin, rad powiatów i sejmików województw.

5. Stanowisko Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy – Prawo atomowe.

6. Stanowisko Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy – Kodeks cywilny oraz niektórych innych ustaw.

7. Stanowisko Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o państwowej kompensacie przysługującej ofiarom niektórych przestępstw umyślnych.

8. Stanowisko Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o informowaniu pracowników i przeprowadzaniu z nimi konsultacji.

9. Stanowisko Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o świadczeniach pieniężnych z ubezpieczenia społecznego w razie choroby i macierzyństwa.

10. Stanowisko Senatu w sprawie ustawy o ratyfikacji Konwencji Nr 181 Międzynarodowej Organizacji Pracy dotyczącej prywatnych biur pośrednictwa pracy, przyjętej w Genewie w dniu 19 czerwca 1997 r.

11. Informacja o wynikach działalności Centralnego Biura Antykorupcyjnego w 2007 roku.

Proponuję rozpatrzenie punktu pierwszego oraz punktu siódmego porządku obrad, pomimo że sprawozdania komisji do tych punktów zostały dostarczone w terminie późniejszym niż określony w art. 34 ust. 2 Regulaminu Senatu. Jeśli nie usłyszę sprzeciwu, uznam, że Wysoka Izba przyjęła przedstawioną propozycję.

Wobec braku głosów sprzeciwu stwierdzam, że Senat przedstawioną propozycję przyjął.

Czy ktoś z państwa senatorów pragnie zabrać głos w sprawie przedstawionego porządku obrad?

Stwierdzam, że Senat zatwierdził porządek obrad jedenastego posiedzenia Senatu Rzeczypospolitej Polskiej siódmej kadencji.

(marszałek B. Borusewicz)

Informuję, że głosowanie nad uchwałą w sprawie uznania bohaterstwa rotmistrza Witolda Pileckiego i przywrócenia jego postaci pamięci zbiorowej Polaków zostanie przeprowadzone bezpośrednio po rozpatrzeniu tego punktu.

Chciałbym poinformować ponadto, że szef CBA, Mariusz Kamiński, zwrócił się do mnie z prośbą, aby punkt jedenasty porządku obrad – Informacja o wynikach działalności Centralnego Biura Antykorupcyjnego w 2007 roku – został rozpatrzony przez Wysoką Izbę w dniu dzisiejszym. W związku z tą prośbą szefa CBA punkt ten rozpatrzmy w godzinach popołudniowych.

Informuję, że głosowania w sprawie rozpatrywanych ustaw zostaną przeprowadzone pod koniec posiedzenia Senatu.

Informuję ponadto, że około godziny 18.00 zostanie zarządzona przerwa do dnia następnego, do godziny 9.00.

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu pierwszego porządku obrad: drugie czytanie projektu uchwały w sprawie uznania bohaterstwa rotmistrza Witolda Pileckiego i przywrócenia jego postaci pamięci zbiorowej Polaków.

Przypominam, że jest to projekt uchwały okolicznościowej, który został wniesiony przez grupę senatorów i zawarty jest w druku nr 108.

Marszałek Senatu w dniu 23 kwietnia 2008 r. zgodnie z art. 79 ust. 1 w związku z art. 84 ust. 3 Regulaminu Senatu skierował projekt uchwały do rozpatrzenia w pierwszym czytaniu do Komisji Ustawodawczej. Pierwsze czytanie projektu uchwały zostało przeprowadzone na posiedzeniu komisji w dniu 6 maja 2008 r. Komisja po rozpatrzeniu projektu uchwały przygotowała sprawozdanie w tej sprawie. Sprawozdanie to zawarte jest w druku nr 1080.

Przypominam też, że zgodnie z art. 84 ust. 1 Regulaminu Senatu drugie czytanie projektu uchwały okolicznościowej obejmuje, po pierwsze, przedstawienie Senatowi sprawozdania komisji o projekcie uchwały okolicznościowej przez sprawozdawcę komisji oraz wniosków mniejszości komisji przez sprawozdawców mniejszości komisji, po drugie, przeprowadzenie dyskusji oraz głosowania.

Zanim poproszę sprawozdawcę Komisji Ustawodawczej, chciałbym powitać zaproszonych gości, a szczególnie rodzinę rotmistrza Witolda Pileckiego, jego córkę, panią Zofię Pilecką-Optułowicz, syna Andrzeja Pileckiego oraz wnuczki. (Oklaski)

Proszę sprawozdawcę Komisji Ustawodawczej, pana senatora Leona Kieresa, o zabranie głosu i przedstawienie sprawozdania komisji o projekcie uchwały.

Proszę bardzo.

Senator Leon Kieres:

Panie Marszałku! Panie i Panowie Senatorowie! Drodzy Goście!

Jest dla mnie zaszczytem i honorem reprezentowanie Komisji Ustawodawczej i przedstawienie sprawozdania. Chcę jednak na wstępie powiedzieć, że nie czuję się uprawniony do zabierania głosu w kwestiach merytorycznych, odbierałbym w ten sposób prawo, które przede wszystkim powinno przysługiwać wnioskodawcom, a zwłaszcza panu senatorowi Romaszewskiemu. Uczestniczył on w pracach komisji i przez sam fakt promowania projektu w sposób szczególnie istotny przyczynił się do tego, że dzisiaj Wysoki Senat może uczcić bohaterstwo rotmistrza Witolda Pileckiego przyjęciem uchwały, której projekt w imieniu komisji przedstawiam. Osobiście mogę powiedzieć tylko tyle, że ta uchwała również dla mnie ma szczególne znaczenie, wtedy bowiem, gdy kierowałem pracami Instytutu Pamięci Narodowej, uczyniliśmy jednym z pierwszych swoich zadań przywrócenie polskiej świadomości pamięci o bohaterskiej postawie Witolda Pileckiego, także w kategoriach zbrodni sądowej.

Wczoraj Komisja Ustawodawcza na posiedzeniu, jak powiedziałem, z udziałem pana senatora Romaszewskiego, przyjęła uchwałę o treści, jaką za chwilę odczytam. Do tej uchwały została zgłoszona jedna poprawka, która, tak jak i sama uchwała, została przez komisję jednogłośnie zaakceptowana. Komisja przede wszystkim proponuje, aby projekt tytułu uchwały w brzmieniu: „w sprawie uznania bohaterstwa rotmistrza Witolda Pileckiego i przywrócenia jego postaci pamięci zbiorowej Polaków”, uległ zmianie i otrzymał następujące brzmienie: „w sprawie przywrócenia pamięci zbiorowej Polaków bohaterskiej postaci rotmistrza Witolda Pileckiego”.

Oto treść projektu uchwały, jaką komisja jednogłośnie rekomenduje Wysokiej Izbie do zaakceptowania. „Senat Rzeczypospolitej Polskiej w 60. rocznicę śmierci rotmistrza Witolda Pileckiego pragnie go uhonorować, uznając za godny naśladowania wzór Polaka, bez reszty oddanego sprawom Ojczyzny.

Jego heroiczny czyn, jakim było dobrowolne i celowe poddanie się uwięzieniu w KL Auschwitz, a także powojenny, okupiony śmiercią powrót do Ojczyzny stawiają Witolda Pileckiego wśród najodważniejszych ludzi na świecie i powinny stać się dla Europy i świata wzorem bohaterstwa oraz symbolem oporu przeciw systemom totalitarnym. Pilecki został bowiem, jak wielu Polaków, poddany straszliwej próbie niszczącej maszyny systemu hitlerowskiego, a po wojnie stalinowskiego. Z obydwu tych prób wyszedł zwycięsko, choć za swoją postawę zapłacił życiem.

Niestety, niemal udało się zniszczyć pamięć o nim. Mimo starań wielu ludzi, mimo odznaczenia go przez Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej Lecha

(senator L. Kieres)

Kaczyńskiego Orderem Orła Białego, młode pokolenie nadal zbyt mało wie o Witoldzie Pileckim.

Urodził się 13 maja 1901 roku. Działał w niepodległościowym harcerstwie, a następnie uczestniczył w wojnie polsko-bolszewickiej 1920 r. Ukończył Szkołę Podchorążych Rezerwy Kawalerii w Grudziądzu. W II wojnie światowej podczas kampanii wrześniowej dowodził oddziałem kawalerii, a po jej zakończeniu był współzałożycielem Tajnej Armii Polskiej. W 1940 roku stał się dobrowolnym więźniem KL Auschwitz, by zdobyć informacje i zorganizować w obozie ruch oporu. Dzięki niemu świat uzyskał wiadomości o tym, co działo się w obozie. Po udanej ucieczce w 1943 roku został awansowany do stopnia rotmistrza. W czasie powstania warszawskiego walczył w Zgrupowaniu „Chrobry II”. Dowodzona przez niego placówka broniła strategicznego dla działań powstańczych odcinka Alei Jerozolimskich. Po kapitulacji został jeńcem ołagiu Murtau. Po wyzwoleniu obozu wstąpił do II Korpusu Polskiego we Włoszech. Na rozkaz generała Andersa pod koniec 1945 roku wrócił do kraju, gdzie 5 maja 1947 roku został aresztowany pod zarzutem prowadzenia działalności wywiadowczej na rzecz II Korpusu. W 1948 roku rotmistrz Witold Pilecki został skazany na śmierć i stracony 25 maja 1948 roku.

Dobrowolne zejście do piekła Auschwitz, przetrwanie najgorszych upokorzeń i potworności obozu koncentracyjnego, zorganizowanie pomocy i samoobrony wśród więźniów i ucieczka z obozu po dwupółrocznym uwięzieniu, w pełni sił moralnych, z gotowością do dalszej walki o wolność i niepodległość, to wyczyn niezwykły.

Całe życie Witolda Pileckiego jest wzorem, jak żyć i jak – jeśli trzeba – umierać za Ojczyznę. Pamięć o nim powinna być jednym z elementów budujących zbiorową tożsamość Polaków.

Senat Rzeczypospolitej Polskiej pragnie, aby 60. rocznica śmierci rotmistrza Witolda Pileckiego przywracała należne mu miejsce w pamięci zbiorowej.

Uchwała podlega ogłoszeniu w Dzienniku Urzędowym Rzeczypospolitej Polskiej «Monitor Polski».

Szczególnym honorem i zaszczytem, Panie Marszałku, jest dla mnie zwrócenie się do Wysokiej Izby o przyjęcie projektu tej uchwały wraz ze zgłoszoną poprawką. (Wszyscy wstają)(Oklaski)

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Zgodnie z art. 84b ust. 2 Regulaminu Senatu przed przystąpieniem do dyskusji senatorowie mogą zgłaszać zapytania do sprawozdawcy komisji oraz do przedstawiciela wnioskodawców. Przypominam ponadto, że wnioskodawcy upoważnili

do ich reprezentowania pana marszałka Zbigniewa Romaszewskiego.

Czy ktoś z państwa senatorów chciałby zgłosić trwające nie dłużej niż minutę zapytanie? Nie widzę zgłoszeń.

Otwieram dyskusję.

Przypominam o wymogach regulaminowych dotyczących czasu przemawiania senatorów w dyskusji oraz o konieczności zapisywania się do głosu u senatora prowadzącego listą mówców. Przypominam również, że zgodnie z art. 84b ust. 1 Regulaminu Senatu drugie czytanie uchwały okolicznościowej nie obejmuje zgłaszania wniosków o charakterze legislacyjnym.

Informuję, że nikt z państwa senatorów nie zapisał się do głosu.

Zamykam dyskusję.

Przystępujemy do głosowania nad projektem uchwały w sprawie uznania bohaterstwa rotmistrza Witolda Pileckiego i przywrócenia jego postaci pamięci zbiorowej Polaków.

Przypominam, że Komisja Ustawodawcza po rozpatrzeniu projektu uchwały przedstawiła wniosek o wprowadzenie poprawki do projektu, zawarty w druku senackim nr 1080.

Zgodnie z art. 54 ust. 1, w związku z art. 84b ust. 5 Regulaminu Senatu, za chwilę przeprowadzimy głosowanie nad przedstawioną poprawką, a następnie nad podjęciem uchwały w całości, ze zmianą wynikającą z przyjętej poprawki.

Przystępujemy do głosowania nad przedstawioną przez Komisję Ustawodawczą poprawką.

Proszę o naciśnięcie przycisku obecności.

Kto z państwa senatorów...

(Głosy z sali: Jeszcze nie działa.)

(Głosy z sali: Działa, działa.)

Kto z państwa senatorów jest za przyjęciem przedstawionego wniosku? Proszę o naciśnięcie przycisku „za” i podniesienie ręki.

Kto jest przeciw? Proszę o naciśnięcie przycisku „przeciw” i podniesienie ręki.

Kto się wstrzymał od głosu? Proszę o naciśnięcie przycisku „wstrzymuję się” i podniesienie ręki.

Proszę o podanie wyników głosowania.

Obecnych 77 senatorów, 77 głosowało za. (**Głosowanie nr 1**)

Poprawka została przyjęta.

Przystępujemy do głosowania nad podjęciem uchwały w całości, ze zmianą wynikającą z przyjętej poprawki.

Proszę o naciśnięcie przycisku obecności.

Kto z państwa senatorów jest za przyjęciem uchwały? Proszę o naciśnięcie przycisku „za” i podniesienie ręki.

Kto jest przeciwko? Proszę o naciśnięcie przycisku „przeciw” i podniesienie ręki.

Kto się wstrzymał od głosu? Proszę o naciśnięcie przycisku „wstrzymuję się” i podniesienie ręki.

Proszę o podanie wyników głosowania.

(marszałek B. Borusewicz)

Obecnych 77 senatorów, 77 głosowało za. (**Głosowanie nr 2**)

Wobec wyników głosowania stwierdzam, że Senat podjął uchwałę w sprawie przywrócenia pamięci zbiorowej Polaków bohaterskiej postaci rotmistrza Witolda Pileckiego.

(Wszyscy wstają) (Oklaski)

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu drugiego porządku obrad: stanowisko Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o państwowym przedsiębiorstwie użyteczności publicznej „Poczta Polska” oraz ustawy – Prawo upadłościowe i naprawcze.

Przypominam, że rozpatrywana ustawa została uchwalona przez Sejm na trzynastym posiedzeniu w dniu 11 kwietnia 2008 r. Do Senatu została przekazana w dniu 11 kwietnia 2008 r. Marszałek Senatu w dniu 14 kwietnia 2008 r., zgodnie z art. 68 ust. 1 Regulaminu Senatu, skierował ją do Komisji Gospodarki Narodowej. Komisja po rozpatrzeniu ustawy przygotowała swoje sprawozdanie w tej sprawie.

Przypominam ponadto, że tekst ustawy zawarty jest w druku nr 118, a sprawozdanie komisji w druku nr 118A.

Proszę sprawozdawcę Komisji Gospodarki Narodowej, pana senatora Andrzeja Owczarka, o zabranie głosu i przedstawienie sprawozdania komisji w sprawie rozpatrywanej ustawy.

Senator Andrzej Owczarek:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

Mam zaszczyt przedstawić w imieniu Komisji Gospodarki Narodowej opinię komisji i sprawozdanie z jej posiedzenia w dniu 22 kwietnia 2008 r. w sprawie ustawy o zmianie ustawy o państwowym przedsiębiorstwie użyteczności publicznej „Poczta Polska” oraz ustawy – Prawo upadłościowe i naprawcze.

Celem tej ustawy jest podjęcie działań prawnych zmierzających do likwidacji uniemożliwienia ogłoszenia upadłości państwowego przedsiębiorstwa użyteczności publicznej „Poczta Polska”.

Prawo upadłościowe i naprawcze nie obejmuje tych przedsiębiorstw, które powstały w drodze oddzielnej ustawy. Ustawa o państwowym przedsiębiorstwie użyteczności publicznej „Poczta Polska” została przyjęta przez Sejm w 1997 r. W związku z tym, że uznano „Poczta Polska” za przedsiębiorstwo użyteczności publicznej, nie można doprowadzić do jej upadłości i wszelkie długi, wszelkie zobowiązania finansowe tego przedsiębiorstwa są zobowiązaniami Skarbu Państwa. Dlatego Komisja Europejska zwróciła się do polskiego rządu o usunięcie tej wady prawnej, uznając taki stan prawny za nieograniczoną pomoc państwa.

Pierwszy zobowiązał się do tego rząd pana premiera Belki, później to zobowiązanie podtrzymał rząd premiera Marcinkiewicza i rząd premiera Kaczyńskiego. Za ostateczny termin zmiany tego prawa władze polskie uznały 30 czerwca 2008 r. Początkowo myślano o tym, żeby powiązać dwie ustawy, ustawę o komercjalizacji Poczty Polskiej i zmianę ustawy – Prawo upadłościowe i naprawcze, w jednej ustawie. Kiedy okazało się to niemożliwe, zwrócono się na razie z tą ustawą, druga ustawa już jest w drodze.

Komisja Europejska uznała, że taki stan prawny, w którym polski rząd gwarantuje wszystkie długi Poczty Polskiej, jest niezgodny z art. 87 traktatu Wspólnoty Europejskiej, gdyż jest to, jak już mówiłem, nieograniczona pomoc państwa.

Dyskusja na posiedzeniu komisji dotyczyła przede wszystkim aktualnych tematów związanych z Poczta Polska, mianowicie tego, czy przypadkiem nie chodzi o to, aby w jakiś sposób osłabić morale protestujących pracowników Poczty Polskiej domagających się zmiany... Jak mówiłem, to jest zobowiązanie kilku już rządów, co nam wyjaśniono, i większość komisji przyjęła zapewnienie, że jest to działanie w celu zlikwidowania błędu prawnego. Poza tym kwestia upadłości nie dotyczy jeszcze Poczty Polskiej. W ubiegłym roku Poczta Polska przyniosła zysk – co prawda z roku na rok jest on coraz mniejszy, ale to jest zupełnie inny problem – w wysokości 52 milionów zł, więc o upadłości w tej chwili nie może być mowy.

Pozostała dyskusja dotyczyła głównie, proszę państwa, spraw związanych z obecną sytuacją Poczty, w związku z czym przewodniczący Komisji Gospodarki Narodowej zaproponował zorganizowanie specjalnego posiedzenia komisji poświęconego tylko aktualnym problemom Poczty Polskiej.

W trakcie dyskusji ani Biuro Legislacyjne nie zgłosiło żadnych wniosków o wprowadzenie zmian w ustawie, ani senatorowie. Podczas głosowania 11 senatorów było za, 1 – przeciw, 5 wstrzymało się od głosu, i w związku z tym komisja rekomenduje Wysokiej Izbie przyjęcie tej ustawy bez poprawek. Dziękuję.

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Dziękuję, Panie Senatorze.

Zgodnie z art. 44 ust. 5 Regulaminu Senatu przed przystąpieniem do dyskusji senatorowie mogą zgłaszać z miejsca trwające nie dłużej niż minutę zapytania do senatora sprawozdawcy.

Czy ktoś z państwa senatorów pragnie zadać takie pytanie?

Proszę bardzo, pan senator Gogacz.

Senator Stanisław Gogacz:

Mam pytanie do pana senatora sprawozdawcy. Czy komisja zastanawiała się, dyskutowała nad stanem finansów... Pan senator tu wspomniał, ja-

(senator S. Gogacz)

ki jest dochód, chciałbym więc zapytać, czy komisja ma pełny obraz stanu finansów Poczty w ciągu pewnego czasu, nie tylko informacje o ostatnim wyniku, ale wiedzę o tym, jak to się układa w przekroju czasowym.

Senator Andrzej Owczarek:

W ciągu kilku ostatnich lat dochody Poczty Polskiej ulegają co roku wyraźnemu zmniejszeniu. Jeszcze dwa lata temu wynosiły ponad 150 milionów zł, w roku ubiegłym wyniosły około 50 milionów zł. Ta suma się zmniejsza. Między innymi to ma wpływ na trudności w negocjacjach ze związkami zawodowymi w sprawie podwyżek płac, ponieważ władze Poczty Polskiej obawiają się, że takie podwyżki, jakich życzą sobie związki zawodowe, mogą doprowadzić do ujemnego bilansu na koniec roku.

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Dziękuję.

Proszę bardzo, Panie Senatorze.

Pan senator Gogacz.

Senator Stanisław Gogacz:

Jeszcze jedno pytanie. W uzasadnieniu do druku sejmowego znajdujemy informację, że gdyby powszechna usługa pocztowa była zagrożona w wyniku upadłości – a ta funkcja poczty wynika z ustawy o Poczcie Polskiej i powinna być zagwarantowana społeczeństwu polskiemu – to w takiej sytuacji państwo powinno mieć zabezpieczone środki w budżecie. Czy państwo jako komisja sprawdziliście, czy takie środki na wypadek ewentualnej upadłości znajdują się w budżecie państwa, czy nie?

Senator Andrzej Owczarek:

Proszę państwa, chciałbym jeszcze raz podkreślić, że wszelkie dywagacje na temat upadku Poczty Polskiej są zdecydowanie przedwczesne, ponieważ, jak mówiłem, Poczta Polska ma zysk, dysponuje odpowiednim majątkiem, dużym majątkiem, tak więc myślę, że sugestia, aby w ciągu pół roku mogło dojść do takiej sytuacji, jest zbyt daleko idąca.

Ale chciałbym, proszę państwa, wyjaśnić, że w przypadku tych usług powszechnych państwo polskie nawet w świetle prawa unijnego ma prawo do udzielania pomocy. Faktem jest, że ta pomoc powinna być zagwarantowana w budżecie. Myślę, że gdyby doszło do takiej sytuacji, to możliwa byłaby zmiana budżetu w tym zakresie. A w takim stanie, jaki istnieje obecnie, czyli kiedy nie można

ogłosić upadłości i kiedy Komisja Europejska ma do nas pretensje, moim zdaniem wszelka pomoc natychmiast spowodowałaby wszczęcie postępowania Komisji Europejskiej w sprawie nieuczciwej konkurencji. Tak więc myślę, że dopiero ta ustawa stworzy prawne możliwości pomocy Poczcie Polskiej.

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Dziękuję, Panie Senatorze.

Proszę bardzo, pan senator Sidorowicz.

Senator Władysław Sidorowicz:

Ale jednocześnie oznacza to wzmacnianie pozycji monopolisty na rynku, który jest chroniony chyba do roku 2011, o ile dobrze pamiętam. Czy przypadkiem ta ustawa nie prolonguje praktyk monopolistycznych? W gruncie rzeczy jakość tych usług jest mierna. Czy tym samym nie utwierdzamy Poczty w przekonaniu, że osłona państwa jest bezwarunkowa?

Senator Andrzej Owczarek:

Uważam, proszę państwa, że ta ustawa tylko wyraźnie mówi o tym, iż rząd ponosi odpowiedzialność za powszechne usługi pocztowe. One w tej chwili przynoszą zyski. To dziwna rzecz, bo poza tymi powszechnymi usługami pocztowymi są straty, czyli to, co powinno być sprawą dodatkową, przynosi straty. Myślę, że podczas dyskusji i pytań do przedstawiciela rządu na pewno pojawią się pytania o komercjalizację i częściową prywatyzację, bo jest to oczekiwane. Konkurencja już w tej chwili na rynku istnieje, z tym że chciałbym sprostować pewną informację. Pełne otwarcie rynku pocztowego w Polsce nastąpi dopiero w 2013 r. Dzięki rozmowom ze Wspólnotą Europejską udało się prolongować ten okres o dwa lata.

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Dziękuję, Panie Senatorze.

A, jest jeszcze pytanie. Pan senator Piechniczek.

Senator Antoni Piechniczek:

Mówił pan, Panie Senatorze, o konkurencji i o podmiotach, które mogą starać się rywalizować na tym rynku z Poczta Polska. Czy Unia Europejska ma jakieś metody badania i sprawdzania uczciwości tych podmiotów? Bo mówimy, że państwo może pomagać, państwo może chronić Poczta, ale znamy z życia przykłady tego, że konkurenci często stosują metody daleko odbiegające od zasad fair play, od zasad uczciwej konkurencji. Chciałbym zapytać, jak Unia Europejska się ustosunkowuje do tych podmiotów, o których mówię.

Senator Andrzej Owczarek:

Nie wiem, o czym pan senator myśli, być może chodzi o przesyłki pocztowe do 50 g, które są zastrzeżone dla Poczty Polskiej. Poza tym wielkość skrzynek pocztowych w blokach uniemożliwia wrzucanie większych przesyłek. Stosuje się dokładanie czegoś, żeby osiągnąć wagę przesyłki powyżej 50 g. Nie uważam tego za nieuczciwą konkurencję, po prostu są takie reguły, że Poczta jest uprzywilejowana i ci, którzy walczą o rynek, starają się to zmienić. Niedługo zostaną wprowadzone nowe skrzynki pocztowe, ponieważ takie są także działania Unii Europejskiej, i wtedy większe listy też będą mogły być nadawane przez inne instytucje.

(Senator Antoni Piechniczek: Panie Senatorze, pan...)

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Proszę bardzo, Panie Senatorze.

Senator Antoni Piechniczek:

Pan nie do końca zrozumiał moją ideę. Moja idea jest taka, że my wszyscy jakoś ślepo wierzymy w to, iż w regułach rynku możliwa jest uczciwa konkurencja. Ja na przykład zastanawiam się, jak Unia ustosunkowałaby się do totalnej prywatyzacji i sprzedania wszystkich polskich cementowni, podczas gdy w związku z Euro 2012 i wszystkim tym, co dotyczy modernizacji naszego kraju, cement jest na wagę złota i ci, którzy dokonali takiej prywatyzacji, dostali kurę znoszącą złote jajka. Można mnożyć takie przykłady. Ja po prostu pytam, czy nie istnieje obawa, że pierwszym etapem jest to, że my nie możemy Poczty wspierać, a następnym będzie zawładnięcie jej majątkiem i sprywatyzowanie.

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Proszę bardzo.

Senator Andrzej Owczarek:

Panie Marszałku! Panie Senatorze!

Rząd nie przewiduje sprzedaży Poczty Polskiej. Przewidywana jest w pierwszym etapie ustawa o komercjalizacji, a później częściowa prywatyzacja przez giełdę, nie wchodzi więc w rachubę sprzedaż Poczty Polskiej. Przystąpiliśmy do Unii Europejskiej i musimy przestrzegać jej reguł gry. A od tego, żeby Poczta Polska broniła się przed innymi instytucjami, jest Urząd Ochrony Konkurencji i Konsumentów, gdzie można zaskarżać takie działania, o jakich pan senator mówi.

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Dziękuję, Panie Senatorze. Nie widzę więcej chętnych do zadania pytań.

Przypominam, że rozpatrywana ustawa była rządowym projektem ustawy. Do reprezentowania stanowiska rządu w toku prac parlamentarnych został upoważniony minister infrastruktury.

Zgodnie z art. 50 Regulaminu Senatu głos może teraz zabrać obecny na posiedzeniu przedstawiciel rządu.

Czy przedstawiciel rządu chce zabrać głos w sprawie rozpatrywanej ustawy i przedstawić stanowisko rządu?

(Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Infrastruktury Maciej Jankowski: Chce.)

Chce pan, Panie Ministrze? Proszę bardzo.

Pan minister Maciej Jankowski, proszę uprzejmie.

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Infrastruktury Maciej Jankowski:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

Nie chcę powtarzać argumentów, które przedstawił sprawozdawca, chciałbym jedynie zaapelować o podjęcie uchwały w sprawie akceptacji tej ustawy. Zniesienie tej nieograniczonej gwarancji Skarbu Państwa jest konieczne nie tylko ze względu na zobowiązania Polski wobec Unii Europejskiej, których podjęcie spowodowało zawieszenie postępowania przeciwko Polsce. Jest konieczne także na wypadek tego, gdyby państwo zamierzało udzielić pomocy publicznej Poczcie Polskiej, chociażby finansując stratę na usługach powszechnych, gdyby takowa strata się pojawiła, bo jak dotąd Poczta Polska na usługach powszechnych straty nie ponosi. To wszystko, dziękuję bardzo.

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Dziękuję.

Panie Ministrze, może będą pytania, tak że prosiłbym o pozostanie przy mównicy.

Zgodnie z art. 44 ust. 6 Regulaminu Senatu senatorowie mogą zgłaszać z miejsca trwające nie dłużej niż minutę zapytania do obecnego na posiedzeniu przedstawiciela rządu związane z omawianym punktem porządku obrad.

Pan senator Gogacz, proszę uprzejmie.

Senator Stanisław Gogacz:

Panie Ministrze, mam dwa pytania.

Na czym w sensie rzeczywistym polega pomoc państwa polskiego dla przedsiębiorstwa państwowego użyteczności publicznej „Poczta Polska”? Na czym ta pomoc polega i co zakłóca konkurencję? To pierwsze pytanie.

(senator S. Gogacz)

Drugie pytanie kieruję do pana jako strażnika, osoby, która stoi na straży majątku narodowego, a dotyczy ono sytuacji, w której zbliżamy się do konkurencji z dużymi podmiotami międzynarodowymi, w której Komisja Europejska pozwoliła czy dała nam czas do roku 2011 albo do roku 2013, żeby przygotować się do konkurencji. Czy według pana stworzenie takiej sytuacji, w której my przedsiębiorstwo państwowe, jeszcze zanim będzie ono – tak jak państwo zapowiadacie w akcie komercjalizacji, w załączniku nr 8 – komercjalizowane, a później ewentualnie prywatyzowane... Czy pan zgadza się z tym, że państwo chce stworzyć sytuację, w której przedsiębiorstwo państwowe traci ochronę państwa zgodnie z prawem upadłościowym, a jednocześnie według mojej oceny powstaje ryzyko tego, że w tym czasie, zanim powstanie jednoosobowa spółka Skarbu Państwa, może dojść do upadłości? Czy pan nie widzi takiego ryzyka? Czy pan uważa, że majątek narodowy powinien ponosić takie ryzyko? Dziękuję.

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Proszę bardzo, Panie Ministrze.

**Podsekretarz Stanu
w Ministerstwie Infrastruktury
Maciej Jankowski:**

Zaczynając od końca, powiem, że uważam, że nie ma ryzyka upadłości Poczty Polskiej i zniesienie nieograniczonej gwarancji Skarbu Państwa jest konieczne chociażby po to, aby gdyby pojawiła się na przykład strata na usługach powszechnych, państwo polskie mogło tę stratę pokryć. Na czym polega pomoc państwa dla Poczty Polskiej? Chodzi o określenie sfery usług zastrzeżonych. Mianowicie, Poczta do końca roku 2012, czyli do roku pełnego otwarcia rynku pocztowego, ma pewien zakres usług, który jest zastrzeżony do jej wyłączności.

Odpowiadając ogólnie na pytanie o to, jaka będzie możliwość udzielania przez państwo pomocy przedsiębiorstwom działającym na rynku pocztowym, powiem, że niezależnie od ogólnych zasad pomocy publicznej związanych z restrukturyzacją przedsiębiorstw, która w tym wypadku nie ma miejsca, istnieje możliwość pokrywania straty na powszechnych usługach, gdyby się takowe pojawiły. Rząd, przygotowując się do otwarcia rynku pocztowego, które nastąpi, jak już powiedziałem, w 2013 r., pracuje nad pewnymi zasadami – zasady tej regulacji zostaną ogłoszone do końca czerwca, a następnie w oparciu o nie po przeprowadzeniu dyskusji zgłoszony zostanie projekt odpowiedniej ustawy – nad zasadami wspierania przez

państwo działających na rynku pocztowym podmiotów, które będą świadczyły powszechne usługi pocztowe. Tego obowiązku państwo nie może się pozbyć i niezależnie od tego, czy rynek usług pocztowych będzie rynkiem otwartym, czy nie, państwo musi zapewnić obywatelom świadczenie usług powszechnych na odpowiednim poziomie. Dziękuję bardzo.

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Proszę o zadanie pytania pana senatora Dajczaka.

Senator Władysław Dajczak:

Panie Marszałku! Panie Ministrze!

Wspomniał pan o tym, że rząd nie zakłada sytuacji upadłości Poczty Polskiej. Jeśli jednak wprowadzany jest taki zapis, to myślę, że jego wnioskodawca musi zdawać sobie sprawę z tego, że przynajmniej hipotetycznie taka sytuacja może zaistnieć. W związku z tym niepokoi mnie fakt, że w uzasadnieniu projektu czytamy o tym, że w razie upadłości przedsiębiorstwa trudno jest przewidzieć skutki takiej sytuacji, ponieważ byłyby to w skali kraju upadłość o takim rozmiarze, jakiego jeszcze nie było. Ja myślę, że wnioskodawca takiego zapisu powinien przewidywać sytuację, przewidywać, jakie byłyby skutki, gdyby miało to zaistnieć, co w takim przypadku stanie się z usługami pocztowymi. Mam nadzieję, że rząd nie przewiduje wtedy powrotu gołębi pocztowych. Dziękuję bardzo.

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Proszę bardzo, Panie Ministrze.

**Podsekretarz Stanu
w Ministerstwie Infrastruktury
Maciej Jankowski:**

Jeżeli można. Panie Senatorze, właśnie istnienie nieograniczonej gwarancji Skarbu Państwa, czyli brak możliwości ogłoszenia upadłości, powoduje, że jakkolwiek pomoc publiczna, nawet ta, która jest możliwa do przyznania, na przykład na pokrycie straty na świadczeniu usług powszechnych, byłaby niemożliwa. Niezależnie od postępowania przeciwko Polsce, które zostałyby wznowione ze strony Komisji Europejskiej, wnioski o zaakceptowanie jakiegokolwiek pomocy publicznej byłyby odrzucane, ponieważ istnienie nieograniczonej gwarancji Skarbu Państwa jest sprzeczne z prawem unijnym. Tak że można powiedzieć, że sytuacja Poczty byłaby trudniejsza, gdyby ustawa o zniesieniu nieograniczonej gwarancji Skarbu Państwa nie została uchwalona. Dziękuję bardzo.

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Dziękuję.

Panie Ministrze, bardzo proszę tu jeszcze zostać.

(*Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Infrastruktury Maciej Jankowski: Nie, nie, ja nie odchodzę...*)

Nie, nie, tutaj koło mównicy jest wygodnie.

Pan senator Sidorowicz.

Senator Władysław Sidorowicz:

Poprzednie pytania były próbami wyrażenia obaw o to, co by było, gdyby Poczta miała upaść. Ja natomiast przyglądam się sytuacji, w której dostają przesyłki pocztowe z obciążnikiem metalowym, dostarczane przez firmę, która jest zdolna do wykonywania usług pocztowych, ale monopolista chroni się przepisami. Po odstaniu pół godziny w kolejce, aby odebrać list polecony, czy po otrzymaniu z dwutygodniowym opóźnieniem przesyłki Wrocław – Wrocław zadają sobie pytanie, czy w tym przypadku państwa pomoc i taka długa ochrona rynku rzeczywiście służy konsumentom, a przecież Poczta jest jednym z dostawców usług publicznych. Czy państwo przewidują jakieś działania sanacyjne w stosunku do tej ociężałej, co tu dużo gadać, całkowicie niewydolnej instytucji?

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Proszę bardzo, Panie Ministrze.

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Infrastruktury Maciej Jankowski:

Tak jak wspominałem, otwarcie rynku pocztowego ma nastąpić w 2013 r. i taka jest wola rządu polskiego. Bez inicjatywy rządu polskiego otwarcie tego rynku nastąpiłoby dwa lata wcześniej. Właśnie przedłużenie tego okresu ma Poczcie Polskiej dać czas na dostosowanie się do konkurencji. Działania rządu oprócz prac nad zmianą struktury Poczty Polskiej i następnie upublicznieniem tej spółki – pan sprawozdawca wspominał o ustawie o komercjalizacji, która jest obecnie rozpatrywana przez Sejm – obejmują także, o czym mówiłem wcześniej, opracowanie zasad funkcjonowania rynku pocztowego po otwarciu tego rynku na konkurencję. Jednocześnie oczywiście, co do tego pan senator ma rację, konieczne są przekształcenia wewnątrz przedsiębiorstwa, bo niezależnie od tego, w jakiej formie ono będzie działać, jest wiele do zrobienia dla usprawnienia jego funkcjonowania. Rolą rządu jest wspieranie tego typu przekształceń i czuwanie nad ich prawidłowym przebiegiem, ale gros zadań musi zo-

stać wykonane wewnątrz samego przedsiębiorstwa Poczta Polska.

Można powiedzieć, że rząd, dając dodatkowe dwa lata, jest przekonany, iż Poczta zdoła przekształcić się w firmę mogącą na otwartym rynku działać dynamicznie i świadczyć usługi, nie tylko usługi powszechne, ale wszelkie usługi na poziomie satysfakcjonującym klientów. Jeżeli nie, to tę firmę czeka niezbyt jasna przyszłość. Dziękuję bardzo.

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Panie Senatorze, może najpierw ci z państwa, którzy jeszcze nie zadawali pytań.

Proszę bardzo, Panie Senatorze.

Senator Henryk Woźniak:

Panie Marszałku! Panie Ministrze!

Ja chciałbym kontynuować wątek poruszony przez pana senatora Sidorowicza. W moim przekonaniu i w przekonaniu wielu osób istnienie tej sytuacji, w której konkurencja Poczty Polskiej dokłada blachę do swoich przesyłek, a więc w sposób ewidentny sztucznie zwiększa własne koszty funkcjonowania, a mimo to skutecznie konkuruje z Poczta, jest czymś szalenie wstydliwym dla Poczty Polskiej i moim zdaniem dla osób, które zarządzają Poczta Polska, oraz tych, które nadzorują to przedsiębiorstwo państwowe. W związku z tym chciałbym zadać takie pytanie. Pan minister mówił o pewnych przesłankach, działaniach, które powinny być podejmowane, aby zmienić tę sytuację. Chciałbym wiedzieć, czy jest jakikolwiek program, czy rząd ma wizję działań? Rok 2013 to rok nieodległy. Chodzi o to, żeby nie było tak, że my dzisiaj wprowadzimy pewne rozwiązania i regulacje, które mogą się stać kandydatem dla przyszłości Polski, jeśli nie będzie spójnego, jednolitego programu, wizji naprawy i dostosowania do wymogów rynku tego wielkiego przedsiębiorstwa. Pytanie, czy w kręgach rządowych jest myślenie o charakterze strategicznym, prowadzące do naprawy sytuacji finansowej i podniesienia zdolności konkurencyjnej Poczty Polskiej? Dziękuję bardzo.

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Dziękuję panu senatorowi Woźniakowi.

Proszę bardzo, Panie Ministrze.

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Infrastruktury Maciej Jankowski:

Mówiąc o konkurencji w przypadku Poczty Polskiej, cały czas musimy pamiętać o problemie skali. Otóż, obroty konkurencyjnych firm w poró-

(podsekretarz stanu M. Jankowski)

wnaniu z obrotami Poczty Polskiej są na poziomie 1–2%. To jest działanie może spektakularne, ale w skali funkcjonowania rynku pocztowego nadal nieodgrywające aż tak istotnej roli. Aczkolwiek oczywiście konkurencja będzie odgrywać coraz większą rolę i słusznie, nie ma powodu, żeby tak nie było.

Odpowiadając na pytanie o strategiczny plan przekształceń Poczty Polskiej, mogę powiedzieć, że strategia rządu realizuje się, jak już wspominałem, na trzech polach. Po pierwsze, są to przekształcenia przedsiębiorstwa Poczty Polskiej z przedsiębiorstwa państwowego w spółkę akcyjną, a następnie w spółkę publiczną, jeżeli Rada Ministrów podejmie odpowiednią decyzję. Po drugie, chodzi o takie określenie zasad funkcjonowania rynku pocztowego, które rozwiąże problem finansowania usług powszechnych, bo jeśli chodzi o usługi powszechne, to zasady powinny być równe dla wszystkich podmiotów. Tutaj jest główny problem funkcjonowania na dłuższą metę podmiotów gospodarczych na tym polu. Po trzecie, jak już wspominałem, przekształcenia wewnętrzne w samej Poczcie, które są realizowane, choć muszę powiedzieć, że niezależnie od zmian strukturalnych, które są przeprowadzane, cieniem na obecnej sytuacji Poczty kładzie się spór ze związkami zawodowymi. Mianowicie, od kiedy pełnię tę funkcję, czyli od kilku miesięcy, negocjacje ze związkami zawodowymi toczą się właściwie permanentnie. Rząd nie jest stroną, stroną są władze przedsiębiorstwa, ale nie muszę mówić, że negocjacje trwające parę miesięcy jakoś tam wpływają na inne procesy zachodzące wewnątrz przedsiębiorstwa. Niemniej jednak zmiany strukturalne są przeprowadzane, choć być może ich tempo mogłoby być większe, przy okazji skala przedsiębiorstwa też wpływa na to, że wszelkiego rodzaju zmiany strukturalne trwają tam dłużej niż należałoby oczekiwać. Dziękuję.

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Pan senator Rachoń, proszę bardzo.

Senator Janusz Rachoń:

Panie Marszałku! Panie Ministrze!

W moim przekonaniu Poczta Polska to jeden z najważniejszych elementów infrastruktury państwa. Ja mam pytanie właściwie bardziej do dyrekcji Poczty niż do pana ministra. Po pierwsze, chciałbym zwrócić Wysokiej Izbie uwagę na to, że 50 milionów zysku dla takiego przedsiębiorstwa, jak Poczta Polska – a pamiętajmy też o tym, że jest Bank Pocztowy, że Poczta Polska jest właścicielem państwowego Banku Poczto-
wego – to jest naprawdę bardzo skromny zysk.

Gdybyśmy liczyli tak zwaną efektywność tego przedsiębiorstwa, to jest to w granicach błędu. To jest pierwsza sprawa.

Druga sprawa. Mam takie pytanie. Ja jestem zarzucany, moje biuro senatorskie jest zarzucane reklamacjami od moich wyborców, którzy zgłaszają, że Poczta Polska nie dostarcza na czas faktur. Kary z tego tytułu ponosi adresat, Poczta Polska nie ponosi absolutnie żadnej odpowiedzialności. Już tylko z tego powodu można stwierdzić, że efektywność Poczty jest naprawdę bardzo zła. Muszę powiedzieć, że w moim pojęciu jest to jedno z najgorzej funkcjonujących przedsiębiorstw w naszym kraju. Mam pytanie do dyrekcji Poczty. Czy dyrekcja Poczty Polskiej ma rozeznanie, jak wygląda na przykład struktura zatrudnienia poczty, Bundespost w Republice Federalnej Niemiec? Jaki jest tam procent doręczycieli? Jak wygląda kwestia informatyzacji tego przedsiębiorstwa? Czy dyrektor generalny Poczty Polskiej wie, dlaczego Poczta Polska tak źle funkcjonuje?

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Proszę bardzo, Panie Ministrze.

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Infrastruktury Maciej Jankowski:

To prawda, że 50 milionów zysku przy przychodach w wysokości 6,5 miliarda mieści się może nie tyle w granicach błędu statystycznego, ale jest zyskiem symbolicznym. Można powiedzieć, że Poczta jest czy przynajmniej była przedsiębiorstwem, które się raczej bilansuje, ale trudno mówić o zysku. Rzeczywiście, pan senator ma rację, nie jest to kwota, która przy tej skali obrotów może być wymieniana jako zysk.

Jeśli chodzi o jakość usług pocztowych, szczególnie w przypadku przesyłek nierejestrowanych, pozostaje mi przyjąć informację o tym, że jest niska. Zresztą nie jest to wiedza tajemna, jest to wiedza publiczna.

W odniesieniu do świadomości dyrektora Poczty trudno mi się wypowiadać. Mogę powiedzieć, że w porównaniu chociażby z pocztą niemiecką – wiąże się to trochę z pytaniem o informatyzację – charakterystyczna jest jedna sprawa. Mianowicie w przypadku Poczty Polskiej 70% kosztów stanowią koszty personalne, czyli koszty wynagrodzeń. To pokazuje, jak bardzo ta firma tak naprawdę opiera się na pracy ludzi, jak w stosunkowo niewielkim stopniu, chociażby w porównaniu z pocztą niemiecką – to akurat pamiętam, bo analizowaliśmy te porównania – jest wyposażona technicznie. Pokazuje to skala amortyzacji wśród kosztów, a ten procent amortyzacji jest niewielki. Oczywiście Poczta wymaga bardzo poważnych inwestycji technicznych, które zresztą przez ostat-

(podsekretarz stanu M. Jankowski)

nie lata w miarę swoich możliwości prowadzi. Tak że to nie jest tak, że te inwestycje nie istnieją, one są dokonywane, ale oczywiście ich skala powinna być jak największa. Dziękuję bardzo.

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Już, dobrze, Panie Senatorze, moment, teraz ja zadam pytanie, bo też się zapisałem.

Senator Bogdan Borusewicz:

Panie Ministrze, w Polsce jest kilka firm o podobnej strukturze i podobnej wadze. Należy do nich Telekomunikacja Polska – o nią akurat nie pytam, bo wiem, że jest sprywatyzowana – także PKP. Chciałbym zapytać o PKP. Czy zabezpieczenie, które w tej chwili usuwamy, zabezpieczenie prawne przed upadłością zostało już usunięte, jeżeli chodzi o PKP? Czy to miało miejsce? Jak w tym przypadku wygląda ta sprawa? Jest to firma o podobnym znaczeniu infrastrukturalnym do Poczty Polskiej.

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Infrastruktury Maciej Jankowski:

Plany rządu w stosunku do Poczty Polskiej, jeżeli chodzi o sposób przeprowadzenia przekształceń, dość znacznie różnią się od planów w stosunku do Polskich Kolei Państwowych. Polskie Koleje Państwowe zostały podzielone na wiele podmiotów, wydzielona została sfera infrastruktury kolejowej, a pozostałe podmioty będą sukcesywnie prywatyzowane. W przypadku Poczty Polskiej ze względu na istotną różnicę, która dotyczy relacji pomiędzy infrastrukturą a podmiotami korzystającymi z tej infrastruktury, chcielibyśmy, aby została ona przekształcona w całości. Nie chcielibyśmy dzielić Poczty Polskiej na mniejsze podmioty, które byłyby niezależnie od siebie prywatyzowane, upubliczniane.

Wracając do pytania o możliwość upadłości, powiem, że w przypadku PKP kluczową rolę odgrywa część infrastrukturalna, tutaj regulacje unijne są inne niż w przypadku Poczty Polskiej. Państwo polskie, nie tylko państwo polskie, także inne państwa, jeśli chodzi o infrastrukturę kolejową, a nie spółki zajmujące się przewozem towarów czy osób, ma prawo traktować to jako część swojego majątku. Dziękuję.

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Dziękuję.

Oddaję głos panu senatorowi Gogaczowi.

Osoby, które jeszcze się zgłaszały, proszę o podniesienie ręki. Aha, pan senator Banaś i pan senator Gruszka.

Proszę.

Senator Stanisław Gogacz:

Panie Ministrze, mam jeszcze jedno pytanie. Ono w jakiś sposób koresponduje z pytaniami, które były zadawane wcześniej. Chciałbym, żeby pan to potwierdził albo temu zaprzeczył. W związku z tym, że Poczta jest operatorem narodowym – a skoro tak, to ma obowiązek dostarczać przesyłki do wszystkich miejsc w kraju bez względu na to, czy istnienie punktów pocztowych przynosi zyski, czy straty, chodzi między innymi o małe nierentowne poczty, głównie na wsiach – ma obowiązek mieć sieć punktów.

Proszę mi powiedzieć, czy zdarza się, że operatorzy, którzy przejmują obowiązek dostarczenia przesyłek powyżej 50 g, bo tyle mogą przejąć, są właśnie na wsiach, w tych nierentownych miejscach? Jak wygląda geografia świadczenia tych usług? Czy zabezpieczenie tam podstawowych usług leży również po stronie operatorów komercyjnych? To jest pierwsze pytanie.

A drugie pytanie: czy w związku z ryzykiem, jakie poprzez ten przepis stworzymy, w budżecie państwa są zabezpieczone środki na przejęcie usługi powszechnej, w kontekście tych biednych poczt, między innymi na wsiach? I czy państwo zamierza wnieść wniosek o uwzględnienie takiego zapisu w budżecie na przyszły rok? Dziękuję bardzo.

(Przewodnictwo obrad obejmuje wicemarszałek Krystyna Bochenek)

Wicemarszałek Krystyna Bochenek:

Bardzo proszę, Panie Ministrze. Dziękuję, Panie Senatorze.

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Infrastruktury Maciej Jankowski:

Oczywiście konkurencja, która jest coraz bardziej aktywna, nie interesuje się rynkiem, gdzie nie można odnieść korzyści finansowej. W związku z tym tak naprawdę zainteresowana jest tylko wielkimi miastami i na ogół korespondencją pomiędzy firmami, czyli korespondencją biznesową.

A fakt, że Poczta Polska musi świadczyć usługi na poziomie określonym przez państwo, czyli właśnie te powszechne usługi pocztowe, daje jej prawo do pomocy państwa, gdyby na tych usługach ponosiła straty. Tak nie jest. Poczta Polska jest zobowiązana do prowadzenia – można powiedzieć – podwójnej księgowości, czyli oddzielnego liczenia przychodów i kosztów powszechnych usług pocztowych oraz pozostałych, tak aby można było podać te wyniki audytowi. I z tym jest właśnie związana procedura ewentualnej pomocy Skarbu Państwa. Otóż procedura wygląda w sposób na-

(podsekretarz stanu M. Jankowski)

stępujący. Jeżeli na usługach powszechnych jest ponoszona strata, to wtedy państwo przewiduje w budżecie określoną kwotę na jej pokrycie. Następnie, po zakończeniu roku księgowego, sprawozdanie finansowe Poczty poddawane jest audytowi. Jeżeli audyt rzeczywiście potwierdzi stratę poniesioną na usługach powszechnych, a jednocześnie w międzyczasie musi to być zgłoszone Komisji Europejskiej i jeżeli ona to zaakceptuje... Z zasady to akceptuje, chyba żeby wystąpiła taka przeszkoda, jak chociażby istnienie nieograniczonej gwarancji Skarbu Państwa, o której debatujemy. Ona byłaby przeszkodą, ale jeżeliby jej nie było, to oczywiście z zasady akceptuje przyznanie pomocy poprzez pokrycie straty na usługach powszechnych. Wtedy taka strata byłaby pokryta. Czyli powiedzmy tak, jeżeli w 2007 r. byłaby poniesiona strata na usługach powszechnych, to jesienią roku 2008 określona kwota z budżetu, pokrywająca taką stratę, byłaby wydana, po przejściu tej procedury. W 2007 r. straty na usługach powszechnych Poczta nie wykazała. Jeżeli chodzi o budżet na 2009 r. i ewentualne wyniki dotyczące roku 2008, to jeszcze nie jest czas na podjęcie określonej decyzji, trwają odpowiednie analizy. Przede wszystkim związane to jest z negocjacjami z pracownikami, toczącymi się w tej chwili.

**Wicemarszałek
Krystyna Bochenek:**

Bardzo dziękuję, Panie Ministrze.
Teraz pytanie zada pan senator Grzegorz Banaś. Proszę uprzejmie.

Senator Grzegorz Banaś:

Dziękuję bardzo, Pani Marszałek.
Panie Ministrze, chciałbym zapytać, czy dyrekcja Poczty Polskiej jest objęta tak zwaną ustawą kominową, jeżeli chodzi o zarobki? A jeżeli nie jest, to prosiłbym o przybliżone średnie zarobki dyrekcji Poczty Polskiej. Dziękuję.

**Wicemarszałek
Krystyna Bochenek:**

Bardzo proszę.

**Podsekretarz Stanu
w Ministerstwie Infrastruktury
Maciej Jankowski:**

Jest objęta, ale dokładnej kwoty nie jestem w stanie podać.

(Głos z sali: Jest?)

Tak, jest. To jest przedsiębiorstwo państwowe.

Ale nie jestem w stanie podać dokładnej informacji co do wysokości zarobków.

**Wicemarszałek
Krystyna Bochenek:**

Dziękuję bardzo.

Pan senator Tadeusz Gruszka, proszę bardzo.

Senator Tadeusz Gruszka:

Pani Marszałek! Panie Ministrze!

Na pewno naganna jest taka sytuacja, że przesyłka wędruje do Wrocławia dwa tygodnie.

Ja chciałbym nawiązać do struktury Poczty Polskiej. To znaczy, ile jest tak zwanych okienek pocztowych w Polsce?

I odniesienie do 2013 r., kiedy zgodnie z – powiedzmy – czarną wizją Poczta Polska będzie zlikwidowana. Jak w małych miejscowościach i w wioskach, którymi, jak wcześniej było powiedziane, firmy konkurujące z Poczta Polska nie są zainteresowane, zostanie zagwarantowana powszechność dostępu do przesyłek pocztowych? Właśnie w tych małych miejscowościach. Dziękuję bardzo.

**Wicemarszałek
Krystyna Bochenek:**

Proszę uprzejmie.

**Podsekretarz Stanu
w Ministerstwie Infrastruktury
Maciej Jankowski:**

Państwo jest zobowiązane do zapewnienia obywatelom pewnego standardu usług i dostępu do poczty, czyli właśnie tych powszechnych usług pocztowych. Jak powiedziałem, w przypadku, gdy firma świadcząca te usługi ponosi stratę, państwo ma prawo, a nawet obowiązek jej pokrywania.

W sytuacji otwartego rynku pocztowego, kiedy nie będzie sfery zastrzeżonej, tak jak jest dzisiaj, która daje Poczcie wyłączność na pewien typ usług, państwo musi określić, w jaki sposób będzie finansowało czy wspierało firmy świadczące usługi powszechne, tak aby one nie ponosiły straty. To jest dość złożony problem. Obowiązująca w tym zakresie dyrektywa unijna nie określa precyzyjnie, czyli konkretnie, sposobu finansowania przez państwo straty ponoszonej przez podmioty gospodarcze na świadczeniu usług powszechnych, wymaga jedynie, aby były czytelne reguły. Czyli zasady wspierania przez państwo podmiotów świadczących powszechne usługi pocztowe powinny być tak skonstruowane, aby każdy podmiot mógł przynajmniej występować o pokrycie tej straty, jeżeliby świadczył takowe usługi i jeżeliby taką stratę poniósł. Są różne warianty rozwiązania tego problemu i nad nim, o czym wspominałem wcześniej, rząd pracuje. Tak że do końca czerwca chcemy przedstawić w sposób alternaty-

(podsekretarz stanu M. Jankowski)

wny propozycje zasad regulujących rynek pocztowy po jego otwarciu. Chodzi o to, żeby nie ograniczać się do jednej możliwości. Chcemy, żeby w dyskusji wzięli udział także partnerzy społeczni, jak też sama Poczta i podmioty prywatne, i żeby po dyskusji można było, bo czas jest jeszcze po temu, przyjąć rozwiązanie zgodne z tak zwaną trzecią dyrektywą pocztową, a jednocześnie optymalne z punktu widzenia obywateli, dla których usługi pocztowe będą świadczone.

Tak że na pewno w niedługim czasie Wysoka Izba będzie debatować nad ustawą regulującą zasady funkcjonowania rynku pocztowego, w której właśnie ten problem będzie ujęty i, oczywiście, w jakiś tam sposób istotny, bo zarówno teoretycznie, jak i praktycznie pozycja Poczty Polskiej jako przedsiębiorstwa będzie też zależała od sposobu uregulowania rynku pocztowego i sposobu finansowania ewentualnej straty na usługach powszechnych.

Zgodnie z obecną sytuacją można powiedzieć, że nie widać na rynku polskim innego niż Poczta Polska podmiotu, który mógłby wziąć na siebie ten obowiązek. Ale państwo powinno dopuścić przynajmniej teoretyczną możliwość funkcjonowania innych niż Poczta Polska podmiotów. A więc otwartość rynku pocztowego będzie polegała na tym, iż nie tylko Poczta Polska, ale każdy inny podmiot, jeżeliby świadczył powszechne usługi pocztowe, czyli te, których teraz świadczyć nie chce, będzie mógł występować o pomoc państwa w przypadku poniesienia straty. Ale, jak mówię, to będzie przedmiotem zarówno debaty publicznej, jak i debaty w Wysokiej Izbie, bo będzie to określone w regulacji rynku pocztowego, czyli w nowym prawie pocztowym, które będzie obowiązywać po 2013 r. Dziękuję bardzo.

**Wicemarszałek
Krystyna Bochenek:**

Dziękuję bardzo, Panie Ministrze.

Czy ktoś z państwa senatorów...? Pan senator Gogacz, bardzo proszę... Aha, dobrze, to przepraszam. Pan senator Tadeusz Skorupa, proszę.

Senator Tadeusz Skorupa:

Panie Ministrze, czy nie można by ze Skarbu Państwa dofinansować odbiorczych skrzynek pocztowych dla tych odbiorców, którzy są rozproszeni po małych miejscowościach, co kilka kilometrów czy co kilkaset metrów. Z takimi skrzynkami spotkałem się w innych krajach Unii Europejskiej. Tam dostarczane są przesyłki od operatorów. A odbiorcy przynajmniej raz w tygodniu jada po zakupy czy w innych sprawach i mogą sobie odebrać ze skrzynek odbiorczych przesyłki

w punktach centralnych miejscowości – w centrum czy też przy głównych drogach. Tym samym zmniejszyłoby to koszty przesyłek i nie przynosiłoby deficytu firmom przesyłkowym. Dziękuję.

**Wicemarszałek
Krystyna Bochenek:**

Proszę bardzo, Panie Ministrze.

**Podsekretarz Stanu
w Ministerstwie Infrastruktury
Maciej Jankowski:**

Pan senator dotknął kluczowego problemu, bo kiedy mówimy o skali rentowności całego biznesu na rynku pocztowym, to oczywiście musimy uwzględnić obowiązki, które państwo nakłada dzisiaj na Poczta Polska, a ewentualnie na każdego innego operatora świadczącego powszechne usługi pocztowe. Oni są dzisiaj zobowiązani do odbioru przesyłek pięć razy w tygodniu, a nie dwa razy w tygodniu. Gdyby zmienić ten obowiązek, gdyby zmniejszyć zakres obowiązkowej usługi powszechnej, to oczywiście koszty dla wszystkich uczestników rynku byłyby mniejsze. Z punktu widzenia podmiotów działających na tym rynku byłoby łatwiej, wygodniej i taniej, gdyby te skrzynki nie znajdowały się w domach czy w budynkach mieszkalnych, a w jakimś centralnym miejscu danej miejscowości. Według obecnego stanu prawnego taka sytuacja nie występuje, a obowiązek wymiany skrzynek na takie, do których mieliby dostęp także inni operatorzy, spoczywa na właścicielach budynków.

**Wicemarszałek
Krystyna Bochenek:**

I teraz w kolejności pan senator Lucjan Cichosz, a potem pan senator Zbigniew Cichoń. Proszę, pan senator Cichosz.

Senator Lucjan Cichosz:

Dziękuję bardzo.

Pani Marszałek! Panie Ministrze!

Jedna moja obawa wiąże się z tym, czy po przekształceniu Poczty Polskiej, po zmianach, nie nastąpi gwałtowny wzrost cen usług Poczty Polskiej.

Druga moja obawa wiąże się z tym, jaka firma zechce zabezpieczyć rozległy teren wiejski, te różne przysiółki. Czy znajdzie się podmiot, który będzie skazany od zaraz, na starcie na likwidację, ponieważ usługi tam na pewno są nierentowne?

Następny problem widzę przy porównaniu Poczty z Telekomunikacją. Panie Ministrze, ja wynajmuję na biuro senatorskie pomieszczenia od firmy Telekomunikacja i niech pan sobie wyobrazi, że od sześciu miesięcy nie mam z kim podpisać

(senator L. Cichosz)

umowy. Czy w podobny sposób zostanie przekształcona Poczta Polska? Tak jak Telekomunikacja. Tak, że wynajmuję lokal i nie mam umowy najmu, bo od sześciu miesięcy nie mam z kim podpisać umowy?

**Wicemarszałek
Krystyna Bochenek:**

Dziękuję bardzo.

(Senator Lucjan Cichosz: Czy tak to będzie w przyszłości z Poczta Polska?)

Panie Ministrze, proszę uprzejmie o komentarz.

**Podsekretarz Stanu
w Ministerstwie Infrastruktury
Maciej Jankowski:**

Jeśli chodzi o kierunek przekształceń Poczty Polskiej, to rząd nie przewiduje sprzedaży Poczty Polskiej inwestorowi strategicznemu, a upublicznienie spółki, czyli wprowadzenie mniejszej części akcji na Giełdę Papierów Wartościowych, przewiduje w jakiejś tam przyszłości. Tak że kierunek zmian będzie inny. To znaczy, sposób przeprowadzenia przekształceń własnościowych będzie inny niż w przypadku Telekomunikacji Polskiej.

A co do finansowania tychże nierentownych usług, to przed chwilą właśnie tłumaczyłem, że to państwo, nakładając pewien obowiązek, będzie musiało rozwiązać ten problem, to jest pokrywać stratę ponoszona przez operatorów, czyli tych, którzy będą chcieli te usługi świadczyć.

Na początku było jeszcze pytanie o ceny. Ceny usług pocztowych są cenami regulowanymi i są zatwierdzane przez prezesa Urzędu Komunikacji Elektronicznej. Dziękuję bardzo.

**Wicemarszałek
Krystyna Bochenek:**

I pan senator Zbigniew Cichoń.

Senator Zbigniew Cichoń:

Panie Ministrze, Poczta z jednej strony ma monopol na świadczenie pewnych usług, a z drugiej strony źle korzysta z tego monopolu, co już moi przedmówcy wskazywali. Ja chcę jeszcze tylko dodać jedną rzecz i zapytać pana o to, jakie są kryteria funkcjonowania w określonych godzinach w określonych miastach poszczególnych urzędów pocztowych? Bo niedawno przydarzyło mi się, że w Częstochowie, a więc w mieście liczącym dwieście siedemdziesiąt tysięcy ludzi, gdzie bawiłem przejazdem, nie mogłem nadać

pilnej apelacji w sprawie, a termin upływał o godzinie 24.00. Normalnie w Krakowie, gdzie mieszkam, czy w innych miastach jest to rzecz standardowa, którą świadczy Poczta. Dowiedziałem się, że w Częstochowie od momentu, kiedy przestała być miastem wojewódzkim, urząd pocztowy działa tylko do godziny 20.00. Czy nie jest to jakiś absurd? I jaką politykę prowadzi tutaj konkretnie ministerstwo, ewentualnie dyrekcja Poczty, że w określonych miastach jest to usługa całodobowa, a w niektórych nie?

**Wicemarszałek
Krystyna Bochenek:**

Dziękuję za pytanie.
Proszę pana ministra.

**Podsekretarz Stanu
w Ministerstwie Infrastruktury
Maciej Jankowski:**

Jeśli chodzi o godzinę otwarcia urzędów pocztowych w Częstochowie, to trudno mi w tej chwili odpowiedzieć na to pytanie, ale proszę o pytanie na piśmie. Wtedy, po zasięgnięciu informacji od dyrektora generalnego Poczty Polskiej, odpowiemy panu senatorowi precyzyjnie. Dziękuję bardzo.

**Wicemarszałek
Krystyna Bochenek:**

Bardzo proszę, pan senator Tadeusz Gruszka.

Senator Tadeusz Gruszka:

Panie Ministrze, ja zadałem pytanie o tak zwane okienka w Polsce, ile ich jest. Jeżeli pan nie zna odpowiedzi, to proszę o udzielenie jej później, bo to w jakiś sposób mówi nam o skali problemu, jakim jest Poczta Polska. A więc nie padła liczba tych tak zwanych okienek pocztowych w Polsce. Dziękuję bardzo.

**Podsekretarz Stanu
w Ministerstwie Infrastruktury
Maciej Jankowski:**

Co do liczby okienek, to trudno mi powiedzieć. Samych urzędów czy punktów jest wszystkich razem około dwudziestu tysięcy. Ale co do liczby okienek, to także prosiłbym o pytanie na piśmie.

(Senator Tadeusz Gruszka: To miałem na myśli, mówiąc okienka – urzędy pocztowe. Dziękuję bardzo.)

**Wicemarszałek
Krystyna Bochenek:**

Dziękuję.

Nie ma więcej pytań, w związku z czym otwieram dyskusję.

Przypominam państwu senatorom o wymogach regulaminowych dotyczących czasu przemawiania państwa senatorów w dyskusji – dziesięć minut, ewentualnie pięć dodatkowych – o konieczności zapisywania się do głosu u senatora prowadzącego listę mówców, a przede wszystkim o obowiązku podpisania składanych do marszałka Senatu wniosków o charakterze legislacyjnym. Wnioski mogą państwo senatorowie składać do czasu zamknięcia dyskusji.

Jak na razie dwóch senatorów zapisało się do głosu. Są to w kolejności pan senator Andrzej Owczarek i pan senator Stanisław Gogacz.

Zapraszam pierwszego.

Senator Andrzej Owczarek:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo!

Dzisiejsza dyskusja, bo pytania już właściwie były formą dyskusji z panem ministrem, wskazuje na jedno, że właściwie nikt nie jest zadowolony z Poczty Polskiej. Przede wszystkim nie są zadowoleni ci, którzy korzystają z jej usług. Jakość tych usług, mimo monopolistycznej pozycji Poczty od pięćdziesięciu lat, bo od pięćdziesięciu lat jest ona uprzywilejowana, w ostatnich trzech, czterech latach gwałtownie spada i to ewidentnie. To, po pierwsze.

Po drugie, niezadowoleni są przede wszystkim pracownicy poczty, co także jest widoczne, bo praktycznie co roku urzędnicy Poczty Polskiej domagają się podwyżek. Co jakiś czas je uzyskują, mimo to zarabiają w sumie niewiele. Początkujący doręczyciel zarabia na rękę chyba około 1 tysiąca zł.

Proszę państwa, jeśli chodzi o pracowników, to chciałbym ten temat troszkę poszerzyć, bo jest to armia, jest to prawdziwa armia. W armii polskiej służy sto czterdzieści siedem tysięcy żołnierzy, na poczcie pracuje około stu tysięcy i jeszcze jest kilka tysięcy z firm okołopocztowych, które wspomagają pocztę. W tej armii, proszę państwa, jest dwadzieścia cztery tysiące doręczycieli, podczas gdy proporcje w tych małych firmach, co prawda wyjadających rodzyнки – bądźmy szczerzy – są zgoła odmienne. Tutaj, jak mówiłem, co czwarty pracownik jest doręczycielem, tam co dziesiąty nie jest doręczycielem, czyli dziewięciu doręczycieli pracuje na jednego pracownika niebędącego doręczycielem. Oczywiście jasną rzeczą jest, proszę państwa, że powszechność usług pocztowych wymaga znacznie większej liczby pracowników niż, jak mówiłem, wyjadanie rodzynek, tego, co jest najwartościowsze, korespondencji między

dużymi firmami. Wśród tych stu tysięcy pracowników jest dwustu pięćdziesięciu etatowych pracowników związków zawodowych, ponieważ w Poczcie Polskiej działa około dwustu pięćdziesięciu związków. Nie znaczy to, że każdy związek ma etaty. I te związki zawodowe ciągle walczą o poprawę sytuacji Poczty. Pierwsza taka wielka walka miała miejsce w 2005 r., w maju, kiedy rząd polski zobowiązał się do zmiany tej ustawy. Doszło do porozumienia między związkami a dyrekcją Poczty Polskiej. Dyrekcja zobowiązała się do moratorium na zwolnienia pracowników z powodu restrukturyzacji, dając jednocześnie *carte blanche*, jeśli chodzi o działania restrukturyzujące. Zrealizowano to w połowie, to znaczy do tej pory nie wolno zwalniać pracowników pocztowych, ale żadnej restrukturyzacji nie ma.

Proszę państwa, trzecią grupą niezadowoloną są wszyscy podatnicy, bo ewidentnie grozi nam, o ile ten proces dalej będzie tak szedł, dopłacanie do Poczty Polskiej. Są ciągle nowe zagrożenia, znikają kartki pocztowe, niedługo znikną listy, będziemy się posługiwać komórkami i mailami. Tak jak mówiłem, proszę państwa, do tej pory gwarancją dla Poczty Polskiej były istniejące skrzynki pocztowe, które uniemożliwiały wrzucanie większych listów, ale teraz wprowadzamy większe skrzynki pocztowe, więc i to zniknie. A to przedsiębiorstwo spokojnie czeka na to, co się stanie. To jest dla mnie, proszę państwa, zadziwiające. Jeśli nawet jest, proszę państwa, moratorium na zwalnianie pracowników pocztowych, to istnieje jeszcze Bank Poczty. Pan minister mówił tu o dwudziestu tysiącach poczt. Może tam nie byłoby takiego komfortu, jaki mamy w bogatych bankach, ale możliwość otwarcia dwudziestu tysięcy oddziałów banku, banku powszechnego, jest tak oczywista... Tymczasem skorzystano z tysiąca dwustu urzędów pocztowych, w których istnieją oddziały Banku Poczty, i one prowadzą bardzo niemrawą działalność. Ten bank udzielił kredytów, zdaje się, na 480 milionów zł, a to jest tyle co nic.

Proszę państwa, ja myślę, że działania muszą być dwukierunkowe. Musi być unowocześnianie Poczty, korzystanie z Banku Poczty po to, żeby znaleźć pracę dla pracowników, którzy tak naprawdę na poczcie są już niepotrzebni – nie jestem aż tak wybitnym znawcą poczty, ale myślę, że pan minister by potwierdził, że o mniej więcej dwadzieścia, trzydzieści tysięcy pracowników jest obecnie za dużo – a wszelkie uzyskane oszczędności trzeba dawać na podwyżki dla pracowników, żeby czuli się oni związani z tą firmą i żeby lepiej pracowali.

Proszę państwa, jeśli takich działań nie będzie, a w tej chwili wygląda na to, że nie będzie... Ten sam związek zawodowy, który w 2005 r. uczestniczył w rozmowach Komisji Trójstronnej, a jednocześnie szykował strajk, w tej chwili też wyraźnie

(senator A. Owczarek)

zapowiada bardzo wysokie podwyżki. Jak mówię, z jednej strony nie dziwię się pracownikom, bo zarabiają mało, z drugiej strony sytuacja ich firmy jest tragiczna. Myślę, że jeśli nie będzie konsensusu pomiędzy dyrekcją Poczty, rządem i pracownikami, to będziemy świadkami stopniowego upadku Poczty Polskiej, czego ja nie chciałbym doczekać. Dziękuję, Pani Marszałek.

**Wicemarszałek
Krystyna Bochenek:**

Bardzo dziękuję, Panie Senatorze.
Zapraszam pana senatora Gogacza.

Senator Stanisław Gogacz:

Pani Marszałek! Panie i Panowie Senatorowie!

W przedstawionym przez rząd planie prywatyzacji na lata 2008–2011 w załączniku nr 8 znajdujemy państwowe przedsiębiorstwo użyteczności publicznej „Poczta Polska”, co do którego jest planowana komercjalizacja w 2008 r. lub w 2009 r. oraz ewentualna prywatyzacja za zgodą Rady Ministrów do 2011 r. Taką informację tam znajdujemy.

Co do prywatyzacji majątku narodowego mam jednoznacznie negatywne stanowisko. Ale jeżeli chodzi o komercjalizację na godziwych warunkach, z uwzględnieniem interesów załogi, to dyskusja nad powstaniem na przykład jednoosobowej spółki Skarbu Państwa z pakietem kontrolnym Skarbu Państwa, co byłoby oczywiście, powinna, według mojej oceny, mieć miejsce. Tak przecież zostało przekształcone dawne przedsiębiorstwo PKP w obecną spółkę czy też spółki PKP.

Dzisiaj jednak, pomimo że niektórzy z nas pobrali wyłożony już druk sejmowy nr 401 z dnia 4 kwietnia bieżącego roku o komercjalizacji państwowego przedsiębiorstwa użyteczności publicznej „Poczta Polska”, mimo zaistnienia tego druku, Senat, a wcześniej Sejm, nie o komercjalizacji dyskutuje. Przedmiotem naszej debaty jest propozycja dopisania nowego artykułu w ustawie o Poczcie Polskiej oraz zmiana ustawy – Prawo upadłościowe i naprawcze. W obowiązującym dzisiaj prawie upadłościowym i naprawczym znajdujemy art. 6, który chroni przed ogłoszeniem upadłości następujące podmioty: Skarb Państwa, oczywiście Skarb Państwa nie może upaść; jednostki samorządu terytorialnego, powiat, sejmik, samorządowe województwo, gminę, ona też nie może upaść; zozy – też nie mogą dzisiaj upaść; osoby fizyczne prowadzące gospodarstwo rolne – również nie mogą być postawione w stan upadłości; uczelnie – także nie mogą upaść. Ale może upaść przedsiębiorstwo państwowe Poczta Polska, bo jest wśród tych podmiotów, które mieszczą się w pktcie 4 przywołanego artykułu prawa upadłościowego.

Dlaczego akurat Poczta Polska? Co znajdujemy w uzasadnieniu... No, mamy tę przywołaną nowelizację i co znajdujemy w uzasadnieniu do tej przedmiotowej, dyskutowanej dzisiaj nowelizacji? Stwierdza się tam, że gdy Poczta Polska jest wyłączona spod prawa do upadłości, może w swojej działalności doprowadzić do powstania strat na tej działalności, a wtedy będzie musiała być uruchomiona pomoc ze środków budżetowych. I przywołuje się tu Komisję Europejską, która miałaby ten stan prawny zdefiniować jako nieograniczoną pomoc Skarbu Państwa niezgodną z postanowieniami art. 87 Traktatu ustanawiającego Wspólnotę Europejską.

Sięgnijmy w takim razie do tekstu Traktatu ustanawiającego Wspólnotę Europejską – „Dziennik Ustaw” z dnia 30 kwietnia 2004 r. – gdzie w sekcji 2 zatytułowanej „Pomoc przyznawana przez państwa” znajdujemy przywołany tu art. 87, który brzmi następująco: „Z zastrzeżeniem innych postanowień przewidzianych w niniejszym traktacie, wszelka pomoc przyznawana przez państwo członkowskie lub przy użyciu zasobów państwowych w jakiegokolwiek formie, która zakłóca lub grozi zakłóceniem konkurencji poprzez sprzyjanie niektórym przedsiębiorstwom lub produkcji niektórych towarów, jest niezgodna ze wspólnym rynkiem w zakresie, w jakim wpływa na wymianę handlową między państwami członkowskimi”.

Proszę mi powiedzieć, jaką to pomoc rzeczywistość – ja już o to dzisiaj pytałem – Poczta Polska otrzymuje z budżetu państwa. Takiej odpowiedzi nie otrzymałem, bo ona takiej pomocy nie otrzymuje. Obracamy się wokół zapisu stricte formalnego. Ale czy to nie jest tak, że Komisja Europejska ma zastrzeżenia w przypadku udzielania pomocy, a nie wtedy, kiedy w ustawie nie ma zakazu udzielania pomocy? Dlaczego my jesteśmy aż tak bardzo przewidujący? Proszę powiedzieć, jaka to pomoc zakłóca konkurencję lub grozi konkurencji. No bo chyba nie to, co znajdujemy w art. 1 ustawy o Poczcie Polskiej, w którym między innymi stwierdza się, że jest ona przedsiębiorstwem mającym zapewnić ciągłość świadczenia usług pocztowych o charakterze powszechnym – rozmawialiśmy w trakcie zadawania pytań na ten temat – na terenie całego kraju. Czy to jest konkurencja, skoro w art. 7 dyrektywy 2008/6/WE znajdujemy następujące zapis: „Państwa członkowskie mogą finansować świadczenie usług powszechnych zgodnie z jednym lub kilkoma sposobami zgodnymi z traktatem”.

Pełne otwarcie rynku usług pocztowych... I teraz proszę zwrócić na to uwagę, bo to jest to, o czym dyskutowaliśmy. Gdzie jest to pełne otwarcie, jeżeli chodzi o usługę powszechną? Oczywiście jest pełne otwarcie, ale w Finlandii, w Szwecji i w Wielkiej Brytanii i na tym koniec. A w takich państwach, jak Niemcy, Holandia, Hi-

(senator S. Gogacz)

szpania, Austria, Francja, Włochy, Węgry i Polska te przesyłki o wadze do 50 g są zdefiniowane jako usługa powszechna i na państwie ciąży obowiązek, żeby był status operatora narodowego i żeby ta usługa jako powszechna była zapewniona. Czyli taka forma pomocy państwa, taki monopol chyba nie kłóci się z art. 87 Traktatu o ustanowieniu Wspólnoty Europejskiej?

Niemniej jednak, jak na to wskazują przywołane w uzasadnieniu do nowelizacji słowa dyrektora generalnego Poczty Polskiej, w razie upadłości Poczty Polskiej może powstać problem realizacji przez nią usługi powszechnej, a to przecież społeczeństwu zagwarantowano w ustawie o Poczcie Polskiej. W uzasadnieniu te słowa pana dyrektora zostały przywołane.

Jest jeszcze drugie stwierdzenie dyrektora, który uważa, że gdyby nasi negocjatorzy, jak ja to rozumiem, jednak przedstawili Komisji Europejskiej bardziej właściwe uzasadnienie, to Komisja Europejska zwróciłaby uwagę na to, że funkcjonowanie Poczty Polskiej oznacza zapewnienie funkcjonowania usługi powszechnej, a w interesie Unii Europejskiej jest to, żeby usługa powszechna była w Polsce zagwarantowana.

Jaka jest rzeczywista kondycja finansowa Poczty Polskiej? I jak bardzo ryzykujemy jako Senat, że przez przyjęcie tej nowelizacji stworzymy taką sytuację, że będzie mogła ona doprowadzić, skoro na to prawo będzie pozwalało, do faktycznego upadku, do tego, że kontrolę nad firmą od jej obecnych władz przejmą syndyk, zarządca lub nadzorca, zgodnie zresztą z prawem upadłościowym? Jak bardzo ryzykujemy, że nie rozpatrując tej nowelizacji równocześnie z komercjalizacją, uniemożliwimy w sensie prawnym i faktycznym powołanie spółki Skarbu Państwa? Czy wolno nam, jako Senatowi Rzeczypospolitej, pozbawić ochrony tak ważne przedsiębiorstwo państwowe, nic w zamian nie dając, nawet nie dając statusu podmiotu działającego na gruncie kodeksu spółek handlowych?

Skąd moje obawy, że upadłość w sensie formalnym może się zmienić w upadłość w sensie rzeczywistym? Sprawozdawca Komisji Gospodarki Narodowej jasno powiedział, że było 150 milionów zł zysku, a jest 50 milionów zł zysku, czyli nastąpił spadek. Analizowałem dyskusję w połączonych komisjach sejmowych, w Komisji Infrastruktury i Komisji Skarbu Państwa, z dnia 7 lutego 2008 r., gdzie padło stwierdzenie, że w 2006 r. zysk brutto Poczty wyniósł 186 milionów zł, a w 2007 r. planowany zysk miałby wynieść brutto 52 miliony zł. Nastąpiłby zatem ponadtrzykrotny spadek. Czy to prawda? Pytam, czy to jest prawda?

W dzienniku „Kurier Lubelski” z 26–27 kwietnia 2008 r. znajdujemy informację: „Przez podwyżki dla pracowników Poczta Polska będzie mia-

ła pół miliarda złotych strat. Dlatego szefostwo zapowiada masowe zwolnienia: do końca 2008 r. pracę stracić może nawet dwadzieścia tysięcy pracowników”. Pytam, czy to prawda? Jeżeli tak, to nasza legislacja wpisuje się w napiętą sytuację pracowniczą, bo sytuację w kontekście zwolnienia 1/5 załogi tak tylko można zdefiniować.

I dalej w tymże „Kurierze Lubelskim” czytamy: „W wywiadzie dla «Pulsu Biznesu» dyrektor generalny Poczty Polskiej Andrzej Polakowski mówił, że do końca roku firma straci 500 milionów zł. To fatalny wynik, biorąc pod uwagę, że jeszcze w 2005 r. zarobiła ponad 200 milionów zł. Dlatego jego zdaniem firma musi zrobić dwie rzeczy: podnieść ceny usług i zacząć zwalniać pracowników”. Jeżeli to prawda, to znaczy, że w firmie wrze. Jeżeli to prawda, że tak złe są wyniki finansowe, to tworzone przez nas prawo traktujemy bardzo poważnie.

Termin otwarcia rynku usług pocztowych jest kompromisem w stosunku do początkowych propozycji Komisji Europejskiej. Jego celem jest umożliwienie państwowym w większości firmom pocztowym w wielu państwach członkowskich dokonania restrukturyzacji, która umożliwi im podjęcie równorzędnej walki z silną międzynarodową konkurencją. Przyjęcie przedmiotowej nowelizacji może to konkurowanie Poczty Polskiej jako spółki uniemożliwić.

Dlatego składam wniosek o to, ażeby obecną dyskusję połączyć z dyskusją o komercjalizacji. W dyskusji i w pytaniach – już kończę, Pani Marszałek – zwróciłem uwagę na przeświadczenie, że w zasadzie to nic, że my tworzymy normę. Przypominam, że jest to norma bardzo ważna, bo tworzymy ustawę zwykłą. I stwierdzenie, że w kontekście tego, że jest to ustawa zwykła, nic się nie stanie, bo poczta dobrze funkcjonuje, bo ma dobre wyniki finansowe, aczkolwiek nie ma... Chcę stwierdzić, że jest taka zasada, że gwarancją dla jednej normy może być tylko inna norma, a nie mówienie o tym, że sytuacja jest bardzo dobra.

Dlatego bardzo proszę Senat Rzeczypospolitej o to, ażeby nie stworzył sytuacji ryzykownej i bardzo trudnej dla Poczty Polskiej. Bo jeżeli ta Poczta rzeczywiście upadnie, a damy takie prawo do upadku, i nie powstanie spółka Skarbu Państwa, to my, senatorowie będziemy za to odpowiadać. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Krystyna Bochenek:

Dziękują bardzo.

Czy ktoś z państwa chce jeszcze zapisać się do głosu? Nie widzę chętnych.

Nie ma wniosków o charakterze legislacyjnym.

W związku z tym, zgodnie z art. 52 ust. 2 Regulaminu Senatu, zamykam dyskusję.

Informuję państwa senatorów, że głosowanie w sprawie ustawy o zmianie ustawy o państwo-

(wicemarszałek K. Bochenek)

wym przedsiębiorstwie użyteczności publicznej „Poczta Polska” oraz ustawy – Prawo upadłościowe i naprawcze zostanie przeprowadzone pod koniec posiedzenia Senatu.

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu trzeciego porządku obrad: stanowisko Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o utworzeniu Polskiej Agencji Rozwoju Przedsiębiorczości.

Przypominam, że rozpatrywana ustawa została uchwalona przez Sejm na trzynastym posiedzeniu 11 kwietnia 2008 r. Do Senatu została przekazana 11 kwietnia 2008 r. Marszałek Senatu 14 kwietnia, zgodnie z art. 68 ust. 1 Regulaminu Senatu, skierował ją do Komisji Gospodarki Narodowej. Komisja po rozpatrzeniu ustawy przygotowała swoje sprawozdanie w tej sprawie.

Przypominam ponadto, że tekst ustawy zawarty jest w druku nr 109, a sprawozdanie komisji w druku nr 109A.

Proszę teraz sprawozdawcę Komisji Gospodarki Narodowej, pana senatora Eryka Smulewicza, o zabranie głosu i przedstawienie sprawozdania komisji w sprawie rozpatrywanej ustawy.

Senator Eryk Smulewicz:

Pani Marszałek! Panie i Panowie Senatorowie!

Komisja Gospodarki Narodowej w dniu 22 kwietnia 2008 r. rozpatrywała przedmiotową ustawę o zmianie ustawy o utworzeniu Polskiej Agencji Rozwoju Przedsiębiorczości. W trakcie obrad komisja uchwaliła osiem poprawek do ustawy. Są to głównie poprawki o charakterze legislacyjno-redakcyjnym.

Nie będę ich wszystkich wymieniał, zwrócę uwagę na jedną poprawkę. Zgodnie z nią zmienilibyśmy tytuł ustawy. Byłaby to ustawa o zmianie ustawy o utworzeniu Polskiej Agencji Rozwoju Przedsiębiorczości oraz ustawy o swobodzie działalności gospodarczej. Bo zmiany, które proponujemy i które obejmuje ta ustawa uchwalona w Sejmie, faktycznie są zmianami dotyczącymi tychże dwóch ustaw, czyli ustawy o utworzeniu Polskiej Agencji Rozwoju Przedsiębiorczości i ustawy o swobodzie działalności gospodarczej.

Zmiany w tych ustawach są podyktowane pewnymi zmianami w obecnym systemie prawnym. Dotyczy to zarówno prawodawstwa europejskiego, jak i prawodawstwa polskiego. Zmieniły się rozporządzenia Komisji Europejskiej w zakresie pomocy mikro, małym i średnim przedsiębiorcom, jak również działań związanych z pomocą dla sfery badawczo-rozwojowej. Konieczność wprowadzenia zmian bierze się także ze zmian wynikających z wejścia w życie ustawy z dnia 6 grudnia 2006 r. o zasadach prowadzenia polityki rozwoju, jak również nowelizacji ustawy z dnia 30 czerwca 2005 r. o finansach publicznych.

Przed Polską Agencją Rozwoju Przedsiębiorczości są nowe programy, które będą finansowane w ramach perspektywy finansowej na lata 2007–2013, dokładnie trzy, oprócz tych dwóch, które obecnie Polska Agencja Rozwoju Przedsiębiorczości realizuje. Nowe programy to Program Operacyjny „Innowacyjna gospodarka”, Program Operacyjny „Kapitał ludzki” oraz Program Operacyjny „Rozwój Polski Wschodniej”. Wszystkie te programy wynikają z przyjęcia przez rząd oraz Komisję Europejską Narodowych Strategicznych Ram Odniesienia dla Polski, takiego kluczowego i strategicznego dokumentu, który mówi, jak będzie wyglądała realizacja programów operacyjnych finansowanych z funduszy strukturalnych w ramach perspektywy na lata 2007–2013.

Projektowane zmiany w ustawie nakreślają również nowe zadania Polskiej Agencji Rozwoju Przedsiębiorczości. Dotyczą one wspierania innowacyjności, badania stanu mikro, małych i średnich przedsiębiorstw, badania wszelkich zagrożeń związanych z rozwojem tychże przedsiębiorców, tych przedsiębiorstw. Nowe zadania to także wspieranie rozwoju potencjału adaptacyjnego przedsiębiorców, jak również udzielanie wsparcia w uzyskaniu ochrony i realizacja ochrony prawa własności przemysłowej oraz popularyzacja wiedzy w zakresie ochrony własności intelektualnej.

Bardzo istotnym programem, który może wiele zmienić w naszym kraju, jest Program Operacyjny „Rozwój Polski Wschodniej”. W ramach tego programu Polska Agencja Rozwoju Przedsiębiorczości będzie miała narzędzia, będzie dysponowała środkami finansowymi na rozwój tej części kraju. Pomoc będzie przeznaczona między innymi na rozwój innowacyjności, rozwój przedsiębiorczości, rozwój parków technologicznych, parków naukowych, na rozwój bazy dydaktycznej i naukowej uczelni wyższych, generalnie na promocję wschodniej Polski, ale również na rozwój i rozbudowę infrastruktury, miejskiego transportu publicznego oraz szerokiej infrastruktury do organizacji różnego rodzaju konferencji, wystaw, sympozjów itd. Bardzo istotnym komponentem tego programu są również budowa, rozbudowa i remonty dróg wojewódzkich oraz budowa obwodnic w ciągach dróg krajowych.

W projektowanej nowelizacji rezygnuje się również z instytucji tak zwanych wykonawców akredytowanych oraz następują pewne zmiany w procedurach zarządzania czy audytu regionalnych instytucji finansujących.

Chciałbym prosić Wysoką Izbę, panie i panów senatorów, o przyjęcie poprawek i projektowanej nowelizacji ustawy. Warto zauważyć, że w czasie posiedzenia komisji poprawki, o których dzisiaj mówimy, tych osiem poprawek zostało przyjętych jednogłośnie, jak również cała nowelizacja ustawy została poparta przez wszystkich członków Komisji Gospodarki Narodowej. Dziękuję.

**Wicemarszałek
Krystyna Bochenek:**

Bardzo dziękuję panu senatorowi sprawozdawcy.

Zgodnie z art. 44 ust. 5 Regulaminu Senatu przed przystąpieniem do dyskusji senatorowie mogą zgłaszać z miejsca trwające nie dłużej niż minutę zapytania do pana senatora sprawozdawcy.

Czy ktoś z państwa pragnie zadać takie pytanie?

Bardzo proszę, pan senator Knosala.

Senator Ryszard Knosala:

Pani Marszałek! Szanowni Państwo!

Sprawozdawca wspomniał na końcu o pewnych zmianach w RIF. Chciałbym w związku z tym zapytać, jak proponowane rozwiązanie w przypadku powierzenia jednej instytucji finansującej obsługi zadań z terenu kilku województw, co do tej pory nie było praktykowane, wpłynie na dostępność usług świadczonych przez te podmioty. Do tej pory RIF pełnił... Z zasady były to instytucje regionalne usytuowane w miastach wojewódzkich, były to łatwo dostępne instytucje, powszechnie znane wśród podmiotów będących potencjalnymi adresatami ich usług. I czy odejście od obecnie czytelnego i dobrego podziału, pokrywającego się z podziałem administracyjnym szczebla wojewódzkiego, nie spowoduje utraty przejrzystości? To jedno pytanie.

Drugie pytanie. W nowym przepisie nie mówi się już o powierzeniu zadań w województwie jako całości. Czy w związku z tym możliwe będzie wykonanie przepisów, zgodnie z którymi w danym regionie, czyli w województwie, zadania będą realizowały dwie instytucje finansujące – w części powiatów jedna, a w części druga instytucja RIF? Dziękuję bardzo.

**Wicemarszałek
Krystyna Bochenek:**

Bardzo proszę.

Senator Eryk Smulewicz:

Pani Marszałek! Panie Senatorze!

W projektowanej nowelizacji nie chodzi o to, żeby wykluczać czy utrudniać dostęp beneficjentom do regionalnych instytucji finansujących.

Ja zresztą uważam, że w każdym województwie taka instytucja powinna mieć swoją siedzibę, mieć swoje miejsce, tak żeby wszyscy beneficjenci programów operacyjnych mogli mieć zapewniony wygodny kontakt, wygodny dojazd, wygodną ko-

munikację z tego typu instytucją. A wnioskodawcy zmian w tej ustawie podejrzewali, jakby przypuszczali, że nie każda instytucja wybrana w drodze odpowiednich procedur może pomyślnie przejść audyt. W związku z tym, żeby zapewnić jednak dostępność tym beneficjentom z danego województwa, w którym regionalna instytucja finansująca utraci ten status, trzeba stworzyć tę niejako dodatkową furtkę, aby była możliwość obsługi przez regionalną instytucję finansującą z innego województwa chociażby beneficjentów z województwa sąsiedniego.

Uważam, że aby była pewna przejrzystość zarządzania programami operacyjnymi, szczególnie na szczeblu województwa, zasadne jest, by to jedna instytucja realizowała ten program w ramach danego województwa jako regionalna instytucja finansująca. Nie znam takich procedur czy ustaleń, które by wskazywały, że mogłyby to być dwie instytucje lub więcej w danym województwie, które to instytucje pełniłyby funkcję regionalnych instytucji finansujących.

Warto zauważyć, Drodzy Państwo, że oprócz współpracy z Polską Agencją Rozwoju Przedsiębiorczości regionalne instytucje finansujące współpracują z województwami, a dokładnie z urzędami marszałkowskimi danych województw. I ta współpraca wymaga pełnej komunikacji. Te instytucje mogą chociażby brać udział w realizacji programów w ramach regionalnych programów operacyjnych. Dlatego zasadne wydaje się, żeby to była jedna instytucja w danym województwie. Dziękuję.

**Wicemarszałek
Krystyna Bochenek:**

Dziękuję.

Senator Zbigniew Meres.

Senator Zbigniew Meres:

Pani Marszałek! Panie Senatorze!

Ja mam prośbę o uszczegółowienie. I to jest jakby pierwsze pytanie.

Drugie pytanie też związane jest z tematem mikroprzedsiębiorców. Prosiłbym o uszczegółowienie zapisu mówiącego o wsparciu udzielanym przez agencję spółce będącej mikroprzedsiębiorcą w ramach tak zwanego funduszu kapitału podwyższonego ryzyka. Chodzi mi o sytuację, na przykład, bankructwa lub upadłości. Czy w tym przypadku wskazany został podmiot zobowiązany do regulowania tych zobowiązań? I czy, w przypadku gdy kwota ich spłaty podlegająca umorzeniu, odroczeniu lub rozłożeniu na raty nie przekracza 5 tysięcy zł, umorzenie takiej wierzytelności następuje z urzędu, czy też przewidziano jakieś procedury? A jeśli tak, to jakie. Dziękuję.

Senator Eryk Smulewicz:

Pani Marszałek, Panie Senatorze, projektowana ustawa przewiduje możliwość umarzania pewnych zobowiązań czy rozkładania ich na raty, umarzania w części lub w całości, dlatego myślę, że dodatkowe akty i rozporządzenia będą mogły doprecyzować, jakie warunki należy spełniać, żeby to umorzenie czy rozkładanie na raty było możliwe.

W zmieniającej się sytuacji gospodarczej rzeczywiście mogą się zdarzyć przypadki nieprawidłowego wykorzystania czy postawienia w stan likwidacji bądź upadłości pewnych podmiotów. Ważne jest jednak to, że w momencie składania wniosków o przyznanie dofinansowania czy wsparcia finansowego, zarówno w procesach ubiegania się o dotacje, jak i wsparcie przez fundusze załączkowe, fundusze kapitałowe, z beneficjentów ubiegających się o wsparcie wykluczone są podmioty, które są postawione w stan upadłości bądź w stan likwidacji. Wydaje się, że Polska Agencja Rozwoju Przedsiębiorczości i inne instytucje dokładnie sprawdzają czy weryfikują standing finansowy podmiotów ubiegających się o wsparcie. A co się stanie, jeśli po jakimś czasie ten podmiot zostanie postawiony w stan upadłości bądź likwidacji? Otóż Polska Agencja Rozwoju Przedsiębiorczości ma możliwość dochodzenia środków przyznanych w ramach wsparcia finansowego czy w ramach dotacji. Dziękuję bardzo.

**Wicemarszałek
Krystyna Bochenek:**

Dziękuję bardzo.

Czy ktoś jeszcze z państwa senatorów pragnie zadać pytanie? Nie. Dziękuję bardzo.

Dziękuję panu senatorowi sprawozdawcy.

Przypominam, że rozpatrywana ustawa była rządowym projektem ustawy. Do reprezentowania stanowiska rządu w toku prac parlamentarnych został upoważniony pan minister gospodarki.

Witam podsekretarza stanu, pana ministra Rafała Baniaka, i prezes Polskiej Agencji Rozwoju Przedsiębiorczości, panią Danutę Jabłońską. Witam państwa bardzo serdecznie.

Czy zgodnie z art. 50 Regulaminu Senatu zechcą państwo teraz zabrać głos? Bo mają państwo taką możliwość.

Pan minister, tak?

(*Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Gospodarki Rafał Baniak: Tak, krótko.*)

Bardzo serdecznie zapraszam.

Pan minister Rafał Baniak zabierze głos w sprawie rozpatrywanej ustawy i przedstawi stanowisko rządu.

**Podsekretarz Stanu
w Ministerstwie Gospodarki
Rafał Baniak:**

Pani Marszałek! Wysoka Izbo!

Ja będę mówił bardzo krótko.

Pragnę z tego miejsca podziękować senackiej Komisji Gospodarki Narodowej za merytoryczną pracę nad projektem ustawy. Dziękuję Biuru Legislacyjnemu Kancelarii Senatu za uwagi o charakterze przede wszystkim legislacyjnym. Te wszystkie uwagi, jako strona rządowa, jako rząd, jesteśmy w stanie zaakceptować. I takie stanowisko przedstawiliśmy panu sprawozdawcy, senatorowi Smulewiczowi. Dziękuję bardzo.

**Wicemarszałek
Krystyna Bochenek:**

Dziękuję.

Proszę zostać, bo państwo senatorowie mogą teraz zgłaszać do pana ministra z miejsca trwające nie dłużej niż minutę zapytania.

Bardzo proszę, pan senator Ryszard Knosala.

Senator Ryszard Knosala:

Ja chciałbym w pewnym sensie wrócić do poprzedniego pytania, aczkolwiek ono już rzeczywiście dotyczyłoby nieistniejącego działania w oparciu o obecne przepisy. Mianowicie art. 6d ust. 5 dopuszcza w drodze wyjątku zlecenie realizacji zadań w danym województwie regionalnej instytucji finansującej działającej w innym województwie.

I moje pytanie jest takie: czy taka sytuacja miała już miejsce – bo niekoniecznie musiała mieć? Jeśli tak, to jakie są doświadczenia z funkcjonowania takiego rozwiązania w kontekście tego, o czym wcześniej mówiłem, a mianowicie że ta nowa ustawa właściwie wykreśla wyrazy „w danym województwie” i zrywa, jak należy rozumieć, z zasadą przywiązania terytorialnego poszczególnych instytucji finansujących. O ile w starej ustawie było tak w drodze wyjątku, o tyle w nowej ustawie, jak należy rozumieć, może to być pewna praktyka. Dziękuję bardzo.

**Wicemarszałek
Krystyna Bochenek:**

Proszę, Panie Ministrze.

**Podsekretarz Stanu
w Ministerstwie Gospodarki
Rafał Baniak:**

Nie było dotąd takiego przypadku. W ustawie została stworzona taka możliwość, a my jesteśmy w trakcie dokonywania wyboru RIF we wszyst-

(podsekretarz stan R. Baniak)

kich województwach. Intencją ustawodawcy jest to, żeby we wszystkich województwach RIF funkcjonowały. To jest możliwość, na wypadek gdyby z przyczyn proceduralnych czy jakichkolwiek innych nie udało się uruchomić RIF na terenie danego województwa, tak żeby nie pozostawić przedsiębiorcy bez wsparcia i żeby mógł on zostać obsługiwany przez RIF z innego województwa. Ale jest też możliwość, żeby został on obsługiwany przez oddział RIF z innego województwa na terenie województwa, w którym prowadzi swoją działalność.

(Senator Ryszard Knosala: Można jeszcze?)

**Wicemarszałek
Krystyna Bochenek:**

Bardzo proszę.

Senator Ryszard Knosala:

A czy jest taka możliwość, że na terenie jednego województwa będą obsługiwały dwie RIF – w części powiatów jedna, a w innej części druga?

**Podsekretarz Stanu
w Ministerstwie Gospodarki
Rafał Baniak:**

Ponieważ, jak mówił senator Smulewicz, RIF współpracuje nie tylko z administracją centralną, ale przede wszystkim z samorządem województwa, żeby realizować strategię województwa i żeby wymiana informacji była na jednym rynku, będzie to jedna instytucja na terenie województwa. Czyli w ustawie nie ma możliwości, żeby były dwie RIF na terenie jednego województwa.

**Wicemarszałek
Krystyna Bochenek:**

Dziękuję bardzo.

Czy ktoś jeszcze chce zadać pytania? Nie.

Dziękuję bardzo panu ministrowi.

(Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Gospodarki Rafał Baniak: Dziękuję.)

Otwieram dyskusję.

Nikt nie zapisał się do dyskusji.

A więc zamykam dyskusję.

Zgodnie z art. 52 ust. 2 Regulaminu Senatu informuję państwa senatorów, że tekst swojego wystąpienia do protokołu* złożył pan senator Ryszard Knosala i że nikt z państwa nie złożył wniosków o charakterze legislacyjnym.

Informuję, że głosowanie w sprawie ustawy o zmianie ustawy o utworzeniu Polskiej Agencji

Rozwoju Przedsiębiorczości zostanie przeprowadzone pod koniec posiedzenia Senatu.

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu czwartego porządku obrad: stanowisko Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy – Ordynacja wyborcza do rad gmin, rad powiatów i sejmików województw.

Przypominam, że rozpatrywana ustawa została uchwalona przez Sejm na trzynastym posiedzeniu 11 kwietnia 2008 r. i tego samego dnia przekazano ją do Senatu. Marszałek Senatu 14 kwietnia, zgodnie z art. 68 ust. 1 Regulaminu Senatu, skierował ją do Komisji Samorządu Terytorialnego i Administracji Państwowej. Komisja po rozpatrzeniu ustawy przygotowała swoje sprawozdanie w tej sprawie.

Ponadto przypominam, że tekst ustawy zawarty jest w druku nr 113, a sprawozdanie komisji w druku nr 113A.

Uprzejmie proszę pana senatora Mariusza Witczaka, sprawozdawcę Komisji Samorządu Terytorialnego i Administracji Państwowej, o zabranie głosu i przedstawienie sprawozdania komisji w sprawie rozpatrywanej ustawy.

Senator Mariusz Witczak:

Dziękuję, Pani Marszałek.

Szanowni Państwo!

Celem przedłożenia jest przywrócenie stanu prawnego obowiązującego przed wejściem w życie noweli, która zmieniła ordynację wyborczą do rad gmin, rad powiatów i sejmików województw. A miało to miejsce 6 września 2006 r. Zmiana polegała na tym, że wprowadzono do ordynacji instytucję tak zwanego grupowania list, blokowania list – jak potocznie się mówi – i było bardzo dużo argumentów za tym, aby z tej instytucji zrezygnować.

Ja przypomnę, że blokowanie głosów zostało wprowadzone już niemalże w czasie trwania kampanii wyborczej przed wyborami samorządowymi. To jest instytucja, która niewątpliwie przyczynia się do deformacji wyniku wyborczego i która nie do końca realizuje interes wyborcy, ponieważ wynik głosowania nie zawsze jest zgodny z jego intencją. To znaczy, mechanizm blokowania, mówiąc krótko, prowadził do tego, że można było głosować w wyborach na Iksa z jakiejś listy, która była zgrupowana, a tego typu głosowanie dowartościowało Igreka, który dzięki temu otrzymywał mandat radnego, a to nie musiało być zgodne z wolą wyborcy. A więc to już jest jeden z argumentów, który mówi o tym, że ten system jest nieklarowny i w zasadzie odpychał wyborców od głosowania, nie sprzyjał zwiększaniu się frekwencji, a jeszcze gmatwał i zaśmieszał system wyborczy.

Wyrzucamy z ustawy – Ordynacja wyborcza do rad gmin, rad powiatów i sejmików województw instytucję blokowania, oczyszczamy ten tekst

* Przemówienie złożone do protokołu – w załączeniu.

(senator M. Witczak)

z wszystkich zapisów, które zezwalały na grupowanie.

Komisja wnosi o poparcie takiego rozwiązania – było 6 głosów za, 5 senatorów wstrzymało się od głosu. W imieniu komisji proszę Wysoki Senat, aby poparł ustawę w przedłożeniu sejmowym. Dziękuję bardzo.

**Wicemarszałek
Krystyna Bochenek:**

Dziękuję, Panie Senatorze. Uprzejmie proszę zostać jeszcze...

Czy ktoś z pań i panów senatorów chce zadać pytanie sprawozdawcy? Nie. Dziękuję bardzo.

(Senator Mariusz Witczak: Dziękuję.)

Przed przystąpieniem do dyskusji państwo senatorowie mogą zgłaszać pytania. Ale, jak powiedziałam, takich nie było.

Przypominam, że rozpatrywana ustawa została wniesiona jako poselski projekt ustawy. Zgodnie z art. 50 Regulaminu Senatu głos mogą zabrać obecni na posiedzeniu przedstawiciele rządu.

Witam bardzo serdecznie pana ministra Tomasa Siemoniaka, sekretarza stanu. Witam serdecznie sekretarza Państwowej Komisji Wyborczej, kierownika Krajowego Biura Wyborczego, pana Kazimierza Czaplickiego.

Czy państwo zechcą zabrać głos i przedstawić swoje stanowisko?

Bardzo proszę, pan minister.

**Sekretarz Stanu
w Ministerstwie
Spraw Wewnętrznych
i Administracji
Tomasz Siemoniak:**

Pani Marszałek! Wysoki Senacie!

Nie ma stanowiska rządu w tej sprawie. Rząd wyszedł z założenia, że jest to materia, w której nie powinien zajmować stanowiska, natomiast resort spraw wewnętrznych i administracji, który zajmuje się sprawami także samorządu terytorialnego, zajął pozytywne stanowisko i popiera regulację, która była przedmiotem inicjatywy poselskiej przedłożonej Wysokiej Izbie. Bardzo dziękuję.

**Wicemarszałek
Krystyna Bochenek:**

Dziękuję, Panie Ministrze.

Czy ktoś z państwa senatorów chce zadać pytanie panu ministrowi?

Pan senator Cichosz, tak? Nie? Nie chce pan zadać pytania?

(Senator Lucjan Cichosz: W dyskusji.)

Za chwileczkę będzie dyskusja.

Dziękuję bardzo.

Otwieram dyskusję.

Przypominam panu senatorowi i ewentualnie państwu senatorom, którzy zechcą podejść do trybuny, że czas przemawiania państwa senatorów w dyskusji jest ograniczony, trzeba się zapisywać u senatora prowadzącego listę i ewentualnie podpisywać składane do marszałka Senatu wnioski o charakterze legislacyjnym.

Zapraszam pana senatora.

Senator Lucjan Cichosz:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo!

W swoim wystąpieniu chciałbym się odnieść do będącej projektem poselskim ustawy o zmianie ustawy – Ordynacja wyborcza do rad gmin, rad powiatów i sejmików województw.

W przedłożonej propozycji proponuje się odstąpić od prawa grupowania list i pozostawienia możliwości głosowania na listy wyborcze zgłaszane przez komitety wyborcze indywidualnie lub w koalicjach wyborczych. Konsekwencją tej zmiany jest również zmiana sposobu ustalania wyników wyborów. Jednym słowem, proponuje się powrót do stanu prawnego sprzed nowelizacji ustawy.

Przypomnijmy, że ostatniej nowelizacji ustawy dokonano tuż przed wyborami parlamentarnymi, a sama nowelizacja wzbudziła wiele kontrowersji – do tego stopnia, że grupa posłów trzech klubów parlamentarnych: Sojuszu Lewicy Demokratycznej, Platformy Obywatelskiej oraz Polskiego Stronnictwa Ludowego wystąpiła z wnioskiem do Trybunału Konstytucyjnego o stwierdzenie niezgodności z Konstytucją Rzeczypospolitej Polskiej oraz Europejską Kartą Samorządu Lokalnego.

Dziś wiemy z całą pewnością, że zaskarżona ustawa była zgodna z konstytucją, a Trybunał Konstytucyjny nie znalazł podstaw do stwierdzenia niekonstytucyjności wspomnianej regulacji. Zatem rodzi się pytanie, dlaczego dokonujemy znowu zmiany ordynacji wyborczej? Czy na pewno właściwie postępujemy?

Wprowadzony zaskarżoną ustawą system blokowania list i podziału mandatów skomplikował system wyborczy. Potwierdzeniem tego jest między innymi wysoki odsetek głosów nieważnych oddanych w wyborach samorządowych w 2006 r. I dlatego zdecydowanie jestem za proponowaną ustawą.

Na marginesie trzeba dodać, że kiedy wprowadzamy jakiegokolwiek zmiany w ordynacji wyborczej do samorządów, musimy pamiętać, aby tych samorządów nie upartyjnić. Zjawisko partyjnej centralizacji samorządów czy po prostu wpływ ogólnokrajowej partii politycznej na funkcjonowanie samorządów mogą stać się niebezpieczne. Samodzielność samorządu terytorialnego i jego niezależność od państwa jest zagwarantowana

(senator L. Cichosz)

konstytucyjnie. Jednostki samorządu terytorialnego mają osobowość prawną, przysługuje im prawo własności i inne prawa majątkowe. Im większe będzie przekazanie kompetencji państwa na rzecz samorządu terytorialnego i im lepsze będą gwarancje jego niezależności, tym lepiej będzie realizowana idea decentralizacji państwa.

Podejmując jakiegokolwiek zmiany w ordynacji wyborczej do rad gmin, rad powiatów i sejmików województw, musimy o tym pamiętać. Musimy też pamiętać, że zgodnie z kodeksem dobrych praktyk wyborczych, dokumentem opracowanym przez tak zwaną komisję wenecką Rady Europy, podstawowe elementy prawa wyborczego, między innymi system wyborczy czy też ustalenie okręgów wyborczych, nie powinny podlegać zmianom później niż na rok przed wyborami.

W minionym osiemnastolecu takie przypadki kilkakrotnie się zdarzały. Dotyczyły również wyborów samorządowych, w tym zmian o charakterze ustrojowym, jak na przykład wprowadzenie bezpośrednich wyborów wójtów, burmistrzów i prezydentów miast na mocy ustawy z dnia 20 czerwca 2002 r., opublikowanej 20 lipca 2002 r. na dwa miesiące przed upływem kadencji rad. Pamiętajmy o tym i nie popełniamy podobnych błędów przy kolejnych zmianach ordynacji wyborczej. Kodeks dobrych praktyk wyborczych nie stanowi wiążącej Polskę umowy międzynarodowej, ale jego nazwa jest znacząca – do demokracji przez prawo, kodeks dobrych praktyk wyborczych.

Pozwolicie państwo, że na koniec swojego wystąpienia powołam się jeszcze raz na dokument międzynarodowy. Europejska Karta Samorządu Lokalnego w art. 4 stanowi, że ze społecznościami lokalnymi winny być konsultowane, o ile jest to możliwe we właściwym czasie i odpowiednim terminie, wszystkie sprawy bezpośrednio ich dotyczące. Choć Trybunał Konstytucyjny orzekł, że kształt wyborów samorządowych należy do kategorii spraw ponadlokalnych, to byłoby dobrą praktyką, aby istotne elementy samorządowej ordynacji wyborczej poddawać społecznym konsultacjom. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Krystyna Bochenek:

Bardzo dziękuję.

Czy ktoś z państwa chce jeszcze zabrać głos w dyskusji? Nie.

Dziękuję bardzo.

Informuję, że lista mówców została wyczerpana.

Zgodnie z art. 52 ust. 2 Regulaminu Senatu, zamykam dyskusję.

Szanowni Państwo, nie ma wniosków o charakterze legislacyjnym. Zatem informuję, że głosowa-

nie w sprawie ustawy o zmianie ustawy – Ordynacja wyborcza do rad gmin, rad powiatów i sejmików województw zostanie przeprowadzone pod koniec posiedzenia Senatu.

Dziękuję przedstawicielom rządu, dziękuję uprzejmie.

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu piątego porządku obrad: stanowisko Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy – Prawo atomowe.

Przypominam, że rozpatrywana ustawa została uchwalona przez Sejm na trzynastym posiedzeniu w dniu 11 kwietnia i w tym samym dniu została przekazana do Senatu. Marszałek Senatu 14 kwietnia, zgodnie z art. 68 ust. 1 Regulaminu Senatu, skierował ją do Komisji Rolnictwa i Ochrony Środowiska. Komisja po rozpatrzeniu ustawy przygotowała swoje sprawozdanie w tej sprawie.

Przypominam też, że tekst ustawy znajdują państwo w druku nr 115, a sprawozdanie komisji w druku nr 115A.

Proszę uprzejmie sprawozdawcę Komisji Rolnictwa i Ochrony Środowiska – powinnam powiedzieć: sprawozdawczynię – panią senator Jadwigę Rotnicką o zabranie głosu i przedstawienie sprawozdania komisji w sprawie rozpatrywanej ustawy.

Proszę, Pani Profesor.

Senator Jadwiga Rotnicka:

Dziękuję bardzo.

Panie Marszałku! Panie i Panowie Senatorowie!

W imieniu Komisji Rolnictwa i Ochrony Środowiska mam zaszczyt przedstawić Wysokiej Izbie sprawozdanie dotyczące ustawy zmieniającej ustawę – Prawo atomowe, która pochodziła z przedłożenia rządowego, a którą Sejm uchwalił 11 kwietnia bieżącego roku.

W czasie prac w Sejmie projektem ustawy zajmowała się Komisja Ochrony Środowiska, Zasobów Naturalnych i Leśnictwa, do projektu nie wprowadzono kontrowersyjnych ani istotnych poprawek.

Senacka komisja rozpatrywała tę ustawę na swym szesnastym posiedzeniu w dniu 22 kwietnia tego roku i po wysłuchaniu opinii legislatora oraz wyjaśnień przedstawiciela Ministerstwa Środowiska nie wniosła poprawek do przedłożonej ustawy i jednomyślnie ją zaakceptowała.

Szanowni Państwo Senatorowie, wprowadzone tą ustawą zmiany do ustawy – Prawo atomowe mają na celu wdrożenie do krajowego prawa postanowień dyrektywy Rady 2006/117 EURATOM z dnia 20 listopada 2006 r. w sprawie nadzoru i kontroli nad przemieszczaniem odpadów promieniotwórczych i wypalonego paliwa jądrowego.

Dyrektywa ustanawia system nadzoru i kontroli nad transgranicznym przemieszczaniem od-

(senator J. Rotnicka)

padów promieniotwórczych i wypalonego paliwa jądrowego oraz zasady ich przemieszczania między państwami członkowskimi Unii oraz państwami członkowskimi Unii a państwami spoza Wspólnoty Europejskiej.

Państwa członkowskie Unii Europejskiej, stosownie do przepisu art. 22 ust. 1 przedmiotowej dyrektywy, mają obowiązek wprowadzenia w życie przepisów niezbędnych do wykonania tejże dyrektywy do dnia 25 grudnia 2008 r.

Jakie zmiany zostały wprowadzone? Zmiany, które wprowadzono do ustawy – Prawo atomowe z dnia 29 listopada 2000 r. obejmują w szczególności wprowadzenie nowej definicji odpadów promieniotwórczych, o czym traktuje art. 3 pkt 22, następnie rozszerzenie definicji ochrony fizycznej poprzez objęcie nią nie tylko materiałów jądrowych, ale także obiektów jądrowych – art. 3 pkt 19. Co jeszcze? Zastąpienie dotychczas używanego w ustawie określenia „program bezpieczeństwa jądrowego i ochrony radiologicznej” określeniem „program zapewnienia jakości”, które jest rozumiane jako system działań gwarantujący spełnienie określonych wymagań bezpieczeństwa jądrowego i ochrony radiologicznej w zależności od prowadzonej działalności, a w przypadku działalności z materiałami jądrowymi lub obiektami jądrowymi także wymagań ochrony fizycznej. O tym traktuje art. 3 pkt 32.

Kolejna zmiana dotyczy określenia przesłanek cofania uprawnień inspektora ochrony radiologicznej, bo w aktualnym stanie prawnym brakuje podstaw do ich cofania – art. 7 pkt 9.

No i wreszcie wskazanie okresu, na jaki nadaje się uprawnienia inspektora ochrony radiologicznej oraz uprawnienia do zajmowania stanowisk mających istotne znaczenie dla zapewnienia bezpieczeństwa jądrowego i ochrony radiologicznej – art. 12 pkt 1d.

Dalej, ustawa precyzyjnie określa wymagania dotyczące organizacji szkoleń z zakresu ochrony radiologicznej pacjenta dla osób nadzorujących i wykonujących zabiegi lecznicze – art. 33c pkt 5 –5e i pkt 9.

Wreszcie wskazanie Głównego Inspektora Sanitarnego jako organu właściwego do wydawania zgód na prowadzenie działalności związanej z narażeniem na promieniowanie jonizujące w celach medycznych – art. 33d pkt 1–4a oraz art. 33f.

Kolejna zmiana dotyczy kompleksowej regulacji przywozu, wywozu i tranzytu przez terytorium Rzeczypospolitej Polskiej odpadów promieniotwórczych i wypalonego paliwa jądrowego wraz z zasadami udzielania zgód i zezwoleń na ich przemieszczanie. Został wprowadzony rozdział 8a i stosowne art. 62b–62f.

I wreszcie ostatnia zmiana, dotyczy ona uprawnienia prezesa Państwowej Agencji Atomistyki

do przerwania przemieszczania odpadów promieniotwórczych i wypalonego paliwa jądrowego w razie stwierdzenia, że naruszone zostały warunki przemieszczania określone w przepisach prawa, zezwoleniu lub w zgodzie – art. 62d–62j.

To są te istotne zmiany, które zostały wprowadzone do ustawy przez Sejm.

Wysoka Izbo, przedstawiłam zakres najistotniejszych zmian w nowelizowanej ustawie – Prawo atomowe. Stanowisko Komisji Rolnictwa i Ochrony Środowiska było jednogłośnie i pozytywne, a więc rekomenduję Wysokiemu Senatowi przyjęcie tej ustawy bez poprawek. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Krystyna Bochenek:

Bardzo dziękuję pani senator sprawozdawczyni. Proszę uprzejmie o pozostanie jeszcze przez moment na trybunie.

Czy państwo senatorowie chcą zadać pytanie, trwające nie dłużej niż minutę?

Proszę, Panie Senatorze.

Senator Zbigniew Meres:

Pani Marszałek! Pani Senator!

Mam wątpliwości, czy na to pytanie, które chcę zadać, a właściwie dwa pytania, odpowie pani senator. Może raczej pan prezes odpowie na te pytania. A brzmią one tak.

Czy w wypadku uaktywnienia się zamkniętego źródła promieniotwórczego zawierającego izotop promieniotwórczy, zwanego ustawowo źródłem niekontrolowanym – w ust. 3 jest dodany art. 55a – przewidziano podmioty, instytucje państwowe, odpowiedzialne za reakcję i likwidację następstw związanych z tym uaktywnieniem? To jest jedna kwestia.

I druga. Czy przepis ust. 4 do art. 62c ma charakter fakultatywny? Traktuje on o obowiązku dostarczenia prezesowi agencji odpowiednich wniosków i dokumentów należycie poświadczonych, chodzi o tłumaczenia, jedynie na żądanie właściwych organów kraju przeznaczenia.

Senator Jadwiga Rotnicka:

Dziękuję.

Pytania są rzeczywiście typowo urzędnicze, zatem będę musiała się wspomóc fachowcami.

Jeżeli mogę prosić przedstawiciela ministerstwa o szczegółowe wyjaśnienie, to bardzo proszę.

Wicemarszałek Krystyna Bochenek:

Zaraz poprosimy pana ministra, powtórzymy, Panie Senatorze, to pytanie.

Czy ktoś jeszcze ma konkretne pytanie dotyczące zmian legislacyjnych w procedowanej usta-

(wicemarszałek K. Bochenek)

wie, na które mogłaby odpowiedzieć pani senator sprawozdawczyni? Nie.

A zatem dziękuję.

Bardzo dziękuję pani sprawozdawczyni.

(Senator Jadwiga Rotnicka: Dziękuję bardzo.)

Przypominam, że rozpatrywana ustawa była rządowym projektem ustawy. Do reprezentowania stanowiska rządu w toku prac parlamentarnych został upoważniony minister środowiska. Zgodnie z art. 50 Regulaminu Senatu, teraz głos mogą zabrać obecni na posiedzeniu przedstawiciele rządu.

Witam serdecznie pana ministra Henryka Jezińskiego, głównego geologa kraju. Witam też pana Jerzego Niewodniczańskiego – prezesa Państwowej Agencji Atomistyki.

Czy panowie zechcą zabrać głos i ewentualnie przy okazji odpowiedzieć na pytania?

(Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Środowiska Henryk Jeziński: Pani Marszałek, Szanowni Państwo, ponieważ te pytania mają charakter czysto techniczny, prosiłbym o odpowiedź pana prezesa Niewodniczańskiego.)

Bardzo proszę, Panie Prezesie.

Czy to będzie tylko odpowiedź na pytanie, czy obszerniejsze wystąpienie w sprawie, którą teraz omawiamy?

Prezes Państwowej Agencji Atomistyki Jerzy Niewodniczański:

Właściwie nie mam już czego dodać do tego bardzo rzeczowego i profesjonalnego wystąpienia.

(Wicemarszałek Krystyna Bochenek: Może pan odpowiedzieć z miejsca, jeśli krótko.)

Będzie to tylko odpowiedź na pytanie, więc jeśli można – z miejsca.

Po pierwsze, źródła niekontrolowane to są źródła, które powstały, powiedzmy, na skutek tego, że zostały przewiezione nielegalnie przez granicę kraju albo że wydostały się spoza obszaru kontrolowanego itd., itd. Są to źródła, które nie mogą pozostawać dalej w takim stanie, muszą być jak najszybciej usunięte lub zabezpieczone. Mamy do tego dwie służby w Polsce. Jedna to jest Centrum do spraw Zdarzeń Radiacyjnych, które ma i odpowiednich ludzi, i odpowiedni samochód do skontrolowania tego źródła, zlokalizowania, zmierzenia itd. Drugą taką instytucją w Polsce jest ZUOP, czyli Zakład Unieszkodliwiania Odpadów Promieniotwórczych, który jest przywołany w ustawie jako jednostka zbierająca wszystkie odpady promieniotwórcze w Polsce lub niekontrolowane źródła. Na szczęście takie przypadki niekontrolowanych źródeł zdarzają się bardzo rzadko, w ostatnich latach nie było żadnej próby szmuglu źródeł promieniotwórczych przez grani-

cę Polski. Krótko mówiąc, odpowiedź jest taka, że mamy takie organy.

Jeżeli chodzi o kolejną sprawę, to jest powiedziane, że to nie dokumenty są fakultatywne, tylko tłumaczenie jest fakultatywne. Jeżeli organ zażąda tłumaczenia na jakiś język, to wtedy może to tłumaczenie nastąpić. A dostarczenie dokumentów jest obowiązkowe, oczywiście w języku polskim. A więc to tłumaczenie jest fakultatywne, a nie dostarczenie dokumentów.

Wicemarszałek Krystyna Bochenek:

Bardzo dziękuję obu panom. Dziękuję bardzo serdecznie.

Nikt z państwa...

(Głos z sali)

Tak? Przepraszam.

W takim razie proszę, Pani Senator.

Senator Janina Fetlińska:

Dziękuję, Pani Marszałek.

Ja mam następujące pytanie. Z niepokojem czytam informacje, że na granicy zachodniej znajduje się coraz więcej śmieci i różnych odpadów pochodzących z Zachodu – z Niemiec, od naszych sąsiadów. Boję się, że przy takim niekontrolowanym napływie śmieci... Tam mogą się również znajdować odpady promieniotwórcze, to może się zdarzyć. Czy jest jakaś kontrola w tym zakresie? Czy mieszkańcom zachodniej części kraju nie grozi promieniowanie? Dziękuję.

Wicemarszałek Krystyna Bochenek:

Bardzo dziękuję pani senator Fetlińskiej.

Jeśli można jeszcze prosić o krótką odpowiedź.

(Głos z sali)

Proszę uprzejmie, skąd panu wygodnie.

(Prezes Państwowej Agencji Atomistyki Jerzy Niewodniczański: Jeżeli mogę, to z miejsca.)

Proszę.

Prezes Państwowej Agencji Atomistyki Jerzy Niewodniczański:

Rzeczywiście, ma pani rację. Nasze granice były bardzo szczelne do momentu wejścia w strefę Schengen. Wszystkie granice, w tym i południowe, i z Litwą, były chronione również bramkami dozometrycznymi. W momencie wejścia do strefy Schengen bramki te należało rozmontować i rzeczywiście teraz już ich nie ma. Ale na to miejsce wprowadzono inny system, nie tak dobry jak bramki dozometryczne, które rzeczywiście były idealne. Są to tak zwane schengenbusy, jak nazy-

(prezes J. Niewodniczańska)

wa to Straż Graniczna, czyli ruchome laboratoria z ukrytymi pod maską samochodu bardzo czułymi przyrządami, które potrafią wykryć poruszające się po drogach czy przejeżdżające przez granicę izotopy promieniotwórcze. Ale nie jest to już tak bardzo pewne, odkąd jesteśmy w strefie Schengen.

Przy czym chciałbym zwrócić uwagę na jedną rzecz. Obawiamy się ewentualnego, co powiedziała pani senator, przedostania się takich materiałów promieniotwórczych, odpadów czy źródeł, z krajów Unii Europejskiej, a tam jest bardzo dobry, zresztą tak jak w Polsce, system nadzoru nad materiałami promieniotwórczymi. Odpady promieniotwórcze nie powstają tak jak inne odpady, nie jest tak, że przy okazji produkcji coś jest niepotrzebne i wyrzuca się to jako odpady. Aktywność substancji promieniotwórczych jest rejestrowana przez cały okres ich życia, aż do rozpadu fizycznego. A więc praktycznie rzecz biorąc, nie istnieje taka możliwość, prawdopodobieństwo wydostania się substancji promieniotwórczych spod nadzoru jest bardzo małe. To jest taki dodatkowy czynnik zabezpieczający.

Rzeczywiście, czytamy o śmieciach przywożonych do Polski, ale nie czytaliśmy jeszcze na szczęście o śmieciach promieniotwórczych przywożonych do Polski. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Krystyna Bochenek:

Bardzo dziękuję.

Czy są jeszcze jakieś pytania? Nie.

Dziękuję bardzo.

Otwieram dyskusję.

Informuję, że nikt z państwa senatorów nie zapisał się do głosu.

Zgodnie z art. 52 ust. 2 Regulaminu Senatu, zamykam dyskusję.

Nie złożono też wniosków o charakterze legislacyjnym.

Informuję zatem państwa senatorów, że głosowanie w sprawie ustawy o zmianie ustawy – Prawo atomowe zostanie przeprowadzone pod koniec posiedzenia Senatu.

Dziękuję bardzo naszym gościom, dziękuję uprzejmie.

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu szóstego porządku obrad: stanowisko Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy – Kodeks cywilny oraz niektórych innych ustaw.

Rozpatrywana ustawa została uchwalona przez Sejm na trzynastym posiedzeniu 11 kwietnia 2008 r. Tego samego dnia przekazano ją do Senatu. Marszałek Senatu 14 kwietnia, zgodnie z art. 68 ust. 1 Regulaminu Senatu, skierował ją do Komisji Ustawodawczej. Komisja po rozpatrze-

niu ustawy przygotowała swoje sprawozdanie w tej sprawie.

Tekst ustawy jest zawarty w druku nr 111, a sprawozdanie komisji – w druku nr 111A.

Proszę teraz uprzejmie sprawozdawcę Komisji Ustawodawczej, pana senatora Leona Kieresa, o zabranie głosu i przedstawienie sprawozdania komisji w sprawie rozpatrywanej ustawy.

Senator Leon Kieres:

Szanowna Pani Marszałek! Panie i Panowie Senatorowie!

Postaram się nie zająć zbyt dużo czasu, aczkolwiek materia jest wysoce skomplikowana, zarówno ze względu na problem podstawowy ustawy o zmianie ustawy – Kodeks cywilny oraz niektórych innych ustaw, jak i ze względu na różne materie objęte tym projektem ustawy zmieniającej ustawę – Kodeks cywilny.

Głównym przedmiotem regulacji, omawianej ustawy, którą otrzymaliśmy z Sejmu, jest problematyka tak zwanych urzędzeń przesyłowych oraz wprowadzenie do kodeksu cywilnego nowej instytucji, mianowicie instytucji służebności przesyłu jako szczególnej kategorii służebności. To jest kategoria tak zwanego prawa rzeczowego uregulowanego w kodeksie cywilnym. Ale ad rem.

Projektowana ustawa nowelizująca kodeks cywilny oraz niektóre inne ustawy – wymienię te inne ustawy w dalszej części mojego wystąpienia – odnosi się przede wszystkim do statusu tak zwanych urzędzeń przesyłowych. Ta problematyka jest uregulowana w art. 49 kodeksu cywilnego, jednak wymaga to uporządkowania, zarówno pod względem terminologicznym, jak i ze względu na rozwój życia gospodarczego, mówiąc ogólnie, oraz nowe rozwiązania legislacyjne zawarte w innych ustawach, nie tylko w samym kodeksie cywilnym, chociażby w prawie energetycznym. Stąd też Sejm proponuje uwzględnić w obecnie obowiązującym art. 49 kodeksu cywilnego właśnie nowe okoliczności związane z generalnie życiem gospodarczym, jak i przyjęte już i obowiązujące rozwiązania wprowadzające nowe terminologie, a widoczne w innych ustawach. Dlatego też chociażby zamiana pojęcia wody na pojęcia „płyn”, „płyiny”, zamiast pojęciem „prąd” powinniśmy się posługiwać pojęciem energii elektrycznej, a pojęcia „grunty” lub „budynki” mają być zastąpione jednym pojęciem „nieruchomości”. Dzisiaj bowiem pojęcie „nieruchomości” obejmuje nie tylko nieruchomości gruntowe, nie tylko nieruchomości gruntowe zabudowane, z którymi mamy do czynienia wtedy, kiedy budynki są częściami składowymi nieruchomości. Odrębną kategorią nieruchomości są same budynki, a nawet lokale mieszkalne, stąd też lepiej będzie posługiwać się pojęciem „nieruchomości”, no i do niego odnosić części składowe.

(senator L. Kieres)

Kolejny problem to jest problem statusu urządzeń przesyłowych. Mianowicie chodzi o to, kto może być właścicielem tych urządzeń przesyłowych, a więc urządzeń służących do doprowadzania lub odprowadzania płynów, pary, gazu, energii elektrycznej oraz innych podobnych urządzeń. Proponuje się, by obecnie obowiązujący art. 49 podzielić na dwie jednostki redakcyjne, dwa paragrafy. W §1 znalazłoby się to, co było do tej pory, czyli definicja urządzeń przesyłowych – mówiłem już o tym problemie – a w §2 byłby określony status tych urządzeń przesyłowych. Mianowicie chodzi tutaj o to, by ustawodawca wskazał wyraźnie, iż to umowa między przedsiębiorcą a właścicielem nieruchomości, na której to nieruchomości mogą być posadowione te urządzenia przesyłowe... by stronami takiej umowy byli właściciel nieruchomości oraz osoba, która poniosła koszty budowy urządzeń, żeby ta umowa określała status tych urządzeń przesyłowych. I tutaj przewiduje się dwie możliwości, mianowicie z jednej strony sam przedsiębiorca – przy czym pojęcie przedsiębiorcy, o czym ustawa oczywiście nie mówi, jest regulowane odrębną ustawą, ustawą z 2004 r. o swobodzie działalności gospodarczej – może wystąpić z żądaniem przeniesienia na jego rzecz własności urządzeń, a z drugiej strony właściciel nieruchomości może żądać, aby przedsiębiorca przyłączył urządzenia do swojej sieci, nabył ich własność, oczywiście za odpowiednim wynagrodzeniem, jeżeli koszty budowy urządzeń poniósł właściciel nieruchomości. W każdym razie obydwie strony umowy, obydwie podmioty w świetle tego artykułu, nowego art. 49 §2, będą miały możliwość wystąpienia z żądaniem, a więc właściciel nieruchomości do przedsiębiorcy, a przedsiębiorca do właściciela nieruchomości, zawarcia odpowiedniej umowy, która to umowa by regulowała status tych urządzeń oraz zwrot nakładów poniesionych, zwłaszcza przez właściciela nieruchomości, jeśli te urządzenia, posadowione na nieruchomości, zostaną przyłączone do sieci znajdującej się w dyspozycji przedsiębiorcy i on nabędzie te urządzenia na własność. Tyle, jeśli chodzi o określenie statusu urządzeń przesyłowych.

Następny problem to problem właśnie nowej instytucji, której wprowadzenie do kodeksu cywilnego proponuje Sejm, mianowicie instytucji służebności przesyłu. Wspomnę tylko, że obecnie kodeks cywilny nie zawiera tej instytucji, mówi generalnie o różnego rodzaju służebnościach, między innymi o służebności gruntowej. Bardzo kolokwialnie i ogólnie mówiąc, chodzi tu o taką sytuację, gdy mamy dwa rodzaje nieruchomości, gdy jest tak zwana nieruchomość władająca i nieruchomość obciążona. To na przykład służebność drogi koniecznej, kiedy chcę obciążyć inną nieru-

chomość... Jestem właścicielem nieruchomości, nie mam do niej dojazdu, ten dojazd jest możliwy przez inną nieruchomość, więc domagam się ustanowienia na tej drugiej nieruchomości drogi koniecznej. Ta druga nieruchomość to jest właśnie nieruchomość obciążona, a moja nieruchomość, do której ta droga będzie prowadziła, to jest nieruchomość władająca.

Tej instytucji do omawianej tutaj problematyki urządzeń przesyłowych nie możemy oczywiście zastosować, co Sejm słusznie zauważył, stąd też Sejm proponuje wprowadzenie nowej instytucji w kodeksie cywilnym: służebności przesyłu. Otóż ze służebnością przesyłu byśmy mieli do czynienia wówczas, gdy przedsiębiorca, który ma na przykład urządzenia do przesyłu energii elektrycznej, sieć wodociagową czy kanalizacyjną, mógłby korzystać w oznaczonym zakresie z nieruchomości obciążonej, a więc z nieruchomości, na której te urządzenia przesyłowe byłyby posadowione. I to byłaby właśnie służebność przesyłu: prawo przedsiębiorcy do korzystania z nieruchomości w związku z tym, że na tej nieruchomości znajdują się różnego rodzaju urządzenia.

Oczywiście fikcją byłoby ustanowienie instytucji służebności przesyłu, gdyby jednocześnie ustawodawca nie określił, kto może żądać i na jakich warunkach, w jakiej formie prawnej ustanowienia tej służebności. Ten problem byłby istotny zwłaszcza w sytuacji, kiedy właściciel nieruchomości odmówiłby zawarcia umowy o ustanowienie właśnie służebności przesyłu, czyli umowy, w świetle której na nieruchomości określonego właściciela można by było budować różnego rodzaju urządzenia przesyłowe. Stąd też proponuje się dodać w kodeksie cywilnym nowy art. 305², który by regulował tę problematykę formułowania odpowiednich roszczeń pod adresem właściciela przez przedsiębiorcę, ale z drugiej strony sam właściciel mógłby też domagać się od właściciela urządzeń zawarcia odpowiedniej umowy o ustanowienie służebności przesyłu, jeżeli takie urządzenia już się znajdują czy będą musiały się znaleźć na podstawie innych tytułów prawnych na jego nieruchomości. Wtedy właściciel może żądać zawarcia odpowiedniej umowy i odpowiedniego wynagrodzenia w zamian za ustanowienie służebności przesyłu.

Problem kolejny, też na nowo wprowadzony do kodeksu cywilnego, a nieznanym do tej pory w tej ustawie, to jest problem sukcesji. Mianowicie chodzi o to, co się dzieje, gdy ktoś nabywa przedsiębiorstwo w znaczeniu przedmiotowym. Tutaj mówię już o art. 55 kodeksu cywilnego. Nie chcę już dalej wchodzić w zawłości prawnicze, w końcu to nie jest wykład. W każdym razie częścią masy majątkowej przedsiębiorstwa w świetle art. 55 są różnego rodzaju prawa rzeczowe. Między innymi takim prawem rzeczowym będzie również i ta służebność przesyłowa. Może się zdarzyć, że wła-

(senator L. Kieres)

ściciel przedsiębiorstwa zbędzie właśnie ten majątek, to przedsiębiorstwo w znaczeniu przedmiotowym, z tą służebnością, czyli z tymi urządzeniami przesyłowymi, na rzecz innego podmiotu. I mogłoby powstać pytanie, czy również służebność przechodzi na nabywcę, gdy zbywamy przedsiębiorstwo. Czy nabywca przedsiębiorstwa będzie mógł nadal korzystać z urządzeń przesyłowych posadowionych na cudzym gruncie? Ustawodawca wyraźnie przewiduje, że tak, nabywca przedsiębiorstwa nabywa również i służebność, czyli prawo do korzystania na cudzym gruncie z różnego rodzaju sieci wodociągowych, kanalizacyjnych, energetycznych itd. Chyba, że przedsiębiorstwo uległoby likwidacji, wtedy oczywiście i sama służebność wygasa.

Kolejny problem, który jednak w związku z przyjętym przez Sejm rozwiązaniem prawnym będzie wymagał naszej, Senatu, reakcji, dotyczy obowiązku usunięcia urządzeń po wygaśnięciu służebności przesyłu. Może bowiem być tak, że umowa została zawarta na przykład na pięć lat. Po pięciu latach przedsiębiorstwo energetyczne chce zlikwidować linię przesyłową, przedsiębiorstwo wodociągowe czy kanalizacyjne chce zlikwidować sieć dostawy wody czy odbioru ścieków. Na kim ciąży obowiązek usunięcia urządzeń przesyłowych po wygaśnięciu służebności? Oczywiście ten obowiązek ciążyć powinien na samym przedsiębiorcy. Ustawodawca jednak – mówię tu w tej chwili o Sejmie – wprowadzając ten obowiązek i rozwijając go, o czym za chwilę powiem w kilku zdaniach, posłużył się terminologią niespójną z terminologią innych uregulowań prawnych. Mianowicie w przedłożeniu sejmowym, gdy jest mowa o tym problemie, stosuje się następującą ornamentykę słowną: jeżeli realizacja ciężącego na przedsiębiorcy obowiązku usunięcia urządzeń przesyłowych byłaby nadmiernie uciążliwa lub powodowała nadmierne koszty, to taki przedsiębiorca jest obowiązany do naprawienia wynikłej stąd szkody. A więc jeżeli taki przedsiębiorca nie mógłby na przykład ich usunąć – te urządzenia nadal pozostałyby na gruncie, chociaż już nieczynne – to powinien naprawić właścicielowi nieruchomości wynikłą stąd szkodę. Z tym że to, co Sejm określił słowami „nadmiernie uciążliwe”, w innych przepisach kodeksu cywilnego, w art. 193 i 363, jest określane jako nadmierne trudności. Komisja proponuje by sformułowanie „nadmiernie uciążliwe” zastąpić sformulowaniem „nadmierne trudności”. Jeżeli właśnie wystąpiłyby nadmierne trudności i powodowały nadmierne koszty, to wtedy przedsiębiorca jest obowiązany do naprawienia wynikłej stąd szkody. To jest pierwsza propozycja nowelizacyjna. Druga będzie jeszcze przedmiotem mojego dalszego rozważania.

(Przewodnictwo obrad obejmuje wicemarszałek Marek Ziółkowski)

W art. 305⁴ w związku z proponowanymi regulacjami wprowadza się odniesienia do przepisów, które już tu wymieniałem, przepisów o służebnościach gruntowych. Odpowiednio można bowiem stosować te przepisy do specyficznej instytucji służebności przesyłowych.

Dalej ustawodawca sejmowy, nowelizując tę samą ustawę – Kodeks cywilny, odniósł się do zupełnie innej problematyki. Mianowicie chodzi o konsekwencje przyznania rekompensaty najbliższym członkom rodziny zmarłego. Jeżeli wskutek uszkodzenia ciała lub wywołania rozstroju zdrowia nastąpiła śmierć poszkodowanego, zobowiązany do naprawienia szkody powinien zwrócić koszty leczenia i pogrzebu temu, kto je poniósł. To rozwiązanie jest nadal utrzymywane w kodeksie cywilnym, ale Sejm słusznie uznał, że najbliżsi członkowie rodziny mogą w wyniku uszkodzenia ciała lub wywołania rozstroju zdrowia, skutkiem czego jest śmierć, ponieść nie tylko szkodę, ale również doznać krzywdy. To jest kategoria, powiedziałbym, nie finansowa, materialna, ale moralna. Zabijają mi dziecko, doznaję nie tylko uszczerbku majątkowego, mówiąc bardzo kolokwialnie i brutalnie, ale jestem pokrzywdzony w znaczeniu moralnym ze względu na cierpienia, które ten fakt wywołuje. Stąd też Sejm proponuje dodać do art. 446 kodeksu cywilnego §4 – bo ten art. 446 składa się z trzech jednostek redakcyjnych – w brzmieniu: „Sąd może także przyznać najbliższym członkom rodziny zmarłego odpowiednią sumę tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznana krzywdę”.

Później nowelizacja znowu wraca do tej służebności przesyłu, mianowicie konsekwentnie, ze względu na wprowadzenie tej instytucji do kodeksu cywilnego, należy również znowelizować inne ustawy. Przede wszystkim kodeks postępowania cywilnego oraz ustawę o księgach wieczystych i hipotece. Komisja proponuje, by znowelizować jeszcze jedną ustawę, ustawę o prawie upadłościowym.

Już zmierzam do końca, Panie Marszałku, ale chciałbym przedstawić rzetelnie to, czym komisja się zajmowała. Taki mam obowiązek.

Mianowicie jest oczywiste, że w kodeksie postępowania cywilnego w księdze dotyczącej postępowania nieprocesowego w tytule dotyczącym przepisów dla poszczególnych rodzajów spraw w dziale „Sprawy z zakresu prawa rzeczowego” dotychczasowy tytuł rozdziału 5 „Ustanowienie drogi koniecznej” powinien być uzupełniony i sformułowany następująco: „Ustanowienie drogi koniecznej i służebności przesyłu”, dlatego że w postępowaniach z zakresu prawa rzeczowego również i sprawy związane z tą nową instytucją, ze służebnością przesyłu, będą rozważane. Wprowadza się tutaj, notabene do art. 626, nowy §3 mówiący

(senator L. Kieres)

o tym, by odpowiednio stosować w takich postępowaniach przepisy o ustanowieniu służebności gruntowej.

Kolejna sprawa dotyczy postępowania egzekucyjnego. W art. 1000 §2 kodeksu postępowania cywilnego, który reguluje problematykę skutków postępowania egzekucyjnego, tak zwanej sprzedaży egzekucyjnej – to jest sprzedaż nowemu nabywcy składników masy majątkowej, która była przedmiotem postępowania egzekucyjnego i egzekucji – i w którym stanowi się, że pozostają w mocy bez potrącenia ich wartości z ceny nabycia między innymi prawa ciążące na nieruchomości z mocy ustawy, trzeba również dodać, że pozostają w mocy służebności przesyłu. Innymi słowy, nabywca nieruchomości, ten, któremu przysądzone własność, jednocześnie musi utrzymać tę służebność przesyłu związaną właśnie z nabytą, przysądzoną nieruchomością. Mogłoby bowiem być tak, że ktoś kupiłby w postępowaniu egzekucyjnym nieruchomość, a następnie chciałby zlikwidować sieci posadowione na tej nieruchomości.

Jeżeli chodzi o ustawę z 6 lipca 1982 r. o księgach wieczystych i hipotece, to należało również, w związku z instytucją służebności przesyłu, odnieść się do tak zwanej rękojmi wiary publicznej ksiąg wieczystych. Tutaj można w sposób bardzo uproszczony powiedzieć, że rękojmia wiary publicznej ksiąg wieczystych oznacza, iż ujawnione w księdze wieczystej różnego rodzaju prawa uzyskują skuteczność względem praw nabytych przez czynność prawną. Jeżeli coś kupiłem, to ktoś może kwestionować moje prawa do nabytej nieruchomości, jeżeli na przykład wskaże, że w księdze wieczystej te prawa wyglądają inaczej, że zbywca nieruchomości nie był ujawniony w księdze wieczystej, że ktoś inny był właścicielem nieruchomości. Otóż ta rękojmia wiary publicznej ksiąg wieczystych w art. 7 ustawy dotychczas nie odnosiła się do czterech sytuacji, między innymi do praw obciążających nieruchomość z mocy ustawy, na przykład do prawa dożywocia. Przy prawie dożywocia wpis nie miał istotnego znaczenia, a ponadto przy służebnościach ustanowionych na podstawie decyzji właściwego organu administracji państwowej, przy służebności drogi koniecznej, a teraz dopisujemy również służebność przesyłu. Również przeciwko służebności przesyłu nie można powoływać się na rękojmię wiary publicznej ksiąg wieczystych, ta rękojmia jakby nie uzyskuje skuteczności czy nie ma pierwszeństwa wobec służebności przesyłu.

I kolejna, druga poprawka – już kończę – którą komisja proponuje do ustawy znajdującej się w przedłożeniu sejmowym. Jest to mianowicie poprawka, w świetle której proponujemy nowelizację ustawy – Prawo upadłościowe i naprawcze

z 28 lutego 2003 r. Tak jak było z tym postępowaniem egzekucyjnym: przysadzają ci prawo własności nieruchomości, ale musisz utrzymać na tej nieruchomości służebność przesyłu, krótko mówiąc, te wszystkie urządzenia. Taka sama sytuacja powinna być w związku ze sprzedażą nieruchomości w postępowaniu upadłościowym. W innym przypadku, gdyby ktoś nabył nieruchomość po zakończeniu postępowania upadłościowego, mógłby zlikwidować te urządzenia przesyłowe na nabytej nieruchomości. W związku z tym proponujemy dodać do ustawy z przedłożenia sejmowego nowy art. 3a. Zgodnie z nim w ustawie z dnia 28 lutego 2003 r. – Prawo upadłościowe i naprawcze, DzU nr 60, poz. 535 z późniejszymi zmianami, w art. 313 ust. 3 otrzymuje brzmienie: „Służebność drogi koniecznej, służebność przesyłu oraz służebność ustanowiona w związku z przekroczeniem granicy przy wznoszeniu budowli lub innego urządzenia, użytkowanie oraz prawa dożywotnika pozostają w mocy”. Firma upadła, ktoś nabył nieruchomość, ale nie może zlikwidować urządzeń przesyłowych znajdujących się na tej nieruchomości, czyli służebność przesyłu musi być ustanowiona.

Przepraszając za te dosyć szczegółowe wywody, proszę Wysoką Izbę o przyjęcie stanowiska komisji.

Wicemarszałek Marek Ziółkowski:

Dziękuję, Panie Senatorze. Proszę jeszcze zostać przy mównicy, bo może ktoś z państwa senatorów zechce zadać pytanie.

Pani senator Rotnicka, proszę bardzo.

Senator Jadwiga Rotnicka:

Dziękuję bardzo, Panie Marszałku.

Bardzo uważnie słuchałam pańskiej wypowiedzi, niezmiernie logicznej, niezmiernie przystępnej. To, czego dotyczy moje pytanie, odnosi się jednak głównie do tej służebności przesyłu. Jest to bowiem taki element wprowadzony do ustawy, do kodeksu cywilnego, który najbardziej dotyczy, powiedziałabym krótko, rolników. Linie wysokiego napięcia bieżą sobie wytyczonym torem, ale na ogół miejscowi właściciele nieruchomości gruntowych niechętnie się godzą lub w ogóle nie chcą się zgodzić na przejście linii przesyłowej po jakimś wytyczonym śladzie. I to rodzi bardzo wiele konfliktów, czego mamy dowody. Z tego, co tutaj czytam i co pan powiedział, wynika, że o ustanowieniu tej służebności przesyłu może decydować sąd, czyli oznacza to, iż orzeczenie sądowe jak gdyby zmusi właściciela nieruchomości do udostępnienia tej części gruntu. Mam w związku z tym pytanie, bo wśród tychże zainteresowanych przebiegiem linii jest zawsze wytaczany argument utraty wartości ich nieruchomości z powodu tejże

(senator J. Rotnicka)

drogi przesyłowej czy linii przesyłowej. Ja nie dośłyszałam, może po prostu nie usłyszałam, czy istnieje możliwość odszkodowania. Czy jest uregulowana również pewna wartość odszkodowawcza za sam fakt ustanowienia tejsze służebności przesyłu?

I drugie pytanie, krótsze. Jeżeli przedsiębiorca nie może zlikwidować wprowadzonej linii przesyłowej, to co ma zrobić ten biedny rolnik, na którego polu pozostanie, powiedzmy, trakcja wysokiego napięcia? Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Marek Ziółkowski:

Proszę bardzo, Panie Senatorze.

Senator Leon Kieres:

W projektowanym art. 305² wyraźnie się wskazuje, że to sąd będzie... Rozmawialiśmy na ten temat na posiedzeniu komisji i nawet sam zadawałem przedstawicielom ministerstwa pytania na ten temat, powodowany tą samą troską, którą pani senator Rotnicka tutaj wykazywała. Jeżeli właściciel nieruchomości odmawia zawarcia umowy, to wtedy przedsiębiorca otrzymuje tytuł prawny, roszczenie z art. 305 – żądanie jej ustanowienia za odpowiednim wynagrodzeniem. Ale to już niech sąd decyduje, za jakim wynagrodzeniem, przy uwzględnieniu jakich okoliczności i jakie relacje będą tutaj brane pod uwagę przy rozstrzygnięciu.

I druga sprawa, czyli usunięcie. Rzeczywiście obowiązek usunięcia urządzeń – ja o tym wspominałem, choć może skrótowo – jest przewidziany w nowym art. 305³. Po wygaśnięciu służebności na przedsiębiorcy ciąży obowiązek usunięcia urządzeń utrudniających korzystanie z nieruchomości. Notabene przedsiębiorca jest zobowiązany do naprawienia wynikłej stąd szkody. A więc gdyby na przykład powstała sytuacja, o której pani senator powiedziała, polegająca na zmniejszeniu wartości nieruchomości, to będzie oczywiście problem szacowania szkody, być może nawet straty, i sąd powinien rozstrzygnąć ten problem na wniosek właściciela nieruchomości. To zostało przewidziane.

Wicemarszałek Marek Ziółkowski:

Dziękuję bardzo.

Proszę bardzo, pan senator Wojciechowski. Proszę bardzo.

Senator Grzegorz Wojciechowski:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

Pojawia się tu pewien problem. Postępowania sądowe w sprawie dróg koniecznych trwają, jak

wiemy, bardzo długo. Tutaj, przy kwestii przesyłu, bardzo często są to inwestycje robione przez gminy, wodociągi, kanalizacje, czasami są to też linie energetyczne dotyczące zasilania jakichś osiedli. Czy te zmiany nie spowodują wydłużenia okresu inwestycji, zwłaszcza kiedy korzystamy ze środków unijnych? A co za tym idzie, czy nie ma konieczności wprowadzenia jakichś dodatkowych zabezpieczeń w tym zakresie, powiedzmy, takich jak w ustawie o autostradach czy czegoś podobnego? Dziękuję.

Wicemarszałek Marek Ziółkowski:

Proszę bardzo, Panie Senatorze.

Senator Leon Kieres:

To problem ekonomiki procesowej, oczywiście. I tu wszystko zależy od prezesa właściwego sądu powszechnego, który zgodnie z regulaminem sądu kieruje sprawy do rozpoznania, a później od sędziego czy też składu orzekającego. Ma pan rację. Oczywiście można by było wprowadzić przepis, który by zobowiązywał sąd do rozstrzygnięcia, rozpatrzenia sprawy na przykład w ciągu miesiąca, dwóch czy trzech. Tego tutaj nie ma, oczywiście nie ma tego rodzaju bezpiecznika. Uznano prawdopodobnie, że tutaj powinny mieć zastosowanie ogólne zasady postępowania. Wprowadzanie szczegółowego rozwiązania przyspieszającego postępowanie póki co nie jest jeszcze rozważane. Tak bym odpowiedział na to pytanie.

Wicemarszałek Marek Ziółkowski:

Dziękuję.

Pan senator Henryk Woźniak, proszę bardzo.

Senator Henryk Woźniak:

Panie Senatorze, chciałbym się upewnić, czy dodanie §4 do art. 446 kodeksu cywilnego rozwiąże ten problem, który istnieje. Dotychczas możliwe było przyznanie odszkodowania w przypadku śmierci, natomiast nie było możliwe zadośćuczynienie krzywd. Pan senator wspomniał o tej kwestii; chciałbym mieć pewność, że tak będzie. Chodzi o takie choćby sytuacje: jedyne dziecko ginie, jest oczywista strata, ale jest też oczywista krzywda, bo to dorosłe dziecko, jedyne, odchodzi, i tej krzywdy, moralnej krzywdy nic nie jest w stanie naprawić. Do tej pory nie było możliwe zasądzenie zadośćuczynienia finansowego. W krajach o ugruntowanych demokracjach przyznaje się horrendalne odszkodowania właśnie w takich sytuacjach. U nas czasem ta szkoda materialna wyceniana była przez sądy w sposób symboliczny, była w wysokości kilku tysięcy. Jeśli dobrze rozumiem, ta sytuacja ulegnie zmianie? Taki był postulat wielu środowisk, między innymi środowisk adwokackich. Tak, Panie Senatorze?

Senator Leon Kieres:

Oczywiście, w stu procentach nie mogę pana zapewnić, że w takim kierunku pójdzie linia orzecznicza, natomiast w moim przekonaniu, podkreślam, w moim przekonaniu, ma pan stuprocentową rację. To właśnie w tym kierunku idzie ta inicjatywa legislacyjna. §4 w art. 446, konfrontowany z poprzedzającymi go trzema paragrafami, wyraźnie odnosi się nie do uszczerbku materialnego, do szkody w sensie materialnym. Chodzi bowiem nie o zwrot kosztów leczenia, pogrzebu, o problem obowiązku alimentacyjnego, o naprawianie szkody poprzez świadczenie renty obliczonej stosownie do potrzeb poszkodowanego oraz możliwości zarobkowych i majątkowych itd.; cały czas mówiło się tutaj o szkodzie w sensie materialnym. Pojęcie uszczerbku za doznaną krzywdę, zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę odnosi się do tego, co byśmy nazywali właśnie wyrazem niematerialnym, chociaż może mieć również wyraz materialny.

Wicemarszałek Marek Ziółkowski:

Pan senator Kleina, proszę bardzo.

Senator Kazimierz Kleina:

Panie Senatorze, mam pytanie tego rodzaju. Generalnie linie przesyłowe typu wodociągi i kanalizacja lokalizowane są w drogach, w ulicach na tyle, na ile to jest możliwe. Ale w sytuacji, jeżeli można przeprowadzić taką inwestycję – obniżając zdecydowanie jej koszty – przez nieruchomości prywatne, skracając tę linię itd., to czy w świetle obowiązujących przepisów właściciel tej nieruchomości może porozumieć się z inwestorem co do wysokości odszkodowania, i wtedy byłby to przedmiot ich dwustronnych uzgodnień, czy tutaj, w tej sprawie, koszty ewentualnego odszkodowania będą zależały od decyzji sądu? To jest pierwsze pytanie.

Senator Leon Kieres:

Odpowiadam od razu: tak, jeżeli sami się nie porozumieją, to oczywiście będzie postępowanie sądowe i rozstrzygnięciem o tym w drodze postępowania sądowego, orzeczenie właściwego sądu rozstrzygnie o tym problemie.

Senator Kazimierz Kleina:

I drugie pytanie, dotyczące drogi koniecznej, która przed wielu laty była wyznaczona na nieruchomości jako dojazd do nieruchomości sąsiedniej. Jeżeli po latach w wyniku różnych zmian granic nieruchomości właściciel tej nieruchomości ma już dojazd przez swoje nieruchomości, a ta

droga konieczna jest wyznaczona na innej nieruchomości, to czy można żądać zniesienia tego prawa przejazdu przez tę nieruchomość, czy taka rzecz, która kilkadziesiąt lat temu w księgach wieczystych została zapisana, mimo że pojawiły się inne możliwości dojazdu, pozostaje w dalszym ciągu? Czy to obciążenie jest nienaruszalne?

Senator Leon Kieres:

Ta problematyka wprawdzie nie jest regulowana nowelą, którą w tej chwili referuję, nowelizacją kodeksu cywilnego i tych trzech innych ustaw, mówiąc kolokwialnie, tak zwanych ustaw związanych, ale potwierdzam: w takich sytuacjach trzeba wszcząć postępowanie w celu wygaśnięcia służebności drogi koniecznej.

(*Senator Kazimierz Kleina: Dziękuję bardzo.*)

Wicemarszałek Marek Ziółkowski:

Nie ma więcej pytań.

Panie Senatorze, dziękuję bardzo.

Był to rządowy projekt ustawy. Rząd reprezentuje Ministerstwo Sprawiedliwości.

Witam pana ministra Zbigniewa Wrone.

Panie Ministrze, chce pan zabrać głos? Tak?

Zapraszam w takim razie na mównicę.

**Podsekretarz Stanu
w Ministerstwie Sprawiedliwości
Zbigniew Wrona:**

Dziękuję, Panie Marszałku.

Wysoki Senacie!

Pan senator sprawozdawca, pan senator Kieres, przedstawił wszystko tak wnikliwie, szczegółowo i logicznie, że w zasadzie niewiele mi zostało tutaj do omówienia. Chciałbym się tylko odnieść do tych propozycji poprawek.

Proszę Wysoką Izbę o zaakceptowanie tych poprawek. Są to poprawki rzeczywiście potrzebne; ujednolicają tekst prawny. To sformułowanie „nadmiernie uciążliwe” rzeczywiście jest niezharmonizowane z siatką pojęciową, która jest już stosowana w kodeksie cywilnym i w innych przepisach. Chodzi tutaj o sytuację, gdy usunięcie tych urządzeń przesyłowych powodowałoby nadmierne trudności; wtedy rezygnujemy z obowiązku egzekwowania usunięcia tych trudności, a przechodzimy na inny rodzaj świadczenia, czyli na odszkodowanie. Ministerstwo Sprawiedliwości jak najbardziej popiera tę poprawkę, jak również zmianę prawa upadłościowego. Ta poprawka zmierza do tego, aby nie wygasła to prawo służebności przesyłu, żeby ta służebność nie wygasła również w przypadku sprzedaży, w toku postępowania upadłościowego, a nie tylko, jak jest przewidziane w pro-

(podsekretarz stan Z. Wrona)

jeckie, egzekucyjnego, prowadzonego w oparciu o kodeks postępowania cywilnego.

Tak że, Wysoki Senacie, minister sprawiedliwości prosi o przyjęcie sprawozdania komisji właśnie w takim kształcie przez Wysoką Izbę.

Wicemarszałek Marek Ziółkowski:

Proszę zostać, Panie Ministrze, może będą jeszcze pytania do pana ministra.

(Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Sprawiedliwości Zbigniew Wrona: Tak, oczywiście.)

Proszę bardzo, pan senator Skorupa. Proszę bardzo.

Senator Tadeusz Skorupa:

Mam pytanie. Otóż była sytuacja, że korzystając ze składek osób prywatnych, Telekomunikacja Polska inwestowała w światłowód i w telefony. W tej sytuacji, kiedy obecnie ta telekomunikacja jest sprzedana Francuzom, czy właściciele tych posesji – to dzięki ich pieniądзом została ta inwestycja wykonana – mają wystąpić, każdy z osobna, na drogę sądową o odszkodowanie, gdy ten światłowód przechodzi przez ich działki? I co z opłatą sądową za wniesienie do sądu sprawy o uzyskanie ewentualnego odszkodowania? Kto reguluje wysokość tego odszkodowania? Jak ustalić wartość odszkodowawczą? Dziękuję.

Wicemarszałek Marek Ziółkowski:

Panie Ministrze, proszę bardzo.

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Sprawiedliwości Zbigniew Wrona:

Droga sądowa jest ostatecznością. Najpierw – takie jest założenie tego projektu – powinny się odbyć rozmowy, negocjacje pomiędzy przedsiębiorcą a właścicielem obciążonej nieruchomości, na której są te urządzenia. I w wyniku tych rozmów można w ramach umowy ustalić wszystkie istotne szczegóły, a więc zakres tego korzystania, to, co tam jest posadowione, jakie są rozmiary tych urządzeń, a przede wszystkim wynagrodzenie z tego tytułu. I to jest najbardziej prawidłowa forma. Nie ma żadnej konieczności, żeby angażować tutaj sąd. Można również ustanowić służebność poprzez zawarcie aktu notarialnego, gdzie to wszystko będzie uregulowane, ale nie jest to konieczne. Można oprzeć wszystko na umowie cywilnoprawnej, która nie ustanawia służebności. Ale jeżeli nie dojdzie do takiego konsensusu, ugody pomiędzy zainteresowanymi, to wtedy rzeczywiście właścicielowi nieruchomości, na której są

te urządzenia, pozostaje tylko wniosek do sądu cywilnego o ustanowienie w postępowaniu nieprocesowym takiej służebności i odpowiedniego wynagrodzenia. Wtedy rzeczywiście, Panie Senatorze, w ostateczności, gdy nie dojdzie do dokonania uzgodnień, taka droga przysługuje. Jeżeli chodzi o koszty sądowe, to już sąd rozstrzyga. Nie mogę tutaj wypowiadać się za sąd, ale jeżeli żądanie jest uzasadnione, to można oczekiwać stosownego obciążenia tymi kosztami tego, kto te urządzenia tam posadowił, korzysta z nich i nie chce, mimo konieczności, ustanowić ani wynagrodzenia, ani służebności. Wydaje się, że wtedy to on powinien zostać obciążony takimi kosztami.

Wicemarszałek Marek Ziółkowski:

Panie Ministrze, teraz ja chciałbym wystąpić w roli dyskutanta.

Senator Marek Ziółkowski:

Pan senator Wojciechowski zadał pytanie sugerujące, że ustanowienie służebności przesyłu może spowolnić procesy inwestycyjne. Tymczasem mam wrażenie, że jest trochę odwrotnie, to znaczy jak gdyby analogicznie do specustawy o drogach: że najpierw – oczywiście jeżeli nie dojdzie do ugody pomiędzy właścicielem nieruchomości a przedsiębiorcą budującym linię przesyłową – można budować, a potem ustalać odpowiednie odszkodowanie. Czy tak? To w istocie mogłoby przyspieszyć procesy inwestycyjne, zwłaszcza wtedy, kiedy będzie to niezbędne, powiedzmy, dla ratowania energetyki. Wiadomo, co się ostatnio stało z naszymi liniami przesyłowymi.

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Sprawiedliwości Zbigniew Wrona:

Projekt zdecydowanie zmierza w tym kierunku i takie też było założenie, ponieważ stan obecny jest taki, że mamy bardzo wiele tak zwanych zaszczości faktycznych, historycznych – kiedyś coś tam wybudowano, niekoniecznie przestrzegając praw właściciela nieruchomości, na której te urządzenia się znalazły. Te przepisy mają pomóc ludziom uregulować stan prawny. Co więcej, jeżeli chodzi o zamiary inwestycyjne, a do tego zmierzano pytanie pana marszałka, to tutaj właśnie przewidujemy wyraźnie, że takie ustanowienie będzie możliwe nie tylko w stosunku do urządzeń, które już są posadowione, ale również w przyszłości. Jeżeli przedsiębiorca będzie miał pewne plany inwestycyjne i w związku z nimi konieczne będzie obciążenie jakichś nieruchomości, które są w tej okolicy, to już na tym etapie będzie mógł wystąpić i albo zawrzeć umowę cywilnoprawną, albo, gdyby się to nie udało, żądać nawet sądowego ustanowienia. Czyli to udrażnia proces inwestycyjny, pomaga w procesie inwestycyjnym.

Wicemarszałek Marek Ziółkowski:

Pan senator Wojciechowski, proszę bardzo, jeszcze jedno pytanie.

Senator Grzegorz Wojciechowski:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

Pan senator Kieres trochę mnie uspokoił, pan minister również, niemniej jednak pozostały pewne wątpliwości. Chodzi mi właśnie o inwestycje, że tak powiem, publiczne, to znaczy budowane przez gminy: drogi, wodociągi i inne tego typu. Wiadomo, że znaczna część nieruchomości ma nie do końca uregulowany stan prawny, a są też takie nieruchomości, których stan prawny jest w tej chwili prawie niemożliwy do uregulowania. W związku z tym nawet nie wiadomo, z kim rozmawiać i z kim występować na drogę sądową. Jeżeli trzeba będzie uregulować stan prawny, czyli stwierdzić nabycie spadków, dzielić itd., itd., może to potrwać. Ja po prostu mam tutaj pewne obawy, jak inwestorzy poradzą sobie w sytuacji, gdy mamy do wykorzystania pieniądze, które, jak wiadomo, za kilka lat się skończą; chodzi mi o fundusze unijne. Trzeba by się może zabezpieczyć, nawet nadmiernie, ale tak, żeby po prostu nie zmarnować pieniędzy. Dziękuję.

Wicemarszałek Marek Ziółkowski:

Proszę bardzo, Panie Ministrze.

**Podsekretarz Stanu
w Ministerstwie Sprawiedliwości
Zbigniew Wrona:**

Brak uregulowania stanu prawnego nieruchomości jest znaną już bolączką polskiego życia gospodarczego i stosunków prawnych. Ta ustawa na pewno tej sytuacji nie uzdrowi. Niemniej jednak nie można powiedzieć, że jesteśmy zupełnie bez wyjścia. Na pewno nie da się ustanowić nieruchomości gruntowej, jeżeli nie ma osoby uprawnionej do rozporządzania tą nieruchomością. Wtedy, jeżeli nie jest znany właściciel, możemy ewentualnie sięgać do instytucji kuratora czy instytucji kodeksu postępowania cywilnego. Jeżeli ten stan nie jest uregulowany, to rzeczywiście oddala się perspektywa tego docelowego uregulowania, którym jest ustanowienie służebności przesyłu. Niemniej jednak udostępnienie nieruchomości w pewnym zakresie, które jest niezbędne do korzystania z tej nieruchomości dla potrzeb urządzeń przesyłowych, może być dokonane nie tylko przez osobę, która jest wpisana w księdze wieczystej jako właściciel, ale również przez tę osobę, która dysponuje nieruchomością. To jest umowa obligacyjna. Oczywiście nie jest to w pełni takie uregulowanie, do którego byśmy zmierzali.

Ono może spowodować komplikacje, bo jeżeli ten stan prawny zostanie uregulowany, to ten, kto w rezultacie okaże się właścicielem tej nieruchomości, na przykład nie będzie się zgadzał z decyzjami, które podjął wcześniej ten, kto dysponował nieruchomością jako jej posiadacz; tu mogą być różne konflikty.

Tak jak powiedziałem, ta ustawa stwarza pewne możliwości, daje możliwość wysuwania roszczeń, pokazuje docelowy stan, jakim jest ustanowienie właściwej służebności przesyłu. Nie jest to jednak remedium na wszystkie bolączki związane z nieuregulowaniem stanów prawnych nieruchomości, z nieprzeprowadzaniem postępowań spadkowych itd., itd.

Wicemarszałek Marek Ziółkowski:

Dziękuję.

Proszę, pan senator Skorupa, proszę bardzo...

A, przepraszam – najpierw pan senator Cichoń, potem pan senator Skorupa i senator Piotrowicz. Proszę bardzo.

Senator Zbigniew Cichoń:

Panie Ministrze, ja mam takie pytanie: czy należy w takim razie przyjąć, że kwestie, które dotychczas były rozstrzygane przez Sąd Najwyższy, a dotyczyły głównie roszczeń osób fizycznych o ustanowienie służebności przesyłu, w dalszym ciągu będą w gestii sądów, które będą tu stosowały analogię do przepisów o służebnościach gruntowych, i czy dlatego właśnie ograniczono się tutaj tylko do służebności przesyłu na rzecz przedsiębiorców? Czy nie należałoby może rozszerzyć tej regulacji dotyczącej służebności przesyłu również na inne podmioty, nie tylko przedsiębiorców? Jeżeli będzie to służebność tylko na rzecz przedsiębiorców, to zastanawiam się nad losem tych inwestorów – zwłaszcza osób fizycznych – którzy będą poniekąd zakładnikami w rękach przedsiębiorców. Oni będą chcieli podłączenia określonego medium, ale sami nie będą mieli legitymacji czynnej do wystąpienia o ustalenie tego typu służebności na podstawie rozdziału 3, bo jest tam tylko służebność na rzecz przedsiębiorcy. Czy nie należałoby rozważyć rozszerzenia tej służebności również na rzecz innych podmiotów, które mają potrzebę przeprowadzenia określonych urządzeń?

Ja sobie zdaję sprawę, że w tej chwili określeni przedsiębiorcy w dużej mierze mają monopol na tego typu urządzenia. Ale to zjawisko niekoniecznie musi występować w 100%. Możemy sobie wyobrazić, i w praktyce są takie sytuacje, że ktoś, kto jest właścicielem nieruchomości, chce przeprowadzić te urządzenia na swojej nieruchomości. No i jest kwestia, czy w takim razie tylko przedsię-

(senator Z. Cichoń)

biorcy, którego będzie angażował do zainstalowania tych urządzeń, będzie przysługiwała legitymacja czynna do wystąpienia o tę służebność przesyłu, czy też na przykład takiej osobie fizycznej.

Wicemarszałek Marek Ziółkowski:

Panie Ministrze, proszę bardzo.

**Podsekretarz Stanu
w Ministerstwie Sprawiedliwości
Zbigniew Wrona:**

Rzeczywiście, ten przepis jest pomyślany tak, że urządzenia przesyłowe mają służyć przedsiębiorstwu. Cały ten rozdział dotyczący służebności przesyłu, czyli rozdział 3, jest powiązany z art. 49. Obecna regulacja zawarta w art. 49 przewiduje, że te urządzenia przesyłowe – tu jest to określone inaczej, troszkę nieadekwatnie do obecnego rozwoju techniki i życia gospodarczego – nie są częścią składową nieruchomości, jeżeli wchodzi w skład zakładu lub przedsiębiorstwa. Czyli ta instytucja od początku, historycznie tak się rozwijała. A więc jeżeli te urządzenia nie wchodzi w skład przedsiębiorstwa, to są częścią składową nieruchomości. I logicznie, w krok za tą właśnie regulacją prawnorzeczową z art. 49, służebność przesyłu została pomyślana jako służebność, która ma umożliwić funkcjonowanie przedsiębiorstwu. To rzeczywiście zostało tak zrobione.

Czy jest potrzeba, żeby ten, kto korzysta z tego typu urządzeń, które nie są częścią składową przedsiębiorstwa, ale służą do przesyłania różnych płynów, gazów, elektryczności, miał prawo do takiego roszczenia o ustanowienie służebności, rzeczywiście można byłoby dyskutować. Wydaje mi się, że nie ma takiej potrzeby gospodarczej, bo – tak to wygląda realnie w stosunkach społecznych i gospodarczych – wszystkie te urządzenia, tak zwane media różnego rodzaju, służą właśnie funkcjonowaniu różnych przedsiębiorstw. Tutaj mówi się na przykład o telekomunikacji, elektrowniach czy jakichś zakładach energetycznych. To wszystko są przedsiębiorstwa i nie wiem, czy w ogóle jest taka potrzeba, żebyśmy rozszerzali tę regulację na... Bo, jak rozumiem, pytanie dotyczy tego, czy ustanawiać służebność na żądanie nie przedsiębiorcy, ale kogoś innego, kto korzysta z tych mediów. Oczywiście teoretycznie można to rozważać, ale w moim przekonaniu... Zresztą Komisja Kodyfikacyjna Prawa Cywilnego, która się tym tematem zajmowała – bo to jest projekt opracowany przez komisję kodyfikacyjną – nie widziała możliwości, żeby utworzyć dodatkową legitymację, dla jeszcze kogoś, oprócz tej przyznanej przedsiębiorstwu.

Pamiętajmy, że takie urządzenia stanowią obciążenie, to jest realne obciążenie dla nieruchomości, i chyba nie byłoby w związku z tym korzystne, gdybyśmy zbytnio rozszerzali krąg uprawnionych do żądania ustanowienia służebności. Przeznaczenie społeczno-gospodarcze tej instytucji jest przecież jasno określone: ma to służyć funkcjonowaniu przedsiębiorstw.

Wicemarszałek Marek Ziółkowski:

Dziękuję.

Pan senator Skorupa, potem pan senator Piotrowicz i pan senator Wojciechowski, w takiej kolejności.

Proszę bardzo.

Przypominam też państwu senatorom, że czas pytań na tym etapie obrad nie powinien przekraczać minuty, a czasami dotychczas przekraczał, chciałbym więc przypomnieć te zasady.

Senator Tadeusz Skorupa:

Panie Marszałku! Panie Ministrze!

Zgłosił się do mnie petent próbujący dokonać podziału działki. Gmina narzuciła mu poprawienie wstępnego podziału, gdyż wchodził w strefę drogi wojewódzkiej. On dokonał ponownego podziału, ale gmina go nie zaakceptowała, gdyż zarząd dróg wojewódzkich nie wyraził zgody. Stało się tak z tej przyczyny, że nie będzie tam robiona inwestycja drogowa, a ten pas drogi będzie obecnie niewykorzystany, bo zarząd dróg wojewódzkich musiałby tę działkę wykupić, a w tej sytuacji jest dla niego wygodniejsze i lepsze, żeby teren był zabezpieczony przez gminę. Praktycznie więc to zarząd dróg wojewódzkich posiada służebność, a właściciel działki nie może ani dokonać podziału, ani przesunąć własności i ma związane z tym wielkie trudności.

Czy w tej sytuacji zarząd dróg wojewódzkich ma prawo trzymać wspomnianego właściciela w takim bezładzie prawnym, czy też powinno tu obowiązywać jakieś prawo, zgodnie z którym zarząd dróg wojewódzkich będzie zmuszony do wykupienia tej części działki? Sam właściciel nie domaga się nawet wykupienia działki, chce tylko dokonać podziału i próbuje zmienić rozmieszczenie własności. Dziękuję.

Wicemarszałek Marek Ziółkowski:

Proszę bardzo, Panie Ministrze.

**Podsekretarz Stanu
w Ministerstwie Sprawiedliwości
Zbigniew Wrona:**

Ten konkretny, faktyczny przypadek został przez pana senatora przedstawiony bardzo skrótowo, nie wiem, czy będę w stanie się ustosunkować do

(podsekretarz stan Z. Wrona)

tej sprawy w tak krótkim czasie. A czy tam są jakieś urządzenia, czy to jest objęte omawianą instytucją?

(Senator Tadeusz Skorupa: Nie ma żadnych urządzeń, ale w planie są chodnik, światłowód i jeszcze kanalizacja może być robiona.)

Czyli jest jakieś urządzenie.

(Senator Tadeusz Skorupa: Ale to nie ma związku z tym, kiedy to będzie robione, chodzi tylko o to, że właściciel chce mieć porządek prawny co do tej działki i jest blokowany przez instytucję, która kiedyś, może za sto lat, będzie coś tam robić, a może i w ogóle nie.)

Jeżeli chodzi o podziały nieruchomości, to w tym wypadku wymagana jest decyzja administracyjna o zgodzie na podział działki. Oczywiście taka decyzja, jak każda inna, podlega kontroli instancyjnej przeprowadzanej w trybie kodeksu postępowania administracyjnego, właściciel niewątpliwie jest stroną i w końcowym efekcie sprawa może trafić do sądów administracyjnych.

Co do takich urządzeń jak światłowody, to ta instytucja, którą w tym projekcie Wysoka Izba rozpatruje, ma właśnie na celu umożliwienie przerwania tego swoistego zakłętą kręgu i zwrócenie się przez właściciela do przedsiębiorcy, który przeprowadził tam jakieś urządzenia, o to, żeby zapłacił wynagrodzenie i ewentualnie ustanowił służebność, jeżeli w sposób trwały chce korzystać z tych urządzeń.

Co do samego podziału działki, to oczywiście zarząd też jest stroną w postępowaniu administracyjnym. Trudno mi się odnosić do tego konkretnego zjawiska. Na pewno nie jest to sytuacja godna pochwały, gdy właściciel nieruchomości nie może z jakichś względów w pełni z niej korzystać, niemniej jednak podziały nieruchomości podlegają kontroli administracyjnej. To nie jest też tak, że właściciel nieruchomości może dzielić działki swobodnie, jak chce, bo procedura jest taka, że organ administracji wydaje na to zgodę w formie decyzji.

Nie wiem, dlaczego akurat w tym konkretnym przypadku uznano właśnie tak, jakieś uzasadnienie tej decyzji na pewno jest, bo musi być, jeżeli zostało to rozstrzygnięte w formie decyzji.

Wicemarszałek Marek Ziółkowski:

Dziękuję.

Pan senator Stanisław Piotrowicz, proszę bardzo.

Senator Stanisław Piotrowicz:

Panie Marszałku! Panie Ministrze!

Zarówno pan marszałek, jak i pan senator Wojciechowski wyrażali z troską, jak zrozumiałem, o szybkość inwestycji i o możliwość wykorzy-

stania środków unijnych na tego rodzaju przedsięwzięcia. Zdajemy sobie sprawę z tego, że istotnie mogą wystąpić poważne problemy związane z tym, iż uzyskanie prawa do gruntu z wielu powodów może być skomplikowane. Wiąże się to między innymi z oszacowaniem ewentualnego odszkodowania, co może spowodować długotrwałe procesy sądowe i niemożność realizacji inwestycji. Czy rozważano, podobnie jak w przypadku ustawy dotyczącej budowy dróg i autostrad, uzyskanie prawa do gruntu na podstawie decyzji lokalizacyjnej, jeżeli inwestycja ma realizować cele publiczne? Ten tok byłby znacznie szybszy, a kwestia ewentualnych odszkodowań nie blokowałaby realizacji inwestycji. Czy w ogóle rozważano taki wariant?

Wicemarszałek Marek Ziółkowski:

Proszę bardzo, Panie Ministrze.

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Sprawiedliwości Zbigniew Wrona:

Dziękuję bardzo.

Nie rozważano go z tego powodu, że my się tu poruszamy w sferze regulacji cywilnoprawnej, a to, o czym pan mówił, to jest materia prawa własnościowego, prawa administracyjnego. W moim przekonaniu nic nie blokuje stosowania instytucji administracyjnych, o których pan senator teraz powiedział, regulacje, które rozpatruje Wysoka Izba, nie blokują stosowania tamtych instrumentów. Jeżeli konkretny cel publiczny jest uzasadniony, należy do celów wyliczonych enumeratywnie w ustawie, to oczywiście można w pewnym zakresie ograniczyć możliwość korzystania z nieruchomości, ale metodami administracyjnoprawnymi. Te metody nie nadają się jednak do umieszczenia w kodeksie cywilnym, bo to jest przedmiot odrębnej ustawy.

Wicemarszałek Marek Ziółkowski:

Pan senator Wojciechowski, proszę.

Senator Grzegorz Wojciechowski:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

Krótkie pytanie, chodzi o urządzenia melioracyjne. Czy te urządzenia są zaliczane do urządzeń przesyłowych, w przypadku gdy są robione przez spółkę wodną, przez grupę rolników czy przez jednego rolnika? Jak wiadomo, czasami te urządzenia mają formę odkrytych rowów albo są to po prostu znajdujące się pod ziemią rury odprowadzające wodę do jakichś zbiorczych rowów. Co w tej kwestii, czy do tego też odnosi się ta ustawa, czy to w ogóle nie wchodzi w grę? Dziękuję.

Wicemarszałek Marek Ziółkowski:

Proszę bardzo.

**Podsekretarz Stanu
w Ministerstwie Sprawiedliwości
Zbigniew Wrona:**

Dziękuję bardzo.

Wchodziłoby w grę stosowanie przepisów tej ustawy tylko wtedy, gdyby zostały spełnione warunki definicyjne służebności przesyłu, a więc gdyby te urządzenia wchodziły w skład przedsiębiorstwa. Czyli trzeba by było się odwołać do definicji przedsiębiorstwa, przedsiębiorcy, żeby odpowiedzieć na to pytanie. Jeżeli byłoby to przedsiębiorstwo, to niewątpliwie wszelkie jakieś tam rurki drenażowe czy inne urządzenia, które służą do odprowadzania wody, byłyby objęte tą instytucją. Niemniej jest też odrębna regulacja o melioracji, w której te środki są wyliczone. A więc w pewnym zakresie tak, ta ustawa się do tego odnosi, ale jeżeli urządzenie nie jest częścią przedsiębiorstwa, służy wyłącznie poprawie jakości gospodarowania, wykorzystania gruntu rolnego, to wtedy nie jest objęte tą instytucją.

Wicemarszałek Marek Ziółkowski:

Dziękuję bardzo, Panie Ministrze.

Lista zadających pytania została wyczerpana.

Chciałbym otworzyć dyskusję, ale informuję, że nikt się do dyskusji nie zapisał, w związku z tym dyskusji nie będzie.

Informuję, iż głosowanie w sprawie ustawy o zmianie ustawy – Kodeks cywilny oraz niektórych innych ustaw przeprowadzimy na zakończenie posiedzenia Senatu.

Dziękuję panu ministrowi.

Teraz następny punkt, rozpatrywany z udziałem podobnej reprezentacji rządowej.

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu siódmego porządku obrad: stanowisko Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o państwowej kompensacie przysługującej ofiarom niektórych przestępstw umyślnych.

Ustawa została uchwalona przez Sejm 11 kwietnia 2008 r. i przekazana w tym samym dniu do Senatu. Marszałek Senatu skierował ją do Komisji Praw Człowieka i Praworządności.

Pan senator Stanisław Piotrowicz jest sprawozdawcą komisji.

Bardzo proszę o przedstawienie sprawozdania.

Senator Stanisław Piotrowicz:

Panie Marszałku! Panie i Panowie Senatorowie!

Przypadł mi zaszczyt przedstawienia sprawozdania z prac Komisji Praw Człowieka i Praworządności nad uchwaloną przez Sejm Rzeczypospolitej Polskiej na trzynastym posiedzeniu

w dniu 11 kwietnia 2008 r. ustawą o zmianie ustawy o państwowej kompensacie przysługującej ofiarom niektórych przestępstw umyślnych.

Ustawa z dnia 7 lipca 2005 r. o państwowej kompensacie przysługującej ofiarom niektórych przestępstw jest realizacją dyrektywy Rady Wspólnoty Europejskiej z dnia 29 kwietnia 2004 r. odnoszącej się do świadczeń dla ofiar przestępstw. Zgodnie z dyrektywą przepisy krajowe winny mieć zastosowanie do ofiar, które poniosły śmierć lub doznały ciężkiego uszkodzenia ciała, lub rozstroju zdrowia w wyniku przestępstw popełnionych po 30 czerwca 2005 r. Tymczasem wspomniana ustawa z dnia 7 lipca 2005 r. weszła w życie dopiero 21 września 2005 r. Przedmiotowa nowelizacja likwiduje zatem rozbieżność między prawem unijnym a prawem polskim, krajowym poprzez przyjęcie zapisu mówiącego o tym, że przepisy przedmiotowej ustawy mają zastosowanie do przestępstw popełnionych od dnia 1 lipca 2005 r., a nie – jak poprzednio – od 21 września 2005 r. Art. 2 nowelizacji określa dwuletni termin do złożenia wniosku o kompensatę. Brak tego artykułu powodowałby przedawnienie roszczeń w odniesieniu do tego okresu.

Komisja Praw Człowieka i Praworządności na swoim posiedzeniu w dniu 6 maja 2008 r. jednogłośnie zarekomendowała przyjęcie tej ustawy bez poprawek. Dziękuję.

Wicemarszałek Marek Ziółkowski:

Dziękuję bardzo, Panie Senatorze.

Czy ktoś z państwa senatorów chciałby zadać pytanie senatorowi sprawozdawcy?

Proszę, pan senator Henryk Woźniak.

Proszę bardzo.

Senator Henryk Woźniak:

Panie Marszałku, Panie Senatorze, ja chciałbym zapytać, o jaką kategorię przestępstw chodzi.

Senator Stanisław Piotrowicz:

Chodzi o przestępstwa – jakkolwiek nie było to przedmiotem dyskusji na posiedzeniu komisji, niemniej powiem – generalnie rzecz biorąc przeciwko życiu i zdrowiu, w następstwie których następuje śmierć, doznanie ciężkiego uszczerbku na zdrowiu, i w takiej sytuacji, w której pokrzywdzeni nie mogą dochodzić roszczeń od sprawcy przestępstwa.

Wicemarszałek Marek Ziółkowski:

Dziękuję bardzo.

Nie widzę więcej chętnych do zadania pytań.

Proszę państwa, to był rządowy projekt ustawy. Do reprezentowania stanowiska rządu upoważnione jest Ministerstwo Sprawiedliwości.

(wicemarszałek M. Ziółkowski)

Witam pana ministra Łukasza Rędziniaka.

Panie Ministrze, czy chciałby pan zabrać głos?

(Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Sprawiedliwości Łukasz Rędziniak: Dziękuję bardzo. Panie Marszałku, Wysoka Izbo, pan przewodniczący przedstawił uzasadnienie ustawy. Faktycznie jest ona bardzo krótka. Ja chętnie odpowiem na wszystkie pytania.)

Rozumiem. W takim razie skorzystajmy z chęci pana ministra.

Czy ktoś chce zadać panu ministrowi pytanie? Nie widzę.

Z tego, co rozumiem, Izba nie ma wątpliwości.

Chciałbym otworzyć dyskusję, ale do dyskusji nikt się nie zapisał, więc dyskusji nie będzie.

Zamykam dyskusję.

Informuję Wysoką Izbę, że głosowanie w sprawie ustawy o zmianie ustawy o państwowej kompensacie przysługującej ofiarom niektórych przestępstw umyślnych zostanie przeprowadzone pod koniec posiedzenia Senatu.

Panie Ministrze, dziękuję bardzo.

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu ósmego porządku obrad: stanowisko Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o informowaniu pracowników i przeprowadzaniu z nimi konsultacji.

Ustawa ta została uchwalona przez Sejm 11 kwietnia tegoż roku, do Senatu została przekazana w tym samym dniu. Marszałek zgodnie z regulaminem skierował ją do Komisji Rodziny i Polityki Społecznej oraz Komisji Gospodarki Narodowej. Komisje przygotowały swoje sprawozdania.

Proszę pana senatora Kazimierza Kleinę jako sprawozdawcę Komisji Gospodarki Narodowej o przedstawienie sprawozdania.

Proszę bardzo, Panie Senatorze.

Senator Kazimierz Kleina:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

W imieniu Komisji Gospodarki Narodowej mam zaszczyt przedstawić sprawozdanie komisji o uchwalonej przez Sejm w dniu 11 kwietnia 2008 r. ustawie o zmianie ustawy o informowaniu pracowników i przeprowadzaniu z nimi konsultacji.

Marszałek Senatu dnia 13 kwietnia 2008 r. skierował ustawę do naszej komisji. Ustawa ta została rozpatrzona na posiedzeniu komisji w dniu 22 kwietnia bieżącego roku. Komisja Gospodarki Narodowej proponuje przyjęcie ustawy bez poprawek i wnosi stosowną uchwałę.

Ustawa ma na celu zapewnienie zgodności przepisów ustawy z dnia 7 kwietnia 2006 r. o informowaniu pracowników i przeprowadzaniu z nimi konsultacji z postanowieniem dyrektywy 2002/14 Parlamentu Europejskiego i Rady z dnia

17 marca 2002 r. ustanawiającej ogólne ramowe warunki informowania i przeprowadzania konsultacji z pracownikami we Wspólnocie Europejskiej. Projekt uwzględnia również zmiany przepisów ustawy rekomendowane przez Trójstronną Komisję do spraw Społeczno-Gospodarczych w uchwale z dnia 26 lutego 2007 r. w sprawie przeglądu przepisów ustawy.

Wprowadzone zmiany dotyczą, po pierwsze, uwzględnienia w liczbie zatrudnionych u pracodawcy pracowników, od których jest uzależnione stosowanie przepisów ustawy, również pracowników młodocianych, co jest konieczne wobec orzeczenia Trybunału Sprawiedliwości Wspólnot Europejskich z dnia 18 stycznia 2007 r.; po drugie, wyraźnego wskazania czasu, od którego liczy się kadencja rady pracowników – zgodnie z proponowanym brzmieniem art. 11 ust. 1 ustawy kadencja rady pracowników trwa cztery lata od dnia wyboru tej rady. Po trzecie, dotyczą one zapewnienia funkcjonowania wybranej rady pracowników również w przypadku, gdy w okresie jej kadencji nastąpi spadek zatrudnienia poniżej poziomu określonego w art. 1 ust. 2 ustawy – zapobiegnie to przypadkom wielokrotnych wyborów członków rady pracowników u pracodawców o zmienionym poziomie zatrudnienia. Po czwarte, mówią one o obowiązku pracodawcy powiadomienia pracowników o prawie do wyboru członków kolejnej rady pracowników, a nie – jak dotychczas – o obowiązku zorganizowania wyboru tych pracowników, bowiem wybór członków rady pracowników jest uprawnieniem pracowników lub reprezentatywnych organizacji związkowych, a nie ich obowiązkiem.

Jednocześnie zrezygnowano z regulacji zawartej w art. 11 ust. 4 ustawy dotyczącej działania rady pracowników do dnia pierwszego posiedzenia nowo wybranej rady pracowników z uwagi na to, że w niektórych przypadkach uprawnione podmioty mogą nie utworzyć takiej rady, co powodowałoby nieograniczony czas funkcjonowania dotychczasowej rady pracowników. Wskazano, że w razie ustania członkostwa członków rady pracowników wybranych przez reprezentatywne organizacje związkowe organizacja związkowa dokonuje wyboru uzupełniającego. Dotychczasowe brzmienie, obowiązujące zanim została uchwalona ustawa, którą dzisiaj rozpatrujemy, budziło wątpliwości co do tego, czy wybór ma dotyczyć wszystkich członków rady, czy ma to być tylko wybór uzupełniający. Ostatnia sprawa to skreślenie pktu 3 w art. 26 ust. 2 ustawy z uwagi na to, że pracodawca nie może być zobligowany do zorganizowania wyboru członków rady pracowników w każdym przypadku, skoro powstanie rady pracowników zależy od woli pracowników bądź reprezentatywnych organizacji związkowych.

Komisja Gospodarki Narodowej przedyskutowała tę ustawę uchwaloną przez Sejm. Uznała

(senator K. Kleina)

ona, że zmiany, jakie zaproponował Sejm, są prawidłowe i porządkują ustawę, która przecież nie jest ustawą starą. Została ona uchwalona niedawno, 7 kwietnia 2006 r., ale zmiany wprowadzone przez Sejm są konieczne po to, aby ustawa o informowaniu pracowników i przeprowadzaniu z nimi konsultacji mogła lepiej funkcjonować i odnosiła się do rzeczywistych warunków u polskich przedsiębiorców. W związku z tym Komisja Gospodarki Narodowej rekomenduje przyjęcie ustawy bez poprawek. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Marek Ziółkowski:

Dziękuję, Panie Senatorze.

Sprawozdawcą Komisji Rodziny i Polityki Społecznej jest pan senator Rulewski.

Panie Senatorze, proszę o przedstawienie sprawozdania komisji.

Senator Jan Rulewski:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

W sprawie, o której mówił mój szanowny przedmówca, sprawozdawca Komisji Gospodarki Narodowej, panuje wyjątkowa zgodność, w którą wpisuje się również Komisja Rodziny i Polityki Społecznej. Dodam, że zgodność przejawia się w tym, że Komisja Rodziny i Polityki Społecznej również bez zastrzeżeń akceptuje postanowienia ustawy, które zostały wprowadzone w Sejmie czy wyprowadzone z Sejmu i przekazane Senatowi do rozpatrzenia.

Zresztą sama ustawa składa się zaledwie z dwóch artykułów, w tym pierwszy, znaczący, składa się z kilku punktów, a – jak już pan senator sprawozdawca Kleina powiedział – rzecz dotyczy orzeczenia Trybunału Sprawiedliwości Wspólnot Europejskich, który zarzucił, zapewne nie tylko Polsce, że przy uwzględnianiu kryterium, gdzie mają być stosowane konsultacje i informowanie załogi, powinno się uwzględniać wszystkich pracowników, którzy w danym momencie pracują. Prawodawstwo polskie i – jak podkreślam – prawdopodobnie innych państw nie uwzględniało faktu, że niektórzy pracownicy nie posiadali w rozumieniu prawa lokalnego statusu pracowniczego, bądź następowała zmiana ilościowa w trakcie pracy przedsiębiorstwa. W polskim prawodawstwie między innymi zastrzeżono, że do liczby pracowników, która zobowiązuje do przestrzegania zasady konsultacji, nie wlicza się uczniów – jak wiadomo, ustawa nakładała kryteria ilościowe, mianowicie do marca tego roku zasada konsultacji miała obowiązywać w zakładach zatrudniających powyżej stu osób, a od marca poniżej pięćdziesięciu – co powodowało, że wiele zakładów było wykreślonych z korzystania z tej dobroci usta-

wy. Tu nastąpiła zgodność. Trzeba realizować postanowienia orzeczenia Trybunału Sprawiedliwości Wspólnot Europejskich i panuje, jak powiedziałem, powszechna zgoda.

Komisja Rodziny i Polityki Społecznej przyjęła ustalenia i ustawę uchwaloną przez Sejm bez głosu sprzeciwu, jednogłośnie. Wnioskuje, aby również Wysoka Izba, aby Senat przyjął tę ustawę zgodnie i bez zastrzeżeń.

Wypada jeszcze tylko zaznaczyć, że ta ustawa jest wyrazem podstawowej zasady, ujętej w kodeksie pracy w art. 18 o udziale załogi w zarządzaniu, zasady naczelnej, zasady państwa demokratycznego i tylko żal, że rozpowszechnienie, upowszechnienie zasady uczestnictwa załogi jest jednak jeszcze ograniczone, chociaż nie to, jak myślę, jest tematem dzisiejszego wystąpienia. Zatem z upoważnienia Komisji Rodziny i Polityki Społecznej jeszcze raz ponawiam prośbę o zgodne przyjęcie ustawy w formie projektu uchwały w druku senackim.

Wicemarszałek Marek Ziółkowski:

Dziękuję bardzo, Panie Senatorze.

Czy ktoś z państwa senatorów chciałby zadać pytanie któremukolwiek z senatorów sprawozdawców?

Nie widzę chętnych.

Był to rządowy projekt ustawy. Do reprezentowania stanowiska rządu upoważnione jest Ministerstwo Pracy i Polityki Społecznej.

Witam panią minister Agnieszkę Chłoń-Domińczak.

Czy pani minister chciałaby wypowiedzieć się w sprawie tej ustawy?

(Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Pracy i Polityki Społecznej Agnieszka Chłoń-Domińczak: Nie. Dziękuję.)

Nie. Dobrze.

A czy ktoś może chciałby zadać pani minister pytanie?

Pan senator Kleina.

Proszę bardzo, Panie Senatorze.

Senator Kazimierz Kleina:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

Jedno krótkie pytanie. Ta ustawa mówi o przywileju, jaki otrzymują pracownicy, o tym, że mogą uczestniczyć w konsultowaniu informacji i w ograniczonym zakresie także we współzrządzeniu prywatnymi przedsiębiorstwami. Wiemy, że tworzenie rad pracowników jest na razie bardzo ograniczone, takie rady powstały w niewielu zakładach. Czy pani minister orientuje się, w ilu przedsiębiorstwach powstały rady pracowników?

Wicemarszałek Marek Ziółkowski:

Pani Minister, proszę bardzo.

**Podsekretarz Stanu
w Ministerstwie
Pracy i Polityki Społecznej
Agnieszka Chłoń-Domińczak:**

Tak. Zgodnie z naszą obecną wiedzą do dzisiaj wpłynęły do ministerstwa dwa tysiące dwieście cztery informacje o powstaniu rad pracowników oraz cztery tysiące sześćdziesiąt informacji o zawartych porozumieniach dotyczących informowania pracowników i przeprowadzania z nimi konsultacji. Tak że tak to wygląda na chwilę obecną.

Wicemarszałek Marek Ziółkowski:

Dziękuję bardzo.

Z tego, co rozumiem, nie ma więcej pytań do pani minister.

(Senator Janina Fetlińska: Jeszcze ja.)

A nie, przepraszam.

Pani senator Fetlińska, proszę bardzo, kolejne pytanie.

Senator Janina Fetlińska:

Dziękuję bardzo.

Pani Minister, ja spotkałam się z takimi opiniami, że w zakładach, w których są związki zawodowe, powstają także rady pracownicze, a tam, gdzie ich nie ma, są to małe zakłady, atmosfera jest wręcz niesprzyjająca powstawaniu rad. Czy w tej kwestii rząd ma jakiś pomysł na działania, na wspieranie tych znajdujących się w jakimś sensie w trudniejszej sytuacji pracowników? Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Marek Ziółkowski

Pani minister.

**Podsekretarz Stanu
w Ministerstwie
Pracy i Polityki Społecznej
Agnieszka Chłoń-Domińczak:**

W przedsiębiorstwach, które mają co najmniej pięćdziesięciu pracowników, istnieje obowiązek zakładania rad, ale musi być wola pracowników do tego, żeby taką radę założyć. Krótko mówiąc, jeżeli jest wola pracowników, to pracodawca jest zobowiązany założyć radę. Myślę, że jest to dosyć ważki argument. W innych przedsiębiorstwach jest to kwestia... Jeżeli jest reprezentatywna organizacja związków zawodowych, jak mi tu wszyscy podpowiadają – przepraszam, ale to nie jest ob-

szar, którym zajmuję się na bieżąco – to wówczas ma ona uprawnienie wyznaczenia członków, a jeżeli nie ma takiej organizacji, to wtedy pracownicy mogą wyznaczyć członków, czyli istnieje tu możliwość. Myślę, że ta możliwość może być promowana chociażby w ramach dialogu społecznego, można to promować podczas prac w Komisji Trójstronnej. Nie ma innych możliwości ustawowych.

Wicemarszałek Marek Ziółkowski:

Proszę bardzo, pan senator Rulewski, kolejne pytanie do pani minister.

Senator Jan Rulewski:

Pani Minister, chciałbym się dowiedzieć o taką sprawę. Żaden proces społeczny, a nawet technologiczny w zakładzie nie sprawdza się, jeśli nie jest kontrolowany, nadzorowany – czy może delikatnie – monitorowany. Czy ktoś monitoruje ten proces w imieniu państwa? Jeśli tak, to kto?

**Podsekretarz Stanu
w Ministerstwie
Pracy i Polityki Społecznej
Agnieszka Chłoń-Domińczak:**

Tak. Komisja Trójstronna dokonała przeglądu sposobu realizacji ustawy i podjęła uchwałę o tym, że corocznie będzie dokonywany taki przegląd. Zatem wszyscy partnerzy społeczni w Komisji Trójstronnej monitorują cały proces i będą go systematycznie monitorować.

Wicemarszałek Marek Ziółkowski:

Dziękuję bardzo.

Nie ma więcej pytań do pani minister.

Otwieram dyskusję.

Zapraszam pana marszałka Romaszewskiego, który zapisał się do zabrania głosu.

Senator Zbigniew Romaszewski:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

Mój głos wyłamie się z tych entuzjastycznych wypowiedzi, złamię tę jednogłośnieść, która przyświecała obydwu komisjom.

Proszę państwa, rezultaty, które osiągnęliśmy za pomocą tej ustawy, nie tylko są złe, one są katastrofalne. Proszę państwa, sytuacja jest taka, że na około siedemnaście tysięcy przedsiębiorstw zatrudniających powyżej stu osób – parlament był o tym informowany w zeszłym roku, ja mam dane z 1 marca – powstało dwa tysiące sześćdziesiąt rad pracowników, zaś w czterech tysiącach czterdziestu przypadkach jeszcze przed wejściem ustawy w życie pracodawcy podpisali z reprezentacją pracowników, związkami zawodowymi po-

(senator Z. Romaszewski)

rozumienia wdrażające zalecenia ustawy bez konieczności powoływania rad. Tak było. Proszę państwa, gdy my to wszystko razem dodamy, to jest tego sześć tysięcy sto na siedemnaście tysięcy przedsiębiorstw w ogóle, siedemnaście tysięcy zatrudniających powyżej stu osób. Takie dane nam podawano. Na posiedzeniu komisji pojawiła się liczba czternastu tysięcy, ale nie wyobrażam sobie, żeby liczba przedsiębiorstw mogła spaść.

Proszę państwa, na dodatek trzeba powiedzieć o tym, że w 85% przypadków jest to po prostu sukces związków zawodowych, które powołały rady pracowników. Jeżeli chodzi o przedsiębiorstwa, w których związki zawodowe nie funkcjonują, to zgodnie z badaniami Instytutu Spraw Obywatelskich z Łodzi rady pracowników funkcjonują w około 4% takich przedsiębiorstwach. Muszę powiedzieć, że tutaj sytuacja nie jest zła, ona jest po prostu dramatycznie zła, bo w gruncie rzeczy niezależnie od tego, jakie zadania postawiła ustawa, jest to jedyna forma partycypacji pracowników w zarządzaniu. Dotyczy to tylko 4% takich instytucji.

Z czego to wszystko wynika i dlaczego uważam, że jest to bardzo zła sytuacja? Proszę państwa, spośród wszystkich przedsiębiorstw, jakie istnieją w Polsce, tylko w 17% przedsiębiorstwach działają związki zawodowe. W tym momencie musimy zdać sobie sprawę z tego, że ochrona pracowników i ich interesów na poziomie, który miały zagwarantować rady, a która wygląda tak, jak właśnie przedstawiłem, nie jest zła, ona jest po prostu dramatycznie zła. Dlatego trochę dziwi tak, powiedziałbym, drobna i techniczna nowelizacja ustawy.

Dlaczego ta ustawa tak dalece nie spełniła oczekiwań? Proszę państwa, przede wszystkim ze względu na bariery budowane przez nią dla pracowników przedsiębiorstw, w których nie funkcjonują związki zawodowe. Bariery są co najmniej dwie.

Pierwsza sprawa. Ażebym taką radę powołać w przedsiębiorstwie zatrudniającym powyżej stu osób, trzeba zebrać podpisy 10% załogi. Podkreślam: 10%. Przy tym osoby podpisujące się pod potrzebą powołania rady pracowników nie korzystają z ochrony, jaka ma miejsce w wypadku związków zawodowych. Tak stanowi ustawa. Myślę więc, że w sytuacji zagrożenia pracy mało jest chętnych, takich, którzy usiłowałiby się wychylać. Nie udawajmy, że jest inaczej. Na dodatek, proszę państwa, jak sobie ustawodawca wyobrażał to w przedsiębiorstwach, które mają placówki rozrzucone na przykład na terenie Polski? Weźmy Tesco, Carrefour, te wszystkie wielkopowierzchniowe zespoły handlowe. Jak zebrać 10%? Kto to zbierze, nie korzystając z żadnej ochrony? A to są te miejsca, gdzie pracownicy nie są chronieni,

gdzie nie ma związków zawodowych. Stąd, proszę państwa, rezultat jest taki, jaki jest.

Muszę powiedzieć, że jestem głęboko rozczarowany, że nowelizacja nie tylko nie zmieniła tego stanu, konfrontując ustawę z rzeczywistością, ale nawet, powiedziałbym, ten stan w jakiś sposób pogłębia. Jaki bowiem sens ma wpisywanie w art. 11 ust. 5 tego, że pracodawca jest obowiązany do powiadamiania pracowników o prawie do wyboru członków kolejnej rady pracowników co najmniej na sześćdziesiąt dni przed upływem kadencji rady oraz skreślenie pktu 3 w art. 26? No, proszę państwa, to jest stworzenie możliwości, żeby tam, gdzie te rady zostały już powołane, teraz zacząć powoływać je od nowa. Przecież był prosty przepis, że tam, gdzie rada istnieje, pracodawca na czternaście dni przed upływem kadencji organizuje wybory. A my powracamy do sytuacji... Jeszcze raz zbieramy podpisy, jeszcze raz, że 10% chce mieć nową radę. No, myślę, że jest to dodatkowe utrudnienie. Ja nie wiem, jak to się stało, że to nie zostało zauważone.

Proszę państwa, w ramach ustawy nowelizującej niewiele da się zrobić z ustawą. Niemniej składam poprawki do ustawy.

W pierwszej poprawce, dotyczącej art. 11 ust. 4, po prostu chodzi o taką, powiedziałbym, elegancję. W art. 11 ust. 4 mówi się, że rada pracowników wybiera ze swojego grona przewodniczącego i uchwała swój regulamin. No a jednocześnie w art. 4 powiada się, że zasady funkcjonowania rad ustalają związki zawodowe. W związku z tym to jest taka kosmetyka. Powiadam, chodzi o to, żeby uzgodnić tę ustawę. Przecież ten regulamin musi być zgodny z ustaleniami poczynionymi w trybie art. 4 ust. 2, czyli z zasadami określonymi przez związki zawodowe.

W poprawce drugiej powracamy jednak do propozycji, która w moim przekonaniu była słuszna, że pracodawca obowiązany jest do zorganizowania wyborów członków kolejnej rady pracowników co najmniej na czternaście dni przed upływem kadencji rady pracowników, co jest chyba najprostsze.

Wreszcie poprawka trzecia mówi, że do 23 lipca 2008 r. w przypadkach, o których mowa w art. 4 ust. 3 i 4, chodzi o tworzenie rad tam, gdzie nie ma związków zawodowych, pracodawca obowiązany jest do poinformowania pracowników – uwaga – w formie pisemnej za pokwitowaniem odbioru o prawie pracowników do wyboru rady pracowników i jej uprawnieniach. Proszę państwa, to jest fenomen. Otóż z informacji Państwowej Inspekcji Pracy wynika, że art. 25 ust. 2 wymagający od właściciela, od pracodawcy poinformowania pracowników, nie został naruszony w siedemnastu tysiącach przedsiębiorstwach. Wszyscy to zrealizowali. No, proszę państwa, to jest sprzeczne ze zdrowym rozsądkiem, ponieważ nie ma żadnego środka do stwierdzenia tego,

(senator Z. Romaszewski)

czy pracodawca poinformował swoich pracowników, czy nie poinformował. To nie jest wielki problem, żeby przy podpisaniu listy płac jednocześnie podpisać i odebrać informację na temat rad pracowników. W związku z tym wprowadzam takie poprawki. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Marek Ziółkowski:

Dziękuję bardzo, Panie Marszałku.

To był jedyny głos w dyskusji.

Zamykam dyskusję.

Pan marszałek zgłosił propozycje poprawek. W związku z tym pytam panią minister, czy chciałaby się ustosunkować do usłyszanych przed chwilą propozycji?

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Pracy i Polityki Społecznej Agnieszka Chłoń-Domińczak:

Uchwalona ustawa tak naprawdę jest wynikiem pewnego porozumienia, które było osiągnięte w Komisji Trójstronnej, pomiędzy stroną związkową a stroną pracodawców. Naszym zdaniem zapisy, które zostały w ustawie zawarte, to porozumienie respektują. W związku z tym rząd nie uważa za konieczne wprowadzania tych poprawek, o których pan marszałek mówił.

Chcę jeszcze powiedzieć, że Komisja Trójstronna w uchwale z dnia 26 lutego pozytywnie rekomendowała zmiany w ustawie o charakterze redakcyjnym o treści uzgodnionej na posiedzeniu zespołu. Tak jak mówiłam, komisja będzie corocznie dokonywać przeglądu stosowania ustawy o informowaniu pracowników. Jeżeli komisja uzna, że niezbędne są dalsze poprawki i nowelizacja, to oczywiście strona rządowa będzie je przedstawiać Wysokiej Izbie. Tak że, biorąc to wszystko pod uwagę, proponujemy utrzymać taki tekst ustawy, jaki został przedłożony.

Wicemarszałek Marek Ziółkowski:

Dziękuję, Pani Minister.

W tej sytuacji proszę Komisję Gospodarki Narodowej oraz Komisję Rodziny i Polityki Społecznej o ustosunkowanie się do propozycji poprawek i przygotowanie wspólnego sprawozdania w tej sprawie.

Informuję, że głosowanie w sprawie ustawy o zmianie ustawy o informowaniu pracowników i przeprowadzaniu z nimi konsultacji zostanie przeprowadzone pod koniec posiedzenia Wysokiej Izby.

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu dziewiątego porządku obrad: stanowisko Senatu

w sprawie ustawy o zmianie ustawy o świadczeniach pieniężnych z ubezpieczenia społecznego w razie choroby i macierzyństwa.

Ustawa została uchwalona przez Sejm 11 kwietnia, do Senatu była przekazana w tym samym dniu. Marszałek, zgodnie z regulaminem, skierował ją do Komisji Rodziny i Polityki Społecznej. Komisja przedstawiła swoje sprawozdanie w tej sprawie.

Pan senator Mieczysław Augustyn proszony jest o przedstawienie tegoż sprawozdania.

Panie Senatorze, proszę bardzo.

Senator Mieczysław Augustyn:

Panie Marszałku! Pani Minister! Panie i Panie Senatorowie!

Ustawa ta była już omawiana na naszym posiedzeniu jako senacki projekt ustawy. Ma wdrożyć do polskiego systemu prawnego orzeczenie Trybunału Konstytucyjnego z 6 marca 2007 r., który zakwestionował art. 32 ust. 1 pkt 2 i 3. Mówiły one o tym, że z dobrodziejstw ustawy o świadczeniach pieniężnych z ubezpieczenia społecznego w razie choroby i macierzyństwa mogą korzystać tylko ci, którzy są obowiązkowo ubezpieczeni. Tym samym wyłączały tę grupę przecież ubezpieczonych i płacących składki, którzy czynili to nieobowiązkowo, dobrowolnie. Ustawa zatem naruszała konstytucyjną zasadę równego traktowania i została przez trybunał zakwestionowana. Nowelizacją, skreślającą jeden tylko wyraz „obowiązkowo”, przywracamy prawo do korzystania ze świadczeń pieniężnych z tytułu ubezpieczenia społecznego w razie choroby i macierzyństwa. A więc chodzi o konieczność sprawowania opieki nad dzieckiem w wieku do ukończenia ośmiu lat w przypadku: nieprzewidzianego zamknięcia żłobka, przedszkola lub szkoły, do których dziecko uczęszcza; porodu lub choroby małżonka ubezpieczonego, stale opiekującego się dzieckiem, jeśli poród lub choroba uniemożliwia temu małżonkowi sprawowanie opieki; pobytu małżonka ubezpieczonego, stale opiekującego się dzieckiem, w stacjonarnym zakładzie opieki zdrowotnej; konieczności sprawowania opieki nad chorym dzieckiem w wieku do ukończenia czternastego roku życia lub innym chorym członkiem rodziny. To prawo do zasiłku opiekuńczego będzie teraz przysługiwało również tym, którzy są ubezpieczeni dobrowolnie.

Co to za osoby? To jest bardzo duża grupa. To są ci, którzy wykonują pracę nakładczą, którzy wykonują swoją pracę na podstawie umowy agencyjnej, umowy-zlecenia lub innej umowy o świadczenie usług, do której, zgodnie z kodeksem cywilnym, stosuje się przepisy dotyczące zlecenia, oraz osoby z nimi współpracujące, osoby prowadzące pozarolniczą działalność oraz osoby z nimi współpracujące, osoby wykonujące

(senator M. Augustyn)

odpłatnie prace na podstawie skierowania do pracy, nawet duchowni. Ta duża grupa była w świetle wyroku Trybunału Konstytucyjnego dyskryminowana.

Reprezentowałem naszą Izbę w pracach nad projektem tej ustawy w Sejmie. Sejm zauważył jeszcze, że konsekwencją zmiany art. 32 jest potrzeba zmiany w art. 50 ust. 1 ustawy z dnia 15 czerwca 1999 r., a więc uzupełnienie dotyczące ustalenia podstawy naliczania zasiłku opiekuńczego w stosunku do grupy osób dodatkowo objętych prawem do otrzymywania zasiłku. Nasza komisja uznała, że ta poprawka Sejmu jest jak najbardziej zasadna i wnosimy do Wysokiej Izby o to, ażeby ten dyskryminujący przepis z art. 32 i art. 50 zmienić i by wszyscy ubezpieczeni, zarówno dobrowolnie, jak i obowiązkowo, mogli korzystać w okresie koniecznego sprawowania opieki nad osobami chorymi z prawa do zasiłku opiekuńczego. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Marek Ziółkowski:

Dziękuję, Panie Senatorze.

Czy ktoś chciałby zadać pytanie panu senatorowi? Nie widzę zgłoszeń.

Dziękuję bardzo.

Przypominam, że tak jak pan senator mówił, był to senacki projekt ustawy.

Do reprezentowania stanowiska rządu upoważnione jest Ministerstwo Pracy i Polityki Społecznej.

Pytam panią minister Agnieszkę Chłoń-Domińczak, czy chciałaby pani wypowiedzieć się w sprawie tej ustawy.

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Pracy i Polityki Społecznej Agnieszka Chłoń-Domińczak:

Oczywiście rząd popiera tę ustawę i prosi o jej uchwalenie.

Wicemarszałek Marek Ziółkowski:

Dziękuję bardzo.

Czy ktoś chciałby zadać pytanie pani minister?

Proszę bardzo, Panie Senatorze.

Senator Stanisław Iwan:

Pani Minister, ja tylko dla, że tak powiem, jasności obrazu, nie kwestionując tego, że jest to ustawa zmierzająca we właściwym kierunku, zapytam, czy ministerstwo szacowało koszty związane z wejściem w życie tej poprawki.

Wicemarszałek Marek Ziółkowski:

Proszę bardzo, Pani Minister.

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Pracy i Polityki Społecznej Agnieszka Chłoń-Domińczak:

Ministerstwo na pewno szacowało te koszty. Podobny projekt przewidywaliśmy bowiem także sami. On był już na etapie prac rządowych. W tym momencie nie pamiętam jednak... To znaczy nie mam przy sobie informacji o kosztach, ale one nie są jakieś bardzo duże. To jest sto, sto kilkadziesiąt milionów złotych.

Wicemarszałek Marek Ziółkowski:

Pan senator Iwan ma jeszcze jedno pytanie.

Senator Stanisław Iwan:

Dziękuję bardzo.

W tej sytuacji nasuwa się tylko refleksja: szkoda, że tak późno dochodzi do wyrównania praw obywatelskich. Dziękuję.

Wicemarszałek Marek Ziółkowski:

Dziękuję bardzo.

Czy ktoś jeszcze ma pytanie do pani minister? Dziękuję, pytań nie ma.

Nie otwieram dyskusji, ponieważ nikt z państwa do dyskusji się nie zapisał.

W związku z tym informuję państwa, że głosowanie w sprawie ustawy o zmianie ustawy o świadczeniach pieniężnych z ubezpieczenia społecznego w razie choroby i macierzyństwa zostanie przeprowadzone pod koniec posiedzenia Senatu.

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu dziesiątego porządku obrad: stanowisko Senatu w sprawie ustawy o ratyfikacji Konwencji Nr 181 Międzynarodowej Organizacji Pracy dotyczącej prywatnych biur pośrednictwa pracy, przyjętej w Genewie w dniu 19 czerwca 1997 r.

Ustawa uchwalona przez Sejm 11 kwietnia 2008 r. została przekazana do Senatu w tym samym dniu. Marszałek, zgodnie z regulaminem, skierował ją do Komisji Spraw Zagranicznych oraz Komisji Rodziny i Polityki Społecznej. Komisje przygotowały swoje sprawozdania.

Tekst ustawy jest w druku nr 117, a sprawozdania komisji w drukach nr 117A i 117B.

Pan senator Leon Kieres jako sprawozdawca Komisji Spraw Zagranicznych proszony jest o przedstawienie sprawozdania.

Proszę bardzo.

Senator Leon Kieres:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

Jest dwoje senatorów sprawozdawców. Ja składam sprawozdanie w imieniu Komisji Spraw Zagranicznych, ponieważ materia dotyczy przedmiotu działania komisji. Chodzi o ratyfikację Konwencji Nr 181 Międzynarodowej Organizacji Pracy dotyczącej prywatnych biur pośrednictwa pracy, która to konwencja została przyjęta w Genewie w dniu 19 czerwca 1997 r.

Z punktu widzenia prawa międzynarodowego chodzi więc o przyjęcie ustawy o ratyfikacji wymienionej przeze mnie konwencji nr 181 Międzynarodowej Organizacji Pracy. Konwencja weszła w życie 10 maja 2000 r. Do tej pory została ratyfikowana... Mam dane z 25 stycznia, więc być może liczba państw, które ratyfikowały konwencję, jest większa. Do 25 stycznia 2008 r. została ona ratyfikowana przez dwadzieścia państw.

Konwencja dotyczy prywatnych biur pośrednictwa pracy. Podkreślenie przedmiotu jej regulacji jest o tyle istotne, że zastąpiłaby ona konwencję Międzynarodowej Organizacji Pracy nr 96 z 1949 r., która to konwencja dotyczy płatnych biur pośrednictwa pracy. Konwencja nr 96 nakłada na państwa strony konwencji obowiązek stopniowego znoszenia prywatnych biur pośrednictwa pracy, a jeśli nie zniesienia, to reglamentowania ich działalności i zastępowania publicznymi instytucjami promocji zatrudnienia. Sformułowanie „promocji zatrudnienia” jest o tyle istotne, że obecnie obowiązująca polska ustawa dotycząca tej problematyki, w tytule zawiera właśnie to sformułowanie: „o promocji zatrudnienia i instytucjach rynku pracy”, o czym tutaj będę jeszcze wspominał. A więc ratyfikacja omawianej przeze mnie konwencji nr 181 z 1997 r. będzie oznaczała uznanie konwencji nr 96 za nieaktualną.

Ta konwencja dotyczy, jak powiedziałem, prywatnych biur pośrednictwa pracy. To oczywiście wcale nie oznacza, że w Polsce nie będzie publicznych instytucji zajmujących się pośrednictwem w zatrudnieniu. Nasza ustawa, jak powiedziałem, o promocji zatrudnienia i instytucjach rynku pracy zawiera bowiem odpowiednie rozwiązania prawne dotyczące poradnictwa zawodowego, pośrednictwa pracy tymczasowej i różnego rodzaju instytucji, przede wszystkim roli urzędów pracy, powiatowych i wojewódzkich urzędów pracy, roli ministra, jak mówi ustawa działowa z 1998 r., właściwego w sprawach polityki zatrudnienia czy promocji zatrudnienia i instytucji rynku pracy. Ta konwencja oznacza tylko tyle, że w dalszym ciągu ustawodawstwo polskie będzie mogło posługiwać się instytucjami prywatnymi, niepublicznymi zajmującymi się pośrednictwem pracy. Jeżeli chodzi o pięć sfer aktywności dotyczących przedmiotu działania tych instytucji: pośrednictwa pracy na terenie Polski, pośrednictwa pracy na terenie in-

nych państw, pracy tymczasowej, doradztwa personalnego oraz poradnictwa zawodowego, to instytucje te nadal będą mogły działać, a jeśli chciano by je tworzyć, to będą do tego podstawy prawne. Te podstawy prawne są w ustawie, a ratyfikowanie tej konwencji będzie oznaczało tylko tyle, że ustawodawstwo polskie będzie komplementarne do ustawodawstwa prawnomiędzynarodowego właśnie w związku z Konwencją nr 181 Międzynarodowej Organizacji Pracy. Zresztą Międzynarodowa Organizacja Pracy sama rekomenduje swoim członkom uznanie Konwencji nr 96 z 1949 r. za dokument, który powinien być stopniowo wygaszany, jeśli chodzi o moc prawną.

W naszym przekonaniu – mówię o Komisji Spraw Zagranicznych – istnieją mocne podstawy do zaakceptowania stanowiska Sejmu i ratyfikowania Konwencji nr 181. Zarówno z punktu widzenia formalnoprawnego, a więc przepisów w konstytucji mówiących o postępowaniu w związku z ratyfikowaniem umów prawnomiędzynarodowych, jak i – chociaż nie jest to w kompetencjach komisji – gdy idzie o rozwiązania tej konwencji i ich stosunek do obowiązujących polskich regulacji prawnych.

Dlatego Komisja Spraw Zagranicznych rekomenduje Wysokiej Izbie przyjęcie ustawy ratyfikującej tę konwencję. Dziękuję, Panie Marszałku.

(Przewodnictwo obrad obejmuje wicemarszałek Zbigniew Romaszewski)

**Wicemarszałek
Zbigniew Romaszewski:**

Dziękuję bardzo, Panie Senatorze.

Teraz poproszę sprawozdawcę Komisji Rodziny i Polityki Społecznej, panią senator Małgorzatę Adamczak, o zabranie głosu i przedstawienie sprawozdania komisji w sprawie rozpatrywanej ustawy.

Senator Małgorzata Adamczak:

Szanowny Panie Marszałku! Panie i Panowie Senatorowie! Szanowni Państwo!

Pan senator Kieres właściwie już wszystko przedstawił. Ja dodam, że ratyfikacja tej konwencji jest bardzo ważna, gdyż chroni ona pracowników przed ewentualnymi nadużyciami. Celem ratyfikacji tej konwencji jest także zapewnienie prawidłowego funkcjonowania prywatnych biur pośrednictwa pracy osobom korzystającym z ich usług, odpowiedniej ochrony, jak również zapobieganie, jak już mówiłam, nadużyciom w stosunku do pracowników rekrutowanych przez prywatne biura pośrednictwa pracy.

Trzeba jasno zaznaczyć, że przepisy prawa polskiego są zgodne z postanowieniami Konwencji nr 181. Przyjęcie omawianej konwencji wpisuje się we wprowadzoną przez Polskę politykę doty-

(senator M. Adamczak)

czącą instytucji rynku pracy. Ponadto wniosek o ratyfikację owej konwencji został skonsultowany z organizacjami pracowników i pracodawców, tak że zgodnie z art. 5 ustawy z dnia 7 lipca 2005 r. o działalności lobbingsowej w procesie stanowienia prawa projekt został zamieszczony w Biuletynie Informacji Publicznej Ministerstwa Pracy i Polityki Społecznej. I nie zgłoszono tu zainteresowania pracami w trybie wskazanej ustawy. Podsumowując, Konwencja nr 181, podobnie jak wszystkie konwencje przyjęte przez Międzynarodową Konferencję Pracy, dotyczy wolności i praw obywatelskich określonych w Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej oraz odnosi się do spraw uregulowanych w ustawach.

Dla przypomnienia powiem, że Sejm uchwalił ustawę w dniu 11 kwietnia 2008 r. i wszyscy głoszący posłowie byli za przyjęciem ustawy. Posiedzenie senackiej Komisji Rodziny i Polityki Społecznej zaś odbyło się 24 kwietnia i sześciu senatorów było za, a jeden senator wstrzymał się od głosu.

Panie Marszałku, Panie i Panowie Senatorowie, Komisja Rodziny i Polityki Społecznej wnosi o przyjęcie ustawy bez poprawek. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Zbigniew Romaszewski:

Dziękuję bardzo, Pani Senator.

A teraz, zgodnie z art. 44 ust. 5 Regulaminu Senatu, przed przystąpieniem do dyskusji senatorowie mogą zgłaszać z miejsca trwające nie dłużej niż minutę zapytania do senatorów sprawozdawców.

Czy ktoś z państwa senatorów pragnie zadać takie pytanie?

Proszę bardzo, pan senator Rulewski.

Senator Jan Rulewski:

Rynek pracy w Polsce ma wiele wad. Jedną z nich jest funkcjonowanie prywatnego sektora pośrednictwa pracy, czy to w formie, jak powiedziałbym, zwykłej działalności gospodarczej, czy, jak w przypadku konwencyjnym, rejestrowanej działalności gospodarczej. Zarówno w jednym, jak i w drugim przypadku mają miejsce nadużycia.

I o ile należy się zgodzić z wywodami państwa sprawozdawców, że prawo jest komplementarne, o tyle nie należy, niestety, wykazywać optymizmu, że to prawo właściwie funkcjonuje. Mamy do czynienia z nadużyciami, z fałszerstwami, wyłudzeniem pieniędzy, wysyłaniem ludzi...

(Wicemarszałek Zbigniew Romaszewski: Przepraszam bardzo, Panie Senatorze, ale...)

Wiem. Zmierzam do pytania.

Mamy do czynienia z wyłudzeniem, pozostawianiem ludzi na bruku w obcych czasach pań-

stwach. Moje pytanie zmierza do tego – w ślad za tym, że nasza komisja wystąpiła do Państwowej Inspekcji Pracy – jakie to są nadużycia i jak prawo polskie traktuje takie naruszenia, jak instytucje prawa polskiego traktują naruszenie tego prawa.

Senator Leon Kieres:

Nawet gdybyśmy nie ratyfikowali tej konwencji, Panie Senatorze, to obowiązujące ustawodawstwo polskie, kodeks pracy, ustawa o Państwowej Inspekcji Pracy, ustawa o promocji zatrudnienia i instytucjach rynku pracy, ustawa o płacy minimalnej z bodajże 2002 r., ustawa z 2003 r. o pracy tymczasowej i inne regulacje prawne stwarzają podstawy do tego, żeby właściwe instytucje na wniosek czy to osób fizycznych, czy instytucji publicznych, czy każdego innego podmiotu mogły się interesować działalnością takich właśnie agencji pośrednictwa, gdy idzie o pracę tymczasową, doradztwo, poradnictwo zawodowe lub pośrednictwo w zatrudnieniu w Polsce czy za granicą.

Już na etapie rejestrowania takiej agencji marszałek województwa, który jest organem rejestrowym, wydaje najpierw certyfikat tymczasowy roczny i w ciągu tego roku ma prawo podejmowania kontroli czy też rozważenia po upływie roku, czy wydać certyfikat stały. To jest też rola Państwowej Inspekcji Pracy.

Proszę pamiętać, że patologie występują w każdej sferze, lub mogą występować w każdej sferze. Inną kwestią jest natomiast to, jak działają instytucje publiczne, które powinny być odpowiedzialne za sprawowanie nadzoru, kontroli. Mówię tutaj zarówno, jak powiedziałem, o instytucjach samorządowych, w tym wypadku marszałka, jak i w instytucjach publicznych, jak Państwowa Inspekcja Pracy i generalnie Ministerstwo Pracy. Wreszcie pamiętajmy, że również sami możemy się bronić. Ja rozumiem bezradność ludzi, którzy szukają zatrudnienia i przyjmują oferty zatrudnienia, nawet gdy wiedzą, że warunki pracy będą dla nich, delikatnie mówiąc, niekorzystne. Zawierają oni, o czym proszę pamiętać, umowę z agencją pośrednictwa i to ona jest stroną stosunku pracy. Jeżeli się nie wie, jak się zachować, czy też jak zabezpieczyć swoje interesy, no to, Panie Senatorze, pan jako doświadczony związkowiec... Mówię to z najwyższym uznaniem dla pana działalności, że są instytucje społeczne, nawet związkowe, które mogą pomóc takim pracownikom, by konstruując umowę o pracę, można było zabezpieczyć ich interesy. A późniejszy nadzór nad realizacją tych umów przez agencje należy do właściwych instytucji. Nie ma sytuacji doskonałej, w której moglibyśmy powiedzieć, że odpowiednie regulacje prawne w stu procentach zabezpieczą nas przed negatywnymi konsekwencjami działalności nieuczciwych, nierzetelnych, niegodziwych pośredników.

**Wicemarszałek
Zbigniew Romaszewski:**

Dziękuję bardzo.
Czy ktoś z państwa...?
(*Senator Jan Rulewski: Mogę?*)
Tak. Proszę bardzo.

Senator Jan Rulewski:

Państwo Sprawozdawcy, chodzi mi o to, powiedzmy, że oszukują, zostawiają ludzi, podpisują umowy i nawet te podpisane umowy nie są przestrzegane albo są tak skonstruowane, że grzeszą przeciw zasadzie państwa konstytucyjnego. A w naszej konstytucji jest wpisana ochrona pracy przez państwo, czyli obowiązek państwa wkroczenia tam, gdzie mamy do czynienia z oszustwem związanym z pracą.

Ale moje pytanie – również do ministerstwa – jest takie... W Anglii, gdy angielska, polska czy jakakolwiek instytucja mnie oszuka, zgłaszam się na policję i już więcej nic nie robię. To policja bierze draństwo w swoje ręce.

(*Senator Krzysztof Piesiewicz: Ale w Polsce kodeks karny też jest.*)

Nie. Jest Państwowa Inspekcja Pracy, która usiłuje się gdzieś dobić. A mi chodzi o wynik tego postępowania.

I pytam się, ile spraw związanych z oszustwem zakończyło się takim, jak powiedziałbym, wyrokiem angielskim.

Senator Leon Kieres:

No, to już jest sprawa skuteczności. Oczywiście ja nie będę odpowiadał na to pytanie, ponieważ nie mam kompetencji, żeby odpowiadać w imieniu właściwych instytucji państwa, jak one starają się o egzekwowanie prawa.

Moim zdaniem, ratyfikowanie tej konwencji mimo wszystko wzmocni to, co już i tak obowiązuje w prawie polskim, bo będziemy mieli prawnomiędzynarodowe możliwości dochodzenia w imieniu pokrzywdzonych pracowników od instytucji innego państwa, przyjmującego tych pracowników, roszczeń w związku z ich pokrzywdzeniem. Dlatego jeszcze raz podkreślam: komisja jednogłośnie rekomenduje przyjęcie tej ustawy o ratyfikacji. Dziękuję.

**Wicemarszałek
Zbigniew Romaszewski:**

Dziękuję bardzo.
Czy są jeszcze jakieś pytania? Nie ma.

Przypominam, że rozpatrywana ustawa była rządowym projektem ustawy. Do reprezentowania stanowiska rządu w toku prac parlamentarnych zostali upoważnieni minister spraw zagranicznych oraz minister pracy i polityki społecznej.

Zgodnie z art. 50 Regulaminu Senatu głos mogą teraz zabrać obecni na posiedzeniu przedstawiciele rządu.

Pani Minister się nie zgłasza, ale jeszcze mamy pytania do przedstawicieli rządu.

Rozumiem, że pan senator Rulewski zgłosił chęć zadania pytania.

Senator Jan Rulewski:

Chciałbym iść tokiem myślenia senatora sprawozdawcy, profesora Kieresa. No, mamy przypadki naruszania prawa. Co ministerstwo by odpowiedziało? Czy po ratyfikowaniu tej konwencji będzie przełożenie konwencji w zakresie angielskiego sposobu przestrzegania prawa? Czy ministerstwo ma jakąś propozycję? Czy zamierza poprzestać na obecnym stanie, w którym szereg instytucji kontrolnych zaledwie rejestruje naruszania prawa, zaś nie ściga ich z urzędu? A, jak mówi konstytucja, praca w Polsce jest pod ochroną państwa.

**Podsekretarz Stanu
w Ministerstwie
Pracy i Polityki Społecznej
Agnieszka Chłoń-Domińczak:**

Ściganie następuje na mocy przepisów prawa polskiego. Krótko mówiąc, jeżeli chodzi o mechanizmy, które zapewniają bezpieczeństwo pracowników, to jest rejestr agencji zatrudnienia, prowadzony przez marszałka województwa, są warunki, które określają zasady prowadzenia agencji zatrudnienia, zawarte w przepisach ustawy o promocji zatrudnienia i instytucjach rynku pracy, są przepisy dotyczące ochrony pracowniczej, które są zawarte głównie w kodeksie pracy, czyli zakaz dyskryminacji, zakaz pobierania opłat za znalezienie zatrudnienia, pełne prawa związkowe, agencja ma obowiązek zawierania z pracownikami kierowanymi do pracy za granicę umowy o warunkach i płacy.

Jeżeli chodzi o kontrolę agencji zatrudnienia i sankcje, organami uprawnionymi do kontroli są Państwowa Inspekcja Pracy, w zakresie kontroli prawa pracy oraz przepisów dotyczących legalności zatrudnienia w innej pracy zarobkowej – jak wiadomo, Państwowa Inspekcja Pracy podlega parlamentowi – oraz marszałek województwa, który może kontrolować agencje w zakresie przestrzegania warunków prowadzenia tychże agencji. Sankcje, które wynikają z naruszania prawa, są określone w ustawie o promocji zatrudnienia i instytucjach rynku pracy, między innymi w art. 121, który mówi: Kto, prowadząc agencję zatrudnienia, pobiera od osoby, dla której poszukuje zatrudnienia, innej pracy zarobkowej lub której udziela pomocy, dodatkowe opłaty, inne niż wymienione w ustawie, podlega karze grzywny

(podsekretarz stanu A. Chłoń-Domińczak)

nie mniejszej niż 3 tysiące zł. Tej samej karze podlega ten, kto, prowadząc agencję zatrudnienia, nie przestrzega zasady zakazu dyskryminacji ze względu na płeć, wiek, niepełnosprawność, rasę, pochodzenie etniczne, narodowość, orientację seksualną, przekonania polityczne, wyznanie religijne lub ze względu na przynależność związkową. Tak że te sankcje są.

Ratyfikacja konwencji oznacza, że my będziemy dodatkowo podlegać kontroli Międzynarodowej Organizacji Pracy, co oznacza, że sprawozdania, które są składane przez stronę polską, podlegają badaniu przez Komitet Ekspertów do spraw Stosowania Konwencji i Zaleceń. To jest niezależny komitet ekspertów i oczywiście raport komitetu jest podstawą dyskusji w trójstronnym Komitecie konferencji. Dodatkowo są mechanizmy kontrolne związane z tym, że do Międzynarodowej Organizacji Pracy organizacje pracodawców i pracowników mogą zgłosić zażalenie, które jest badane przez Radę Administracyjną, mogącą zażądać wyjaśnień od rządu. Może to być też zgłaszane w trybie skargi. Państwo członkowskie organizacji może zgłosić skargę na inne państwo członkowskie organizacji, jeżeli nie przestrzega ono zapisów danej konwencji, pod warunkiem jednak, że oba państwa ratyfikowały konwencję i weszła ona w życie. Krótko mówiąc, to są te elementy. Dodatkowo w efekcie ratyfikacji konwencji państwo, które ją ratyfikowało, nie może obniżyć standardów, które zapewniają ochronę pracownikom rekrutowanym przez agencje zatrudnienia, zagwarantowanych przez konwencję. Czyli to jest też pewien element, jak powiedziałabym, dodatkowego wzmocnienia kontroli.

Jeżeli mogę powiedzieć troszkę o statystykach... W 2007 r. marszałkowie wydali około pięciuset decyzji o wykreśleniu z rejestru agencji zatrudnienia, z tego około trzynastu procent wynikało z naruszeń przepisów, czy warunków, które zostały określone w ustawie o promocji zatrudnienia i instytucjach rynku pracy. Dziękuję.

**Wicemarszałek
Zbigniew Romaszewski:**

Dziękuję bardzo.

Czy ktoś z państwa senatorów jeszcze chciałby zadać pytanie przedstawicielowi rządu?

(Senator Jan Rulewski: Ja jeszcze.)

Jeszcze? Proszę bardzo.

Senator Jan Rulewski:

Czy pani minister znane są ustalenia inspekcji pracy, z których wynika, że w stosunku do paru procent agencji, które ewidentnie nie wywiązały się z umowy, o której w przepisie nie ma... Jednak

inspektorzy skierowali sprawę do sądu i średnia kara wyniosła 1800 zł. Ale żadna z tych agencji, powtarzam: żadna z tych agencji, oczywiście nie została w sposób drastyczny ukarana pozbawieniem prawa działalności, wypisaniem z rejestru. I jej się to opłaca. Państwo sprzyja opłacalności procederu oszustwa, polegającego na tym, żeby płacić kary i wliczać to w koszty umowy, które podpisuje z kolejnymi poszukującymi pracownikami, jak wiadomo, na ogół ludźmi biednymi, skrzywdzonymi przez rynek pracy, mówiąc skromnie.

**Wicemarszałek
Zbigniew Romaszewski:**

Dziękuję bardzo.

Proszę bardzo.

**Podsekretarz Stanu
w Ministerstwie
Pracy i Polityki Społecznej
Agnieszka Chłoń-Domińczak:**

Jak wiadomo, w Polsce mamy zasadę niezawisłości sądów, w związku z tym, niestety, nie jesteśmy w stanie w żaden sposób wpływać na to, jakie sądy podejmują decyzje, w przypadku kiedy inspekcja pracy kieruje te sprawy.

Mam nadzieję, że po ratyfikacji konwencji te decyzje może będą w inny, bardziej radykalny sposób przez sądy podejmowane. Ale w tej sprawie, ze względu na niezawisłość sądów, nie możemy nic innego zrobić.

**Wicemarszałek
Zbigniew Romaszewski:**

Trzeba prawo kształtować inaczej.

Dziękuję bardzo.

Czy ktoś z państwa...?

Wobec tego otwieram dyskusję.

Do dyskusji zapisał się pan senator Augustyn.

Proszę bardzo.

Senator Mieczysław Augustyn:

Panie Marszałku! Pani Minister! Panie i Panowie Senatorowie!

Ustawa, którą omawiamy, zwraca nasze oczy w kierunku rynku pracy. Rynku, który jest pełen paradoksów, który bardzo dynamicznie się zmienia, wciąż pokazując swoje nowe oblicze i nowe luki.

Należałoby pytać w kontekście działalności biur pośrednictwa pracy, o których dzisiaj mówimy, jak to możliwe, żebyśmy w Polsce, łaknącej kilkuset tysięcy pracowników w różnych działach gospodarki, mieli ponad 11% osób poszukujących pracy, ponad milion dwieście tysięcy nie-

(senator M. Augustyn)

pracujących osób. Jak to możliwe, żeby osoby, które nie pobierają żadnego świadczenia – a 2/3 spośród niepracujących nie pobiera żadnego świadczenia – z czegoś się utrzymywały? I czy czasem nie znakomicie koreluje to z danymi z europejskich badań aktywności ekonomicznej ludności w Polsce, z których wynika, że właśnie 2/3 polskich bezrobotnych pracuje, tyle tylko że na czarno, gdzie – jak wiadomo – żadne przepisy dotyczące zatrudniania nie są i nie muszą być przestrzegane.

Te dane pokazują, jak słaby jest w Polsce rynek pośrednictwa pracy. Dlaczego tak jest? Dlaczego biura pracy i urzędy pracy nie są w stanie tym paradoksem wyjść naprzeciw? To duża sprawa. Między innymi dlatego, że nie mają dzisiaj dość mocy – że tak powiem – przerobowych, dość instrumentów, ażeby naprawdę dawać ludziom narzędzia do powrotu na rynek pracy. To znaczy, dawać odpowiednie wykształcenie, odpowiednie przekwalifikowanie, zgodne z zapotrzebowaniem lokalnego albo chociażby regionalnego rynku pracy. Bo szkolimy wiele, ale efektywność tego szkolenia jest wysoce niezadowalająca. I to powinno dawać do myślenia.

A jeśli na to nałożymy dane statystyczne, z których wynika, że polski pośrednik pracy czy pracownik urzędu pracy musi obsłużyć wielokrotnie więcej klientów aniżeli jego koledzy na Zachodzie, którzy mogą się koncentrować na rzeczywistym pośredniczeniu w znajdowaniu zatrudnienia, to rysuje nam się obraz nieefektywności publicznych służb zatrudnienia. Taki mamy stan.

Oczywiście rząd i parlament zdają sobie z tego sprawę i w najbliższym czasie będziemy, także sięgając po środki unijne, próbowali zmienić sytuację i spowodować, ażeby pracownicy urzędów pracy mogli się naprawdę skoncentrować na tym, do czego są powołani; ażeby w ramach tych działań poprawić koordynację między służbami pomocy społecznej i służbami zatrudnienia; ażeby ogromny obszar fikcji, wywołany przepisami dającymi zarejestrowanym prawo do ubezpieczenia zdrowotnego, oddzielić od obszaru osób rzeczywiście poszukujących zatrudnienia. Takie plany, jak państwo zapewne wiecie, rząd ma i wkrótce będziemy je mogli w tej Izbie omawiać.

Mówię o tym dlatego, że elementem tych planów, w moim przekonaniu, powinno być także rozwijanie prywatnego pośrednictwa pracy. Jeśli dzisiaj bardzo wiele zakładów poszukujących pracowników wręcz rezygnuje ze zgłaszania zapotrzebowania do biura pracy, to dlatego, że nie widzi sensu tej drogi. Uwolnijmy rynek pośrednictwa pracy, ale ściśle przestrzegajmy konwencji; zdecydowanie karajmy tych, którzy nie potrafią przestrzegać przepisów w niej zawartych i w polskim prawie już od dawna istniejących.

Mam również najnowsze dane głównego inspektora pracy, które dotyczą tego roku. Nie jest dobrze z prywatnymi biurami pracy. Na pewno zaufanie do nich nie będzie duże, jeśli w przypadku blisko 68% przeprowadzonych kontroli stwierdzane będą nieprawidłowości; jeżeli będzie tak, że oprócz kosztów prowadzenia biura pośrednictwa pracy pokątnie będą próbowały pobierać opłaty za samo świadczenie usługi pośrednictwa od osób, które znalazły się w trudnym położeniu, bo bez pracy. Kary być może są jeszcze za małe. I chociaż inspekcja pracy mówi, że skierowała dwadzieścia osiem spraw do sądu, trzy zawiadomienia do prokuratury, a średnia grzywna wyniosła 1 tysiąc 800 zł, to słusznie pan senator Rulewski powiedział, że są to często kary niewspółmierne do dochodów, które można osiągnąć, zwłaszcza z pośrednictwa pracy za granicą, gdzie oczywiście trudniej to skontrolować.

Szanowni Państwo, przyjęcie konwencji na pewno będzie sprzyjać umocnieniu przepisów i umocnieniu społecznej świadomości przepisów, które chronią pracowników poszukujących pracy. Ale nawet w swojej świadomości nie wylewajmy dziecka z kąpielą. Raczej postarajmy się tak skonstruować przepisy, żeby również prywatne biura pracy stały się bardzo dobrym, jak już w wielu krajach jest, narzędziem do tego: by pracownikom poszukującym zatrudnienia rzeczywiście ułatwić je znaleźć; by potem tą drogą do zatrudnienia mogli trafiać inni; byśmy ten paradoks – polegający na tym, że tak wiele jest pracy, tak wiele jest firm poszukujących pracowników, ale znacznie więcej jest bezrobotnych – mogli w Polsce likwidować. Jestem przekonany, że dzisiaj robimy maleńki krok w tym kierunku, że rząd dotrzyma składanych obietnic i że wkrótce przebudowa rynku pośrednictwa pracy rzeczywiście będzie na dużą skalę, chociażby w związku z wykorzystaniem środków unijnych w ramach programu „Kapitał ludzki”. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Zbigniew Romaszewski:

Dziękuję bardzo.

Lista mówców została wyczerpana.

W tej sytuacji, zgodnie z art. 52 ust. 2 Regulaminu Senatu, zamykam dyskusję.

Nie wpłynęły żadne wnioski legislacyjne.

Informuję, że głosowanie w sprawie ustawy o ratyfikacji Konwencji nr 181 Międzynarodowej Organizacji Pracy dotyczącej prywatnych biur pośrednictwa pracy, przyjętej w Genewie w dniu 19 czerwca 1997 r. zostanie przeprowadzone pod koniec posiedzenia Senatu.

Dziękuję bardzo.

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu jedenaścatego porządku obrad: informacja o wynikach działalności Centralnego Biura Antykorupcyjnego w 2007 roku.

(wicemarszałek Z. Romaszewski)

Pragnę powitać obecnego na posiedzeniu Senatu szefa Centralnego Biura Antykorupcyjnego Mariusza Kamińskiego.

Przypominam, że zgodnie z art. 12 ust. 4 ustawy z dnia 9 czerwca 2006 r. o Centralnym Biurze Antykorupcyjnym szef CBA przedstawia Senatowi corocznie informację o wynikach działalności Centralnego Biura Antykorupcyjnego.

Przypominam też, że marszałek Senatu otrzymaną od szefa CBA informację, zgodnie z art. 8 ust. 1 pkt 10 Regulaminu Senatu, skierował do Komisji Praw Człowieka i Praworządności.

Komisja Praw Człowieka i Praworządności na posiedzeniu w dniu 6 maja zapoznała się z przedstawioną przez szefa Centralnego Biura Antykorupcyjnego informacją i poinformowała o tym marszałka Senatu.

Proszę o zabranie głosu szefa Centralnego Biura Antykorupcyjnego Mariusza Kamińskiego.

Szef Centralnego Biura Antykorupcyjnego Mariusz Kamiński:

Panie Marszałku! Wysoki Senacie!

Mam zaszczyt po raz drugi stanąć przed Wysoką Izbą, ażeby przedstawić informację z działalności Centralnego Biura Antykorupcyjnego. Po raz pierwszy ten zaszczyt spotkał mnie rok temu. Tak naprawdę mówiłem o pierwszych czterech miesiącach funkcjonowania CBA, a były to miesiące poświęcone głównie pracy organizacyjnej. Dziś mogę złożyć sprawozdanie z pierwszego roku działalności Centralnego Biura Antykorupcyjnego.

Może najpierw garść informacji, co zmieniło się, jeżeli chodzi o funkcjonowanie Centralnego Biura Antykorupcyjnego przez ten rok, zanim przejdę do omawiania spraw merytorycznych.

Otóż kiedy przedstawiałem informację za rok 2006, kończyliśmy ten rok liczbą dwustu funkcjonariuszy i pracowników cywilnych zatrudnionych w CBA, mieliśmy już siedzibę centralną w Warszawie, wyposażaliśmy ją dopiero, mieliśmy około dwudziestu wycofywanych z użycia samochodów, które na szczęście otrzymaliśmy na samym początku od Biura Ochrony Rządu i kancelarii premiera. Tak że budowaliśmy wszystko od podstaw, od fundamentów, od przysłowiowego guzika. Wszystko musieliśmy nabyć, kupić, zrobić to sprawnie i bardzo szybko przystąpić do merytorycznych czynności, do których zostaliśmy przez Wysoką Izbę powołani.

Rok 2007 to w dalszym ciągu rok budowy tego, czym ma być i czym jest Centralne Biuro Antykorupcyjne. Jak państwo wiecie z informacji, jaką przedstawiłem, na koniec roku 2007 było zatrud-

nionych w Centralnym Biurze Antykorupcyjnym około sześciuset funkcjonariuszy i pracowników cywilnych, czyli trzykrotnie zwiększyliśmy liczbę pracujących w CBA osób. Co najważniejsze, zmieniła się struktura CBA. W marcu 2007 r. Rada Ministrów zmieniła statut CBA. W wyniku tej zmiany mogliśmy powoływać jednostki terenowe.

W naszym rozumieniu, Centralne Biuro Antykorupcyjne ma zajmować się wielką korupcją – tą korupcją na szczytach władzy, tą korupcją dotyczącą osób z pierwszych stron gazet, tą korupcją, którą do tej pory, niestety, inne służby i funkcjonariusze innych służb obawiali się zajmować. Jest to korupcja, która dla przeciętnego Polaka, dla podatnika, jest korupcją abstrakcyjną. Jest to kolejna afera, o której może przeczytać na pierwszych stronach gazet, ale nie przekłada się to bezpośrednio na jego codzienne życie.

Stąd też pomysł, żeby tworzyć delegatury terenowe CBA, których celem będzie rozbijanie lokalnych układów i sił na poziomie województw i powiatów. To mają być jednostki CBA, do których może przyjść Polak z ulicy i powiedzieć: mam problem, jestem drobnym przedsiębiorcą i urzędnik lokalny wymusza na mnie od lat haracz, proszę pomóżcie mi, załatwcie ten problem. Od tego mają być i są delegatury. Ja z wielką satysfakcją dowiaduję się niemalże tydzień w tydzień od swoich funkcjonariuszy właśnie z tych delegatur, które już realnie funkcjonują, o kolejnych sukcesach, tak naprawdę bardzo istotnych sukcesach CBA, choć one nie mają szans przebić się na pierwsze strony gazet.

Przykłady z ostatnich dni. Pod Koszalinem został zatrzymany leśnik. Otóż do delegatury szczecińskiej CBA zgłosił się lokalny przedsiębiorca, właściciel tartaku, od którego miejscowy leśnik od pięciu lat wymuszał miesiąc w miesiąc haracz za to, żeby ten mógł legalnie kupować w tym leśnictwie drewno do swojego tartaku. W którymś momencie powiedział: dość. Przyszedł do nas i powiedział: załatwcie ten problem. Nie ma tego leśnika, decyzją sądu został tymczasowo aresztowany.

Inny przykład z ostatnich dni – spod Lublina. Zgłosili się do nas przedstawiciele lokalnego samorządu, prawdziwi dzielni działacze samorządu, od których lokalny przedsiębiorca, ale ustosunkowany politycznie w tym terenie, chciał wymusić, kusząc ich różnego typu łapówkami, decyzję o oddaniu mu w użytkowanie wieczyste rezydencji Potockich pod Lublinem. Ten przedsiębiorca w tej chwili też jest tymczasowo aresztowany decyzją sądu. Myślę, że ci lokalni samorządowcy mają prawo być dumni z tego, że nie dali się skusić, chociaż łapówki były niezwykle ponętne.

Tak że tego typu problemami zajmujemy się i chcemy się zajmować. W chwili obecnej powstało dziesięć delegatur. Oczywiście różny jest ich stopień zorganizowania. Ja może przedstawię listę,

(szef M. Kamiński)

jeśli państwo jej nie znacie. Najwcześniej zaczęły funkcjonować i na dzień dzisiejszy są chyba najlepiej zorganizowane delegatury w Katowicach, w Gdańsku i we Wrocławiu, ale działamy również w Białymstoku, w Krakowie, w Lublinie, w Łodzi, w Rzeszowie, w Szczecinie i w Poznaniu. To jest dziesięć delegatur i to mają być frontowe placówki dla przeciętnego Polaka, który na co dzień styka się z drobną korupcją, która uniemożliwia mu normalne funkcjonowanie jako uczciwemu, przyzwoitemu obywatelowi.

Oczywiście, duża korupcja to są sprawy, do których zostało powołane Centralne Biuro Antykorupcyjne. Ubiegły rok był rokiem pod tym względem niezwykle pracowitym dla Centralnego Biura Antykorupcyjnego. Prowadziliśmy sprawy, które trafiły na pierwsze strony gazet, które do tej pory budzą kontrowersje i emocje, ale które były prowadzone i są w dalszym ciągu prowadzone, bo prawie wszystkie one nadal się toczą, z pełnym zaangażowaniem, z pełną odpowiedzialnością i z pełną uczciwością. Niezależnie od krytyki, jaka z różnych stron spotyka funkcjonariuszy Centralnego Biura Antykorupcyjnego, robiliśmy i będziemy robili swoje. Przykłady tych spraw są oczywiste, tych z pierwszych stron gazet. Ich nigdy by nie było, gdyby nie CBA.

Sprawa korupcji w ministerstwie rolnictwa, którą spacyfikowaliśmy w zarodku. Mieliśmy wiarygodne informacje od przedsiębiorców, że są takie propozycje, że można kupić decyzje wydawane przez ministerstwo rolnictwa. Zweryfikowaliśmy to i uniemożliwiliśmy przeprowadzenie tych działań. Część osób winnych została tymczasowo aresztowana.

Inna sprawa to sprawa ministerstwa sportu. Tej sprawy nigdy by nie było, gdyby nie Centralne Biuro Antykorupcyjne. Ta sprawa również budzi emocje i w dalszym ciągu jest prowadzona, nie jest zamknięta. W niej jest jeszcze wiele do zrobienia.

Kolejna sprawa, która niejako wynikała ze sprawy ministerstwa rolnictwa, dotyczyła przecieku o tej akcji, zdrady funkcjonariuszy CBA przez bardzo wysokich urzędników państwowych. W wyniku materiałów zebranych przez funkcjonariuszy CBA prokuratura mogła postawić zarzuty składania fałszywych zeznań i utrudniania śledztwa byłemu ministrowi spraw wewnętrznych i byłemu komendantowi głównemu Policji. W tej sprawie zarzuty usłyszał również jeden z najbogatszych ludzi w Polsce Ryszard K. i szef jednej z największych spółek Skarbu Państwa Jaromir N.

Przepraszam bardzo, ale jestem troszeczkę przeziębiony, więc jeśli mogę poprosić o szklankę wody, bo zaschło mi w ustach...

Bardzo przepraszam za przerwę, ale drobna niedyspozycja powoduje, że nie mogę mówić tak sprawnie, jak by państwo zapewne oczekiwali.

Tak że zajmowaliśmy się korupcją na szczytach władzy, sprawami naprawdę niezwykle trudnymi, jako bardzo młoda, nowa służba.

Dobrze, żebyście państwo wiedzieli, w jakich realiach funkcjonujemy, o czym mówimy, o jakiej skali wielkości. Mówiliśmy już o tym, że CBA pod koniec roku miało sześciuset funkcjonariuszy, a na początku roku dwustu, czyli średnioroczne zatrudnienie to czterystu funkcjonariuszy. Ale przecież nie każdy z nich zajmuje się pracą operacyjno-śledczą. Można powiedzieć, że na koniec roku z tych sześciuset funkcjonariuszy czterystu to ci, którzy bezpośrednio zajmują się pracą operacyjno-śledczą. Pozostali to są analitycy, informatycy, ludzie zajmujący się szkoleniami, kadrami, finansami, logistyką i kontrolerzy – oni też wykonują ważne merytoryczne zadania.

Dla porównania Centralne Biuro Śledcze to dwa tysiące funkcjonariuszy zajmujących się tylko pracą operacyjno-śledczą. I nie jest to samodzielna instytucja, tak naprawdę jest to integralna część stutysięcznej formacji, jaką jest Policja, gdzie zasysane są wszystkie informacje do tej wyspecjalizowanej komórki. Agencja Bezpieczeństwa Wewnętrznego to sześć tysięcy funkcjonariuszy, czyli dziesięciokrotnie więcej.

I zwróćcie państwo uwagę, ile w ciągu tego pierwszego roku naszej działalności byliśmy w stanie zrobić, jakiego to wymagało wielkiego zaangażowania funkcjonariuszy.

Chcę, żebyście państwo zrozumieli również, jak to naprawdę wygląda od środka, jak wielkie było zadanie, któremu staraliśmy się podołać. Mogliśmy popełniać błędy, ale robiliśmy rzeczy naprawdę niezwykle ważne, niezwykle trudne, takie, jakich do tej pory nikt świadomie nie robił. Mieliśmy wielkie afery, jak Starachowice, ale przecież tak naprawdę była to operacja specjalna wybitnych funkcjonariuszy CBS przeciwko radnym ze Starachowic. Nie przeciwko ludziom ze szczytów władzy, a przeciwko radnym. Tam przypadkowo wgrał się poseł, a potem okazało się, że za tym wszystkim stoi wiceminister spraw wewnętrznych. Ci ludzie zapłacili bardzo wysoką cenę za to, że nie dali skrócić tej sprawy. Wielu z nich musiało pójść na emerytury albo znalazło się poza głównym nurtem pracy w Policji. W takich realiach działamy i chcemy działać dalej. Wierzę, że Wysoka Izba będzie dbała o to i pomagała nam tak właśnie funkcjonować, a wszelkie kontrowersje będziemy spokojnie wyjaśniali. Prokuratura wyjaśnia pewne sprawy, są komisje śledcze, wierzę, że wszystkie te sprawy zostaną rzetelnie i uczciwie wyjaśnione.

Oprócz tych dużych spraw, o których wspominałem, i oprócz tych drobnych spraw, którymi zaczynają się zajmować nasze delegatury, koncentrujemy się na korupcji w samorządach. Z takich istotnych spraw dla mnie takim modelowym przykładem sprawy wymierzonej w układy, w ta-

(szef M. Kamiński)

kie lokalne sitwy była sprawa prowadzona przez naszą delegaturę wrocławską w Oleśnicy, gdzie zostali zatrzymani wójt gminy Oleśnica, skarbnik tej gminy, kilku urzędników, kilku przedsiębiorców miejscowych i gdzie wykazaliśmy, że od lat ustawiane były przetargi. Cały ten drobny układ, któremu patronował wójt od wielu lat funkcjonujący w tym lokalnym samorządzie, będący w powiecie swego rodzaju szarą eminencją, został rozbity. Takich spraw jest więcej – w wyniku naszych działań postawiono zarzuty byłemu prezydentowi Skierniewic, byłemu prezydentowi Mysłowic. Są sprawy ważnych inwestycji samorządowych, jak chociażby Opery Krakowskiej w Krakowie, gdzie jej przedstawiciel, mający zatwierdzać bardzo istotny przetarg, zażądał 1 miliona zł łapówki za przetarg wart dla przedsiębiorcy kilkadziesiąt tysięcy. I tę sprawę również, w wyniku kontrolowanego wręczenia łapówki, zrealizowaliśmy. Inne sprawy – szacowny architekt, prezes wrocławskiego SARP, pan Dariusz D., który zażądał 200 tysięcy zł łapówki za to, że doprowadzi do przekształcenia kilkuhektarowej działki przemysłowej w budowlaną, został przez nas zatrzymany.

Zajmujemy się również korupcją w wymiarze sprawiedliwości. Są to bardzo, bardzo trudne sprawy. Jedną z tych spraw prowadziliśmy z prokuraturą w Bielsku Białej, w tej chwili sprawę przejęła prokuratura w Krakowie; w dalszym ciągu współpracujemy z prokuraturą. W tej sprawie został zatrzymany sędzia Grzegorz W. z Białegostoku, został tymczasowy aresztowany. W jego przypadku była zgoda na uchylenie immunitetu przez samorząd sędziowski, ale dalsze działania organów ścigania spotykają się z bardzo dużym oporem ze strony sędziów. Przedstawiane są kolejne dowody korupcji innych sędziów. To idzie bardzo opornie, to są bardzo trudne sprawy, ale ściśle współpracujemy tutaj z prokuraturą, dostarczamy wielu informacji i dowodów, żeby przekonać sąd, sędziów o konieczności odebrania kolejnym sędziom immunitetów. Wierzę, że nam się to uda, bo jednak korupcja w wymiarze sprawiedliwości to jest rzecz potworna, podważająca zaufanie obywateli do funkcjonowania... do wyroków. Tak że jest to sprawa niezwykle ważna.

Proszę państwa, nowe kierunki działań, jakie prowadzimy, nietypowe dla Centralnego Biura Antykorupcyjnego, to jest korupcja poza granicami Polski, dotycząca, niestety, naszych dyplomatów. Prowadzimy te sprawy w ścisłej współpracy z Ministerstwem Spraw Zagranicznych. Pierwszym, znanym już opinii publicznej efektem działalności na tym polu jest aresztowanie naszego byłego konsula w Malezji, który obywatelem różnych państw azjatyckich sprzedawał za łapówki wizy do naszego kraju, a de facto wizy na teren

Unii Europejskiej. Większość z tych obcokrajowców zniknęła na terenie Unii Europejskiej, nie wiadomo, gdzie przebywają. Byli to ludzie z różnych państw azjatyckich, między innymi z Pakistanu, z Iranu. Wyobrażacie sobie państwo, jakie to może mieć konsekwencje. Współpracujemy ściśle z MSZ i jest to bardzo dobra współpraca. Mamy nadzieję, że w nieodległym czasie będę mógł poinformować Wysoką Izbę o dalszych wynikach tej sprawy.

Kolejny pakiet spraw to korupcja w służbie zdrowia. Ja wiem, że my dostaliśmy bardzo po głowie od części mediów, od części opinii publicznej, od części polityków za to, że w ich mniemaniu zbyt ostro, zbyt drastycznie zabraliśmy się za korupcję w służbie zdrowia. Uważam jednak, że dokonaliśmy pewnego przełomu. Była to twarda walka i zapłaciliśmy za nią pewną cenę, ale dokonaliśmy pewnego przełomu, powiedzieliśmy twarde „nie” korupcji w służbie zdrowia. Wydaje się, że to zjawisko zostało w istotnym stopniu ograniczone. Proszę państwa, ja wiem, że na sprawę korupcji w służbie zdrowia można patrzeć przez pryzmat tego, że to są wysokiej klasy specjaliści, którzy są słabo opłacani, że jest pewien kulturowy zwyczaj opłacania itd. Oczywiście CBA nie jest od reformowania służby zdrowia. Tak, oczywiście, ja chciałbym, tak jak każdy z nas, każdy z funkcjonariuszy CBA, żeby lekarze w Polsce zarabiali znakomicie, bo na to zasługują. Pomijam już sprawy drastyczne, dwuznaczne, sprawy przyspieszania pewnych zabiegów, odwdzięczania się za pewne zabiegi, tego typu opłaty, które nie mogą mieć miejsca, bo takie jest prawo i trzeba je egzekwować.

Chcę powiedzieć o pewnym odcinku, który jest może pomijany przez osoby niechętne Centralnemu Biuru Antykorupcyjnemu, a który dla nas był bardzo istotny i w dalszym ciągu jest istotną ścieżką likwidowania szczególnie groźnej korupcji w służbie zdrowia, działalności szczególnie groźnych z tego punktu widzenia lekarzy – chodzi o lekarzy, którzy wystawiali fałszywe zaświadczenia lekarskie przestępcom. Mamy już cały szereg i przestępców z bardzo groźnych gangów, i lekarzy, często o znakomitej reputacji zawodowej, którzy takie zaświadczenia wystawiali. Podam jeden, szczególnie drastyczny, przykład. Rafał F., pseudonim „Batman”, skazany na dwadzieścia pięć lat więzienia za zabójstwo właściciela kantoru. Wyrok prawomocny. Po kilku latach odsiadki przedstawił zaświadczenie od cenionego lekarza, że nie może dłużej przebywać w więzieniu, gdyż jego stan zdrowia mu na to nie pozwala. Mniej więcej przez rok, dopóki nie został zatrzymany przez CBA, przebywał na wolności. W momencie zatrzymania miał przy sobie znaczną ilość narkotyków, a więc możemy domniemywać, czym się przez ten rok zajmował. To zaświadczenie wystawił mu szacowny lekarz z szacownego, poważnego szpitala

(szef M. Kamiński)

warszawskiego. Tenże przestępca oczywiście natchmiast się przyznał, bo i tak ma duży wyrok do odsiedzenia, dobrowolnie poddał się karze, przyznał, ile zapłacił panu doktorowi za to zaświadczenie. Takich spraw jest więcej i tymi sprawami się zajmujemy. Dla nas jest to bardzo ważny element likwidacji korupcji w służbie zdrowia, ale mającej też dużo szerszy wymiar.

Korupcja w obrocie gospodarczym. Staramy się jej przeciwdziałać, otaczać ochroną spółki Skarbu Państwa. Mamy taką sprawę, która jest w dalszym ciągu prowadzona i bardzo rozwojowa. Jest to sprawa Telefonii Dialog, spółki córki KGHM. W tej sprawie zatrzymaliśmy już kilkanaście osób, w tym dwóch dyrektorów tej spółki Skarbu Państwa, i udowodniliśmy ustawienie całego szeregu przetargów w tej instytucji.

Takich konkretnych spraw jest wiele. Wskazaliśmy je państwu w swojej informacji, żeby pokazać pewne kierunki naszego działania. Są już pierwsze efekty w postaci wyroków. Mamy pierwsze wyroki – ośmiu urzędników wojskowych służb logistycznych w Zielonej Górze zostało skazanych na dwa lub trzy lata więzienia za przyjmowanie łapówek. Również jest to efekt naszej ubiegłorocznej pracy. Za chwilę będą już pierwsze wyroki sądowe w prowadzonych przez nas sprawach. Ale, tak jak mówię, wiele z tych spraw, również te głośne, te z pierwszych stron gazet, to są sprawy cały czas otwarte, w tych sprawach cały czas wykonywane są czynności, i mimo tych wszystkich obiektywnych utrudnień dalej prowadzone są działania pod nadzorem prokuratury. Wierzę, że w tych sprawach będziemy mogli pokazać opinii publicznej jeszcze wiele ciekawych rzeczy.

Może jeszcze taka statystyka. W ubiegłym roku prowadziliśmy dwieście osiemdziesiąt cztery postępowania śledcze i sprawy operacyjne. W wyniku prowadzonych przez nas działań stu sześćdziesięciu dziewięciu osobom postawiono około czterystu zarzutów popełnienia przestępstw i około sześćdziesięciu osób było tymczasowo aresztowanych. Na poczet przyszłych kar zabezpieczono majątek wartości około 13 milionów zł. Wspomniałem już, że w niektórych sprawach przy przestępcach zatrzymujemy również innego typu środki niedozwolone, jak chociażby narkotyki, tak było w wypadku pana Rafała F., pseudonim „Batman”. W innym przypadku, kiedy rozbijaliśmy pewną grupę przestępczą, w której działali również byli funkcjonariusze Policji, przy okazji naszych działań, można powiedzieć, rozbiliśmy hurtownię narkotyków, było tam około sześciu kilogramów amfetaminy, były tabletki ekstazy, kokaína, marihuana, haszysz. Tak że działamy też w takich warunkach, nie jesteśmy urzędnikami, którzy analizują dokumenty i papiery, co też jest

ważne, my jednak działamy w warunkach frontowych. Często nasze działania dotyczą bardzo groźnych zorganizowanych grup przestępczych, korumpujących urzędników państwowych, samorządowych.

Oprócz pionu zajmującego się działaniami operacyjno-śledczymi ważnym, bardzo ważnym pionem, który w naszym biurze funkcjonuje, jest Zarząd Postępowań Kontrolnych. Nasi kontrolerzy przeprowadzili w ubiegłym roku około czterdziestu kontroli związanych z funkcjonowaniem samorządu, z prywatyzacją i oświadczeniami majątkowymi, w ubiegłym roku sprawdzili około siedmiuset oświadczeń majątkowych. To jest początek, wiem, że jest to niewystarczająca liczba i że w miarę rozbudowy biura musimy położyć dużo większy nacisk na badanie oświadczeń majątkowych. To jest niezwykle ważne, żeby oświadczenia były przejrzyste i wiarygodne, szczególnie te, które są udostępniane opinii publicznej, zwłaszcza więc oświadczenia wysokich funkcjonariuszy publicznych, żeby była jasność, że są one sprawdzane i są sprawdzone. Tak że to jest początek naszej drogi, ale już pierwsze bardzo ważne doświadczenia w tym zakresie mamy.

Do ważnych, nazwijmy to, uzysków kontrolnych należy to, że wskutek działalności strictly kontrolnej wszczęto kilka postępowań karnych. Dzięki działaniom naszych kontrolerów udało się uniemożliwić wyprowadzenie majątku o wartości około 30 milionów zł z toruńskiej fabryki Metron, państwowego zakładu, gdzie chciano doprowadzić do prywatyzacji i w jej wyniku utworzyć kilka spółek. Nasi kontrolerzy zadziałali na czas, doprowadziliśmy do tego, że pewne decyzje zostały unieważnione i majątek wart około 30 milionów zł nie został utracony przez Skarb Państwa.

Inna sprawa, głośna w ostatnim czasie, to sprawa mieszkań w Szczecinie. W wyniku naszej kontroli uznaliśmy, że bezprawnie sprywatyzowano i sprzedano osobom nieuprawnionym mieszkania komunalne warte około 3 milionów zł. Jest to początek tej sprawy. Chcę powiedzieć, że w wyniku naszej kontroli zostało wszczęte przez prokuraturę szczecińską śledztwo prowadzone razem z delegaturą szczecińską CBA. Jest to początek tej sprawy, będzie ona miała swój dalszy ciąg i myślę, że wiele jeszcze o niej państwo usłyszy.

Kolejna sprawa, która wynikała z kontroli funkcjonariuszy Zarządu Postępowań Kontrolnych, to sprawa portalu internetowego Wrota Podkarpackie, którego projekt wdrażany był przez Urząd Marszałkowski Województwa Podkarpackiego. W wyniku naszej kontroli wykazaliśmy, że samorząd poniósł straty rzędu 0,5 miliona zł, zostało wszczęte postępowanie prokuratorskie przez prokuraturę w Rzeszowie, dotyczące bardzo wysokich urzędników samorządu podkarpackiego.

(szef M. Kamiński)

Oprócz spraw operacyjno-śledczych i kontrolnych prowadzimy też inne bardzo ważne sprawy, które są niewymierne, nienamacalne, są to sprawy związane z działalnością analityczną. Uruchomiliśmy bardzo sprawną komórkę białego wywiadu, czyli taką, która analizuje, gromadzi informacje z otwartych źródeł, z mediów, z internetu, z wszystkich dostępnych dla obywateli źródeł. Gromadzi i analizuje je pod kątem prowadzonych śledztw, postępowań, a także zagrożeń. Ma to być komórka, która będzie też alarmować instytucje, że ileś informacji wskazuje na otwieranie się jakiegoś nowego kierunku, któremu warto się przyjrzeć uważniej. Tak że stworzyliśmy taką komórkę, jest ona naprawdę bardzo sprawna i bardzo przydatna.

Jest u nas też komórka analiz strategicznych, która stara się na bieżąco monitorować strategiczne branże gospodarcze w naszym kraju, na bieżąco przekazuje pewne informacje. Tworzone są sektorowe biuletyny, które trafiają także do naszych funkcjonariuszy prowadzących zadania operacyjno-śledcze, kontrolne, żeby znali pełen kontekst, żeby pogłębiać ich wiedzę i podążać w pewnych kierunkach. Działania analityczne są więc prowadzone na bieżąco i naprawdę przynoszą dobre efekty.

O rekrutacji już wspomniałem, może dodam tylko, że do końca 2007 r. wpłynęło około dwunastu tysięcy zgłoszeń do CBA. Jak państwo wiecie, zatrudniliśmy około sześciuset osób, 1/3 z nich to funkcjonariuszki, kobiety, 85% funkcjonariuszy ma wyższe wykształcenie. Co do szkoleń, to przywiązujemy do nich bardzo dużą wagę. Duża grupa funkcjonariuszy została skierowana na szkolenia podyplomowe ukierunkowane na finanse, na audyt, na kontrolę, na ekonomię. Na tego typu studia podyplomowe została skierowana duża grupa funkcjonariuszy. Oprócz tego są też prowadzone na bieżąco szkolenia stricte zawodowe. Jak państwo wiecie, oprócz doświadczonych funkcjonariuszy, z dużymi osiągnięciami w poprzednich służbach, świadomie przyjęliśmy też dużą grupę młodych funkcjonariuszy, świeżo po studiach, ze znakomitych uczelni, z preferowanych przez nas kierunków, takich jak prawo, ekonomia, zarządzanie, są oni szkoleni na bieżąco. Dla tych funkcjonariuszy przygotowaliśmy miesięczne, intensywne cykle szkoleń podstawowych. W ubiegłym roku przeprowadziliśmy czternaście tego typu szkoleń dzięki pomocy merytorycznej i organizacyjnej szkół Policji w Szczytnie i w Legionowie. Szefom tych szkół chcę bardzo serdecznie podziękować za dużą otwartość i dobrą wolę we współpracy. Oprócz tych czternastu cykli szkoleń podstawowych przeprowadziliśmy czterdzieści cztery szkolenia specjalistyczne, często bardzo specjalistyczne, często organizowane

poza granicami naszego kraju przez zaprzyjaźnione służby czy instytucje.

Chcę powiedzieć również o tym, że otrzymujemy bardzo istotną i efektywną pomoc ze strony zagranicznych służb o charakterze policyjnym. Współpracujemy blisko z policją niemiecką, belgijską, holenderską. Przeprowadziliśmy cały cykl szkoleń unijnych, duża grupa naszych funkcjonariuszy była szkolona przez ekspertów tych policji u nas w kraju, ale również kilkadziesiąt osób szkolono za granicą. Nasi funkcjonariusze brali udział w różnych międzynarodowych seminariach o charakterze szkoleniowym. Co do współpracy międzynarodowej, to oczywiście bardzo intensywnie ją rozwijamy. Istnieje pewna nieformalna grupa, stowarzyszenie EPAK – Europejscy Partnerzy Przeciwko Korupcji. Jest to międzynarodowe stowarzyszenie, w skład którego wchodzi instytucje narodowe zajmujące się zwalczaniem korupcji. Jak wspomniałem, na razie ma ono charakter mniej formalny, ale w przyszłości ma powstać europejska sieć antykorupcyjna, już jako instytucja unijna, która ma być swego rodzaju forum wymiany doświadczeń, informacji i wypracowywania wspólnych standardów w zwalczaniu korupcji w skali Unii Europejskiej. Utrzymujemy bardzo bliskie kontakty nie tylko z funkcjonariuszami urzędów antykorupcyjnych i wyspecjalizowanych służb policyjnych, o których już wspomniałem, ale również ze służbami litewskimi i łotewskimi. Te bardzo dobre kontakty są nie tylko kurtuazyjne, ale również bardzo robocze. Wspieramy też inicjatywy dotyczące powoływania instytucji podobnych do naszej w innych państwach europejskich. W ostatnim czasie konsultowała się z nami strona ukraińska, gdyż Ukraina również zamierza powołać urząd antykorupcyjny. Przekazywaliśmy nasze doświadczenia także stronie gruzińskiej, gdzie również są pomysły powołania tego typu wyspecjalizowanej formacji do walki z korupcją. Tak że na arenie międzynarodowej prowadzimy intensywne działania. Mamy również bardzo dobre robocze kontakty z przedstawicielami służb specjalnych i policyjnych Stanów Zjednoczonych, Wielkiej Brytanii, Austrii. Tak że tego typu działalność jest prowadzona. Oczywiście współpracujemy z Europejskim Urzędem do spraw Zwalczania Nadużyć Finansowych, czyli z OLAF, instytucją funkcjonującą w ramach Unii Europejskiej.

Jeśli państwo pozwoli, to może tyle z tytułu informacji z naszej działalności w ubiegłym roku. Zakładam, że będzie pewnie sporo pytań do mnie.

Wicemarszałek Zbigniew Romaszewski:

Dziękuję bardzo, Panie Ministrze.

Od razu przypominam państwu senatorom, że przewidziana jest dyskusja, wobec tego teraz,

(wicemarszałek Z. Romaszewski)

w czasie jednogminutowych pytań, bardzo bym chciał tej dyskusji uniknąć. Będę bardzo tępił przedłużanie pytań ponad jedną minutę. Wszyscy mogą wziąć udział w dyskusji.

Proszę bardzo, jako pierwsza zgłosiła się pani senator Bochenek.

Senator Krystyna Bochenek:

Mam pytanie. Przeczytałam kilka dni temu w prasie, że państwo planują uruchomić – to spojrzenie do przodu, a nie podsumowanie, a teoretycznie to wszystko dzisiaj służy podsumowaniu – stronę internetową CBA. Opisana była specjalna usługa; by z niej skorzystać, wystarczy kliknąć na adres i wybrać: zgłoś korupcję, wypełnij formularz. Jak państwo chcą się odnosić... Bo przecież wiadomo, że to wyzwoli bardzo różne i przypadkowe, nazwijmy to wprost, donosy, jakieś skargi itd. Chciałabym zapytać, jak państwo w ogóle sobie wyobrażają istnienie takiej usługi – tak to nazwijmy.

Wicemarszałek Zbigniew Romaszewski:

Proszę bardzo, Panie Ministrze.

Szef Centralnego Biura Antykorupcyjnego Mariusz Kamiński:

Szanowna Pani Senator, ta strona już istnieje. Na naszej oficjalnej stronie CBA jest taka możliwość, że ktoś drogą internetową może z nami nawiązać kontakt – bezpieczny, całkowicie bezpieczny i anonimowy dla niego, ale pozwalający na utrzymanie z tą osobą kontaktu – i tą drogą przekazać nam informacje o wydarzeniu korupcyjnym, o którym ta osoba ma wiedzę. Chcemy różnymi metodami zachęcać obywateli do takiego dobrego, obywatelskiego współpracowania z instytucjami, które mają służyć tym obywatelom. My w tej chwili mamy specjalny wydział zajmujący się obsługą wszystkich informacji, które do nas napływają czy to drogą listowną, tradycyjną, czy też od osób zgłaszających się do nas z ulicy. Takich osób i takich zgłoszeń jest bardzo, bardzo dużo. Oczywiście ranga tych zgłoszeń jest bardzo różna, jak sami państwo doskonale wiecie. Ja też byłem w przeszłości parlamentarzystą i wiem, jaka korespondencja trafia do biur parlamentarnych, jakie osoby się zgłaszają. Często są to osoby, którym rzeczywiście ta pomoc jest potrzebna, a często są to osoby, które już były we wszystkich instytucjach, mają jakieś swoje obsesje, toczą swoje prywatne wojny i starają się wszystkich, ca-

ły świat, zaangażować w te wojny. A więc oczywiście ranga tych informacji jest bardzo różna, natomiast nie lekceważymy żadnej z informacji. Jest specjalna komórka, która zajmuje się tylko ich opracowywaniem. Jeżeli ktoś przychodzi z ulicy, to mamy psychologa, który na co dzień jest obecny, jest przy funkcjonariuszu, i on przyjmuje taką osobę, która zgłasza problem. Oceniane jest na bieżąco, czy sprawa wymaga natychmiastowej interwencji, a jeśli mamy bardzo konkretną informację, że za chwilę może dojść do jakiegoś wydarzenia korupcyjnego, to wtedy natychmiast odpowiednia komórka, która się zajmuje takimi szybkimi interwencjami, jest uruchamiana. Staramy się jakby działać wszechstronnie i dotrzeć do osób, które chciałyby współpracować z instytucjami państwowymi na naprawdę zdrowych, normalnych, obywatelskich zasadach, między innymi poprzez internet, przy wykorzystaniu takiej bezpiecznej dla rozmówcy formy nawiązania kontaktu z instytucją.

(Senator Krystyna Bochenek: Panie Marszałku, jeszcze pytanie dotyczące tej kwestii.)

Wicemarszałek Zbigniew Romaszewski:

Proszę bardzo.

Senator Krystyna Bochenek:

W takim razie, skoro pan minister mówi, że ta strona już istnieje, to czy jest zainteresowanie? I w jakim stopniu te sprawy okazują się rzeczywiście istotne, sądząc z państwa dotychczasowych doświadczeń?

Szef Centralnego Biura Antykorupcyjnego Mariusz Kamiński:

Niektóre ze spraw, które są dosyć głośne, są zgłoszone przez osoby trafiające do nas właśnie z ulicy; po prostu ludzie przychodzą i mówią, że mają problem. Często te konkretne sprawy, które stają się potem głośne czy bardzo głośne, trafiają do nas w ten sposób. Oczywiście procentowo jest to mała część spraw, ale są też bardzo istotne i dlatego naprawdę warto się nad tym pochylić, warto się temu przyjrzeć. A jeśli chodzi o internet, to – być może będą jeszcze jakieś pytania ze strony państwa senatorów – chcę państwu zapowiedzieć, na razie tak wstępnie, że w ciągu paru miesięcy, prawdopodobnie na jesieni, w związku z nowym rokiem szkolnym, akademickim, uruchomimy specjalną stronę internetową, edukacyjną. Antykorupcja, ale od strony edukacyjnej. Tak że myślimy o internecie jako takim nowoczesnym medium, które w różny sposób można wykorzy-

(szef M. Kamiński)

stać, i do działalności stricte wykrywczej, i do działalności edukacyjnej.

(Wicemarszałek Zbigniew Romaszewski: Dziękuję bardzo.)

Może jeszcze tylko dodam, że jeżeli chodzi o tę stronę internetową, o którą pytała pani senator, to tam można również złożyć anonimowo skargę, poprzez internet, na funkcjonariuszy CBA. Jeżeli ktoś się zetknął z jakimś działaniem, które w jego mniemaniu jest nieprawidłowe, niegodne, to może również anonimowo przekazać taką informację dotyczącą samego CBA, funkcjonariuszy CBA.

Wicemarszałek Zbigniew Romaszewski:

Dziękuję bardzo.
Pan senator Rachoń.

Senator Janusz Rachoń:

Panie Ministrze, jestem pod ogromnym wrażeniem działalności Centralnego Biura Antykorupcyjnego, ale chciałbym zadać trzy krótkie pytania dotyczące stylu działalności.

Pierwsza sprawa. Czy słynne zatrzymanie doktora G. – w świetle jupiterów, z wykorzystaniem mass mediów, w miejscu pracy – wynikało z procedur obowiązujących w CBA? Czy te procedury uniemożliwiały zatrzymanie go w domu? To jest pierwsze pytanie.

Drugie pytanie. Jaki procent artykułów, przedmiotów, należących do doktora G., zatrzymanych podczas tej działalności operacyjnej, wrócił już do zainteresowanego?

I trzecie pytanie. Wywołał pan pana Janusza Kaczmarska. Jest słynny film, z którego wynikało – i to obywatele zauważyli – że Janusz Kaczmarsk wchodził w krawacie, a wychodził bez krawata ze słynnego pokoju pana K. Czy pan może zdementować informację, że ten film był montowany?

Szef Centralnego Biura Antykorupcyjnego Mariusz Kamiński:

Zacznę może od sprawy trzeciej. To, co państwo zobaczyliście na konferencji prasowej, było oczywiście zmontowaniem tego, co w całości zostało zabezpieczone przez funkcjonariuszy CBA i co pochodziło z kamer przemysłowych hotelu Marriott. Tak że zrobiono to na użytek prezentacji, bo przecież trudno byłoby przedstawiać wielogodzinny materiał.

(Senator Janusz Rachoń: Tak jest, kilka godzin.)

Ale za to absolutnie w całości, w całości, bez żadnego montażu, z wielu dni, został zabezpieczony

przez funkcjonariuszy CBA. I ten materiał jest w dyspozycji prokuratury. Całościowy, niezmontowany materiał.

Jeśli chodzi o formę zatrzymania doktora G., to ja wiem, że to mogło być bulwersujące i było bulwersujące dla opinii publicznej. Ale proszę pamiętać, że pan doktor G. ma postawionych pięćdziesiąt kilka zarzutów, z czego czterdzieści parę dotyczy działań stricte korupcyjnych, a kilka – stosowania przemocy wobec swoich współpracowników, wykorzystywania seksualnego swojej podwładnej, molestowania seksualnego jednej ze swoich pacjentek, znęcania się fizycznego i psychicznego nad żoną. W naszej opinii była obawa, że ten człowiek w momencie zatrzymywania będzie zachowywał się w sposób agresywny, dlatego został wyprowadzony w taki, a nie w inny sposób. I były ku temu podstawy.

(Senator Janusz Rachoń: Ale dlaczego nie w domu, a w miejscu pracy?)

Dlatego że i tak była konieczność przewiezienia go do miejsca pracy w celu przeprowadzenia rewizji w jego obecności. Tak że to tyle, jeżeli chodzi o sprawę pana doktora G.

(Senator Janusz Rachoń: A materiały?)

Trudno mi w tej chwili powiedzieć, bo tak naprawdę to prokuratura jest dysponentem tego materiału, prokuratura. Proszę pamiętać o jednej rzeczy: to nie my zabezpieczamy, to znaczy, my to robimy fizycznie jako funkcjonariusze CBA, natomiast decyzje o zabezpieczeniu jakiegokolwiek przedmiotu, już na etapie śledztwa, wydają prokuratorzy. I to prokuratorzy wydają decyzje o zwolnieniu jakichś przedmiotów. Tak że ja tej statystyki w tej chwili nie pamiętam.

(Wicemarszałek Zbigniew Romaszewski: Dziękuję bardzo...)

Jeżeli można tylko...

Przepraszam, Panie Marszałku.

Dodatkowo proszę pamiętać o tym, że jeżeli jakiś przedmiot jest zabezpieczony, czyli istnieje podejrzenie, że pochodzi z przestępstwa, to później w wyniku działań śledczych trzeba wykazać, że dany przedmiot pochodził z tego i z tego przestępstwa. I stąd ten problem. Niezwykle luksusowe niekiedy przedmioty, w przypadku których pan doktor nie był w stanie wykazać, gdzie i w jaki sposób kupił, skąd je ma, kiedy było domniemanie, że może to być właśnie wynik łapówki, po jakimś czasie zostały mu zwrócone. Ja zakładam, że tego typu sytuacja może mieć miejsce.

Wicemarszałek Zbigniew Romaszewski:

Dziękuję bardzo.

Pan senator Grubski, potem pan senator Sidorowicz, a następnie pan senator...

Senator Maciej Grubski:

Panie Marszałku! Panie Ministrze!

Bardzo ciepło wypowiadał się pan na temat różnych instytucji, w tym Wyższej Szkoły Policji w Szczytnie. Interesują mnie dzisiaj relacje państwa z Agencją Bezpieczeństwa Wewnętrznego. To Senat, bodajże na koniec roku, wprowadził poprawkę uzupełniającą, jeżeli chodzi o postępowania, które są prowadzone przez Agencję Bezpieczeństwa Wewnętrznego, pozostawiając tam zwalczanie korupcji. To jest jedno pytanie.

Drugie pytanie. Mówił pan o delegaturach. Te delegatury były klasyfikowane zaraz po rozporządzeniu. Pierwsze to były trzy czy cztery, później pojawiło się tam dziesięć delegatur. Mnie interesuje szczególnie delegatura łódzka. Czy ona jest w tej kategorii delegatur wiodących? Czy to jest kategoria trzech pierwszych i potem pozostałych siedmiu? Pytam o to, dlatego że widzę w miarę pozytywne zaangażowanie funkcjonariuszy, ale też jakby osamotnienie ze strony państwa, jeśli chodzi o wsparcie tych działań.

I trzecie pytanie, dotyczące lokali. Była w prasie informacja, że w niektórych miastach delegatury popełniły błąd – w Łodzi to się na szczęście nie stało i delegatura ma siedzibę w urzędzie wojewódzkim – i wynajmowano lokale w lokalach prywatnych. Czy ten proces już został zakończony i te delegatury zostały przeniesione do obiektów samorządowych, czy podnajmy lokali są na takim poziomie? Dziękuję bardzo.

**Szef
Centralnego Biura
Antykorupcyjnego
Mariusz Kamiński:**

Panie Senatorze, jeżeli chodzi o delegaturę łódzką, to ta delegatura została przez nas utworzona najpóźniej, działa najkrócej. Mam nadzieję, że efekty jej pracy będą bardzo zadowalające, wyraźnie doświadczone. Sprawy w Łodzi prowadzi bardzo energiczny szef delegatury. Tak więc, jeżeli pan patrzy na sprawy organizacyjne tych naszych delegatur terenowych właśnie przez pryzmat Łodzi, to jest to delegatura, która wystartowała najpóźniej, a są już pierwsze pozytywne efekty jej działań. Cieszę się, że tak to wygląda.

(Senator Maciej Grubski: Czy będą mieli wsparcie państwa? Rozumiem, że doprowadzicie ją państwo do takiego poziomu, na jakim jak są pozostałe, tak? Oni mogą na to liczyć, tak?)

Oczywiście, absolutnie. Oczywiście, że tak.

Jeżeli chodzi o współpracę z innymi instytucjami państwowymi, to ona układa się oczywiście poprawnie i bardzo nam zależy, żeby układała się jak najbardziej poprawnie. Ja rzeczywi-

ście byłem zaskoczony, że szef jednej służby specjalnej na forum komisji senackiej wnosi o zmniejszenie budżetu innej służby specjalnej. Z takim przypadkiem, przyznam szczerze, nie spotkałem się nigdy wcześniej. To niewątpliwie nie budziło dobrych emocji, ale mam nadzieję, że pierwsze lody zostały przełamane i ta współpraca w przyszłości będzie się układała poprawnie.

Jeżeli chodzi o to, gdzie wynajmujemy siedziby dla naszych delegatur, to rzeczywiście jest to ogromny problem. Sprawy lokalowe to w tej chwili nasz największy problem przy budowie delegatur. Bardzo, bardzo opornie idzie pozyskiwanie lokali na siedziby naszych delegatur. Bardzo różnie wygląda wsparcie ze strony władz samorządowych. Niekiedy spotykamy się z ostantacyjną niechęcią w tym zakresie, niekiedy z daleko idącą współpracą i pomocą, za co jesteśmy ogromnie wdzięczni. W większości przypadków, niestety, miejsca, gdzie mieszczą się nasze delegatury, są to siedziby tymczasowe – stanowi to bardzo istotny problem w rozwoju naszej instytucji w terenie. W kilku przypadkach mamy już siedziby stałe, pozyskane ze Skarbu Państwa. Tak naprawdę tylko w wypadku jednej delegatury wynajmujemy lokal od podmiotu prywatnego. Oczywiście chcielibyśmy, żeby tak nie było, chcielibyśmy uzyskać ze Skarbu Państwa, od władz samorządowych, jakiegokolwiek wskazanie, natomiast przez ileś miesięcy takiego wskazania nie było i stanowiło to absolutną blokadę dla rozwoju tej delegatury. Wówczas podjąłem decyzję, że musimy wynająć powierzchnię na zewnątrz, żeby ta delegatura mogła się rozwijać. Dotyczy to Katowic. Jeśli ktoś z państwa senatorów może nam pomóc w Katowicach, to bardzo chętnie byśmy zmienili tą siedzibę. To jest jedyny przypadek wynajmowania od podmiotu prywatnego, ale nie mieliśmy żadnej innej realnej perspektywy. W paru miejscach jest bardzo źle. Nie ukrywam, że mamy duże problemy.

**Wicemarszałek
Zbigniew Romaszewski:**

Dziękuję bardzo.

Pan senator Sidorowicz, proszę bardzo.

Senator Władysław Sidorowicz:

Mam takie pytanie. Słuchając pana sprawozdania na temat rozwijających się działań CBA, zastanowiłem się, czy czy ta mnogość podmiotów uprawnionych w państwie do ścigania przestępstw, bo korupcja też jest przestępstwem, nie powoduje paraliżowania się nawzajem? Czy nie jest tak, że każdy z tych organów zaczyna się na siebie oglądać, myśląc „to jest ich robota”, tak jak to często bywa, gdy powołuje się nowe komórki w strukturach administracji?

**Wicemarszałek
Zbigniew Romaszewski:**

Proszę bardzo.

**Szef
Centralnego Biura
Antykorupcyjnego
Mariusz Kamiński:**

Panie Senatorze, ja odnoszę wrażenie, że jest wręcz przeciwnie i mamy do czynienia z innym, bardzo pozytywnym zjawiskiem takiego dobrego „konkurowania”: kto szybciej, kto więcej złapie przestępców w tym zakresie itd. I bardzo dobrze, niech służby konkurują – w dobrym tego słowa znaczeniu – ze sobą, żeby pokazać, że właśnie one są skuteczne, że ta służba jest skuteczna, że ta służba powinna być w większym stopniu przez Wysoką Izbę dowartościowana, chociażby przez środki budżetowe. Tak że nie ma nic złego w takiej dobrej rywalizacji między służbami, bo to naprawdę wychodzi obywatelom na dobre. To jest – w cudzysłowie, oczywiście w dużym cudzysłowie – taki wolny rynek, mimo że prawidła wolnego rynku nie do końca mogą być przełożone na struktury państwowe. Oczywiście, jest dobrze, jeśli się to nie wyradza, ale do tej pory nie było takiej sytuacji, żeby tutaj rzeczywiście miało miejsce jakieś podstawianie nóg, jakaś bardzo niedobra sytuacja na gruncie tej rywalizacji. Oczywiście istnieją odpowiednie procedury, które powodują, że pewne działania są koordynowane, może w niedostatecznym jeszcze stopniu, ale nad tym będziemy pracowali, żeby jak najlepiej skoordynować działania poszczególnych służb. Zresztą tak naprawdę każda z tych służb ma swoją specyfikę. Czym innym zajmuje się CBS, czym innym CBA, czym innym ABW, tak że jest ta specyfika. Są też takie pola, które się nakładają i na tych polach w jakimś tam stopniu czasami rywalizujemy, ale jeśli jest to dobre dla obywateli i jeśli się to przekłada na liczbę rozwiązanych spraw, to tym lepiej. Dziękuję.

**Wicemarszałek
Zbigniew Romaszewski:**

Dziękuję bardzo.

Pan senator Kaleta, proszę bardzo.

Senator Piotr Kaleta:

Bardzo dziękuję, Panie Marszałku.

Panie Ministrze, kiedy uchwalaliśmy ustawę budżetową na rok 2008, budżet Centralnego Biura Antykorupcyjnego został dość poważnie ograniczony, także poprawka Senatu zmierzała w tym kierunku, żeby ten budżet ograniczyć. Moje pytanie jest takie: czy wpłynęło to na jakość funkcjonowania Centralnego Biura Antykorupcyjnego?

Bo odnoszę wrażenie, że proces tworzenia tej instytucji nie dobiegł jeszcze końca, nie nastąpiła chyba pełna rekrutacja osób, które w tej agencji powinny pracować. Krótko mówiąc, czy ten budżet, który pan w tej chwili posiada, jest wystarczający?

**Szef
Centralnego Biura
Antykorupcyjnego
Mariusz Kamiński:**

Niewątpliwie te cięcia budżetowe w bardzo istotny sposób uniemożliwiły nam rozwój instytucji, przede wszystkim zatrudnianie nowych osób. Tak jak wspominałem, jesteśmy najmniejszą służbą specjalną wyspecjalizowaną w tym kierunku. Uważam, że stan osobowy powinien być zwiększony co najmniej dwukrotnie. Przede wszystkim powinny być rozbudowywane struktury terenowe. W tej chwili mamy dziesięć istniejących delegatur. Niektóre są dopiero w połowie drogi, większość ma tymczasowe siedziby, musimy więc pozyskać te siedziby i odpowiednio je wyposażyć. I oczywiście jest z naszej strony chęć, żeby poszerzać tę sieć delegatur. W tej chwili one są na poziomie prokuratur apelacyjnych, ale to jest kilka województw, prawda? Chcielibyśmy utworzyć delegatury jeszcze w kilku miejscach typu Bydgoszcz, Toruń, nie wiem, może Zielona Góra, Gorzów, Opole, może gdzieś na Mazowszu. Tak więc takie pomysły są, absolutnie. Chcielibyśmy to zrobić, ale najprawdopodobniej w tym roku nie będziemy mieli na to środków budżetowych. W drugiej połowie roku zrobimy takie wewnętrzne podsumowanie naszych środków, zastanowimy się, jak możemy je przerzucić w ramach naszego budżetu. Jeśli będzie taka możliwość, to z całą pewnością zechcemy jeszcze rozbudować sieć delegatur terenowych, a przede wszystkim wzmocnić te delegatury terenowe. W tej chwili w tych delegaturach pracuje od kilkunastu do kilkudziesięciu funkcjonariuszy, a chcielibyśmy, żeby docelowo pracowało w tych delegaturach mniej więcej po pięćdziesięciu takich merytorycznych funkcjonariuszy. Uważam, że jeżeli ta służba ma się dobrze zakorzenić w państwie polskim, jeżeli ma być dobrym partnerem dla obywatela przy załatwianiu jego problemów, to musimy co najmniej dwukrotnie zwiększyć stan etatowy i rozbudować sieć terenową.

(*Senator Piotr Kaleta:* Panie Marszałku, jeśli pan pozwoli, to jeszcze uzupełnię.)

**Wicemarszałek
Zbigniew Romaszewski:**

Proszę bardzo.

Senator Piotr Kaleta:

Dziękuję bardzo.

Panie Ministrze, chciałbym jeszcze o coś dopytać, ponieważ właśnie w czasie debaty budżetowej

(senator P. Kaleta)

ta sprawa budziła pewne kontrowersje. Mianowicie, czy były prowadzone konsultacje ze stroną rządową oraz panem jako szefem Centralnego Biura Antykorupcyjnego właśnie w sprawie modernizacji czy obcięcia tego budżetu, który był w inny sposób zapisany w ustawie budżetowej?

**Szef
Centralnego Biura
Antykorupcyjnego
Mariusz Kamiński:**

Jeżeli chodzi o te cięcia, które zostały zainspirowane jakby na forum komisji senackich, to nie, absolutnie nie. Nie było żadnych rozmów w tych sprawach i zostałem postawiony przed faktem dokonanym, co w istotny sposób musiało potem spowodować skorygowanie naszego budżetu i naszych możliwości. Tak że byłem tym bardzo zaskoczony, zwłaszcza że problem był sygnalizowany i miał być omawiany na Kolegium do spraw Służb Specjalnych. To jest rządowe kolegium, na którego czele stoi premier, tam miały być te sprawy omawiane. Jednak kolegium nie zostało zwołane. Dowiedziałem się już po fakcie, że szef innej służby specjalnej zainspirował pewne działania na forum parlamentu, w efekcie których straciliśmy kolejne miliony złotych, i to właśnie z tego budżetu, z tej części budżetu, który umożliwiał nam zatrudnienie nowych funkcjonariuszy.

**Wicemarszałek Zbigniew
Romaszewski:**

Dziękuję bardzo.

Pan senator Pupa, proszę bardzo.

Senator Zdzisław Pupa:

Panie Ministrze, zadam pytanie w kontekście tego, na co tutaj senator Kaleta zwrócił już uwagę. Jaka łącznie kwotę udało się uratować, że tak powiem, jeśli chodzi o różnego rodzaju instytucje, w tym Skarb Państwa, przed działalnością korupcyjną? Czy pan posiada taką informację? Proszę uprzejmie o odpowiedź. Dziękuję.

**Szef
Centralnego Biura
Antykorupcyjnego
Mariusz Kamiński:**

W tej chwili trudno byłoby mi przedstawić tak bardzo konkretne dane. Ja wspominałem, że w jednym wypadku chodziło de facto o uniemożliwienie przestępczego sprywatyzowania zakładów. W wyniku działań, które my zastopowaliśmy, Skarb Państwa utraciłby kontrolę nad majątkiem wartym 30 milionów zł. Obecnie zabezpieczone jest mienie, w wyniku różnych postępowań przez

nas prowadzonych, o wartości 13 milionów zł. Wykazaliśmy też pewne straty, na przykład w wypadku mieszkań komunalnych w Szczecinie. Naszym zdaniem sprywatyzowano tam nielegalnie mieszkania warte około 3 milionów zł. Sprawa ta nie jest jeszcze zamknięta, będziemy teraz zastanawiali się, jak zminimalizować te straty.

A więc po jakimś czasie my oczywiście będziemy starali się, bo to jest bardzo mocny argument przemawiający za służbą, jak najbardziej plastycznie pokazać, w ilu sprawach ile majątku odzyskaliśmy, jakiego majątku uniemożliwiliśmy wyprowadzenie. Ale nie zawsze to się przełoży, prawda, na tego typu działania, bo jak wyliczyć na przykład... No można wyliczyć z punktu widzenia przedsiębiorcy... W wypadku Opery Krakowskiej przedsiębiorca miał przed sobą kontrakt, na którym on jako biznesmen zarobiłby kilkadziesiąt milionów złotych, łapówka dla urzędnika samorządowego miała wynosić milion złotych. Teoretycznie tutaj Skarb Państwa nic by nie stracił, bo ten przedsiębiorca legalnie wygrał ten przetarg, tylko dodatkowo zostały wprowadzone klauzule, które de facto mogły spowodować, że uniemożliwi mu się zrealizowanie wygranego legalnie przetargu. Dlatego on był w pułapce i zdesperowany zwrócił się do nas z prośbą o pomoc, mówiąc: Pano wie, wygrałem legalnie przetarg, chcę zarobić kilkadziesiąt milionów złotych, ale uczciwie, budując operę w Krakowie czy modernizując tę operę, a wymagają ode mnie za realizację tego kontraktu miliona złotych. I jak to wyliczyć? No zakładamy, że nie przełoży się to nawet bezpośrednio na Skarb Państwa.

Są różnego typu zyski, czasami chodzi o samą zasadę uczciwego funkcjonowania na wolnym rynku. To są fundamentalne sprawy, walka z korupcją jest absolutnym fundamentem.

**Wicemarszałek
Zbigniew Romaszewski:**

Dziękuję bardzo.

Pan senator Gruszka, proszę bardzo.

Senator Tadeusz Gruszka:

Panie Marszałku, Panie Ministrze, ja nawiążę do wcześniejszych pytań. Wspomniał pan o planach. Czy mógłby pan je sprecyzować? W których miastach miałyby powstać dodatkowe jednostki terenowe? Jest to dla mnie istotne, chciałbym mieć tę wiedzę przy konstrukcji budżetu na przyszły rok, żeby móc się o te jednostki starać. Chodzi mi o to, żeby to było zaplanowane w budżecie. I ile osób docelowo pragnie pan, żeby agencja zatrudniała? To jedno pytanie.

I drugie pytanie. Wspomniał pan o współpracy międzynarodowej. Czy służby zagraniczne stanowią oddzielne urzędy od pozostałych organów, takich jak Policja? Czy tak samo jak u nas są to urzędy niezależne, czy może są podporządkowane innym jednostkom? Dziękuję bardzo.

**Wicemarszałek
Zbigniew Romaszewski:**

Dziękuję bardzo
Proszę bardzo, Panie Ministrze

**Szef
Centralnego Biura
Antykorupcyjnego
Mariusz Kamiński:**

Plany. Oczywiście, chcielibyśmy – jest to naszym marzeniem, myślę, że całkowicie uzasadnionym z racjonalnego punktu widzenia, z punktu widzenia interesów państwa – podwoić liczbę funkcjonariuszy. Obecnie mamy około sześciuset funkcjonariuszy, a chcielibyśmy, żeby ich było około tysiąca dwustu. W porównaniu do innych istniejących służb nadal byłibyśmy małą agencją, ale bardzo dynamiczną i dobrze zakorzenioną.

Teraz mamy dziesięć delegatur, a chcielibyśmy, żeby ich było kilkanaście. Ja naturalnie mogę przedstawić... Na pewno przed przyszłorocznym budżetem sprecyzujemy tę liczbę, chciałbym, żeby powstało co najmniej sześć delegatur, w pierwszej kolejności w Bydgoszczy czy Toruniu.

Oczywiście chętnie zwróciłbym się do samorządu Bydgoszczy i Torunia z zapytaniem, czy mogliby nam wskazać odpowiednią siedzibę. Bardzo chętnie kierowalibyśmy się tego typu względami, tak jak w przypadku Gorzowa czy Zielonej Góry, gdzie istnieje potrzeba stworzenia delegatury, ale nie przesadzamy, w którym z tych miast – może to być Zielona Góra, może to być Gorzów. I właśnie te względy lokalowe mogłyby być istotne dla precyzyjnego określenia siedziby. Myślelibyśmy jeszcze o około sześciu takich delegaturach terenowych, żeby to realnie wzmocnić i żeby szybciej można było załatwiać problemy lokalne.

Przepraszam, jeszcze było pytanie...

(*Senator Tadeusz Gruszka: Druga część pytania była związana ze współpracą zagraniczną. Jak to wygląda w krajach zachodnich?*)

Różnie to wygląda w różnych państwach. Ogólnoswiatowa tendencja jest w tej chwili taka, żeby służby odpowiedzialne za walkę z korupcją były maksymalnie autonomiczne i niezależne od innych instytucji państwowych. Oczywiście, tutaj przeważają względy konstytucyjne. Konstytucje różnych państw różnie ten ciężar rozkładają, na przykład w przypadku Litwy to jest służba specjalna, która podlega prezydentowi, w naszym przypadku władza wykonawcza, związana z bezpośrednim zwalczaniem przestępczości i bezpieczeństwem wewnętrznym, jest w gestii rządu, czyli premiera.

Ale jest przecież... Wysoka Izba ratyfikowała konwencję ONZ dotyczącą walki z korupcją,

w której Organizacja Narodów Zjednoczonych apeluje do państw członkowskich o powoływanie niezależnych instytucji do zwalczania korupcji w poszczególnych krajach, spostrzegając problem korupcji jako zjawisko ogólnoswiatowe, ponadnarodowe.

A więc ten model w różnych państwach wygląda bardzo różnie. Proszę pamiętać, że czym innym jest zwalczanie korupcji w takich krajach jak Finlandia czy Francja, gdzie ten problem jest dużo mniejszy... Państwa skandynawskie są jakby oazą bezpieczeństwa i przykładem transparentności. We Francji może ten problem jest większy, ale nie tak duży – powiedzmy to sobie szczerze – jak w państwach postkomunistycznych, które mają pewną spuściznę, wchodzącą jakby cały czas w nowy system. My jeszcze chyba nie wyszliśmy do końca z okresu transformacji, kiedy to jest mnóstwo możliwości funkcjonowania na granicy prawa, poza prawem. Dla nas i dla innych państw, które wyszły czy wychodzą z komunizmu, problem korupcji, demoralizacji struktur państwowych, jest dużo, dużo większy, poważniejszy, bo one uderzają w fundamenty naszej państwowości.

Te sprawy powinny być dużo bardziej priorytetowo traktowane. I taka też jest tendencja, jak już wspomniałem. Wiemy, że jest bardzo poważna wola, żeby na Ukrainie utworzyć taki urząd, on miałby być powołany przy prezydencie Juszczenko. Na Łotwie też jest to służba specjalna, całkowicie samodzielna, w Belgii jest to samodzielny urząd, też antykorupcyjny. Najstarszy chyba urząd antykorupcyjny jest w Holandii – ma sto lat. Tam powołano właśnie swego rodzaju urząd do zwalczania przestępczości wśród urzędników, tylko do zwalczania przestępczości wśród urzędników. A więc tego typu urzędy istnieją.

Oczywiście w państwach, gdzie jest to mniejszy problem, nie ma sensu... We Francji jest urząd antykorupcyjny, ale jest to ciało czysto legislacyjne, zajmujące się tylko stroną legislacyjną, analizowaniem powstawania prawa, czy nie ma tu jakichś mechanizmów sprzyjających korupcji. Tam ten problem jest dużo mniejszy niż u nas. Ale jeśli jakieś państwo ma realny problem, powinno tworzyć specjalistyczne formacje.

Weźmy jako przykład Stany Zjednoczone. Tam nie ma formacji o charakterze stricte antykorupcyjnym. Tam na przykład priorytetem jest zwalczanie przestępczości narkotykowej i jest specjalna agencja rządowa, służba specjalna DIA, która zajmuje się tylko zwalczaniem przestępczości narkotykowej. Jest problem nielegalnego handlu bronią i też zajmuje się tym wyspecjalizowana agenda. I oczywiście jest FBI, czyli służba specjalna zajmująca się najpoważniejszą przestępczością kryminalną, w tym korupcyjną – z nimi też mieliśmy okazję bardzo dobrze współpracować.

**Wicemarszałek
Zbigniew Romaszewski:**

Dziękuję bardzo.
Pan senator Rachoń, proszę bardzo.

Senator Janusz Rachoń:

Przepraszam bardzo, ale mam takie praktyczne pytanie, naprawdę praktyczne. Proszę nie podejrzewać mnie o żadną złośliwość. Jak długo pan minister przechowuje na przykład rachunek za zakupione wieczne pióro?

**Szef
Centralnego Biura
Antykorupcyjnego
Mariusz Kamiński:**

Mogę odpowiedzieć w ten sposób, że nie używam wiecznego pióra, jakoś nie lubię, jestem przywiązany do długopisów.

(Wesołość na sali)

Ale rozumiem, jaka jest intencja pana senatora.

Panie Senatorze, jest to pewien problem. Zakładam, że z tego względu prokuratura zwraca te przedmioty, o których pan wspomniał, i nie kwalifikuje ich jako dowodów popełnienia przestępstwa.

Zostało zajętych rzeczywiście wiele przedmiotów, które budziły podejrzenia. Jak rozumiem, pan o to pyta w kontekście wcześniejszego pytania.

Senator Janusz Rachoń:

Nie w tym kontekście, tylko w kontekście na przykład strony internetowej, którą państwo otworzyliście. Ja mogę się spodziewać jako osoba publiczna, że jak ktoś mi nieprzychylny wypisze wam tam coś o mnie, to wy będziecie musieli mnie sprawdzić, przyjdziecie do mnie do domu... Na przykład kupiłem na Jarmarku Dominikańskim jakiś obraz i nie mam na to rachunku.

(Senator Dorota Arciszewska-Mielewczyk: To skarbówka robi cały czas.)

**Szef
Centralnego Biura
Antykorupcyjnego
Mariusz Kamiński:**

To jest jakby hipotetyczna sytuacja. Ale oczywiście chcę zapewnić Wysoką Izbę, że działamy racjonalnie, naprawdę nie kierujemy się tutaj emocjonalnie jakimś pseudodonosem, bo czasami różni ludzie kierowani różnymi intencjami, z różną motywacją, piszą takie listy, czasami są to...

(Senator Janusz Rachoń: Ale czy pan przechowuje takie rachunki?)

Nie, nie przechowuję.

(Wesołość na sali)

**Wicemarszałek
Zbigniew Romaszewski:**

Pan senator Krajczy, proszę.

Senator Norbert Krajczy:

Panie Ministrze, pani marszałek mówiła o internecie, pan mówił o tak zwanym białym wywiadzie. Ja tutaj, tak trochę się krzątając, podniosłem gazety, które wypadły koledze, a tam na pierwszej stronie „Naszego Dziennika”, podobno nie tylko w tej gazecie, bo też w „Rzeczpospolitej”, jest taki tytuł: „Imperium Walterów robi kokosy na rządowej propagandzie”.

(Rozmowy na sali)

(Szef Centralnego Biura Antykorupcyjnego Mariusz Kamiński: Ale jakie jest pytanie, Panie Senatorze?)

(Wesołość na sali)

W związku z tym: do roboty!

(Szef Centralnego Biura Antykorupcyjnego Mariusz Kamiński: Na pewno te artykuły przejrzę, tak, biały wywiad...)

**Wicemarszałek
Zbigniew Romaszewski:**

Dziękuję bardzo.

Senator Piotrowicz, proszę bardzo.

Senator Stanisław Piotrowicz:

Dziękuję, Panie Marszałku.

Panie Ministrze, wspomniał pan o kontaktach z innymi instytucjami odpowiedzialnymi za walkę z korupcją w Europie i w innych państwach na świecie. Pan analizuje uprawnienia procesowe poszczególnych służb, odpowiedzialnych za walkę z korupcją. Czy Centralne Biuro Antykorupcyjne posiada w tej mierze jakąś uprzywilejowaną pozycję, czy też te uprawnienia są porównywalne?

**Szef
Centralnego Biura
Antykorupcyjnego
Mariusz Kamiński:**

Absolutnie porównywalne i w kontekście międzynarodowym, i w naszym wewnętrznym. My mamy pewne dodatkowe instrumenty, których nie ma Policja czy inne służby specjalne, w postaci naszych działań kontrolnych, które są bardzo istotne i wbrew pozorom bardzo efektywne, one bardzo wspomagają na przykład pewne działania operacyjno-śledcze. Taka możliwość kontroli w stylu nikowskim czy ukaesowskim w ramach jednej instytucji to jest dodatkowy instrument, który pomaga nam bardziej efektywnie działać w pewnych obszarach. Ale nie jest to żadne nowe rozwiązanie prawne, tym, czym my dysponujemy, dysponuje w naszym kraju Policja i Agencja Bezpieczeństwa Wewnętrznego.

Senator Stanisław Piotrowicz:

I jeszcze jedno pytanie. Ja zdaję sobie sprawę z tego, że Centralne Biuro Antykorupcyjne stosunkowo krótko istnieje, a śledztwa o charakterze korupcyjnym są skomplikowane, złożone i czasochłonne. Ale chciałbym o coś zapytać. Czy może pan już pochwalić się efektami tych śledztw w postaci skierowania aktów oskarżenia do sądu przez prokuraturę? Czy takie przypadki już miały miejsce?

**Szef
Centralnego Biura
Antykorupcyjnego
Mariusz Kamiński:**

Tak, takie przypadki miały miejsce, na początku mówiłem, Panie Senatorze, o pierwszych wyrokach. Właśnie parę dni temu w Zielonej Górze osiem osób z administracji wojskowej zostało skazanych w śledztwie, które prowadziliśmy razem z prokuraturą wojskową, w związku z ustawianiem przetargów na rzecz wojska na terenie województwa lubuskiego. A więc są już nawet pierwsze wyroki. Ale nie mam w tej chwili przed sobą liczby aktów oskarżenia. Jak wspominałem, w ubiegłym roku około czterystu zarzutów zostało postawionych przez prokuratorów w wyniku materiałów zebranych przez Centralne Biuro Antykorupcyjne około stu siedemdziesięciu osobom.

(*Senator Stanisław Piotrowicz: Dziękuję bardzo.*)

**Wicemarszałek
Zbigniew Romaszewski:**

Dziękuję bardzo.

Pan senator Skorupa, proszę bardzo.

Senator Tadeusz Skorupa:

Panie Marszałku, Panie Ministrze, jakie regiony Polski, ewentualnie województwa, są najbardziej zarażone korupcją u nas w kraju? I według jakiego kryterium są powoływane biura antykorupcyjne? Pan się tu dzisiaj wypowiedział, że potrzebujecie biura i w Toruniu, i w Bydgoszczy. Czy tam nie może być jednego biura? A czemu nie powołujecie biur na przykład w Lublinie, Rzeszowie czy w innym regionie Polski? Dziękuję.

**Szef
Centralnego Biura
Antykorupcyjnego
Mariusz Kamiński:**

Panie Senatorze, ja przedstawiałem wszystkie miasta, w których już funkcjonują delegatury,

między innymi jest to i Rzeszów, i Lublin – tam już są delegatury. Na dzień dzisiejszy siedziby delegatur odpowiadają siedzibom prokuratur apelacyjnych. Poza Warszawą jest dziesięć prokuratur apelacyjnych w kraju i dokładnie w tych miastach, gdzie są prokuratury apelacyjne, usytuowane zostały delegatury CBA. Ale widzimy naturalną potrzebę... takie luki właśnie, jak chociażby rejon toruńsko-bydgoski. Ja nie powiedziałem: i w Toruniu, i w Bydgoszczy, tylko powiedziałem: albo w Toruniu, albo w Bydgoszczy – w zależności od tego, gdzie będziemy mogli dostać szybciej jakiś dobry lokal na siedzibę. Mówiłem, że dla mnie naturalnymi miejscami są luki jakby geograficzne – my chcemy, żeby to było równomiernie rozłożone w kraju. Jest właśnie rejon województwa lubuskiego, może Opolszczyzna... Precyzyjnie taką listę przedstawimy w kontekście przyszłorocznego budżetu. Ale chcemy, żeby to było równomiernie rozłożone w całym kraju.

(*Senator Tadeusz Skorupa: A które rejony są najbardziej zagrożone korupcją?*)

W których rejonach jest najwięcej korupcji, tak? W tym momencie trudno mi na to pytanie odpowiedzieć.

(*Senator Dorota Arciszewska-Mielewczyk: W Warszawie.*)

(*Rozmowy na sali (Wesołość na sali)*)

**Wicemarszałek
Zbigniew Romaszewski:**

Dobrze.

Pan senator Pupa, proszę bardzo.

Senator Zdzisław Pupa:

Jeszcze takie pytanie mi się nasunęło. Czy zna pan, Panie Ministrze, przypadki złego zarządzania przedsiębiorstwami? Mam wrażenie, że czasami specjalnie doprowadza się je do upadłości, a później, za tak zwane grosze, prywatyzuje lub restrukturyzuje, poprzez sprzedaż, po to żeby umożliwić ewentualnie jakiemuś nabywcy przedsiębiorstwa... Przychodzi mi na myśl na przykład sprawa polskich hut stali, które były w złym stanie, w złej kondycji, a później, kiedy je sprywatyzowano, znaleziono tak zwanego strategicznego inwestora, doszło do sytuacji, że po trzech miesiącach ceny stali skoczyły ponaddwukrotnie. To jest ewidentny przykład, można powiedzieć, braku analizy. Na tym budżet państwa na pewno stracił. Podobną sytuację mieliśmy z cukrowniami, kiedy po wejściu do Unii Europejskiej ceny cukru skoczyły, można powiedzieć, o 200%. Taka tendencja też była. Czy ktoś bada, analizuje, czy nie ma tam działań korupcyjnych? Ja mam wrażenie, że to są pewne celowe działania i takie symptomy w wielu przedsiębiorstwach można by zauważyć. Dziękuję.

**Szef
Centralnego Biura
Antykorupcyjnego
Mariusz Kamiński:**

Oczywiście staramy się analizować również sektorowo pewne tendencje, na bieżąco staramy się analizować to, co się dzieje, również w kontekście prywatyzacji zbierać sygnały o jakiś niebezpieczeństwach, jeśli takie mają miejsce. Jeśli będzie potrzeba, to oczywiście będziemy bardzo, bardzo szybko reagować w każdy możliwy sposób, na przykład w przypadku zakładów „Metron” wystarczyło przekazanie odpowiednich informacji na czas ministrowi skarbu, który podjął pewne działania uniemożliwiające zawłaszczenie majątku Skarbu Państwa.

A więc w zależności od etapu postępowania, od stanu naszej wiedzy, w różny sposób możemy interweniować – czy to przekazując odpowiednim władzom państwowym, nadzorczym, informacje, czy też podejmując innego typu działania kontrolne. Możemy także wszczynać śledztwa. Paleta działań, jakie możemy stosować, jest szeroka i na pewno jesteśmy bardzo wyczuleni na tego typu sytuacje. Wszystkie sygnały, które napływają, staramy się analizować na bieżąco.

**Wicemarszałek
Zbigniew Romaszewski:**

Dziękuję bardzo.

Jeszcze pan senator Kaleta, proszę bardzo.

Senator Piotr Kaleta:

Dziękuję bardzo, Panie Marszałku.

Panie Ministrze, ja mam pewne przewrotne pytanie i nie chciałbym, żeby było odebrane w kontekście pewnego obecnie istniejącego tymczasowego układu politycznego, rządzącego. Chciałbym, żeby pan mnie dobrze zrozumiał, Panie Ministrze. Kiedy pan będzie bezrobotny? Dziękuję.

(*Senator Janusz Rachoń: Nigdy, z takimi kwalifikacjami.*)

**Szef
Centralnego Biura
Antykorupcyjnego
Mariusz Kamiński:**

Trudno powiedzieć,

(*Senator Krystyna Bochenek: Co znaczy tymczasowego?*)

(*Wesołość na sali*) (*Rozmowy na sali*)

Kadencja kończy się w 2010 r., zamierzam dotrwać do końca. Jeśli będę pozytywnie oceniony przez premiera w roku 2010, to teoretycznie będzie mógł przedłużyć mi kadencję jeszcze raz, więc już nie. A więc zobaczymy.

Senator Piotr Kaleta:

Nie zrozumieliśmy się, Panie Ministrze. Chodziło mi o to, kiedy w Polsce nie będzie korupcji.

(*Wesołość na sali*)

**Szef
Centralnego Biura
Antykorupcyjnego
Mariusz Kamiński:**

Aaa. Zmylił mnie tymczasowy rząd, nie bardzo wiedziałem, jaka jest intencja pana senatora. Rzeczywiście, w tym kontekście chciałbym jak najszybciej być bezrobotny, tak.

(*Senator Piotr Kaleta: Tylko taka była moja intencja.*)

To źle odczytałem intencję pana senatora.

**Wicemarszałek
Zbigniew Romaszewski:**

Dziękuję bardzo.

Nie ma więcej pytań, wobec czego przystępujemy do dyskusji.

Do dyskusji zapisał się pan senator Grubski.

Proszę bardzo.

Senator Maciej Grubski:

Panie Marszałku! Panie i Panowie Senatorowie! Panie Ministrze!

Pan senator zajmuje teraz... Akurat będzie to kierowane bezpośrednio do pana ministra.

(*Senator Jan Rulewski: Przejściowo.*)

Przejściowo. Szef służby dał się podpuścić senatorowi, to może... No ale nie jest to złe oczywiście.

Ja powiem tak: trochę cierpię przez pana. I powiem panu, dlaczego. Dlatego, że to środowisko polityczne, które wykreowało, kiedyś to były dwa środowiska, pamiętajmy o tym, do 2005 r.... Dzisiaj o korupcji mówimy tak samo, ale niejako ten kierunek spojrzenia troszkę się zmienił. Przypominam, z Janem Rokitą mówiliśmy w ten sam sposób. Ja w 2002 r. walczyłem o to, żebyśmy w Łodzi mieli PO-PiS. Szef pewnej partii się nie zgodził. Ja przegrałem, miałem pretensje. W 2005 r. nieszczęśliwie rozszedł się rząd. Ja byłem za tym, żeby ten rząd powstał. Było mi przykro. W 2007 r. jako szef partii w Łodzi i przewodniczący rady miejskiej doprowadziłem do tego, żeby w samorządzie była Platforma razem z PiS, i była. A potem zdarzyły się te nieszczęśliwe wypadki, te medialne sprawy dotyczące działalności Centralnego Biura Antykorupcyjnego.

Pan jest człowiekiem, który ma niewiarygodnie dobrą kartę, jeżeli chodzi o pana działalność, jeżeli chodzi o pana historię. Ja bym namawiał do tego, żeby obecny okres wyciszenia w odniesieniu

(senator M. Grubski)

do tej sytuacji, bo mieliśmy również okres niepokoju, jeżeli chodzi o ocenę Instytutu Pamięci Narodowej... Ostatnia rozmowa z panem prezesem Kieresem również pokazała, że senatorowie ze wszystkich klubów, myślę, że w ogóle parlamentarzyści będą za tym, aby pomału te relacje porządkować i aby również – to, co najważniejsze dla służby – określone środki pomału, miarodajnie zwiększać. Ja bym namawiał pana do tego, aby ta służba, która poszła w kierunku silnych służb... Tak jak ja to widzę, najsilniejszą służbą w Europie jest Guardia di Finanza, to jest ta, która tak naprawdę zwalcza przestępstwa podatkowe we Włoszech, jest bardzo stanowcza w swoim działaniu, ale nie pokazuje się na zewnątrz w takim stopniu jak państwo. Pan się trochę dał podpuścić tym młodym oficerom, aby zrobić medialny spektakl z tego, co jest w Polsce złe, z korupcji. Ten medialny spektakl obrócił się niestety przeciwko służbie. Jeszcze nie do końca przeciwko panu, bo ja akurat pana nie oceniam źle i uważam, że jest szansa na doprowadzenie do tego, że ta służba będzie działała w sposób skuteczny, ale po cichu, bo tu nie potrzeba rozgłosu.

Trzeba doceniać pewne rzeczy. Moim zdaniem, szum, który się pojawił – choć uważam, że był zły, jeśli chodzi o lekarzy, w dużym stopniu sprawa doktora G., w ogóle ocena, strach, który wywołało to w środowisku, to było złe – spowodował jednak to, że widać opinie, trwają dyskusje i w Polsce wystraszone się brania łapówek. Łapówki się bierze, to wiadomo. W czasie II wojny światowej Niemcy za kradzież węgla karali śmiercią, a węgiel i tak kradziono, i tak niestety będzie w naszym kraju.

Dobrze, że państwo szukacie rozwiązań i szukacie pola walki z korupcją na poziomie, na którym – w mojej ocenie jako samorządowca – jest tego najwięcej, czyli na poziomie samorządu. Poziom senacko-parlamentarny to nie jest to. Tam, gdzie jest samorząd, gdzie człowiek dociera bezpośrednio, gdzie podejmuje się każdą decyzję, gdzie walczy on o to, żeby zdobyć pozwolenie, trafia na urzędnika pazernego, urzędnika, który jest nieuczciwy i który nie powinien funkcjonować. Oczywiście w dużej części jest to wina zarządzających i kierowników tych jednostek organizacyjnych, bo często prezydenci czy burmistrzowie widzą pewne sytuacje, nie zwracają na to uwagi i nie wiemy, dlaczego tak się dzieje.

Ja mam nadzieję, że się uda. Dla mnie takim dobrym sygnałem była pana rozmowa z premierem naszego rządu, panem Donaldem Tuskiem, w której pan premier skierował ciepłe słowa w pana kierunku. Myślę, że jest pewna szansa na to, żeby te relacje były dużo lepsze i żeby ocena parlamentu, Senatu, w szczególności pana premiera, pana prezydenta, była bardzo pozytywna. Mam

nadzieję, że oczywiście dotrwa pan do 2010 r. To nie o to chodzi. Ja uważam, że służba powinna mieć stabilne kierownictwo i tak naprawdę błędem byłoby to, gdyby w tej sytuacji zmieniać szefa. Wywołałoby to ze strony opozycji zarzut, że dokonano zabójstwa na walce z korupcją. Ja uważam, że pan powinien mieć szansę dokończenia pracy i pokazania, że w 2010 r. poziom korupcji, poziom tych złych zjawisk w Polsce się obniżył.

Oczywiście potrzebne są finanse. Uważam, że obecnie musi być prowadzona taka debata, która pozwoli to rozwijać. Ja przyglądam się ośrodkowi łódzkiemu i nie bez powodu poruszyłem sprawę tego ośrodka. Uważam, że to są dobrzy ludzie. Patrząc z boku, przyglądam się, jak funkcjonują, ale czegoś tu brakuje. Odebrałem to w ten sposób i dlatego skierowałem do pana pytanie, mówiąc o małym zaangażowaniu ze strony centrali na rzecz pomocy, jeżeli chodzi o struktury, o rozrost. Mam nadzieję, że to jest zły odbiór i będzie to postępowało bardzo pozytywnie.

Liczę na to, że pan przekona... Tak jak mówię, mam szacunek dla pana działalności. Jestem osobą, która uważa, że ten, kto dla wolnej Polski zrobił tyle, co pan, nie skałał się działalnością negatywną i nie ma żadnej podstawy, żeby panu cokolwiek zarzucić... Jest pan osobą uczciwą, ale mam nadzieję, że nie da się pan po raz drugi wpuścić w taki medialny show. To był największy błąd, to on spowodował zły odbiór. Proszę sobie zdawać z tego sprawę. To nie jest tylko odbiór partii politycznej, jednej, drugiej, trzeciej, określonego środowiska, to jest odbiór ludzi. Ludzie nie lubią, gdy się kogoś zaszczuwa. Nie wolno robić takich rzeczy. Z korupcją trzeba walczyć twardo, brutalnie, ale tego nie pokazywać. Im ciszej będzie na ten temat, tym dalej państwo zajdziecie.

Życzę, żebyście państwo mieli coraz więcej sukcesów. Ja uważałem i cały czas uważam – to jest największa rzecz, która boli w tym kraju – że jeżeli ktoś jest samorządowcem... Ja przywołam jedną kwestię. Pewnie państwo pamiętacie, łódzki aktor, łódzki reżyser Juliusz Machulski poczynił film „Vabank”, w którym pada pewne stwierdzenie. Otóż, Kwinto na końcu namawiany do dalszej działalności, ale już innego rodzaju, mówi, że są politycy, a on jest zwykłym złodziejem. Ja uważam, że takie powinny być kategorie. Jeżeli ktoś wchodzi do polityki, jeżeli ktoś wchodzi do działalności publicznej, to wara od tego, żeby dotykał się do czegokolwiek, co nie jest jego. Jego jedynym wynagrodzeniem są jego pieniądze, to, co dostaje z tytułu podpisanej umowy.

Namawiam do tego, żeby za rok, tak naprawdę za niecały rok, rozmowa o budżecie nie była już rozmową o walce z CBA, o walce z Mariuszem Kamińskim, ale żeby to była debata nad tym, jak zbudować silne ośrodki, jak zbudować kolejne delegatury i jak wspierać tę służbę. Mam rów-

(senator M. Grubski)

niez nadzieję – jeżeli taka sytuacja miała miejsce, to powiem – że nie będzie dochodzić do sytuacji, w której jedna służba ocenia drugą, szef jednej służby ocenia drugą służbę, bo to nie powinno mieć miejsca. Życzę sukcesów i mam nadzieję, że pan nie zawiedzie naszego zaufania. Dziękuję. (Okłaski)

**Wicemarszałek
Zbigniew Romaszewski:**

Dziękuję.

Pan senator Górski, proszę bardzo.

Senator Henryk Górski:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

W moim jednozdaniowym komentarzu czy odniesieniu się do wypowiedzi mojego przedmówcy wyrażę sprzeciw. Musowo pokazywać walkę z korupcją! Nie chcę już dyskutować o formie, co i jak, ale nie może być tak, że jest instytucja i nie jest pokazywana walka z korupcją, to, czy ona jest, czy jej nie ma, czy się zmniejsza. Moje zdanie jest tu przeciwne.

Może powiem parę zdań o tym, z czym się zetknąłem, a ponieważ zareagowałem nerwowo, pewnie spaliłem jedną sprawę; może na przykładzie mojej gminy, to jest 60 km na wschód od Warszawy. Dzwoni znajomy i mówi, że przyjadą biznesmeni, potrzebują terenów pod składowisko odpadów. Tam, u mnie, były potężne wyrobiska, czyli po prostu mieli rozeznanie. Dobra, niech przyjadą. Rozmowa kilkuminutowa, wstępna, bo jest zainteresowany sprzedający, czyli właściciel tych wyrobisk, jest kupujący, jest samorząd, potrzebna rada, czy to społeczeństwo zaakceptuje, czy nie. Wszystko byłoby dobrze, tylko że na końcu, już przy wyjściu zorientowałem się, że oni nagrali rozmowę. Więc na drugi dzień czy za dwa dni mówię do znajomego: słuchaj, kogo ty mi tu przysyłasz, nagrali rozmowę. A jeszcze wcześniej ten znajomy powiedział mi, że jeden z nich to jest generał. Była rozmowa wstępna i oni ją nagrali. Więc ja, załóżmy, dałem po 50%, 50% na to, że to byli biznesmeni, a 50% na to, że to jednak... To było gdzieś w 2004 r. czy w 2005 r., zanim przyszedłem do Senatu. Umówiliśmy się na kolejną rozmowę, ale oni już na tę drugą nie przyjechali. Gdybym nie zareagował nerwowo, to może, jeśli przyjechaliby po raz drugi, ja bym ich nagrał, może coś bym z tego skonstruował. (Wesołość na sali) Właśnie, właśnie, mówię, jak to w tych służbach trzeba być do końca opanowanym. (Wesołość na sali)

Teraz moje obawy w odniesieniu do instytucji, której pracę dzisiaj omawiamy czy nad której pracą dyskutujemy. Ja myślę, że sprawa wiarygodności szefa instytucji jest ważna, na pracę insty-

tucji składa się praca wszystkich ludzi i jest to bardzo ważne. Myślę, że przeciwnicy CBA będą dokładać wysiłków, żeby skompromitować tę pracę. Mamy przykłady ze swojej pracy parlamentarnej, przynajmniej na razie ja się z tym zetknąłem, że mieszkańcy, obywatele przychodzą ze sprawami, ale przychodzi na przykład dziennikarz i mówi: Panie, ja już pięć razy policji z pana terenu zgłaszałem kradzież itd., itd., policja nie zareagowała, i co pan na to? Rozmowa się tak toczy i w końcu on się przyznaje, że jest dziennikarzem dużego dziennika. I dopiero wtedy to jest już taka rozmowa, jak trzeba. Ale prowokują, prowokują w różny sposób. A więc myślę, że to jest w ramach prawa: jak działa biuro, jak działa parlamentarzysta. Tak że sądzę, że oczekiwania społeczeństwa są tutaj duże, i myślę, że korupcja, skoro jest gdzie indziej, jak się okazuje, w krajach cywilizowanych... oczywiście w Skandynawii jest mniejsza, tam kiedyś, w przeszłości, obcinano, zdaje się, części ciała...

(Senator Stanisław Gogacz: Ręce.)

(Głos z sali: Członki.)

A więc to było skuteczne. Ale dziś są inne czasy. Tak że ja tutaj życzę panu ministrowi, życzę firmie, instytucji, i także obywatelom, bo w sumie ona też jest po to, żeby mieli gdzie pójść... I tutaj zdajemy sobie sprawę, a przynajmniej mnie przekonało to, co powiedział kiedyś jeden z komendantów policji, że policja wie tyle, ile jej powie społeczeństwo. I ja myślę, że społeczeństwo, jeżeli będzie chciało współpracować, to przyjdzie do instytucji i, powiedzmy, złoży zawiadomienie. I tylko w ten sposób możemy walczyć z korupcją. Dziękuję za uwagę.

**Wicemarszałek
Zbigniew Romaszewski:**

Dziękuję bardzo.

Pan senator Kaleta, proszę bardzo.

Senator Piotr Kaleta:

Dziękuję bardzo.

Panie Marszałku! Panie Ministrze! Szanowni Państwo!

Ja bym się jednak nie zgodził z moim przedmówcą, panem senatorem Grupskim...

(Senator Tadeusz Skorupa: Grubskim.)

...Grubskim, przepraszam, Grubskim, co do działalności CBA takiej, jak przedstawiono w świetle jupiterów, to znaczy na przykład akcji dotyczącej zatrzymania pana doktora Mirosława G. czy tych innych spraw, które naprawdę miały bardzo duży wydźwięk medialny. Ja bym tutaj powiedział, żeby nic nie zmieniać, ponieważ dotykamy bardzo istotnego czynnika, jakim jest profilaktyka. Nic nie działa na wyobraźnię lepiej niż pokazanie, w jaki sposób pracuje Centralne Biuro Antykorupcyjne i jakie to przynosi efekty, społeczne i te indywidualne, które sprawiają, że w niektórych sytu-

(senator P. Kaleta)

cyjach ktoś, jakiś urzędnik czy lekarz, to wypracowane dobre imię nagle w taki sposób traci.

Przedmówca także powiedział, że nie będzie już ataków na Centralne Biuro Antykorupcyjne pana ministra Mariusza Kamińskiego, tylko rzeczowa, merytoryczna dyskusja, choćby przy kształtowaniu projektu budżetu. Cóż, można powiedzieć tak: Szanowni Państwo, trzymamy was za słowo, ponieważ przy poprzedniej dyskusji tej merytoryczności rzeczywiście zabrakło. Nie było takiej sytuacji, że mogliśmy rzeczywiście porozmawiać o tym, jak wygląda praca Centralnego Biura Antykorupcyjnego, tylko było cięcie budżetu, cięcie wszystkich spraw, które były potrzebne, spraw, na które – pan minister dzisiaj tutaj mówił – tych środków jednak brakuje.

Szanowni Państwo, tutaj moi poprzednicy składali państwu życzenia. Ja też chciałbym życzyć, Panie Ministrze, żeby ta praca przynosiła odpowiednie efekty, żeby jak najszybciej był pan bezrobotny, żeby państwo jak najszybciej byli bezrobotni. I mam tylko takie jedno życzenie: Panowie, Szanowni Państwo, nie zmieniajcie się, a jeżeli już, to na lepsze. Bardzo dziękuję. (Oklaski)

Wicemarszałek Zbigniew Romaszewski:

Pan senator Rulewski.

Senator Jan Rulewski:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

Można by zakończyć tę debatę – myślę, że nie jestem ostatni, przepraszam, nie chcę kończyć – słowami, układa się to zgodnie z przysłowiem: dobre złego początki. Niewątpliwie start nie był najszcześniejszy. Sam źle odczułem coś, czego przecież oczekiwałem, a więc walkę z korupcją, a kampania wyborcza, w której byłem wówczas niezależny, niestety nie przysporzyła chwały mojemu młodemu koledze z opozycji. Ale powiedziałem: dobre złego początki. Zakończyło się dobrze...

(Senator Krystyna Bochenek: Złe dobrego.)

Złe dobrego, przepraszam, początki: nie przyjmuję łapówki.

Otóż, Panie Ministrze, zachowanie czy też stanowisko pana premiera wskazuje nie tylko, że nie był gołosłowny w obietnicach wyborczych, że nie będzie walki wyborczej, nie będzie sekowania przeciwników politycznych czy też innych osób, które nie pochodzą z Platformy. Ale ważniejsze jest, że w wyniku tej decyzji pana premiera CBA nie jest już w tej chwili tylko instytucją państwową, jak by wskazywała ustawa, ale instytucją obywatelską. A pańska pozycja, czy też urząd jest urzędem pożądanym przez całe społeczeństwo. I to jest ten sukces polityczny, jak myślę, całej sceny polskiej na czele z panem premierem Tuskiem. (Wesołość

na sali) Rzeczywiście tak jest, że po latach niedostrzegania, z różnych powodów, czy to historycznych, czy też ustrojowych – mam tu na myśli przełom ustroju nędzy i niedostatku towarów, gdzie prawie wszyscy korumpowali i byli skorumpowani, i czasów, w których nagle wszystko stało się towarem, to znaczy systemu gospodarki rynkowej – korupcja weszła już nawet w zwyczaj.

Brałem udział w dyskusji, w której wielu ludzi dostrzegało, że korupcja to nie jest problem prawny, tylko problem obyczajowości, tak niemalże, jak w Egipcie, Turcji czy Japonii, w której byłem i gdzie do dobrego zwyczaju należało obdarowywanie się, powiedzmy, upominkami. Tylko że dla mnie ten aparat, który, jak pamiętam, otrzymałem i który oddałem, miał wielką wartość, zaś dla Japończyka to rzeczywiście był tylko bardzo skromny upominek, zresztą przyznam szczerze, pochodzący z przeceny. (Wesołość na sali)

(Senator Piotr Kaleta: Dlatego go pan senator oddał.) (Wesołość na sali)

I dlatego pozwolę sobie przytoczyć ten ton, który obowiązywał właśnie jeszcze w trakcie różnych obiadków, spotkań: co w tym złego, przecież wszyscy dają. Co w tym złego, że ta pani, kuzynka, brat, dali łapówkę, żeby sobie załatwić pracę? Przecież to takie ludzkie.

Polemicznie odnoszę się również do tych wszystkich, którzy w mediach stawiali sprawę łapówek w służbie zdrowia, powiedzmy, wśród personelu medycznego, bo nie mówimy tylko o lekarzach, trzeba przecież mówić o całym personelu medycznym. A to dlatego, że byłem świadkiem, jak wdzięczność dla jednych rodziła nieszczęścia dla innych, pozbawianych możliwości leczenia, umieszczanych w korytarzach tylko dlatego, że ktoś umiał czy miał możliwości wykazania się większą serdecznością. To rodziło podstawową niesprawiedliwość, niesprawiedliwość w zakresie ochrony życia i zdrowia.

I dziękuję też za to, że CBA zajęło się problemem, ale powiedziałbym – jak już to powiedziałem na posiedzeniu komisji – że CBA nie powinno się uciekać, zwłaszcza na tym etapie, do działań o charakterze, dajmy na to, taktycznym, strategicznym. Mamy już w Polsce, w Trzeciej Rzeczypospolitej, wykształcone służby, które w swoich wcześniejszych, a myślę, że również w obecnych działaniach wykazują, choć niestety z mniejszym natężeniem, jak duże są pola niegospodarności, chociażby w służbie zdrowia, w obrocie paliwami, w zakupach broni. Mówię tu o raportach NIK, mówię o pracach regionalnych izb obrachunkowych i innych instytucji kontrolnych, w których zawarty jest niemały materiał. Należałoby przynajmniej odpowiedzieć na pytanie, skąd się wzięła ta niegospodarność, jak pisze na ogół NIK, bo nie może wyjść poza ustawową powinność, praktycznie nie może nawet zgłaszać do prokuratury przestępstw, jak to było kiedyś. Może tylko, po uzgodnieniu z wnioskami, wydawać raporty, choć wcześniej było tak, że NIK

(senator J. Rulewski)

miał obowiązek zgłaszać przestępstwa do prokuratury, po to, żeby im nadać dalszy bieg. Później ustawodawcy, już nie pamiętam, może nawet sam za tym głosowałem, tę rolę NIK ograniczyli. Dlatego myślę, że CBA i inne służby powinny być przedłużeniem... Być może powinny nawet prowadzić to, czego nie może NIK. NIK może napisać o niegospodarności jakiejś służby – żeby już nie wypominać służby zdrowia – ale nie może przecież przeprowadzić śledztwa, bo nie ma ani narzędzi, ani mocy ustawowej, żeby to robić. I tu CBA wspaniale odpowiada na tę potrzebę, ponieważ może zastosować techniki i działania, których nie mogą zastosować inne służby. Dlatego apeluję, żeby CBA w ramach rozwoju, który będzie nieskrępowany, który jest oparty na obywatelskim mandacie, na przekonaniu społeczeństwa, że to jest potrzebne, konieczne dla wszystkich, zajmowało się zagadnieniami strategicznymi.

Kończąc już, powiem inaczej niż mój kolega z klubu, senator Grubski: ja panu sukcesów nie życzę, dlatego że chciałbym, żeby korupcja w ogóle zginęła. Jeśli tak się stanie, to nie będzie sukcesów. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Zbigniew Romaszewski:

Dziękuję bardzo.

Pan senator Skurkiewicz.

(Senator Krystyna Bochenek: Czy chodziło o: dobre złego, czy: złe dobrego?)

(Senator Jan Rulewski: Złe dobrego.)

Senator Wojciech Skurkiewicz:

Panie Marszałku! Panie Ministrze! Szanowni Państwo!

Powiem od razu, że będę mówił bardzo krótko, bo jeszcze się okaże, że im dłużej tutaj dyskutujemy... Za kilka minut jeszcze wyjdzie na jaw, że to Donald Tusk był współautorem koncepcji CBA i walki z korupcją, tak że spokojnie... (Oklaski)

Szanowni Państwo, padły tutaj słowa, że kilka lat temu wspólnie podejmowaliśmy walkę z korupcją. Mówię „wspólnie”, czyli Prawo i Sprawiedliwość i Platforma Obywatelska. Tylko problem polega na tym, że Platforma Obywatelska nadal jest w fazie mówienia o korupcji i o konieczności walki z korupcją, a Prawo i Sprawiedliwość tę walkę rozpoczęło, i to skutecznie.

Szanowni Państwo, co zmieniło się w ciągu tych kilku zaledwie miesięcy, że państwo o sto osiemdziesiąt stopni zmieniliście swoje podejście do CBA? Czy to jest tak, że nie macie własnej wizji i koncepcji walki z korupcją? Stanowisko, działalność pani Julii Pitera jako pełnomocnika rządu do spraw walki z korupcją nie przynosi znaczących efektów. I w tym momencie państwo mówicie:

CBA – tak, oczywiście, funkcjonuje, działa, trzeba, żeby tak było. To dlaczego głosowaliście za tak znaczącym obcięciem budżetu tej służby? Dlaczego głosowaliście za przekazaniem części kompetencji w walce z korupcją Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego? Szanowni Państwo, to jest dziwna sytuacja i mam nadzieję, że ta sytuacja już się w tym parlamencie nie powtórzy.

Centralne Biuro Antykorupcyjne to instytucja bardzo ważna i bardzo potrzebna, szczególnie w naszym kraju, w którym, powiedzmy to śmiało, jeszcze kilkanaście lat temu korupcja wpisywała się w tradycję naszego narodu. W latach sześćdziesiątych, siedemdziesiątych, osiemdziesiątych było ogólnospołeczne przyzwolenie dla takich działań. W tej chwili należy podejść do tego w zupełnie inny sposób i to zmieniać. Nie ma przyzwolenia na działania korupcyjne. Nie ma przyzwolenia na żądanie łapówek od osób w podeszłym wieku za to, żeby przyspieszyć ich operację w szpitalu. Nie ma przyzwolenia na to, żeby ktoś miał lepszą działkę czy lepsze dojsię do układów samorządowych. Na to nie ma zgody. I te działania, które podejmuje pan Mariusz Kamiński, które podejmuje CBA, są jak najbardziej słuszne i konieczne.

Życzę dalszych sukcesów w tej pracy.

Miałem mówić krótko, więc mówiłem krótko. Dziękuję bardzo. (Oklaski)

(Senator Jan Rulewski: Inaczej niż senator Grubski, nie życzę sukcesów, ponieważ nie powinno być korupcji.)

Wicemarszałek Zbigniew Romaszewski:

Dziękuję bardzo.

Proszę państwa, lista mówców została wyczerpana.

Zapytam jeszcze pana Mariusza Kamińskiego, czy chciałby się w jakiś sposób ustosunkować do dyskusji.

(Szef Centralnego Biura Antykorupcyjnego Mariusz Kamiński: Nie, dziękuję.)

Dziękuję bardzo.

Wobec tego dziękuję szefowi Centralnego Biura Antykorupcyjnego za przedstawienie Senatowi informacji o wynikach działalności Centralnego Biura Antykorupcyjnego w 2007 r. Stwierdzam, że Senat zapoznał się z tą informacją.

Proszę państwa, teraz wysłuchamy komunikatów, a potem ogłoszę przerwę.

Senator Sekretarz Waldemar Kraska:

Panowie Senatorowie!

Wspólne posiedzenie Komisji Rodziny i Polityki Społecznej oraz Komisji Gospodarki Narodowej w sprawie rozpatrzenia poprawek do ustawy

(senator J. Rulewski)

o zmianie ustawy o informowaniu pracowników i przeprowadzaniu z nimi konsultacji odbędzie się bezpośrednio po ogłoszeniu przerwy w obradach, w dniu dzisiejszym, w sali nr 217.

**Wicemarszałek
Zbigniew Romaszewski:**

Dziękuję bardzo.

Ogłaszam przerwę do godziny 9.00 dnia jutrzejszego.

(Przerwa w posiedzeniu o godzinie 17 minut 06)

(Wznowienie posiedzenia o godzinie 9 minut 02)

(Posiedzeniu przewodniczy marszałek Bogdan Borusewicz)

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Wznawiam posiedzenie.

Proszę senatorów sekretarzy o zajęcie miejsc przy stole prezydyjnym.

Powracamy do rozpatrywania punktu drugiego porządku obrad: stanowisko Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o państwowym przedsiębiorstwie użyteczności publicznej „Poczta Polska” oraz ustawy – Prawo upadłościowe i naprawcze.

Przypominam, że debata nad rozpatrywaną ustawą została zakończona i obecnie możemy przystąpić do głosowania w sprawie tej ustawy.

Przystępujemy do głosowania w sprawie ustawy o zmianie ustawy o państwowym przedsiębiorstwie użyteczności publicznej „Poczta Polska” oraz ustawy – Prawo upadłościowe i naprawcze.

Przypominam, że Komisja Gospodarki Narodowej przedstawiła projekt uchwały, w którym wniosła o przyjęcie tej ustawy bez poprawek.

Przystępujemy do głosowania nad przedstawionym przez komisję projektem uchwały.

Proszę o naciśnięcie przycisku obecności.

Kto z państwa senatorów jest za przyjęciem przedstawionego projektu uchwały? Proszę o naciśnięcie przycisku „za” i podniesienie ręki.

Kto jest przeciw? Przycisk „przeciw” i podniesienie ręki.

Kto się wstrzymał od głosu? Przycisk „wstrzymuję się” i podniesienie ręki.

Proszę o podanie wyników głosowania.

Na 84 obecnych senatorów 50 głosowało za, 31 – przeciw, 3 wstrzymało się od głosu. **(Głosowanie nr 3)**

Wobec wyników głosowania stwierdzam, że Senat podjął uchwałę w sprawie ustawy o zmianie ustawy o państwowym przedsiębiorstwie użyteczności publicznej „Poczta Polska” oraz ustawy – Prawo upadłościowe i naprawcze.

Powracamy do rozpatrywania punktu trzeciego porządku obrad: stanowisko Senatu

w sprawie ustawy o zmianie ustawy o utworzeniu Polskiej Agencji Rozwoju Przedsiębiorczości.

Przypominam, że debata nad rozpatrywaną ustawą została zakończona i obecnie możemy przystąpić do głosowania w sprawie tej ustawy.

Przystępujemy do głosowania w sprawie ustawy o zmianie ustawy o utworzeniu Polskiej Agencji Rozwoju Przedsiębiorczości.

Przypominam, że Komisja Gospodarki Narodowej przedstawiła projekt uchwały, w którym wniosła o wprowadzenie poprawek do ustawy.

Zgodnie z art. 54 ust. 1 Regulaminu Senatu za chwilę przeprowadzimy kolejne głosowania nad przedstawionymi poprawkami, a następnie nad podjęciem uchwały w całości ze zmianami wynikającymi z przyjętych poprawek.

Przystępujemy do głosowania nad przedstawionymi przez komisję poprawkami.

Poprawka pierwsza zmierza do uwzględnienia faktu, że ustawa nowelizuje ustawę o swobodzie działalności gospodarczej.

Proszę o naciśnięcie przycisku obecności.

Kto jest za? Przycisk „za” i podniesienie ręki.

Kto jest przeciw? Przycisk „przeciw” i podniesienie ręki.

Kto się wstrzymał od głosu? Przycisk „wstrzymuję się” i podniesienie ręki.

Proszę o wyniki.

Na 84 obecnych senatorów 84 głosowało za. **(Głosowanie nr 4)**

Poprawka została przyjęta.

Poprawka druga ma charakter redakcyjny.

Proszę o naciśnięcie przycisku obecności.

Kto jest za? Przycisk „za” i podniesienie ręki.

Kto jest przeciw? Przycisk „przeciw” i podniesienie ręki.

Kto się wstrzymał od głosu? Przycisk „wstrzymuję się” i podniesienie ręki.

Proszę o wyniki.

Na 83 obecnych senatorów 82 głosowało za, 1 nie głosował. **(Głosowanie nr 5)**

Poprawka została przyjęta.

Poprawka trzecia ma także charakter redakcyjny.

Proszę naciśnąć przycisk obecności.

Kto jest za? Przycisk „za” i podniesienie ręki.

(marszałek B. Borusewicz)

Kto jest przeciw? Przycisk „przeciw” i podniesienie ręki.

Kto się wstrzymał od głosu? Przycisk „wstrzymuję się” i podniesienie ręki.

Proszę o wyniki.

Na 84 obecnych senatorów 84 głosowało za.

(Głosowanie nr 6)

Poprawka została przyjęta.

Poprawka czwarta ma charakter redakcyjny.

Proszę o naciśnięcie przycisku obecności.

Kto jest za? Przycisk „za” i podniesienie ręki.

Kto jest przeciw? Przycisk „przeciw” i podniesienie ręki.

Kto się wstrzymał od głosu? Przycisk „wstrzymuję się” i podniesienie ręki.

Proszę o wyniki.

Na 84 obecnych senatorów 84 głosowało za.

(Głosowanie nr 7)

Poprawka została przyjęta.

Poprawka piąta zmierza do powołania w przepisie ustawy Dziennika Urzędowego, w którym została ogłoszona ustawa o finansach publicznych.

Proszę o naciśnięcie przycisku obecności.

Kto jest za? Przycisk „za” i podniesienie ręki.

Kto jest przeciw? Przycisk „przeciw” i podniesienie ręki.

Kto się wstrzymał od głosu? Przycisk „wstrzymuję się” i podniesienie ręki.

Proszę o wyniki.

Na 83 obecnych senatorów 82 głosowało za, 1 nie głosował. **(Głosowanie nr 8)**

Poprawka została przyjęta.

Poprawka szósta zmierza do zapewnienia spójności terminologicznej w systemie prawnym.

Przycisk obecności.

Kto jest za? Przycisk „za” i podniesienie ręki.

Kto jest przeciw? Przycisk „przeciw” i podniesienie ręki.

Kto się wstrzymał od głosu? Przycisk „wstrzymuję się” i podniesienie ręki.

Proszę o wyniki.

Na 84 obecnych senatorów 83 – za, 1 nie głosował. **(Głosowanie nr 9)**

Poprawka siódma także zmierza do zapewnienia spójności terminologicznej w systemie prawnym.

Proszę o naciśnięcie przycisku obecności.

Kto jest za? Przycisk „za” i podniesienie ręki.

Kto jest przeciw? Przycisk „przeciw” i podniesienie ręki.

Kto się wstrzymał od głosu? Przycisk „wstrzymuję się” i podniesienie ręki.

Proszę o wyniki.

Na 84 obecnych senatorów 84 – za. **(Głosowanie nr 10)**

Poprawka została przyjęta.

Poprawka ósma zmierza do sprecyzowania, iż we wniosku dłużnika o umorzenie należności i wiarytelności Polskiej Agencji Rozwoju Przed-

siębiorczości, ich odroczenie lub rozłożenie na raty, należy podać nie tylko imię i nazwisko, miejsce zamieszkania wnioskodawcy osoby fizycznej, lecz także jego adres.

Proszę o naciśnięcie przycisku obecności.

Kto jest za? Przycisk „za” i podniesienie ręki.

Kto jest przeciw? Przycisk „przeciw” i podniesienie ręki.

Kto się wstrzymał od głosu? Przycisk „wstrzymuję się” i podniesienie ręki.

Proszę o wyniki.

Na 83 obecnych senatorów 82 – za, 1 nie głosował. **(Głosowanie nr 11)**

Poprawka została przyjęta.

Przystępujemy do głosowania nad podjęciem uchwały w sprawie ustawy o zmianie ustawy o utworzeniu Polskiej Agencji Rozwoju Przedsiębiorczości w całości, ze zmianami wynikającymi z przyjętych poprawek.

Proszę o naciśnięcie przycisku obecności.

Kto z państwa senatorów jest za przyjęciem uchwały? Proszę o naciśnięcie przycisku „za” i podniesienie ręki.

Kto jest przeciw? Proszę o naciśnięcie przycisku „przeciw” i podniesienie ręki.

Kto się wstrzymał od głosu? Proszę o naciśnięcie przycisku „wstrzymuję się” i podniesienie ręki.

Proszę o podanie wyników głosowania.

Na 84 obecnych senatorów 84 – za. **(Głosowanie nr 12)**

Wobec wyników głosowania stwierdzam, że Senat podjął uchwałę w sprawie ustawy o zmianie ustawy o utworzeniu Polskiej Agencji Rozwoju Przedsiębiorczości.

Panie i Panowie Senatorowie, w związku z podjętą uchwałą przypominam senatorowi sprawozdawcy Erykowi Smulewiczowi o obowiązku reprezentowania Senatu w toku rozpatrywania uchwał Senatu przez komisje sejmowe.

Powracamy do rozpatrywania punktu czwartego porządku obrad: stanowisko Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy – Ordynacja wyborcza do rad gmin, rad powiatów i sejmików województw.

Przypominam, że debata nad rozpatrywaną ustawą została zakończona i obecnie możemy przystąpić do głosowania w sprawie tej ustawy.

Przystępujemy do głosowania w sprawie ustawy o zmianie ustawy – Ordynacja wyborcza do rad gmin, rad powiatów i sejmików województw.

Przypominam, że Komisja Samorządu Terytorialnego i Administracji Państwowej przedstawiła projekt uchwały, w którym wniosła o przyjęcie tej ustawy bez poprawek, druk senacki nr 113A.

Przystępujemy do głosowania nad przedstawionym przez komisję projektem uchwały.

Proszę o naciśnięcie przycisku obecności.

Kto z państwa senatorów jest za przyjęciem przedstawionego projektu uchwały? Proszę o naciśnięcie przycisku „za” i podniesienie ręki.

(marszałek B. Borusewicz)

Kto jest przeciw? Proszę o naciśnięcie przycisku „przeciw” i podniesienie ręki.

Kto się wstrzymał od głosu? Proszę o naciśnięcie przycisku „wstrzymuję się” i podniesienie ręki.

Proszę o podanie wyników głosowania.

Na 85 obecnych senatorów 54 głosowało za, 1 – przeciw, 30 wstrzymało się od głosu. (**Głosowanie nr 13**)

Wobec wyników głosowania stwierdzam, że Senat podjął uchwałę w sprawie ustawy o zmianie ustawy – Ordynacja wyborcza do rad gmin, rad powiatów i sejmików województw.

Powracamy do rozpatrywania punktu piątego porządku obrad: stanowisko Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy – Prawo atomowe.

Przypominam, że debata nad rozpatrywaną ustawą została zakończona i obecnie możemy przystąpić do głosowania w sprawie tej ustawy.

Przystępujemy do głosowania w sprawie ustawy o zmianie ustawy – Prawo atomowe.

Przypominam, że Komisja Rolnictwa i Ochrony Środowiska przedstawiła projekt uchwały, w którym wносиła o przyjęcie tej ustawy bez poprawek, druk nr 115A.

Przystępujemy do głosowania nad przedstawionym przez komisję projektem uchwały.

Proszę o naciśnięcie przycisku obecności.

Kto jest za? Proszę o naciśnięcie przycisku „za” i podniesienie ręki.

Kto jest przeciw? Proszę o naciśnięcie przycisku „przeciw” i podniesienie ręki.

Kto się wstrzymał od głosu? Przycisk „wstrzymuję się” i podniesienie ręki.

Proszę o podanie wyników głosowania.

Na 85 obecnych senatorów 85 – za. (**Głosowanie nr 14**)

Wobec wyników głosowania stwierdzam, że Senat podjął uchwałę w sprawie ustawy o zmianie ustawy – Prawo atomowe.

Powracamy do rozpatrywania punktu szóstego porządku obrad: stanowisko Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy – Kodeks cywilny oraz niektórych innych ustaw.

Przypominam, że debata nad rozpatrywaną ustawą została zakończona i obecnie możemy przystąpić do głosowania w sprawie tej ustawy.

Przystępujemy do głosowania w sprawie ustawy o zmianie ustawy – Kodeks cywilny oraz niektórych innych ustaw.

Przypominam, że Komisja Ustawodawcza przedstawiła projekt uchwały, w którym wноси o wprowadzenie poprawek do ustawy, druk nr 111A.

Zgodnie z art. 54 ust. 1 Regulaminu Senatu za chwilę przeprowadzimy kolejne głosowania nad przedstawionymi poprawkami, a następnie nad przyjęciem uchwały w sprawie ustawy o zmianie ustawy – Kodeks cywilny oraz niektórych innych

ustaw w całości, ze zmianami wynikającymi z przyjętych poprawek.

Przystępujemy do głosowania nad przedstawionymi przez komisję poprawkami.

Poprawka pierwsza ma na celu ujednoczenie terminologii ustawy z innymi przepisami kodeksu cywilnego i innych ustaw.

Proszę o naciśnięcie przycisku obecności.

Kto jest za? Proszę o naciśnięcie przycisku „za” i podniesienie ręki.

Kto jest przeciw? Przycisk „przeciw” i podniesienie ręki.

Kto się wstrzymał od głosu? Przycisk „wstrzymuję się” i podniesienie ręki.

Proszę o wyniki.

Na 85 obecnych senatorów 84 głosowało za, 1 nie głosował. (**Głosowanie nr 15**)

Poprawka została przyjęta.

Poprawka druga rozszerza ustawę o nowelizację ustawy – Prawo upadłościowe i naprawcze i stanowi konsekwencję przyjętego w ustawie rozwiązania, zgodnie z którym przy sprzedaży egzekucyjnej nieruchomości służebność przesyłu nie wygasa.

Proszę o naciśnięcie przycisku obecności.

Kto jest za? Proszę o naciśnięcie przycisku „za” i podniesienie ręki.

Kto jest przeciw? Przycisk „przeciw” i podniesienie ręki.

Kto się wstrzymał od głosu? Przycisk „wstrzymuję się” i podniesienie ręki.

Proszę o wyniki.

Na 85 obecnych senatorów 85 głosowało za. (**Głosowanie nr 16**)

Poprawka została przyjęta.

Przystępujemy do głosowania nad podjęciem uchwały w sprawie ustawy o zmianie ustawy – Kodeks cywilny oraz niektórych innych ustaw w całości, ze zmianami wynikającymi z przyjętych poprawek.

Proszę o naciśnięcie przycisku obecności.

Kto z państwa senatorów jest za przyjęciem uchwały? Proszę o naciśnięcie przycisku „za” i podniesienie ręki.

Kto jest przeciw? Proszę o naciśnięcie przycisku „przeciw” i podniesienie ręki.

Kto się wstrzymał od głosu? Proszę o naciśnięcie przycisku „wstrzymuję się” i podniesienie ręki.

Proszę o podanie wyników głosowania.

Na 85 obecnych senatorów 85 głosowało za. (**Głosowanie nr 17**)

Wobec wyników głosowania stwierdzam, że Senat podjął uchwałę w sprawie ustawy o zmianie ustawy – Kodeks cywilny oraz niektórych innych ustaw.

Panie i Panowie Senatorowie, w związku z podjętą uchwałą przypominam senatorowi sprawozdawcy Leonowi Kieresowi o obowiązku reprezentowania Senatu w toku rozpatrywania uchwał Senatu przez komisje sejmowe.

(marszałek B. Borusewicz)

Powracamy do rozpatrywania punktu siódmego porządku obrad: stanowisko Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o państwowej kompensacie przysługującej ofiarom niektórych przestępstw umyślnych.

Przypominam, że debata nad rozpatrywaną ustawą została zakończona i obecnie możemy przystąpić do głosowania w sprawie tej ustawy.

Przystępujemy do głosowania w sprawie ustawy o zmianie ustawy o państwowej kompensacie przysługującej ofiarom niektórych przestępstw umyślnych.

Przypominam, że Komisja Praw Człowieka i Praworządności przedstawiła projekt uchwały, w którym wносиła o przyjęcie tej ustawy bez poprawek, druk nr 112A.

Przystępujemy do głosowania nad przedstawionym przez komisję projektem uchwały.

Proszę o naciśnięcie przycisku obecności.

Kto z państwa senatorów jest za przyjęciem przedstawionego projektu uchwały? Proszę o naciśnięcie przycisku „za” i podniesienie ręki.

Kto jest przeciw? Proszę o naciśnięcie przycisku „przeciw” i podniesienie ręki.

Kto się wstrzymał od głosu? Proszę o naciśnięcie przycisku „wstrzymuję się” i podniesienie ręki.

Proszę o podanie wyników głosowania.

Na 85 obecnych senatorów 85 głosowało za. **(Głosowanie nr 18)**

Wobec wyników głosowania stwierdzam, że Senat podjął uchwałę w sprawie ustawy o zmianie ustawy o państwowej kompensacie przysługującej ofiarom niektórych przestępstw umyślnych.

Powracamy do rozpatrywania punktu ósmego porządku obrad: stanowisko Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o informowaniu pracowników i przeprowadzaniu z nimi konsultacji.

Przypominam, że w przerwie w obradach odbyło się posiedzenie Komisji Gospodarki Narodowej oraz Komisji Rodziny i Polityki Społecznej, które ustosunkowały się do przedstawionych w toku debaty wniosków i przygotowały wspólne sprawozdanie w tej sprawie.

Przypominam, że dyskusja nad rozpatrywaną ustawą została zamknięta i obecnie, zgodnie z art. 52 ust. 6 Regulaminu Senatu, głos mogą zabrać jedynie sprawozdawcy i wnioskodawcy.

Proszę sprawozdawcę Komisji Gospodarki Narodowej oraz Komisji Rodziny i Polityki Społecznej, pana senatora Kazimierza Kleinę, o zabranie głosu i przedstawienie uzgodnionych na posiedzeniu wniosków.

Senator Kazimierz Kleina:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

Połączone komisje, Komisja Gospodarki Narodowej oraz Komisja Rodziny i Polityki Społecznej,

po rozpatrzeniu na posiedzeniu w dniu 7 maja 2008 r. wniosków zgłoszonych w dniu 7 maja 2008 r. w toku debaty nad ustawą o zmianie ustawy o informowaniu pracowników i przeprowadzaniu z nimi konsultacji wnoszą o przyjęcie ustawy bez poprawek. Komisje, obie połączone komisje wnikliwie zapoznały się ze zgłoszonymi podczas debaty poprawkami. Uznały jednak, że wypracowany w Komisji Trójstronnej konsensus w sprawie zmiany ustawy jest na tyle ważny, że zgadzają się, aby przyjąć ustawę bez poprawek. I taki wniosek ponawiają. Dziękuję bardzo.

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Dziękuję, Panie Senatorze.

Czy senator wnioskodawca, pan marszałek Zbigniew Romaszewski, lub senator sprawozdawca Jan Rulewski chcą zabrać głos?

Proszę bardzo, Panie Marszałku.

Senator Zbigniew Romaszewski:

Ustawa o tworzeniu rad pracowników ma generalnie charakter fasadowy. A wprowadzana nowelizacja jeszcze bardziej powiększa bariery w tworzeniu rad pracowników w przedsiębiorstwach, w których nie działają związki zawodowe. Tak że można się spodziewać, że liczba rad pracowników po wprowadzeniu tej ustawy zmaleje. Dziękuję bardzo.

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Dziękuję.

Przystępujemy do głosowania w sprawie ustawy o zmianie ustawy o informowaniu pracowników i przeprowadzaniu z nimi konsultacji.

Przypominam, że w tej sprawie w toku debaty zostały przedstawione następujące wnioski: Komisja Gospodarki Narodowej oraz Komisja Rodziny i Polityki Społecznej wносиły o przyjęcie ustawy bez poprawek – punkt oznaczony rzymską jedynką w druku nr 110Z; senator wnioskodawca, marszałek Zbigniew Romaszewski, przedstawił wniosek o wprowadzenie poprawek do ustawy – punkt oznaczony rzymską dwójką w druku nr 110Z.

Informuję, że zgodnie z art. 54 ust. 1 Regulaminu Senatu w pierwszej kolejności zostanie przeprowadzone głosowanie nad wnioskiem o przyjęcie ustawy bez poprawek, a następnie, w wypadku odrzucenia tego wniosku, nad przedstawionymi poprawkami według kolejności przepisów ustawy.

Przystępujemy do głosowania nad wnioskiem Komisji Gospodarki Narodowej oraz Komisji Rodziny i Polityki Społecznej, popartym przez połączone komisje, o przyjęcie ustawy o zmianie ustawy o informowaniu pracowników i przeprowadzaniu z nimi konsultacji bez poprawek.

(marszałek B. Borusewicz)

Proszę o naciśnięcie przycisku obecności.

Kto z państwa senatorów jest za przyjęciem przedstawionego wniosku? Proszę o naciśnięcie przycisku „za” i podniesienie ręki.

Kto jest przeciw? Proszę nacisnąć przycisk „przeciw” i podnieść rękę.

Kto się wstrzymał od głosu? Proszę o naciśnięcie przycisku „wstrzymuję się” i podniesienie ręki.

Proszę o wyniki głosowania.

Na 86 obecnych senatorów 49 głosowało za, 35 – przeciw, 2 wstrzymało się od głosu. **(Głosowanie nr 19)**

Wobec wyników głosowania stwierdzam, że Senat podjął uchwałę w sprawie ustawy o zmianie ustawy o informowaniu pracowników i przeprowadzaniu z nimi konsultacji.

Powracamy do rozpatrywania punktu dziewiątego porządku obrad: stanowisko Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o świadczeniach pieniężnych z ubezpieczenia społecznego w razie choroby i macierzyństwa.

Przypominam, że debata nad rozpatrywaną ustawą została zakończona i obecnie możemy przystąpić do głosowania w sprawie tej ustawy.

Przystępujemy do głosowania w sprawie ustawy o zmianie ustawy o świadczeniach pieniężnych z ubezpieczenia społecznego w razie choroby i macierzyństwa.

Przypominam, że Komisja Rodziny i Polityki Społecznej przedstawiła projekt uchwały, w którym wносиła o przyjęcie tej ustawy bez poprawek, druk nr 116A.

Przystępujemy do głosowania nad przedstawionym przez komisję projektem uchwały.

Proszę o naciśnięcie przycisku obecności.

Kto z państwa senatorów jest za przyjęciem przedstawionego projektu uchwały? Proszę o naciśnięcie przycisku „za” i podniesienie ręki.

Kto jest przeciw? Proszę o naciśnięcie przycisku „przeciw” i podniesienie ręki.

Kto się wstrzymał od głosu? Proszę nacisnąć przycisk „wstrzymuję się” i podnieść rękę.

Proszę o wyniki głosowania.

Na 86 obecnych senatorów 86 głosowało za. **(Głosowanie nr 20)**

Wobec wyników głosowania stwierdzam, że Senat podjął uchwałę w sprawie ustawy o zmianie ustawy o świadczeniach pieniężnych z ubezpieczenia społecznego w razie choroby i macierzyństwa.

Powracamy do rozpatrywania punktu dziesiątego porządku obrad: stanowisko Senatu w sprawie ustawy o ratyfikacji Konwencji Nr 181 Międzynarodowej Organizacji Pracy dotyczącej prywatnych biur pośrednictwa pracy, przyjętej w Genewie w dniu 19 czerwca 1997 r.

Przypominam, że debata nad rozpatrywaną ustawą została zakończona i obecnie możemy przystąpić do głosowania w sprawie tej ustawy.

Przystępujemy do głosowania w sprawie ustawy o ratyfikacji Konwencji Nr 181 Międzynarodowej Organizacji Pracy dotyczącej prywatnych biur pośrednictwa pracy, przyjętej w Genewie w dniu 19 czerwca 1997 r.

Komisja Spraw Zagranicznych oraz Komisja Rodziny i Polityki Społecznej przedstawiły jednobrzmiące projekty uchwał, w których wnoszą o przyjęcie ustawy ratyfikującej tę konwencję.

Przystępujemy do głosowania nad przedstawionym przez komisje projektem uchwały.

Proszę o naciśnięcie przycisku obecności.

Kto z państwa senatorów jest za przyjęciem przedstawionego projektu uchwały? Proszę nacisnąć przycisk „za” i podnieść rękę.

Kto jest przeciw? Proszę o naciśnięcie przycisku „przeciw” i podniesienie ręki.

Kto się wstrzymał od głosu? Proszę o naciśnięcie przycisku „wstrzymuję się” i podniesienie ręki.

Proszę o podanie wyników głosowania.

Na 85 obecnych senatorów 84 głosowało za, 1 wstrzymał się od głosu. **(Głosowanie nr 21)**

Wobec wyników głosowania stwierdzam, że Senat podjął uchwałę w sprawie ustawy o ratyfikacji Konwencji Nr 181 Międzynarodowej Organizacji Pracy dotyczącej prywatnych biur pośrednictwa pracy, przyjętej w Genewie w dniu 19 czerwca 1997 r.

Informuję, że porządek obrad jedenastego posiedzenia Senatu został wyczerpany.

Proszę o komunikaty.

Senator Sekretarz Waldemar Kraska:

Panie i Panowie Senatorowie!

Wspólne posiedzenie Komisji Ustawodawczej oraz Komisji Regulaminowej, Etyki i Spraw Senatorskich dotyczące pierwszego czytania projektu uchwały Senatu w sprawie zmiany Regulaminu Senatu – druk nr 99 – odbędzie się w dniu 14 maja o godzinie 8.00 w sali nr 217.

Wspólne posiedzenie Komisji Ustawodawczej oraz Komisji Gospodarki Narodowej w sprawie rozpatrzenia projektu ustawy o zmianie ustawy o podatku od towarów i usług odbędzie się w dniu 14 maja o godzinie 8.30 w sali nr 217.

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Dziękuję.

Przystępujemy do oświadczeń senatorów poza porządkiem obrad.

Przypominam, że zgodnie z art. 49 ust. 2 Regulaminu Senatu oświadczenia nie mogą trwać dłużej niż pięć minut. Przedmiotem oświadczenia mogą być sprawy związane z wykonywaniem mandatu, przy czym nie może ono dotyczyć spraw będących przedmiotem porządku obrad bieżące-

(marszałek B. Borusewicz)

go posiedzenia Senatu. Nad oświadczeniami senatorskimi nie przeprowadza się dyskusji.

Przypominam państwu senatorom, że zgodnie z art. 49 ust. 2a Regulaminu Senatu marszałek odmówi przyjęcia niewyłoszonych oświadczeń, których treści nie można ustalić lub których wygłoszenie przez senatora nie byłoby możliwe w przysługującym na to czasie, czyli w ciągu pięciu minut.

Proszę o zabranie głosu panią senator Arciszewską-Mielewczyk.

Senator

Dorota Arciszewska-Mielewczyk:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

Na ręce pana marszałka składam oświadczenie w sprawie zwołania wspólnego posiedzenia komisji: Komisji Spraw Zagranicznych Sejmu, Komisji Spraw Zagranicznych Senatu oraz Komisji Sprawiedliwości i Praw Człowieka Sejmu. Posiedzenie miałyby być poświęcone sytuacji polskich rodziców oraz ich dzieci, którym na terenie Niemiec odbierane jest prawo do swobodnego kontaktu oraz porozumiewania się w języku ojczystym.

Na posiedzenie komisji powinni zostać zaproszeni rodzice – i powinni oni zostać wysłuchani – którym niemieckie Jugendamty, naruszając podstawowe standardy europejskie, odbierają prawo do widzeń ze swoimi dziećmi i porozumiewania się w języku ojczystym. Wspólne posiedzenie komisji powinno być otwarte dla środków masowego przekazu. Celem posiedzenia powinno być wypracowanie spójnej strategii oraz określenie środków mających pomóc Polakom poszkodowanym przez Jugendamty.

Panie Marszałku! Fundacja Adalbert-Stiftung-Krefeld i niemieckie stowarzyszenie Osteuropa zorganizowały polsko-niemieckie sympozjum dyskusyjne, które odbyło się w przedstawicielstwie Komisji Europejskiej w Berlinie. W dyskusji wzięli udział między innymi Władysław Bartoszewski i pełnomocnik rządu niemieckiego do spraw kontaktów z Polską Gesine Schwan. Nieoczekiwanie dla organizatorów...

(Rozmowy na sali)

Panie Marszałku, jeżeli można...

(Marszałek Bogdan Borusewicz: Proszę o spokój.)

Nieoczekiwanie dla organizatorów atmosferę popsuł Mirosław Kraszewski, który publicznie poskarżył się na dyskryminowanie jego i innych Polaków przez niemieckie Jugendamty i niemieckie sądy, zabraniające naszym rodakom, którzy rozstali się z Niemcami, rozmawiać z własnymi dziećmi po polsku. Kraszewski próbował zainteresować tymi problemami zarówno niemieckich polityków, jak i polskiego pełnomocnika do spraw

stosunków polsko-niemieckich Władysława Bartoszewskiego.

Skutek jego wypowiedzi zaskoczył wszystkich zebranych, bowiem prowadzący spotkanie profesor Hans Suessmuth tak się zdenerwował takimi pytaniami, że najpierw próbował odebrać głos Polakowi, a później, uderzając dłonią w stół, krzyczał, że wykorzystuje on podium dyskusyjne do niecnych celów. Wtedy okazało się, iż pokrzywdzonych przez niemieckie urzędy Polaków jest na sali dużo więcej i że polskiego ojca popiera znaczna część zebranych, którzy także zaczęli krzyczeć, że mówi on o znanych i często powtarzających się w tym kraju problemach, które nareszcie powinny zostać przez polskie i niemieckie władze raz na zawsze załatwione.

Z informacji pozyskanych przeze mnie wynika, że pan Bartoszewski nie zareagował na skandaliczne zachowanie profesora Suessmutha. Ta postawa oraz informacje, że polskie placówki dyplomatyczne w Niemczech nie wywiązują się ze swoich ustawowych obowiązków dotyczących niesienia pomocy obywatelom polskim, w pełni uzasadniają konieczność zwołania wspólnego posiedzenia komisji i wypracowania strategii mającej na celu rozwiązanie tego problemu.

Dlatego też proszę pana marszałka o to, o czym wspomniałam na wstępie.

Chciałabym również dodać, że z mojej inicjatywy w poprzedniej kadencji pani minister Fotyga spotkała się z tymi rodzicami, którzy reprezentują środowisko rodziców poszkodowanych, i mam nadzieję, że obecny rząd również sprawę podniesie w celu rozwiązania tego bardzo palącego problemu. Dziękuję.

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Dziękuję, Pani Senator.

Proszę o wygłoszenie oświadczenia pana senatora Jana Rulewskiego.

Senator Jan Rulewski:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

Swoje oświadczenie kieruję do pani minister Fedak, a więc minister pracy i polityki społecznej.

Jak wiadomo, 1 stycznia 2008 r. weszły w życie przepisy ustawy, które gwarantują osobom niepełnosprawnym, zarówno prowadzącym pozarolniczą działalność gospodarczą, jak i rolniczą działalność gospodarczą, prawo do refundacji z tytułu opłacanych przez nich składek na różne rodzaje ubezpieczeń. Pragnę podkreślić, że ta ustawa jest bardzo korzystna, bo dotychczas ustawą były objęte osoby niepełnosprawne, które po raz pierwszy podjęły działalność gospodarczą. Na mocy tej ustawy objęto nią pozostałych niepełnosprawnych. Zatem możemy mówić o liczbie przynajmniej dwudziestu pięciu tysięcy osób, bo tyle jest

(senator J. Rulewski)

zgłoszonych do dzisiaj, oraz kolejnych pięciu tysiącach osób, które prawdopodobnie będą objęte tą ustawą.

Niestety, z doniesień prasowych oraz skarg obywateli wynika, że realizacja tego zadania napotyka spore trudności. Beneficjenci ustawy – a przypomnijmy, że są to osoby niepełnosprawne o bardzo niskich dochodach, nawet jeśli prowadzą ograniczoną działalność gospodarczą – od momentu wprowadzenia w życie ustawy, to jest od stycznia, nie otrzymali żadnego świadczenia, a jest to kwota w granicach – łatwo to policzyć: cztery miesiące razy około 600 zł – 2 tysiące 400 zł. Dotyczy to również osób, które w ustawowym terminie złożyły wnioski i spełniają wszelkie wymagania dotyczące ich poprawności. Pragnę zauważyć, że zgodnie z przepisami kwota refundacji powinna trafić na rachunek bankowy wnioskodawcy w terminie siedmiu dni od złożenia wniosku.

Proszę panią minister o udzielenie informacji, dlaczego powstały zatory w realizacji tego zadania, mimo zabezpieczenia środków na ten cel w budżecie PFRON i obietnic, jakie składali przedstawiciele PFRON w momencie analizowania realności budżetu. Czy stało się tak na skutek tego, że zadanie to samodzielnie realizuje zarząd PFRON w Warszawie? I czy na powstanie takiego stanu rzeczy mogły mieć również wpływ skomplikowane procedury zgłoszeniowe? Jeśli tak, to czy nie można tego zmienić?

W mojej ocenie można i dlatego apeluję do pani minister o rozważenie następujących kwestii:

Po pierwsze, czy możliwa jest zmiana przepisów rozporządzenia ministra pracy i polityki społecznej z 13 grudnia 2007 r. w sprawie refundacji składek na ubezpieczenia społeczne osób niepełnosprawnych zmierzająca do zmniejszenia uciążliwości związanych z comiesięcznym składaniem wniosków, na przykład przez comiesięczną refundację składek ze środków funduszu w kwotach odpowiadających składkom, oczywiście przy założeniu, że pierwszy wniosek i stosowna informacja zostały przekazane do PFRON, wnioskodawca został zarejestrowany oraz zostanie wprowadzona skuteczna kontrola terminowości opłacania składek.

Po drugie, pytam, czy nie należałoby w celu sprawniejszego dokonywania refundacji przekazać zarówno rejestrację wniosków, jak i wypłacanie kwot refundacji składek do oddziałów terenowych funduszu, które są przecież właściwe dla wnioskodawców ze względu na miejsce zamieszkania, podobnie jak jest w przypadku dokonywania zgłoszeń i składania deklaracji do ZUS.

Proszę panią minister o podjęcie działań w celu dokonania zmian systemowych dotyczących przepływu informacji między takimi instytucja-

mi, jak ZUS, KRUS i PFRON. Właściwe uregulowania prawne w tym zakresie pozwolą w przyszłości zmniejszyć owe uciążliwości, o których wspominałem.

Proszę pana marszałka o to, żeby z uwagi na jednak czteromiesięczne zaległości sprawa była potraktowana jako pilna.

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Dziękuję, Panie Senatorze.

Proszę pana senatora Tadeusza Skorupę o zabranie głosu i wygłoszenie oświadczenia.

Senator Tadeusz Skorupa:

Oświadczenie skierowane do pani Elżbiety Bienkowskiej, minister rozwoju regionalnego.

Szanowna Pani Minister!

Kiedy czytam na stronach internetowych ministerstwa, że jednym z priorytetowych zadań Ministerstwa Rozwoju Regionalnego jest doprowadzenie do jak najlepszego i najsprawniejszego wykorzystania środków przyznanych Polsce przez Unię Europejską oraz podejmowanie wysiłków, aby uczynić system przyznawania tych środków jak najbardziej przyjaznym i prostym, to równocześnie zastanawiam się, czy to, co przekazujecie obywatelom, jest prawdą.

Do niedawna, szczególnie mieszkańcy terenów górskich ekscytowali się projektem „Milion słonecznych dachów dla Polski”. Wydawało się, że wszystko jest dopięte, samorzady przygotowywały się już do wdrażania odpowiednich projektów. Bardzo ambitny, ale zarazem bardzo trafiony według mnie projekt przewidywał możliwość dofinansowania ze środków unijnych zakupu i montażu kolektorów słonecznych, między innymi dla indywidualnych mieszkańców oraz jednostek samorządu terytorialnego. Przekazywane jesienią ubiegłego roku w mediach i w licznych publikacjach informacje pochodzące z Ministerstwa Rozwoju Regionalnego mówiły o możliwości uzyskania dofinansowania do montażu baterii słonecznych w gospodarstwach domowych, nawet w wysokości 50–80%, w ramach Programu Operacyjnego Infrastruktura i Środowisko. Wszystkich zatem bardzo zdziwiło ostateczne stanowisko Ministerstwa Rozwoju Regionalnego w tej sprawie, które ukazało się bodaj w dniu 25 stycznia 2008 r. Niestety, ministerstwo nie podtrzymało wcześniejszych zapowiedzi o dofinansowaniu. Ostatecznie zdecydowano, że dofinansowanie nie może przekroczyć 20% kosztów inwestycyjnych. Każdy, kto choć trochę się interesuje problemem energii odnawialnej, wie, że biorąc pod uwagę koszt dokumentacji, którą musiałyby przygotować samorzady, aby złożyć odpowiedni projekt, przygotowanie takiego przedsięwzięcia wydaje się mało efektywne pod względem ekonomicznym. Samo-

(senator T. Skorupa)

rządowi pozostają zatem preferencyjne kredyty, jakich ponoć udzielają na ten cel wojewódzkie fundusze ochrony środowiska i gospodarki wodnej lub Bank Ochrony Środowiska. Jeszcze jednym dostępnym rozwiązaniem są prawdopodobnie regionalne programy operacyjne, w których zakresie działań często jest finansowanie odnawialnych źródeł energii. I to jest chyba teraz dla samorządów jedyną szansą na przygotowanie projektów dotyczących dofinansowania ze środków UE kolektorów słonecznych dla swoich mieszkańców.

Szanowna Pani Minister! Jakimi zatem przesłankami kierowało się Ministerstwo Rozwoju Regionalnego, wykluczając jedno z najważniejszych źródeł funduszy Unii Europejskiej na ten cel? Jakże są wreszcie gwarancje, że nie potraktujecie państwo w ten sam sposób innych funduszy na programy w zakresie energii odnawialnej? I wreszcie: jak to wszystko się ma do zobowiązań Polski w tym zakresie wobec Unii Europejskiej? Przecież jest oczywiste, że budowa nowych źródeł energii odnawialnej to milionowe inwestycje. Kto zatem będzie mógł tak naprawdę być wspomagany odpowiednimi funduszami i jakie w tym wszystkim szanse na pozyskanie środków unijnych ma przeciętny polski samorząd czy przeciętny polski przedsiębiorca? Dziękuję.

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Dziękuję, Panie Senatorze.

Proszę pana senatora Stanisława Gorczycę o wygłoszenie oświadczenia.

Senator Stanisław Gorczyca:

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

Swoje oświadczenie kieruję na ręce minister pracy i polityki społecznej, pani Jolanty Fedak.

Proszę o rozważenie zmiany zapisów ustawy z dnia 7 września 2007 r. o pomocy osobom uprawnionym do alimentów. Całość zapisów ustawy wchodzi w życie z dniem 1 października 2008 r.

Prace nad ustawą prowadzone w Komisji Finansów Publicznych, Komisji Polityki Społecznej, Komisji Rodziny i Praw Kobiet oraz Komisji Samorządu Terytorialnego i Polityki Regionalnej w Sejmie piątej kadencji trwały od początku 2006 r. Od początku wzbudzała ona, ze względu na delikatną materię, dużo kontrowersji. Ale jedna z kontrowersji pojawiła się w trakcie późniejszych prac. Dotyczy ona zapisu art. 12 ust. 2, zgodnie z którym do załatwienia indywidualnych spraw z zakresu świadczeń z Funduszu Alimentacyjnego rada gminy nie może upoważnić ośrodka pomocy społecznej. Ani w projekcie obywatelskim, ani w poselskim projekcie ustawy zapisu takiego nie

było, pojawił się on w trakcie prac wspomnianych komisji, na posiedzeniu 5 września 2007 r., po drugim czytaniu projektu ustawy. Zgłaszając poprawkę wprowadzającą przywołany zapis, posłowie Prawa i Sprawiedliwości uzasadniali, że – uwaga – wypłaty z Funduszu Alimentacyjnego nie mogą być kojarzone z pomocą społeczną! Na nic się nie zdały argumenty Platformy Obywatelskiej, że ośrodki pomocy społecznej są instytucją wyspecjalizowaną do wykonywania właśnie takich zadań. W strukturach gminy to właśnie ośrodki pomocy społecznej mają uprawnienia do badania wysokości dochodów rodziny oraz dysponują kadrą przygotowaną do takich prac. Niestety, w dniu 7 września 2007 r. Sejm przyjął zgłoszoną poprawkę głosami ówczesnej koalicji rządzącej.

Proszę panią minister o rozważenie możliwości zmiany zapisu art. 12 omawianej ustawy. Od czasu przejścia przez gminy spraw związanych z wypłatą zasiłków rodzinnych i zaliczek alimentacyjnych w ośrodkach pomocy społecznej utworzono nowe stanowiska pracy, zakupiono sprzęt i oprogramowanie, przeszkolono pracowników. Tworzenie teraz od nowa dodatkowych instytucji, które zajmą się tymi zadaniami, wydaje się całkowicie bezcelowe, wręcz szkodliwe. Dziękuję bardzo.

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Dziękuję Panie, Senatorze.

Proszę pana senatora Stanisława Gogacza o wygłoszenie oświadczenia.

Senator Stanisław Gogacz:

Panie Marszałku, oświadczenie swoje kieruję do minister edukacji narodowej.

W dniu 29 kwietnia 2008 r. pod Lubelskim Urzędem Wojewódzkim i Urzędem Marszałkowskim Województwa Lubelskiego w Lublinie miała miejsce pikietą, w której wzięło udział kilkuset pedagogów z województwa lubelskiego. Na tę pikietę zostałem jako parlamentarzysta zaproszony. Protest zorganizowała oświatowa „Solidarność”, ale uczestniczyli w nim również przedstawiciele innych nauczycielskich związków zawodowych. Wśród postulatów, realizacji których domagali się protestujący, należy wymienić oczekiwanie pedagogów na większe pensje, jak również zachowanie Karty Nauczyciela i uprawnień pedagogów do przechodzenia na wcześniejszą emeryturę.

Na 27 maja nauczyciele zapowiedzieli kolejną akcję, jeżeli rząd nie podejmie rozmów, gdyż, jak twierdzą protestujący, właśnie teraz, czyli 29 kwietnia, mijają dwa miesiące, odkąd oświatowe związki zawodowe wręczyły minister edukacji swoje postulaty, a rząd nawet nie zareagował. Wydaje się czymś oczywistym, że rząd prowadzi roz-

(senator S. Gogacz)

mowy ze środowiskami zawodowymi. A mowa tu o tak ważnym środowisku zawodowym, jakim są nauczyciele.

Stąd moje pytanie: dlaczego rząd do tej pory tych rozmów nie podjął? Dziękuję bardzo.

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Dziękuję, Panie Senatorze.

Proszę pana senatora Pawła Klimowicza o wygłoszenie oświadczenia.

Proszę bardzo, Panie Senatorze.

Senator Paweł Klimowicz:

Szanowny Panie Marszałku, moje oświadczenie kieruję do minister edukacji narodowej, pani Katarzyny Hall.

Szanowna Pani Minister!

Narodowa Strategia Integracji Społecznej zakłada, że do 2010 r. odsetek dzieci objętych edukacją przedszkolną zwiększy się do 60%. Odsetek dzieci w wieku między trzecim a piątym rokiem życia zapisanych do przedszkoli w Polsce jest najniższy wśród krajów Unii Europejskiej. Wynosi tylko około 30%, podczas gdy wskaźnik upowszechnienia wychowania przedszkolnego na przykład na Węgrzech, w Belgii czy Irlandii wynosi 100%, a w Czechach, we Włoszech i Szwajcarii – ponad 90%.

Na marginesie chciałbym dodać, iż uważam, że wychowaniem przedszkolnym powinny być objęte tylko te dzieci, których rodzice sobie tego życzą. Nie może mieć tutaj miejsca jakiś przymus.

Jedno z propagowanych przez Ministerstwo Edukacji Narodowej rozwiązań, które te dysproporcje mają zmniejszyć, stanowią alternatywy dla formy wychowania przedszkolnego, zgodnie z rozporządzeniem ministra edukacji narodowej z dnia 10 stycznia 2008 r. w sprawie rodzajów innych form wychowania przedszkolnego, warunków tworzenia i organizowania tych form oraz sposobu ich działania z art. 14a ust. 7 ustawy o systemie oświaty. Nowe regulacje stanowią, iż zarówno

zajęcia w zespole wychowania przedszkolnego, jak i w punkcie przedszkolnym, mogą być organizowane w grupach liczących od trojga do dwadzieściorga pięciorga dzieci. Minimalny dzienny wymiar zajęć wynosi trzy godziny, a tygodniowy – dwanaście godzin. Tym wymogom, zgodnie z zapewnieniami MEN, towarzyszyć miała także łatwość tworzenia punktów oraz zespołów przedszkolnych, jeśli chodzi o warunki lokalowe. §4 przywołanego rozporządzenia mówi, iż zajęcia w ramach zespołu lub punktu mogą być prowadzone w lokalu zapewniającym: bezpieczne i higieniczne warunki pobytu dzieci, wyposażenie w sprzęt i pomoce dydaktyczne niezbędne do realizacji podstawy programowej wychowania przedszkolnego lub wybranych części tej podstawy. Jednak wymogi określone przez Państwową Straż Pożarną oraz sanepid skutecznie blokują rozwój przedszkoli alternatywnych. Służby te zwracają uwagę na brak szczegółowych rozstrzygnięć w tym zakresie.

Zgodnie z zapewnieniami ministerstwa wymogi lokalowe wobec przedszkoli alternatywnych miały być mniej rygorystyczne niż w przypadku tradycyjnych przedszkoli. Jest to warunek, który determinuje tworzenie małych placówek. Dlatego wnoszę do pani minister o uszczegółowienie zapisów rozporządzenia oraz ustalenie wymogów lokalowych dla alternatywnych przedszkoli na takim poziomie, by umożliwić tworzenie tych przedszkoli. Dziękuję bardzo.

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Dziękuję Panie Senatorze.

Informuję, że protokół jedenastego posiedzenia Senatu Rzeczypospolitej Polskiej siódmej kadencji, zgodnie z art. 39 ust. 3 Regulaminu Senatu, zostanie udostępniony senatorom w terminie trzydziestu dni po posiedzeniu Senatu w Biurze Prac Senackich, pokój nr 255.

Zamykam jedenaste posiedzenie Senatu Rzeczypospolitej Polskiej siódmej kadencji.

(Marszałek trzykrotnie uderza łaską marszałkowską)

Dziękuję.

Wyniki głosowań

	1	2	3	4	5	6	7	8	9	10	11	12	13	14	15	16	17	18	19	20
1 Ł.M. Abgarowicz
2 M. Adamczak	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
3 P.Ł. Andrzejewski
4 D.I. Arciszewska-Mielewczyk	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	?	+	+	+	+	+	-	+
5 M. Augustyn	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
6 G.P. Banaś	+	+	?	+	+	+	+	+	+	+	+	+	?	+	+	+	+	+	-	+
7 R.J. Bender
8 J. Bergier	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
9 S. Bisztyga	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
10 P.J. Błaszczak	+	+	?	+	+	+	+	+	+	+	+	+	?	+	+	+	+	+	-	+
11 K. Bochenek	.	.	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
12 B.M. Borusewicz	+	+	+	+	+	+	+	#	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+
13 B. Borys-Damięcka
14 J.M. Chróścikowski	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	?	+	+	+	+	+	-	+
15 Z.J. Cichoń	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	?	+	+	+	+	+	-	+
16 L. Cichosz	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+
17 W. Cimoszewicz	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	?	+
18 G. Czelej	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+
19 W. Dajczak	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	?	+	+	+	+	+	-	+
20 W.J. Dobkowski	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+
21 J. Dobrzyński	+	+
22 J. Duda	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
23 J. Fetlińska	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	#	+	?	+	+	+	+	+	-	+
24 P.K. Głowski	+	+	+	+	#	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
25 S. Gogacz	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	?	+	+	+	+	+	-	+
26 S.A. Gorczyca	+	+	+	+	+	+	+	.	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
27 R.J. Górecki	+	+
28 H. Górski	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	?	+	+	+	+	+	-	+
29 M.T. Grubski	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
30 P.A. Gruszczyński	.	.	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
31 T.J. Gruszka	+	+	?	+	+	+	+	+	#	+	+	+	?	+	+	+	+	+	-	+
32 A.S. Grzyb	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
33 W.L. Idczak	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	?	+	+	+	+	+	-	+
34 S.A. Iwan	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
35 K. Jaworski	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	?	+	+	+	+	+	-	+
36 S. Jurcewicz	+	+
37 P.M. Kaleta	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	?	+	+	+	+	+	-	+
38 S. Karczewski	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	?	+	+	+	+	+	-	+
39 L. Kieres	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
40 K.M. Kleina	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
41 M. Klima	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	?	+	+	+	+	+	-	+
42 P. Klimowicz	.	.	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
43 R. Knosala	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
44 S. Kogut	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	?	+	+	+	+	+	-	+
45 M. Konopka	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
46 B.J. Korfanty	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	?	+	+	+	+	+	-	+
47 S. Kowalski	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
48 N.J. Krajczyk	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	?	+	+	+	+	+	-	+
49 W.J. Kraska	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	?	+	+	+	+	+	-	+
50 K. Kwiatkowski	.	.	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
51 R.E. Ludwiczuk	.	.	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
52 K. Majkowski	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	-	+
53 A. Massalski	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	?	+	+	+	+	+	-	+

. nieobecny; + za; - przeciw; ? wstrzymał się; # nie głosował

	1	2	3	4	5	6	7	8	9	10	11	12	13	14	15	16	17	18	19	20	
54 Z.H. Meres	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	
55 T.W. Misiak	+	+	+	+
56 A. Misiólek	.	.	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	
57 A.A. Motyczka	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	
58 R.K. Muchacki	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	
59 I. Niewiarowski	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	
60 M. Okła	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	
61 J. Olech	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	
62 W.Z. Ortyl	.	.	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	?	+	+	+	+	+	-	+	
63 A. Owczarek	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	
64 M. Pańczyk-Pozdziej	
65 B.J. Paszkowski	.	.	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	?	+	+	+	+	+	-	+	
66 Z.M. Pawłowicz	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	
67 A. Person	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	
68 A.K. Piechniczek	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	
69 K.M. Piesiewicz	.	.	+	+	.	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	?	+	
70 S. Piotrowicz	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	?	+	+	+	+	+	-	+	
71 Z.S. Pupa	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	?	+	+	+	+	+	-	+	
72 J.W. Rachoń	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	
73 M.D. Rocki	.	.	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	
74 Z. Romaszewski	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	?	+	+	+	+	+	-	+	
75 J. Rotnicka	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	
76 J. Rulewski	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	
77 C.W. Ryszka	
78 S. Sadowski	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	?	+	+	+	+	+	-	+	
79 J. Sepioł	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	
80 W. Sidorowicz	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	
81 T.W. Skorupa	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	?	+	+	+	+	+	-	+	
82 W. Skurkiewicz	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	?	+	+	+	+	+	-	+	
83 E.S. Smulewicz	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	
84 J. Swakoń	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	
85 Z.M. Szaleniec	
86 A. Szewiński	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	
87 G.A. Sztark	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	
88 M. Trzciniński	
89 P. Wach	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	
90 K.A. Wiatr	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	?	+	+	+	+	+	-	+	
91 M.S. Witczak	.	.	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	
92 E.K. Wittbrodt	
93 G.M. Wojciechowski	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	?	+	+	+	+	+	-	+	
94 M. Wojtczak	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	
95 H.M. Woźniak	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	
96 J. Wyrowiński	
97 K.P. Zaremba	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	.	+	+	+	#	+	+	+	+	+	
98 P.B. Zientarski	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	
99 M. Ziółkowski	.	.	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	
Obecnych	77	77	84	84	83	84	84	83	84	84	83	84	85	85	85	85	85	85	86	86	
Za	77	77	50	84	82	84	84	82	83	84	82	84	54	85	84	85	85	85	49	86	
Przeciw	0	0	31	0	0	0	0	0	0	0	0	0	1	0	0	0	0	0	35	0	
Wstrzymało się	0	0	3	0	0	0	0	0	0	0	0	0	30	0	0	0	0	0	2	0	
Nie głosowało	0	0	0	0	1	0	0	1	1	0	1	0	0	0	1	0	0	0	0	0	

	21		21
1 Ł.M. Abgarowicz	.	54 Z.H. Meres	+
2 M. Adamczak	+	55 T.W. Misiak	?
3 P.Ł. Andrzejewski	.	56 A. Misiołek	+
4 D.I. Arciszewska-Mielewczyk	+	57 A.A. Motyczka	+
5 M. Augustyn	+	58 R.K. Muchacki	+
6 G.P. Banaś	+	59 I. Niewiarowski	+
7 R.J. Bender	.	60 M. Okła	+
8 J. Bergier	+	61 J. Olech	+
9 S. Bisztyga	+	62 W.Z. Ortyl	+
10 P.J. Błaszczyk	+	63 A. Owczarek	+
11 K. Bochenek	+	64 M. Pańczyk-Pozdziej	.
12 B.M. Borusewicz	+	65 B.J. Paszkowski	+
13 B. Borys-Damięcka	.	66 Z.M. Pawłowicz	+
14 J.M. Chróścikowski	+	67 A. Person	+
15 Z.J. Cichoń	+	68 A.K. Piechniczek	+
16 L. Cichosz	+	69 K.M. Piesiewicz	+
17 W. Cimoszewicz	+	70 S. Piotrowicz	+
18 G. Czelej	+	71 Z.S. Pupa	+
19 W. Dajczak	+	72 J.W. Rachoń	+
20 W.J. Dobkowski	+	73 M.D. Rocki	+
21 J. Dobrzyński	.	74 Z. Romaszewski	+
22 J. Duda	+	75 J. Rotnicka	+
23 J. Fetlińska	+	76 J. Rulewski	+
24 P.K. Głowski	+	77 C.W. Ryszka	.
25 S. Gogacz	+	78 S. Sadowski	+
26 S.A. Gorczyca	+	79 J. Sepioł	+
27 R.J. Górecki	.	80 W. Sidorowicz	+
28 H. Górski	+	81 T.W. Skorupa	+
29 M.T. Grubski	+	82 W. Skurkiewicz	+
30 P.A. Gruszczyński	+	83 E.S. Smulewicz	+
31 T.J. Gruszka	+	84 J. Swakoń	+
32 A.S. Grzyb	+	85 Z.M. Szaleniec	.
33 W.L. Idczak	+	86 A. Szewiński	+
34 S.A. Iwan	+	87 G.A. Sztark	+
35 K. Jaworski	+	88 M. Trzeciński	.
36 S. Jurcewicz	.	89 P. Wach	+
37 P.M. Kaleta	+	90 K.A. Wiatr	+
38 S. Karczewski	+	91 M.S. Witczak	+
39 L. Kieres	+	92 E.K. Wittbrodt	.
40 K.M. Kleina	+	93 G.M. Wojciechowski	+
41 M. Klima	+	94 M. Wojtczak	+
42 P. Klimowicz	+	95 H.M. Woźniak	+
43 R. Knosala	+	96 J. Wyrowiński	.
44 S. Kogut	+	97 K.P. Zaremba	+
45 M. Konopka	+	98 P.B. Zientarski	+
46 B.J. Korfanty	+	99 M. Ziółkowski	.
47 S. Kowalski	+		
48 N.J. Krajczy	+	Obecnych	85
49 W.J. Kraska	+	Za	84
50 K. Kwiatkowski	+	Przeciw	0
51 R.E. Ludwiczuk	+	Wstrzymało się	1
52 K. Majkowski	+	Nie głosowało	0
53 A. Massalski	+		

Przemówienia i oświadczenia
senatorów
przekazane do protokołu,
niewygłoszone
podczas 11. posiedzenia Senatu

Przemówienie senatora Ryszarda Knosali w dyskusji nad punktem trzecim porządku obrad

Panie i Panowie Senatorowie!

Nowelizacja ustawy o utworzeniu Polskiej Agencji Rozwoju Przedsiębiorczości podyktowana jest głównie koniecznością stworzenia dogodnych ram prawnych do prawidłowego funkcjonowania instytucji wdrażającej, jaką jest właśnie agencja. Podmiot ten jest ważnym ogniwem łączącym beneficjentów z centralnymi instytucjami odpowiedzialnymi za koordynację, zarządzanie i dystrybucję środków pochodzących z funduszy strukturalnych, przyznawanych w ramach programów operacyjnych. Dlatego też Nowa Perspektywa Finansowa na lata 2007–2013 to w efekcie także nowe zadania dla agencji. Chodzi tu głównie o wdrażanie trzech programów operacyjnych: „Innowacyjna gospodarka”, „Kapitał ludzki”, „Rozwój Polski Wschodniej”. Doniosłość tych przedsięwzięć wyraża się nie tylko w ilości środków przyznanych przez Unię Europejską na ich realizację, ale także w obszarach tematycznych nimi objętych.

Program Operacyjny „Innowacyjna gospodarka” kładzie szczególny nacisk na takie aspekty, jak badania i rozwój, ukierunkowane na nowoczesne, innowacyjne technologie. Aby gospodarka była nowoczesna i konkurencyjna musi być przede wszystkim innowacyjna, czyli oparta na wiedzy i informacji. Stąd też nieodzowne jest stałe inwestowanie w rozwój infrastruktury sfery badawczo-rozwojowej, zwiększenie dostępności i wykorzystania rozwiązań innowacyjnych czy w końcu rozwój e-usług, także w administracji. Wspomniane zagadnienia ujęte są właśnie w programie „Innowacyjna gospodarka”.

Działania te wspierane są przez Program Operacyjny „Kapitał ludzki”, którego celem jest między innymi zwiększanie potencjału adaptacyjnego pracowników i przedsiębiorstw oraz dostosowywanie systemu kształcenia i szkoleń do potrzeb rynku pracy.

Całości dopełnia ukierunkowany na podniesienie spójności regionów peryferyjnych Program Operacyjny „Rozwój Polski Wschodniej”, który poprzez rozbudowę i rozwój infrastruktury w pięciu województwach: warmińsko-mazurskim, podlaskim, lubelskim, świętokrzyskim, podkarpackim; poprawi ich dostępność oraz atrakcyjność inwestycyjną.

Wymienione działania mają sprzyjać poprawie atrakcyjności Polski, jeśli chodzi o lokowanie nowych inwestycji i podejmowanie pracy, rozwijanie wiedzy i innowacji oraz tworzenie większej liczby trwałych miejsc pracy, przez co oczywiście wpisują się one w założenia odnowionej Strategii Lizbońskiej.

Istotnym ogniwem w procesie realizacji wymienionych programów ma być oczywiście Polska Agencja Rozwoju Przedsiębiorczości, działająca na mocy zapisanych w projekcie ustawy przepisów jako instytucja pośrednicząca albo instytucja wdrażająca.

Funkcjonujący obecnie system dystrybucji środków w ramach funduszy strukturalnych nie kończy się jednak na działalności Polskiej Agencji Rozwoju Przedsiębiorczości. Doniosłą rolę we wspomnianym systemie odgrywają bowiem podmioty działające w poszczególnych regionach, województwach, wyłaniane w drodze konkursów. To im agencja zleca realizację zadań związanych z udzielaniem pomocy finansowej, a w szczególności promocję, udzielanie informacji, przyjmowanie wniosków oraz nadzorowanie sposobu wykorzystania pomocy. Podmioty te pełnią funkcję regionalnych instytucji finansujących – RIF. Przyjęta obecnie praktyka pokazuje, że podmioty te działają, zgodnie z zasadą, w granicach poszczególnych województw. Pragmatykę tę narzuca zresztą w obecnym brzmieniu art. 6d ust. 1 ustawy poprzez zawarte w nim sformułowanie: „Agencja może zlecić regionalnej instytucji finansującej realizację w danym województwie niektórych zadań związanych z udzielaniem pomocy finansowej...”. Tylko w wyjątkowych przypadkach, na przykład w wypadku negatywnego wyniku audytu, istnieje możliwość powierzenia zadań w danym województwie instytucji finansującej działającej w innym województwie.

Proponowane w nowelizacji rozwiązanie, polegające na wykreśleniu słów „w danym województwie”, zrywa z zasadą terytorialnego przywiązania poszczególnych instytucji finansujących. Potwierdza to także uzasadnienie przedmiotowego projektu ustawy, gdzie stwierdza się wprost, że zostaje wprowadzona możliwość zlecenia jednej instytucji realizacji zadań nie tylko w jednym województwie. Jak można przypuszczać, model ten powinien w efekcie zapewnić agencji większą elastyczność, jeżeli chodzi o wybór podmiotów do realizacji zadań instytucji finansującej.

Projekt ustawy zasługuje na pozytywną ocenę, w szczególności z uwagi na fakt, że zawiera szereg unormowań sprzyjających większej sprawności i efektywności wykorzystania funduszy w ramach wyznaczonych na lata 2007–2013 środków. Mam tu na myśli przede wszystkim takie aspekty, jak po-

szerzenie kręgu odbiorców uprawnionych do korzystania z pomocy, zdefiniowanych w art. 6d ust. 1 obowiązującej ustawy, jak również chociażby zmiany wewnątrz samej agencji, umożliwiające lepsze dostosowanie struktury organizacyjnej do nakładanych zadań czy odstępianie od praktykowanego obecnie dwoistego planowania finansowego.

Reasumując, po wyjaśnieniu wątpliwości, zasadne jest rychłe przyjęcie przez Wysoką Izbę projektu ustawy, wraz z poprawkami zgłoszonymi w toku prac komisji.

Oświadczenie złożone przez senator Małgorzatę Adamczak

Oświadczenie skierowane do ministra obrony narodowej Bogdana Klicha

Szanowny Panie Ministrze!

Ostatnio dużo mówi się w mediach o wprowadzeniu armii zawodowej w Polsce. Problem ten dotyczy rzeszy młodych mężczyzn, którzy są żywo zainteresowani pracami ministerstwa w tym kierunku.

Bardzo wielu ludzi zgłasza się do mojego biura z pytaniem, kiedy i na jakich zasadach zostanie stworzona armia zawodowa. Pytają też, czy rzeczywiście nie będzie przymusowego odbywania służby wojskowej przez młodych mężczyzn. Problem ten w dużej mierze dotyczy studentów, którzy mogą odbyć szkolenie wojskowe w trakcie studiów i w ten sposób zapewnić sobie odrobienie zasadniczej służby wojskowej. Wielu z nich zastanawia się, czy jest to konieczne, gdyż w mediach mówi się o armii zawodowej, która ma być od 2009 r.

W związku z tym proszę uprzejmie o odpowiedź na moje pytanie. Kiedy i na jakich zasadach będzie wprowadzona armia zawodowa? Czy wprowadzenie armii zawodowej będzie oznaczało brak obowiązku odbywania zasadniczej służby wojskowej dla młodych ludzi?

Z wyrazami szacunku
Małgorzata Adamczak

Oświadczenie złożone przez senatora Przemysława Błasczyka

Oświadczenie skierowane do minister pracy i polityki społecznej Jolanty Fedak

Szanowna Pani Minister!

Zaniepokojony sygnałami od osób niepełnosprawnych oraz ich rodzin, przede wszystkim osób głuchoniemych, pragnę zapytać, czy osoby, które od urodzenia są głuchonieme, całe życie posługują się językiem migowym, umożliwiającym im kontaktowanie się z innymi osobami, uczą się i kształcą w specjalnych ośrodkach szkolno-wychowawczych, a badania i ekspertyzy lekarskie nie dają szans na poprawę ich stanu zdrowia, mają prawo otrzymywać rentę socjalną? Czy takie osoby głuchonieme nie powinny być zakwalifikowane bezwarunkowo jako osoby całkowicie niezdolne do pracy? Czy przepisy prawa, na podstawie których lekarze orzecznicy podejmują decyzje o zdolności danej osoby do pracy, nie powinny być bardziej jednoznaczne i sprawiedliwe?

Osoby głuchonieme nie mają szans konkurować na rynku pracy z osobami pełnosprawnymi. Każdy pracodawca wybierze na dane stanowisko osobę pełnosprawną. Nawet zakłady pracy chronionej, które przede wszystkim zatrudniają osoby niepełnosprawne, nie będą chciały zatrudnić osoby głuchoniemej ze względu na barierę językową i brak kontaktu z taką osobą.

Z wyrazami szacunku
Przemysław Błasczyk

Oświadczenie złożone przez senator Janinę Fetlińską

Oświadczenie skierowane do prezesa Rady Ministrów Donalda Tuska

Szanowny Panie Premierze!

Moje oświadczenie dotyczy sprawy uproszczenia produkcji biopaliw na użytek własny rolników.

Do mojego biura senatorskiego przekazana została uchwała Rady Powiatu w Płocku, w której radni wnoszą do władz centralnych, w szczególności do ministra gospodarki, ministra pracy i polityki społecznej oraz ministra finansów, o podjęcie działań w sprawie uproszczenia procedur związanych z produkcją biopaliw na użytek własny rolników.

W myśl podjętych przez Polskę zobowiązań wobec Unii Europejskiej kraj nasz do roku 2020 powinien pozyskiwać 1/5 zużywanej energii ze źródeł odnawialnych, takich jak: biopaliwa, biomasa, wody geotermalne, energia słoneczna, energia wiatru. Obecnie ze źródeł odnawialnych pozyskuje się jedynie 1,5% energii.

Produkcja biopaliw przez rolników na własny użytek wymaga spełnienia różnych rygorystycznych warunków określonych w ustawach, co znacznie utrudnia podjęcie takiego przedsięwzięcia.

Rada Powiatu w Płocku proponuje wprowadzenie kilku ustawowych zmian, które przyczynią się do uproszczenia procedur związanych z produkcją biopaliw na użytek własny rolników. Propozycje te przytoczę poniżej.

W ustawie z dnia 23 stycznia 2004 r. o podatku akcyzowym Rada Powiatu w Płocku proponuje wprowadzić następujące zmiany.

1. Określenie uproszczonego sposobu wymiaru akcyzy według wagi i bez przeliczania do temperatury odniesienia. W świetle istniejących przepisów wytwórnia biopaliw na użytek własny rolnika musi posiadać własne laboratorium do pomiaru gęstości i przeliczania jej na gęstość w temperaturze 15°C. Zakup wyposażenia jest kosztowny, a prowadzenie pomiarów wymaga odpowiednich kwalifikacji. Wprowadzenie do ustawy alternatywnej stawki akcyzy obliczonej dla 1000 kg, a nie 1000 l biopaliwa oraz zapisu, że na wniosek zainteresowanego rolnika może on tę uproszczoną stawkę stosować, bardzo uprościłoby działanie.

2. Pilne zwolnienie z obowiązku obliczania i zapłaty wstępnych opłat akcyzy za okresyienne. Ustawa powinna dopuszczać, w przypadku małych należności, możliwość wpłaty miesięcznej zaliczki bez deklaracji i rozliczenie deklaracji rocznej.

3. Pilne wprowadzenie nowej, niższej stawki akcyzy z UE – 10 zł od 1000 l biopaliwa.

W rozporządzeniu ministra finansów z dnia 1 marca 2004 r. w sprawie zezwoleń na prowadzenie składu podatkowego, działalności jako zarejestrowany handlowiec oraz niezarejestrowany handlowiec, a także na wykonywanie czynności w charakterze przedstawiciela podatkowego proponowane są następujące zmiany.

1. Zniesienie obowiązku zawiadamiania właściwego naczelnika urzędu celnego o zamiarze wywrotzenia ze składu podatkowego wyrobów akcyzowych.

2. Wpisanie możliwości objęcia takich składów tylko doraźnym nadzorem podatkowym.

3. Zniesienie obowiązku comiesięcznego pisemnego uzgadniania ewidencji prowadzonej w składzie z urzędem celnym. Ewidencja powinna być kontrolowana w przypadku kontroli doraźnej, wyczerpania się kartek ewidencji lub raz w roku.

W ustawie z dnia 20 grudnia 1990 r. o ubezpieczeniu społecznym rolników podstawową barierą jest konieczność rejestrowania pozarolniczej działalności gospodarczej przez rolnika wytwarzającego biopaliwa. Wiąże się to z obowiązkiem opłacania podatku dochodowego, a także składek na ubezpieczenie społeczne. W przypadku przekroczenia rocznej kwoty granicznej, która jest kwotą należnego podatku dochodowego za poprzedni rok podatkowy od przychodów z pozarolniczej działalności gospodarczej, rolnik traci prawo do ubezpieczenia w KRUS.

Rada Powiatu w Płocku podkreśla również konieczność opracowania i wydania rozporządzenia w sprawie wymagań, jakie powinny spełniać przydomowe wytwórnie biopaliw w świetle przepisów sanitarnych, ochrony środowiska i przeciwpożarowych. Rada uważa za konieczne wydanie rozporządzenia, a być może i opracowanie polskich norm w sprawie obliczania gęstości przeliczeniowej dla temperatury 15°C wytwarzanych czystych olejów roślinnych, używanych jako paliwa samoistne. Rozporządzenie i normy w sprawie biodiesla zostały wydane w 2007 r., ale problematyka czystego oleju jako paliwa została pominięta.

W związku z przedstawionymi przez Radę Powiatu w Płocku propozycjami zmian w przepisach zwracam się do Pana Premiera z zapytaniem, jakie działania zamierza Pan podjąć, żeby uprościć procedury związane z wytwarzaniem przez rolników biopaliw na użytek własny.

Z poważaniem
Janina Fetlińska

Oświadczenie złożone przez senator Janinę Fetlińską

Oświadczenie skierowane do prezesa Rady Ministrów Donalda Tuska

28 października 1998 r. Sejm przyjął uchwałę w sprawie budowy w Warszawie Świątyni Opatrzności Bożej (MP 1998 nr 38 poz. 519) następującej treści:

„Sejm Rzeczypospolitej Polskiej wyraża uznanie dla inicjatywy Prymasa Polski Kardynała Józefa Glempa wzniesienia w Warszawie Świątyni Opatrzności Bożej.

Budowę Świątyni uchwalił Sejm Czteroletni jako Wotum Narodu za Konstytucję 3 Maja 1791 r.

17 marca 1921 r. Sejm Ustawodawczy odnowił to zobowiązanie. Niestety, przyjętej wówczas ustawy nie zdołano wykonać.

Sejm III Rzeczypospolitej uważa, że śluby złożone przed dwustu laty Naród powinien pilnie wypełnić.

Świątynia Opatrzności Bożej będzie symbolem wdzięczności Narodu za odzyskanie wolności w 1989 r., 20 lat pontyfikatu Ojca Świętego Jana Pawła II, Jubileusz 2000 lat Chrześcijaństwa.”

Wkrótce upłynie dziesięć lat od podjęcia tej uchwały, a budowa świątyni znajduje się w powijkach. Jedną z przyczyn tego stanu rzeczy jest brak wystarczających środków na jej szybką realizację.

Zdaniem moich wyborców i moim wotum narodu powinno być realizowane nie tylko z dobrowolnych wpłat, ale także z budżetu państwa, tym bardziej że:

— budowę świątyni uchwalił Sejm Czteroletni jako wotum narodu za Konstytucję 3 Maja 1791 r.;

— Sejm Ustawodawczy odnowił to zobowiązanie 17 marca 1921 r.;

— 23 października 1998 r. Sejm uznał, że Świątynia Opatrzności Bożej będzie symbolem wdzięczności narodu za odzyskanie wolności w 1989 r., dwadzieścia lat pontyfikatu Ojca Świętego Jana Pawła II, jubileusz dwóch tysięcy lat chrześcijaństwa.

Zwracam się z wnioskiem o podjęcie inicjatywy uchwalenia ustaw umożliwiających finansowanie budowy Świątyni Opatrzności Bożej z budżetu państwa.

Z wyrazami szacunku
Janina Fetlińska

Oświadczenie złożone przez senator Janinę Fetlińską

Oświadczenie skierowane do minister zdrowia Ewy Kopacz

Szanowna Pani Minister!

Zwróciła się do mnie osoba oszukana przez firmę ortopedyczną. W 2006 r. zleciła ona pracowni ortopedycznej wykonanie protezy nogi. Pieniądze na wykonanie protezy pochodziły od sponsorów, było to 40 tysięcy zł. Proteza została wykonana i odebrana w 2007 r. Niestety, podczas jej używania okazało się, że lej protezy został źle wykonany i powodował rany, odparzenia, pęknięcia naskórka i bolesne stany zapalne kikuta. Z tego powodu osoba ta trafiła do szpitala, gdzie lekarze zabronili jej posługiwania się wadliwie wykonaną protezą w obawie, że utrzymujące się stany zapalne kikuta spowodują jego deformacyjne zmiany, a nawet doprowadzą do reamputacji. Okazało się też, że stopa protezy jest o dwa numery za małą, co nie tylko uniemożliwia dobranie obuwia, ale powoduje też trudności w chodzeniu. Poza tym w protezie zostało zamontowane stare kolano zamiast nowego, jak było wcześniej umówione.

W związku z zaistniałą sytuacją została złożona reklamacja do firmy ortopedycznej, która wykonała tę protezę. Ale reklamacja ta nie została rozpatrzona, pracownia ortopedyczna odmówiła też rozmowy z zainteresowaną. Pokrzywdzona nie mogła się odwołać do żadnej innej instancji, gdyż firmy ortopedyczne nie mają nad sobą organów nadrzędnych.

Kobieta zwróciła się z prośbą o pomoc do rzecznika praw pacjenta. Ale stamtąd otrzymała odpowiedź, że rzecznik praw pacjenta zajmuje się jedynie pacjentami – świadczeniobiorcami NFZ, a ona nie jest pacjentem w rozumieniu NFZ, ponieważ była finansowana przez sponsorów.

Jedyną drogą, jaka pozostała poszkodowanej do dochodzenia swoich uprawnień, jest droga sądowa.

W związku z tym zwracam się do Pani Minister z wnioskiem o podjęcie niezbędnych działań w celu objęcia kontrolą przez NFZ firm ortopedycznych, co będzie miało wpływ na uniknięcie w przyszłości analogicznych jak przedstawiona sytuacji..

Wnoszę też o podjęcie prac w celu wprowadzenia przepisów o sponsoringu usług medycznych, ponieważ sponsor, który bezpośrednio przekazuje pieniądze na konto na przykład wykonawcy usługi nie zabezpiecza wystarczająco ani swoich interesów, ani interesów osoby sponsorowanej.

Z poważaniem
Janina Fetlińska

Oświadczenie złożone przez senatora Macieja Grubskiego

Oświadczenie skierowane do ministra obrony narodowej Bogdana Klicha

Szanowny Panie Ministrze!

Wraz z niniejszym pismem przesyłam projekt filmu dokumentalnego pod tytułem „W pułapce współpracy”, którego pomysłodawcami są panowie Andrzej B. Czulda, znany łódzki dokumentalista, i Robert A. Czulda.

Uprzejmie proszę Pana Ministra o zapoznanie się z przedłożonym projektem filmu oraz udzielenie odpowiedzi, czy Ministerstwo Obrony Narodowej mogłoby pomóc w realizacji tego przedsięwzięcia. Chodzi przede wszystkim o umożliwienie uczestnictwa w nagraniu żołnierzy Wojska Polskiego.

Z poważaniem
Maciej Grubski

Oświadczenie złożone przez senatora Macieja Grubskiego

Oświadczenie skierowane do ministra sportu i turystyki Mirosława Drzewieckiego

Szanowny Panie Ministrze!

Po zapoznaniu się z dokumentacją przedstawioną przez Zarząd Polskiego Związku Wu Shu oraz z decyzjami Pana Ministra z dnia 7 kwietnia 2008 r., znak DPK/1294/2008/AZ, i z dnia 9 kwietnia 2008 r., znak DPK/1343/2008/AZ, oznaczonymi jako wystąpienia pokontrolne, zwracam się do Pana Ministra z uprzejmą prośbą o uchylenie niniejszych postanowień i ponowne rozpatrzenie sprawy.

Przedmiotowe decyzje są moim zdaniem niesprawiedliwe i krzywdzące Polski Związek Wu Shu. Proszę Pana Ministra o zapoznanie się z treścią odwołań złożonych przez Zarząd Polskiego Związku Wu Shu w pismach z dnia 15 kwietnia 2008 r. i 28 kwietnia 2008 r. oraz o ponowne odniesienie się do sprawy.

Z poważaniem
Maciej Grubski

Oświadczenie złożone przez senatora Tadeusza Gruszkę

Oświadczenie skierowane do wiceprezesa Rady Ministrów, ministra spraw wewnętrznych i administracji Grzegorza Schetyny

Szanowny Panie Ministrze!

Moje oświadczenie związane jest z rozbojami, jakie mają miejsce w Katowicach.

Ostatnio w centrum miasta został pobity ze skutkiem śmiertelnym mężczyzna, który grupie młodych przestępców odmówił papierosa („Gazeta Wyborcza”, <http://miasta.gazeta.pl/katowice>). Był to fatalny w skutkach, jeden z wielu napadów dokonanych przez ludzi, którzy szukają „łatwych pieniędzy”. Dzieje się tak głównie w okolicach dworca kolejowego. Przejście przez Katowice, często nawet w biały dzień, może skończyć się fatalnie. Znam przypadki, w których osoba pokrzywdzona nie zgłaszała policji, z różnych przyczyn, takiego zdarzenia. Bywa tak, że odpowiedzialne za bezpieczeństwo służby przechodzą obok problemu obojętnie. Wiem to od osób, które osobiście spotkały się z takimi sytuacjami.

Potwierdzeniem sytuacji, o której mówię, jest zajęcie przez Katowice pierwszego miejsca w rankingu najniebezpieczniejszych miast w Polsce (vide ranking „Dziennika”, <http://www.dziennik.pl/wydarzenia>). W związku z tym pragnę zainteresować Pana Ministra patronatem nad działaniami policji i władz samorządowych Katowic, zmierzającymi do zacieśniania współpracy na polu likwidacji patologii poprzez rozwój monitoringu oraz zwiększenie liczby patroli w szczególnie niebezpiecznych miejscach w centrum miasta.

Z uwagą obserwuję też rozwój serwisu www.crimi.pl. Wiem, że Pan Minister był obecny na jego inauguracji w Katowicach. Uważam, że zawarte w tym serwisie informacje powinny być aktualizowane, zbierane z terenu całej Polski, a nie, jak dotychczas, tylko z województwa śląskiego.

Z wyrazami szacunku
Tadeusz Gruszka

Oświadczenie złożone przez senatora Andrzeja Grzyba

Oświadczenie skierowane do wiceprezesa Rady Ministrów, ministra spraw wewnętrznych i administracji Grzegorza Schetyny oraz do minister zdrowia Ewy Kopacz

Zwracam się z prośbą o uregulowanie właściwości służbowej i funkcjonalnej podległości pracowników Regionalnego Ośrodka Psychiatrii Sądowej w Starogardzie Gdańskim i w pozostałych ośrodkach tego typu.

Według rozporządzenia ministra zdrowia stróż będący pracownikiem ośrodka psychiatrii sądowej teoretycznie nie ma kontaktu z pacjentami, co zupełnie nie przekłada się na jego obowiązki pracownicze. Strażnik ochrony przyjmuje pacjentów, przyprowadza ich na terapię, wyprowadza na dziedziniec, przewozi do szpitala, itd. Kontakt z niebezpiecznymi pacjentami ośrodka jest zatem bezsprzeczny, co jednak w żaden sposób nie jest uwzględnione w obowiązujących normach prawnych, przez co pracownicy straży ochrony znajdują się w znacznie gorszym położeniu niż reszta personelu. Warto byłoby się zastanowić, czy regionalne ośrodki psychiatrii sądowej nie powinny leżeć w gestii ministra sprawiedliwości lub ministra spraw wewnętrznych i administracji. Przedmiotowi pracownicy pracują w niebezpiecznych warunkach, jednak nie ma to zupełnie przełożenia na ich wynagrodzenia, które od przeszło sześciu lat nie były zmieniane, poza podwyżką inflacyjną.

W związku z tym zwracam się z prośbą o uregulowanie zaistniałego problemu, który jest może mało widoczny, lecz bardzo istotny.

Z poważaniem
Andrzej Grzyb

Oświadczenie złożone przez senatora Andrzeja Grzyba

Oświadczenie skierowane do ministra infrastruktury Cezarego Grabarczyka

Zwracam się z prośbą do Pana Ministra o pomoc w przywróceniu dawnej świetności 150-letniego Mostu Tczewskiego.

Most Tczewski, będący w gestii Starostwa Powiatowego w Tczewie, jest niewątpliwie jednym z najcenniejszych w naszym kraju zabytków dziedzictwa kultury technicznej. Jego bogata historia oraz oryginalne rozwiązania techniczne zastosowane podczas budowy stwarzają niepowtarzalny klimat architektoniczny. Niestety, koszt renowacji mostu znacznie przekracza możliwości finansowe jednostki samorządowej, sprawującej nad nim pieczę.

Ponieważ Most Tczewski jest nie tylko perełką regionalną, ale można powiedzieć, że krajową i europejską, zwracam się do Pana Ministra z prośbą o pomoc w jego renowacji.

Z wyrazami szacunku
Andrzej Grzyb

Oświadczenie złożone przez senatora Kazimierza Jaworskiego

Oświadczenie skierowane do ministra spraw zagranicznych Radosława Sikorskiego

Szanowny Panie Ministrze!

2 kwietnia Polska obchodziła rocznicę śmierci Ojca Świętego Jana Pawła II. W jednej z najważniejszych swych encyklik, *Evangelium vitae*, Ojciec Święty Jan Paweł II napisał: „Dokonuje się tragiczny w skutkach zwrot w długim procesie historycznym, który doprowadziwszy do odkrycia idei praw człowieka – jako wrodzonych praw każdej osoby, uprzednich wobec konstytucji i prawodawstwa jakiegokolwiek państwa – popada dziś w zaskakującą sprzeczność: właśnie w epoce, w której uroczyście proklamuje się nienaruszalne prawa osoby i publicznie deklaruje wartość życia, samo prawo do życia jest w praktyce łamane i deptane, zwłaszcza w najbardziej znaczących dla człowieka momentach jego istnienia, jakimi są narodziny i śmierć”. Słowa te znajdują zastosowanie niestety i dziś, gdy Rada Europy, instytucja powołana właśnie do tego, by troszczyć się o prawa człowieka, chce narzucać naszemu krajowi „cywilizację śmierci”, której objawem jest zabijanie najbardziej niewinnych – dzieci nienarodzonych.

Raport Komitetu do spraw Równego Statusu Kobiet i Mężczyzn Zgromadzenia Parlamentarnego Rady Europy zaleca legalizację aborcji na Malcie, w Andorze, Irlandii oraz Polsce. Oprócz legalizacji aborcji raport sugeruje prowadzenie edukacji seksualnej i bardziej prorodzinnej polityki oraz promowanie środków antykoncepcyjnych. Nie pierwszy to przypadek, gdy struktury organizacji międzynarodowych wywierają na Polskę presję, mającą na celu zmiany w naszym systemie prawnym, który gwarantuje ochronę życia od poczęcia do naturalnej śmierci. Zgromadzenie Parlamentarne Rady Europy niestety podzieliło argumenty komitetu.

Rada Europy została powołana przede wszystkim w celu ochrony praw człowieka. W jej statucie możemy przeczytać: „Codzienne poszukiwanie skuteczniejszych sposobów zapewnienia ochrony praw człowieka jest jednym z podstawowych zadań Rady Europy”. Z żalem należy stwierdzić, że Rada Europy przyjmuje wizję praw, która nijak ma się do klasycznej koncepcji praw człowieka, wyrażonej zarówno w społecznym nauczaniu Kościoła, jak i w przepisach Konstytucji RP z 1997 r.

Wobec krytyki Rady Europy skierowanej do niektórych europejskich państw, które stosują ustawodawstwo zgodne ze społecznym nauczaniem Kościoła, nie można po raz kolejny pozostać biernym. Pragnę zwrócić się do pana ministra spraw zagranicznych z zapytaniem, czy Rada Ministrów lub minister spraw zagranicznych zamierza zająć oficjalne stanowisko wobec nacisków Rady Europy, które mają na celu wymuszenie zmian w polskim porządku prawnym, w szczególności zmierzających do podważenia konstytucyjnej zasady ochrony życia ludzkiego.

Proszę Pana Ministra o odpowiedź.

Z poważaniem
Kazimierz Jaworski

Oświadczenie złożone przez senatora Stanisława Karczewskiego

Oświadczenie skierowane do minister zdrowia Ewy Kopacz

Docierają do mnie niepokojące informacje od Krajowej Sekcji Służby Krwi NSZZ „Solidarność” dotyczące sytuacji w polskiej służbie krwi oraz problemów pracowników. Zostałem poinformowany o braku zainteresowania pracami powołanej Komisji Trójstronnej, w związku z czym dyskusja oraz jakiegokolwiek uzgodnienia dotyczące problemów służby krwi okazały się bezcelowe i bezowocne.

Mając to na uwadze, proszę Panią Minister o ustosunkowanie się do wymienionych postulatów.

1. Pełne pokrycie środków na wynagrodzenia pracowników w ramach rocznych kontraktów zawieranych z ministrem zdrowia.

2. Utrzymanie dotychczasowej wysokości środków na wynagrodzenia, takiej samej, jak wysokość wynagrodzeń wypłacanych w 2007 r.

3. Podwyżka wynagrodzenia w wysokości 30% pod warunkiem pełnego pokrycia funduszu wynagrodzenia (jak w pktcie 1).

4. Refundacja przez NFZ kosztów przekazanej szpitalom krwi i jej składników.

5. Ostateczne rozwiązanie kwestii realizacji ustaw „203” i „110” ze względu na podjęte zobowiązania niektórych RCKiK.

6. Ustalenie stałej lub rosnącej wartości punktu i uniezależnienie jej od liczby donacji; wartość punktowa większa niż w roku poprzednim.

7. Przywrócenie utraconych przywilejów krwiodawcom.

8. Przyznanie dodatkowych środków RCKiK na promocję honorowego krwiodawstwa.

9. Prawne zagwarantowanie uczestnictwa w pracach legislacyjnych dotyczących krwiodawstwa przedstawicieli Zespołu Problemowego Służby Krwi Krajowej Sekcji Służby Zdrowia NSZZ „Solidarność”.

10. Uruchomienie w trybie pilnym krajowego laboratorium frakcjonowania osocza; z kapitałem wyłącznie polskim, na podstawie przepisów polskiego prawa.

11. Wydanie przez Ministerstwo Zdrowia rozporządzenia regulującego ostatecznie kwestie płatności za szkolenie pielęgniarek i położnych.

12. Rozliczenie Instytutu Hematologii i Transfuzjologii w Warszawie ze sprzedaży osocza odbiorcom zagranicznym.

13. Wprowadzenie w ustawie o publicznej służbie krwi zmiany w art. 26, umożliwiającej włączenie w skład Krajowej Rady do spraw Krwiodawstwa i Krwiolecznictwa przedstawicieli Zespołu Problemowego Służby Krwi Krajowej Sekcji Służby Zdrowia NSZZ „Solidarność”.

Pojawiają się także informacje odnośnie do planowanych przez ministerstwo przekształceń, w wyniku których utworzone zostaną cztery regionalne centra krwiodawstwa. Czy to oznacza likwidację pozostałych i idące za tym zwolnienia znacznej liczby pracowników?

Zwracam się do Pani Minister z prośbą o rozpatrzenie w pracach resortowych postulatów pracowników służby krwi. Uważam, że ze względu na wagę niektórych postulatów wymagają one trybu pilnego i zasługują na uwzględnienie.

Stanisław Karczewski

Oświadczenie złożone przez senatora Stanisława Karczewskiego

Oświadczenie skierowane do ministra infrastruktury Cezarego Grabarczyka

W związku z projektowaniem nowej obwodnicy południowej miasta Radomia powstało zapotrzebowanie na dofinansowanie inwestycji w wysokości 5 milionów zł.

Przedsięwzięcie to ma ogromne znaczenie komunikacyjne dla całego subregionu radomskiego. Łączy wewnętrzny układ dróg gminnych obsługujących największe osiedla mieszkaniowe miasta Radomia. Sfinalizowanie projektu zdecydowanie zwiększy bezpieczeństwo i dostępność komunikacyjną miasta i okolic. Co najistotniejsze, inwestycja ta w zasadniczy sposób wpłynie na atrakcyjność inwestycyjną Radomia i całego regionu.

Chciałbym zaznaczyć, że gmina Radom w większej części zrealizowała na swoim terenie wykup nieruchomości i planuje kontynuację tych działań. Radom realizuje również prace projektowe dotyczące budowy obwodnicy na swoim terenie. Problem stanowi wykup gruntów pod projektowaną drogę oraz koszt dokumentacji dla około 2,7 km odcinka obwodnicy na terenie gminy Kowala. Gmina Radom nie dysponuje możliwościami finansowymi oraz brak jest podstaw prawnych, by udzielić wsparcia gminie Kowala w przedmiotowej sprawie. Dlatego jedynym gwarantem realizacji inwestycji jest otrzymanie środków finansowych z Ministerstwa Infrastruktury. Należy zaznaczyć, że realizacja projektu budowy obwodnicy południowej Radomia została ujęta na liście projektów kluczowych – w Indykatorywnym Planie Inwestycyjnym w ramach RPO WM 2007–2013. Oznacza to, że przewidziano dofinansowanie inwestycji ze środków unijnych.

Biorąc pod uwagę wszystkie okoliczności sprawy, a w szczególności ogromne znaczenie inwestycji dla miasta i całego regionu, a także wielkie zaangażowanie władz Radomia w pomyślne zakończenie prac nad projektem i w doprowadzenie do rozpoczęcia inwestycji, zwracam się do Pana Ministra z prośbą o pomoc w przedstawionej sprawie. Jej pomyślne rozstrzygnięcie będzie miało kolosalne znaczenie nie tylko dla regionu radomskiego, ale także dla całego województwa mazowieckiego.

Stanisław Karczewski

Oświadczenie złożone przez senatora Macieja Klimę

Oświadczenie skierowane do ministra infrastruktury Cezarego Grabarczyka

Szanowny Panie Ministrze!

Moje oświadczenie dotyczy sprawy obwodnicy Koszyc.

Przez centrum Koszyc w powiecie proszowickim przebiegają droga krajowa nr 79, zwana popularnie nadwiślanką, oraz droga wojewódzka nr 768. Taki układ komunikacyjny oraz uciążliwy ruch pojazdów są dużym zagrożeniem dla życia i zdrowia mieszkańców.

W celu poprawy tej sytuacji gmina Koszyce we współpracy z województwem małopolskim oraz Generalną Dyрекcją Dróg Krajowych i Autostrad podjęła działania mające na celu utworzenie obwodnicy Koszyc. Miała ona powstać w 2008 r. przy współudziale wszystkich wymienionych podmiotów.

We wrześniu 2007 r. GDDKiA niespodziewanie wycofała się z przedsięwzięcia, argumentując to nie-
możnością realizacji zadania przed 2012 r.

Zwracam się do Pana z prośbą o wyjaśnienie powodów odstąpienia GDDKiA od planowanego zadania oraz o podjęcie działań mających na celu utworzenie obwodnicy Koszyc.

Z wyrazami szacunku
Maciej Klima

Oświadczenie złożone przez senatora Norberta Krajczego

Oświadczenie skierowane do wiceprezesa Rady Ministrów, ministra gospodarki Waldemara Pawlaka

Szanowny Panie Premierze!

Występuję w imieniu mieszkańców województwa opolskiego w sprawie pogarszającej się jakości gazu ziemnego dostarczanego przez Zakład Gazowniczy w Opolu w okresie od grudnia 2007 r. do lutego 2008 r.

Według moich wyborców, jakość gazu ziemnego w tym okresie znacznie się pogorszyła, nastąpiło obniżenie kaloryczności gazu poprzez rozcieńczanie go azotem. Moi wyborcy interweniowali u dostawcy gazu i otrzymali odpowiedź, że gaz spełnia wszelkie wymagane parametry. Trudno było ustalić, kto i kiedy dokonywał analizy jakości gazu ziemnego.

Wśród interweniujących jest pan Adam Maciejowski, zamieszkały w Nysie przy ulicy Konopnickiej 12/2. Przedstawił on wyliczenia zużycia gazu za ten okres wraz z kosztami, które były sześciokrotnie wyższe. Obecnie, po licznych interwencjach medialnych, okazało się, że wskutek zmniejszenia ilości azotu gaz stał się bardziej kaloryczny, co ma bezpośredni wpływ na wysokość rachunków za jego zużycie.

Pan Adam Maciejowski interweniował w tej sprawie w Prokuraturze Krajowej oraz w prokuraturach rejonowych w Opolu i w Nysie – w tej ostatniej sprawa nadal jest wyjaśniana – gdyż uważa, jak wszyscy pokrzywdzeni, że PGNiG dopuściło się manipulacji jakością dostarczanego gazu.

Zgodnie z przedstawionymi fakturami za okres od 8 lutego 2008 r. do 8 kwietnia 2008 r. – na podstawie prognozowanej ilości zużycia, dokonanej według zużycia gazu za grudzień 2007 r. i styczeń 2008 r., kiedy jakość gazu była gorsza – miałby zapłacić 471 zł. A w związku z poprawą jakości gazu, związaną z nierozcieńczaniem go azotem, za ten okres zapłacił 86 zł. Takich przypadków jest więcej i świadczą one jednoznacznie, że jakość gazu w grudniu 2007 r. i styczniu 2008 r. była gorsza.

Zwracam się do Pana Premiera o poinformowanie mnie, do kogo mieszkańcy województwa opolskiego powinni kierować skargi i zażalenia w związku z jakością gazu przesłanego do nich w grudniu 2007 r. i styczniu 2008 r. Jest to ważne, ponieważ sytuacja może się powtórzyć, a odbiorcy gazu, którzy interweniują w zakładach gazowniczych, otrzymują lapidarne odpowiedzi, że jakość gazu jest monitorowana i dane są prawdziwe, chociaż według moich respondentów, dane są fałszowane przez zakład gazowniczy.

Dlatego zwracam się do Pana Premiera również z zapytaniem, jakie są możliwości uregulowań prawnych związanych z roszczeniami w związku z nieuzasadnionymi dużymi rachunkami za krótkie okresy zużycia gazu.

Z poważaniem
Norbert Krajczy

Oświadczenie złożone przez senatora Norberta Krajczego

Oświadczenie skierowane do minister nauki i szkolnictwa wyższego Barbary Kudryckiej

W bieżącym roku na kierunku fizjoterapia ma podjąć naukę piętnaście tysięcy studentów w stu pięćdziesięciu szkołach, które kształcą w tym kierunku. Akredytację Państwowej Komisji Akredytacyjnej, działającej przy Ministerstwie Nauki i Szkolnictwa Wyższego, upoważniającą do kształcenia w kierunku fizjoterapia, ma tylko sześćdziesiąt osiem szkół wyższych.

Proszę o podanie informacji, czy ministerstwo ma możliwość oddziaływania prawnego i czy oddziałuje na uczelnie, które nie mają akredytacji, a pomimo to kształcą studentów w tej dziedzinie. Czy ci absolwenci mają powiększyć liczbę ponad osiemdziesięciu tysięcy pseudomedyków, leczących masażami czy ustawianiem kręgow na przykład pacjentów z chorobami nowotworowymi, którym na pewno nie pomogą? A jest to, według konsultanta krajowego w dziedzinie fizjoterapii, profesora doktora habilitowanego Zbigniewa Śliwińskiego, zjawisko nierzadkie.

Z poważaniem
Norbert Krajczy

Oświadczenie złożone przez senatora Waldemara Kraske

Oświadczenie skierowane do wiceprezesa Rady Ministrów, ministra spraw wewnętrznych i administracji Grzegorza Schetyny

Szanowny Panie Ministrze!

W oświadczeniu złożonym na piątym posiedzeniu Senatu w dniu 7 lutego 2008 r. zwróciłem się z prośbą o wyjaśnienie problemu związanego z uregulowaniem kwestii sprostowania świadectwa pracy pracownika samorządowego w przypadku, gdy następuje zatarcie kary dyscyplinarnej będącej przyczyną rozwiązania stosunku pracy. Moje oświadczenie zostało przesłane do ministerstwa pracy i polityki społecznej, pani Jolanty Fedak, która w swej odpowiedzi napisała, iż podziela moje stanowisko, jednak zmiany w tej sprawie nie leżą w gestii jej ministerstwa.

Zwracam się więc do Pana Ministra o ponowne szczegółowe przeanalizowanie tych kwestii. Jeżeli w ministerstwie nie są prowadzone prace zmierzające do usunięcia luki prawnej dotyczącej tego przypadku, wnoszę o zainteresowanie się tą sprawą. Bardzo proszę o udzielenie konkretnej odpowiedzi.

Z poważaniem
Waldemar Kraska

Oświadczenie złożone przez senatora Romana Ludwiczuka

Oświadczenie skierowane do minister pracy i polityki społecznej Jolanty Fedak

Szanowna Pani Minister!

Niepokoją mnie ostatnie przekazy medialne dotyczące sytuacji, jaka ma miejsce w domach pomocy społecznej w Polsce. Brak opieki nad pensjonariuszami, niedostateczna liczba wykwalifikowanych pracowników, fatalne warunki higieniczne, dręczenie pensjonariuszy, niedożywienie, brak opieki medycznej – taki obraz DPS widzimy ostatnio w mediach.

Zmasowane kontrole urzędów wojewódzkich ujawniły, że podopieczni tych placówek byli maltretowani i poniżani. Stwierdzono również problemy techniczne, brak wind dla niepełnosprawnych, zbyt małą liczbę toalet, przepełnione pokoje, brak świetlic itp. Wieloma sprawami zajmuje się prokuratura, sprawy dotyczyły między innymi kradzieży mienia pacjentów. W dokumentacjach DPS jest bałagan. Brakuje pracowników socjalnych i terapeutów, a ci, którzy pracują, nie mają możliwości odbywania obowiązkowych szkoleń. Często jest brak dostępu do codziennej prasy i bibliotek. Mieszkańcy nie mają szans na indywidualną pracę z opiekunem.

W zeszłym roku wojewodowie przeprowadzili ogółem trzysta siedemdziesiąt trzy kontrole w podległych im DPS. To prawie o połowę mniej niż dwa lata wcześniej, wtedy było ich sześćset czterdzieści osiem. Ten spadek wynika z niewystarczającej liczby inspektorów uprawnionych do przeprowadzania takich kontroli. Jest ich niewiele ponad dwustu na terenie całego kraju, w tym sześćdziesięciu ośmiu nie ma pełnych uprawnień i obecnie uzupełnia kwalifikacje.

W ocenie wszystkich wojewodów do realizacji zadań związanych z kontrolą i nadzorem potrzebne są dodatkowe etaty. Resort pracy szacuje, że potrzeba prawie dwa razy tylu inspektorów co obecnie. Barięą w ich pozyskiwaniu są niskie wynagrodzenia i wysokie wymagania dotyczące wykształcenia i stażu pracy.

Ponieważ problem jest w moim mniemaniu bardzo poważny, proszę o wyjaśnienie, jakie działania zmierzające do uzdrowienia sytuacji panującej w DPS prowadzi ministerstwo oraz czy planowane jest zwiększenie jakości i liczby kontroli w DPS.

Z poważaniem
Roman Ludwiczuk

Oświadczenie złożone przez senatora Romana Ludwiczuka

Oświadczenie skierowane do minister pracy i polityki społecznej Jolanty Fedak

Szanowna Pani Minister!

W ubiegłym roku bardzo dużo mówiło się o emeryturach dla nauczycieli. Dzięki nowelizacji ustawy mają oni prawo do przechodzenia na wcześniejsze emerytury po przepracowaniu dwudziestu lat. Niewątpliwie jest to zasłużona grupa zawodowa, a ich praca wymagała takich rozwiązań ustawowych.

Jednakże pragnę zwrócić uwagę na grupę ludzi, których całkowicie pominięto, a ich obowiązki, praca, jaką wykonują, nie mniej, a sądzę, że nawet dużo bardziej naraża ich na poważny uszczerbek na zdrowiu psychicznym i fizycznym. Wymaga to jak najszybszego wprowadzenia rozwiązań legislacyjnych. Mam na myśli pedagogów i terapeutów pracujących bezpośrednio z osobami upośledzonymi i z zaburzeniami psychicznymi, szczególnie w ośrodkach półstacjonarnych i stacjonarnych, niebędących placówkami edukacyjnymi.

W wielu krajach Unii Europejskiej ta grupa ludzi jest traktowana szczególnie. Mają oni wysokie zarobki, prawo, w niektórych krajach jest to nawet przymus, do tak zwanego wolnego roku, czyli płatnej rocznej przerwy w pracy w przypadku przemęczenia fizycznego lub psychicznego, skrócony czas pracy, przymusowe spotkania z psychologiem i superwizorem, i oczywiście przechodzą na wcześniejsze emerytury.

Z moich obserwacji tego środowiska wynika, że pracują oni często w bardzo trudnych warunkach. Mają skończone studia pedagogiczne, nierzadko z kilkoma specjalizacjami, pracują po osiem godzin dziennie, mając ustawowe prawo do urlopu jak każdy inny pracownik, prawie nigdy nie otrzymują pomocy w postaci konsultacji z psychologiem czy superwizorem; często brakuje tych specjalistów nawet dla podopiecznych.

Nie muszę chyba nikogo przekonywać, jak trudna jest praca z osobami z głębokim upośledzeniem, szczególnie gdy jest wykonywana w wymiarze pełnego etatu, czyli przez osiem godzin dziennie. Są to nie tylko zajęcia wychowawcze, edukacyjne czy uspołeczniające, ale też pielęgnacyjne. Dodatkowo często obciążeni są oni wspieraniem rodzin tych niepełnosprawnych, uczestniczą w rozwiązywaniu ich problemów, często po godzinach pracy, co niewątpliwie jest dodatkowym obciążeniem psychicznym. Większa część tych pracowników już po trzech, pięciu latach pracy ma poważne problemy z kręgosłupem, wynikające z dźwigania czy noszenia na rękach swoich często dorosłych podopiecznych.

Zarobki tych osób w placówkach są oczywiście bardzo różne, ale w moim mieście są to kwoty maksymalnie rzędu 1 tysiąca 200 zł, taka jest średnia płaca pracowników ze środowiskowych domów samopomocy.

Wypalenie zawodowe oraz odchodzenie z pracy zdarza się w tej grupie coraz częściej. Często prowadzi to niestety do sytuacji, w której zatrudnia się osoby bez kwalifikacji, wypełniając w ten sposób wakaty.

Moje obawy poparte są dodatkowo doświadczeniami innych krajów, takich jak Anglia, Irlandia, Dania, Niemcy, gdzie przedstawiciele tych grup zawodowych są najbardziej poszukiwani i pracowników zdobywa się, robiąc nabory w innych krajach, między innymi w Polsce.

W Polsce w ostatnim dziesięcioleciu powstało bardzo dużo placówek opiekuńczo-wychowawczych dla osób z zaburzeniami psychicznymi. Jest to tendencja rosnąca ze względu na potrzeby. Należałoby więc zawczasu zadbać o losy wykwalifikowanej kadry, a co za tym idzie, wysokich standardów placówek.

Zwracam się więc z prośbą o udzielenie mi informacji, co rząd i ministerstwo zamierzają zrobić dla tych pedagogów i terapeutów w sprawie prawa do wcześniejszej emerytury oraz w sprawie ewentualnego przygotowania dla tej grupy ustawy o przywilejach w postaci na przykład tak zwanego wolnego roku, skróconego czasu pracy, przymusowych, cyklicznych spotkań z psychologiem.

Z poważaniem
Roman Ludwiczuk

Oświadczenie złożone przez senatora Romana Ludwiczuka

Oświadczenie skierowane do minister zdrowia Ewy Kopacz

Szanowna Pani Minister!

Walka z rakiem we wszystkich krajach świata zaczyna stanowić priorytet.

Dane epidemiologiczne mówią wyraźnie, że za 20 lat nastąpi podwojenie liczby nowych zachorowań na nowotwory. Dziś co roku stwierdza się na świecie ponad 11 milionów nowych zachorowań na raka i 6 milionów zgonów z jego powodu. W Polsce każdego roku stwierdza się ponad 130 tysięcy nowych zachorowań, przy czym umiera ponad 85 tysięcy chorych.

W Polsce sytuacja wygląda bardzo źle. Brakuje lekarzy, sprzętu i nowoczesnych leków. Do tego mamy jeden z najwyższych wskaźników zachorowalności w Europie. Jeszcze do niedawna na nowotwory zapadało u nas rocznie 100 tysięcy ludzi, teraz jest ich o około 20 tysięcy więcej.

W całym kraju brakuje aparatów do radioterapii. Standardy Światowej Organizacji Zdrowia mówią, że jedno urządzenie powinno obsługiwać nie więcej niż 300 tysięcy mieszkańców, a w Polsce pracuje dla około pół miliona ludzi. Zdecydowanie za mało jest w Polsce wykwalifikowanych onkologów, szczególnie profesorów onkologii.

NFZ przeznacza za mało środków finansowych na onkologię, a szczególnie na jej profilaktykę oraz nowoczesne metody leczenia. Według lekarzy wycena procedur diagnostyczno-leczniczych jest wyraźnie zaniżona.

Proszę więc Panią Minister o odpowiedź, jakie kroki są czynione lub planowane w celu uzdrowienia sytuacji onkologii w Polsce, zmniejszenia liczby zachorowalności, zwiększenia środków na leczenie i profilaktykę oraz zwiększenia liczby lekarzy specjalistów.

Z poważaniem
Roman Ludwiczuk

Oświadczenie złożone przez senatora Ireneusza Niewiarowskiego

Oświadczenie skierowane do minister pracy i polityki społecznej Jolanty Fedak

Szanowna Pani Minister!

We współczesnej Polsce nie sposób pominąć i przecenić wkładu w realizację zadań na rzecz osób niepełnosprawnych, jaki ma PFRON. We wszystkich akcjach i programach stara się docierać do zainteresowanych. W latach 2005–2007 realizowany był program „Edukacja – program pomocy w dostępie do nauki dzieci i młodzieży niepełnosprawnych”. Jego celem było wyrównanie szans dzieci i młodzieży niepełnosprawnych w dostępie do nauki oraz poprawa warunków pobytu dzieci i młodzieży w placówkach zapewniających edukację i całodobową opiekę. Beneficjentami pomocy były jednostki samorządu gminnego i powiatowego prowadzące specjalne ośrodki szkolno-wychowawcze oraz ośrodki rewalidacyjno-wychowawcze dla dzieci i młodzieży niepełnosprawnych albo inne podmioty prowadzące placówki specjalne.

Pominięto w nim niestety możliwość ubiegania się o środki na wyposażenie bazy dydaktycznej i rehabilitacyjnej przez szkoły prowadzące klasy integracyjne. Należy pamiętać, że w takich szkołach uczy się od kilku do kilkudziesięciu uczniów niepełnosprawnych. Pominięcie tych placówek w programie pozbawiło je niepowtarzalnej możliwości bardzo specjalistycznych oddziaływań.

Korzyść z wyposażenia szkół z klasami integracyjnymi w specjalistyczny sprzęt może odnieść cała społeczność uczniowska danej szkoły, również uczniowie sprawni. Należy pamiętać o tym, że brak takiego sprzętu w tych placówkach ogranicza możliwości poznawcze uczniów niepełnosprawnych i często jest to powód, dla którego są oni umieszczani w szkołach specjalnych, a więc skazani na formy separacyjne.

Szanowna Pani Minister, znając systematyczność i cykliczność w działaniu PFRON, chciałem zwrócić uwagę na powyższy problem.

Proszę o uwzględnienie w podobnych programach klas integracyjnych, co poprawi edukację uczniów tam uczęszczających, a także przyczyni się do większej atrakcyjności nauki.

Z wyrazami szacunku
Ireneusz Niewiarowski

Oświadczenie złożone przez senatora Ireneusza Niewiarowskiego

Oświadczenie skierowane do wiceprezesa Rady Ministrów, ministra gospodarki Waldemara Pawlaka

Szanowny Panie Premierze!

W ostatnim czasie podczas dyżurów senatorskich kilka razy interweniowali właściciele tartaków, a po wyrażeniu zainteresowania problemem także przedstawiciele izb ich zrzeszających. Otrzymane informacje powodują mój niepokój o przyszłość polskiego przemysłu drzewnego.

Powodem zaniepokojenia przedstawiciele przemysłu drzewnego, szczególnie tartaczno, jest przygotowywane rozporządzenie ministra gospodarki w sprawie szczegółowego zakresu obowiązków uzyskania i przedstawienia do umorzenia świadectw pochodzenia, uiszczania opłaty zastępczej, zakupu energii elektrycznej i ciepła wytwarzanych w odnawialnych źródłach energii oraz obowiązku potwierdzania danych dotyczących ilości energii elektrycznej wytwarzanej w odnawialnym źródle energii. Zwracają się oni o pilne podjęcie działań w celu zmiany wskazanych dalej zapisów znajdujących się w projekcie powyższego rozporządzenia.

Kwestionowane zapisy dotyczą następujących słów zawartych w §4 ust. 4 i 5 oraz w §17 ust. 3: „z wyłączeniem odpadów i pozostałości z produkcji leśnej, a także przemysłu przetwarzającego jej produkty”.

Ich pozostawienie oznaczałoby bowiem, że powyższe rozporządzenie wprowadza praktycznie zakaz wykorzystywania jako źródła energii odnawialnej wszelkiego rodzaju „odpadów i pozostałości z produkcji leśnej, a także przemysłu przetwarzającego jej produkty”. Równocześnie nie tworzy się żadnych barier w wykorzystywaniu na te cele dowolnych sortymentów drewna okrągłego pozyskiwanego w polskich lasach.

Oznacza to, że ten sam z biologicznego punktu widzenia materiał, w wypadku gdy stanowi go drewno okrągłe, będące pełnowartościowym surowcem dla wielu gałęzi przemysłu drzewnego, będzie mógł być przeznaczony na cele energetyczne jako źródło energii odnawialnej, a gdy stanowią go odpady o ograniczonych możliwościach wykorzystania powstające w tych przemysłach – nie, choć ich zastosowanie sprowadza się tylko do trzech kierunków: do produkcji energii, jako jeden z surowców do produkcji płyt drewnopochodnych i do produkcji celulozy.

Należy tu zaznaczyć, że przemysł tartaczny, reprezentowany przez Polską Izbę Gospodarczą Przemysłu Drzewnego z Poznania, mimo że już w dniu 27 marca 2008 r. skierował do pana ministra pismo wyrażające protest przeciw tym rozwiązaniom, nawet nie został poproszony przez Ministerstwo Gospodarki o konsultacje.

Można mieć obawy o to, czy rozporządzenie dobrze służy interesom gospodarczym Polski, ponieważ:

— producenci produkujący wyroby z drewna litego, a więc tarcicę, palety, materiały podłogowe, okna i drzwi, część mebli, tracą około 1/3 rynku na pozostałości produkcyjne w postaci trocin, zrębków i odpadów kawałkowych, stanowiące na przykład w tartakach produkt uboczny, którego sprzedaż daje producentom drzewnym około 4–6% całości przychodów,

— już przeprowadzone inwestycje o znacznej skali, nastawione na produkcję granulatów, tak zwanych peletów, i brykietów z trocin i wiórów zaczną przynosić straty,

— stworzony zostanie monopol dwóch branż przemysłowych – producentów płyt drewnopochodnych i producentów celulozy, a ważny rynek drzewnych pozostałości poprodukcyjnych o obrotach rzędu 1 miliarda zł zostanie zdominowany przez zaledwie kilku odbiorców, w tym głównie przez dwie grupy producentów przemysłu płytowego, zarejestrowaną na Cyprze grupę Krono i grupę Pfeleiderer, i dwie największe celulozownie – International Paper Kwidzyn oraz Monti Świecie, które będą mogły dyktować dostawcom dowolne ceny i warunki odbioru,

— producenci energii tracą jedno z najistotniejszych dla nich źródeł biomasy, bez którego niezwykle trudno będzie Polsce osiągnąć wymagany udział energii wytwarzanej z biomasy, wynoszący 10,4% w 2010 r., a w 2014 – aż 12,9%,

— zwiększy się presja na polskie lasy, aby pozyskiwać i dostarczać energetyce odpowiednio zwiększone ilości drewna okrągłego. Jak wiadomo, poziom eksploatacji lasów podlega ścisłym ograniczeniom, więc wzrost pozyskania drewna okrągłego konkretnie na ten cel nie jest możliwy, a gdyby jednak nastąpił, może się spotkać z protestami na przykład organizacji ekologicznych. Wzrost sprzedaży drewna okrągłego na cele energetyczne nie może się też odbyć przez przeznaczenie na to sortymentów innych niż drewno opałowe, np. papierówki, gdyż cała dostępna ilość takiego drewna jest już zagospodarowana, a popyt na nie przekracza podaż. Przeciwno temu od kilku już lat protestuje cały przemysł drzewny, łącznie z producentami celulozy i płyt.

Należy postawić pytanie: czemu ma służyć ograniczenie energetycznego wykorzystania odpadów drewnych, zawarte w powyższym projekcie zarządzenia, skoro nie przemawiają za tym ani argumenty ekologiczne, ani gospodarcze?

Proszę o wstrzymanie wydania rozporządzenia i przyjęcie rozwiązań służących firmom różnej wielkości, całej gospodarce, a także ekologii.

Z wyrazami szacunku
Ireneusz Niewiarowski

Oświadczenie złożone przez senatora Ireneusza Niewiarowskiego

Oświadczenie skierowane do wiceprezesa Rady Ministrów, ministra spraw wewnętrznych i administracji Grzegorza Schetyny

Szanowny Panie Premierze!

Zwracam się z prośbą o wyjaśnienie zaistniałej sytuacji związanej z planowaną budową komisariatu policji w Kłodawie. Inwestycja jest bardzo potrzebna i z dużą radością była przyjęta wiadomość o jej podjęciu.

Na prośbę miejscowej policji oraz samorządu gminnego próbowałem interweniować w sprawie przyspieszenia przelania odpowiednich środków. I wówczas poinformowano mnie, że decyzję o budowie cofnięto w sierpniu 2007 roku!

Do dziś trwają działania przygotowawcze pod inwestycję, między innymi w najbliższych dniach ma pojawić się długo oczekiwana decyzja o pozwoleniu na budowę obiektu w starostwie w Kole.

Pytam, jak jest możliwe takie postępowanie? Czy można tak lekceważyć środowisko lokalne i podejmować decyzję, nie informując o tym zainteresowanych?

Rozumiem, że całe wydarzenie miało miejsce w czasie poprzedniej kadencji, niemniej jednak proszę o wyjaśnienia, a także podtrzymanie decyzji o budowie posterunku policji w Kłodawie.

Dotychczas ze strony samorządu Kłodawy podjęto następujące działania.

Po pierwsze, Rada Miejska w Kłodawie podjęła uchwałę w sprawie wyrażenia zgody dla burmistrza Kłodawy na zbycie działki w formie darowizny na rzecz Skarbu Państwa (załącznik nr 1 wraz z uzasadnieniem).

Po drugie, burmistrz Kłodawy 2 września 2004 r. wydał zarządzenie w sprawie zbycia w formie darowizny nieruchomości na rzecz Skarbu Państwa.

Po trzecie, wydano pismo Komendanta Wojewódzkiej Policji 8 września 2004 r. (nr L.dz. W-KK-0168-40/04) o zawarciu klauzuli w akcie notarialnym o rozpoczęciu budowy siedziby komisariatu policji w Kłodawie do końca 2008 r.

Po czwarte, wydane zostało Zarządzenie nr 175/04 Wojewody Wielkopolskiego z dnia 14 grudnia 2004 r. w sprawie wyrażenia zgody na nabycie przez Skarb Państwa w drodze darowizny nieruchomości położonej w Kłodawie przy ulicy Sportowej.

Po piąte, sporządzona została umowa darowizny z dnia 14 grudnia 2004 r., zawarta między gminą Kłodawa a Komendą Wojewódzką Policji w Poznaniu.

Po szóste, sporządzono protokół uzgodnień z dnia 10 grudnia 2004 r. między gminą Kłodawa a starostą kolskim.

Po siódme, sporządzono akt notarialny, nr Rep. A 5572/2004.

Po ósme, nastąpiło zawiadomienie o wpisie do księgi wieczystej nr 50734.

Po dziewiąte, wykonano projekt techniczny obiektu komisariatu.

Po dziesiąte, dokonano zapłaty za wykonany projekt w kwocie 80 tysięcy zł.

Po jedenaste wreszcie, złożono komplet dokumentów o wydanie pozwolenia na budowę obiektu.

Samorząd Kłodawy i społeczność lokalna trwają w przekonaniu, że zaplanowana inwestycja zostanie rozpoczęta w roku 2008 i w niezbyt odległym terminie będzie zrealizowana.

W kwietniu bieżącego roku w związku z moim zainteresowaniem sprawą i próbą ustalenia terminu rozpoczęcia robót budowlanych stwierdziłem, że stan faktyczny jest taki, jak już opisałem.

Wobec bardzo złego stanu technicznego budynku ratusza miejskiego, w którym mieści się siedziba Policji, i braku niezbędnych środków na drogie remonty wraz z mieszkańcami Kłodawy oczekujemy dotrzymania zobowiązań podjętych w imieniu Policji przez Komendę Wojewódzką w Poznaniu w latach poprzednich.

Z wyrazami szacunku
Ireneusz Niewiarowski

Oświadczenie złożone przez senatora Bohdana Paszkowskiego

Oświadczenie skierowane do ministra spraw zagranicznych Radosława Sikorskiego

Moje oświadczenie dotyczy przestrzegania przez Republikę Litewską praw społeczności polskiej na Litwie oraz spraw wnoszonych przez mniejszość litewską w Polsce.

Stosunki Rzeczypospolitej Polskiej z Republiką Litewską w ciągu ostatnich lat zostały w istotny sposób wzmocnione i przez władze obu krajów uznawane są za jeden z priorytetów polityki zagranicznej. Państwa te łączą nie tylko sprawy związane ze wspólną historią i sąsiedztwem, ale też wspólne zamiary i dążenia w ramach uczestnictwa w Unii Europejskiej, NATO oraz wspólne interesy gospodarcze i polityczne.

W postrzeganiu relacji międzypaństwowych istotną rolę odgrywa sytuacja społeczności litewskiej w Polsce oraz społeczności polskiej na Litwie. W ostatnim okresie społeczność polska na Litwie podnosi kwestie możliwości używania języka polskiego w życiu publicznym na terenach, na których Polacy dominują liczebnie, to jest w rejonach wileńskim i solecznickim, oraz możliwości rozwijania i umacniania szkolnictwa polskiego. Związane jest to z działaniami administracji litewskiej wobec samorządów lokalnych, które podjęły stosowne decyzje dotyczące na przykład używania nazewnictwa ulic w języku polskim, a także z propozycjami zmian w przepisach regulujących sprawy oświatowe. Społeczność polska na Litwie formułuje zarzuty, iż Litwa nie przestrzega zapisów konwencji ramowej Rady Europy o ochronie mniejszości narodowych. W związku z tym proszę o wyjaśnienie, jak sytuacja Polaków na Litwie postrzegana jest przez polski rząd i kierowane przez Pana ministerstwo, a także jakie działania są podejmowane, aby zgodnie z obowiązującymi w tym zakresie uregulowaniami Unii Europejskiej oraz dwustronnymi umowami międzynarodowymi społeczność polska miała zagwarantowane możliwości rozwoju oraz używania języka polskiego w życiu publicznym i w szkolnictwie.

Jednocześnie proszę o wyjaśnienie, jak rozwiązywane są przez stronę polską zgłaszane od dawna przez mniejszość litewską w Polsce problemy związane z przekazywaniem w odpowiedniej wysokości środków subwencji oświatowej na funkcjonowanie zespołu szkół z litewskim językiem nauczania „Ziburis” w Sejnach oraz środków na budowę pomieszczeń dla liceum z litewskim językiem nauczania w Puńsku, by sprawy te nie kładły się cieniem na wzajemnych relacjach.

Z poważaniem
Bohdan Paszkowski

Oświadczenie złożone przez senatora Andrzeja Persona

Oświadczenie skierowane do ministra infrastruktury Cezarego Grabarczyka

Szanowny Panie Ministrze!

W dniu 21 kwietnia bieżącego roku burmistrz miasta Aleksandrowa Kujawskiego uczestniczył w VIII Ogólnopolskim Forum Dyskusyjnym w Warszawie poświęconym współpracy PKP z samorządami lokalnymi w zakresie zagospodarowania zbędnego majątku, linii kolejowych i dworców. Podczas forum poruszono kwestię nieodpłatnego przekazania budynku dworca PKP wraz z działką na rzecz samorządu miasta Aleksandrowa Kujawskiego.

Mimo podpisanego w lutym bieżącego roku protokołu uzgodnień między Oddziałem Gospodarowania Nieruchomościami PKP w Bydgoszczy a gminą miejską Aleksandrów Kujawski, w którym określono wzajemne zobowiązania, Zarząd PKP SA nie podjął pozytywnej dla samorządu decyzji. Według obecnych na forum przedstawicieli PKP, dyrektora Biura Nieruchomości Strategicznych Centrali PKP SA i dyrektora pełnomocnika Zarządu PKP SA do spraw nieruchomości, przekazanie dworca PKP byłoby możliwe pod warunkiem umorzenia przez miasto części długu (około 100–150 tysięcy zł) z tytułu podatku od nieruchomości o wysokości około 300 tysięcy zł. Umorzona kwota mogłaby być ewentualnie zainwestowana przez PKP w obiekt dworca lub jego otoczenie przy wsparciu z budżetu miasta.

Samorząd miasta nie jest w stanie zaakceptować nowych propozycji PKP SA. Rada miejska w wydanej uchwale akceptuje nabycie nieruchomości wyłącznie nieodpłatnie, jest to stanowisko zdecydowane. Umorzenie zobowiązań podatkowych przez miasto skutkuje brakiem wpływów do budżetu miasta, a co gorsze pomniejsza wysokość subwencji z budżetu państwa w następnych latach. PKP SA dysponuje w Aleksandrowie Kujawskim innymi gruntami, działkami, które nie są wykorzystywane dla potrzeb merytorycznej działalności, a stanowią źródło intratnych dochodów spółki. Działki te mogłyby być przedmiotem ewentualnych rokowań w sprawie umorzenia długu. Obiekty zabytkowego dworca PKP wymagają podjęcia jednoznacznych i pilnych decyzji ze względu na ich stan techniczny, bezpieczeństwo podróżnych i innych osób oraz estetykę miasta.

Na trzydziestym siódmym posiedzeniu Senatu szóstej kadencji, w dniu 26 lipca 2007 r., złożyłem oświadczenie skierowane do ministra transportu w sprawie zabytkowego budynku dworca kolejowego wraz z przyległym parkiem w Aleksandrowie Kujawskim. Przedstawione w odpowiedzi stanowisko ministerstwa było zgodne z oczekiwaniami władz miasta i gminy, uznano w nim, że „przekazanie nieruchomości wydaje się rozwiązaniem korzystnym dla PKP SA”. Obecne stanowisko Zarządu PKP jest sprzeczne z odpowiedzią udzieloną przez ministra.

Nasuwają się zatem pytania: dlaczego PKP SA, remontując inne obiekty dworcowe, do dziś nie zaplanowało odnowienia dworca w Aleksandrowie Kujawskim? Dlaczego, nie przewidując remontu zabytkowego dworca i jego otoczenia, zwleka się z decyzją o jego przekazaniu? Przecież samorząd miejski złożył pisemną deklarację o zapewnieniu utrzymania wszystkich funkcji i urządzeń związanych z obsługą transportu osób, towarów, łączności, energetyki itp.

Szanowny Panie Ministrze, wzniesiony w 1865 r. aleksandrowski dworzec kolejowy to obiekt zbudowany w stylu eklektycznym z przewagą elementów klasycystycznych. Składa się z kilku budynków o bogatej dekoracji architektonicznej elewacji. Dla mieszkańców miasta i przyjezdnych stanowi główną, obok gmachu dawnego kolegium Salezjanów, atrakcję miasta.

W imieniu mieszkańców Aleksandrowa Kujawskiego jeszcze raz proszę o wydanie pozytywnej decyzji umożliwiającej podjęcie prac konserwatorskich w obiektach dworcowych, a tym samym poprawę wizerunku miasta, o co od wielu lat zabiegają jego gospodarze.

Z poważaniem
Andrzej Person

Oświadczenie złożone przez senatora Andrzeja Persona

Oświadczenie skierowane do wiceprezesa Rady Ministrów, ministra spraw wewnętrznych i administracji Grzegorza Schetyny

Szanowny Panie Ministrze!

W ramach opracowywania nowej koncepcji przestrzennego zagospodarowania kraju stworzony został projekt ustawy metropolitalnej. Nad projektem pracował zespół prawników i ekspertów pod kierownictwem wojewody śląskiego, pana Zygmunta Łukaszczyka. Śląski pomysł na metropole przewiduje powstanie w Polsce aglomeracji: górnośląskiej, łódzkiej, pomorskiej, krakowskiej, wrocławskiej i poznańskiej.

W przedstawionym projekcie ustawy na liście metropolii nie znalazła się aglomeracja bydgosko-toruńska. W środowiskach gospodarczych, władz miejskich oraz wszystkich jednostkach samorządu terytorialnego regionu kujawsko-pomorskiego projekt ten przyjęty został z dużym zaniepokojeniem i niezadowolaniem. Utworzenie ustawowej metropolii pomogłoby istniejącej integracji i powstaniu dużego zurbanizowanego obszaru, który mógłby konkurować z pozostałymi w pozyskiwaniu środków unijnych. Tylko w taki sposób oba największe miasta regionu kujawsko-pomorskiego będą mogły się rozwijać na równi z innymi dużymi ośrodkami miejskimi.

Wspólne działania Torunia i Bydgoszczy na rzecz utworzenia bydgosko-toruńskiego obszaru metropolitalnego sięgają lat siedemdziesiątych. Obszar ten, jako potencjalne centrum rozwoju społeczno-gospodarczego o znaczeniu europejskim, został zapisany w „Koncepcji polityki przestrzennego zagospodarowania kraju” w lipcu 2001 r. i delimitowany w „Planie zagospodarowania przestrzennego województwa kujawsko-pomorskiego” uchwalonym w czerwcu 2003 r. Z inicjatywy prezydentów Bydgoszczy i Torunia w 2005 r. podpisano porozumienie partnerskie w sprawie bydgosko-toruńskiego obszaru metropolitalnego, sygnowane przez marszałka województwa kujawsko-pomorskiego oraz starostów bydgoskiego i toruńskiego. Podjęto także deklarację intencyjną o współpracy partnerskiej w sprawie realizacji projektów współfinansowanych ze środków Unii Europejskiej.

Te unikatowe doświadczenia związane z budowaniem bipolarnej metropolii, utworzonej w oparciu o dwa równorzędne organizmy miejskie, powinny zostać wykorzystane podczas tworzenia zapisów ustawy. Wspólny potencjał, jaki posiadają oba miasta, oraz wspólnie podjęte i zrealizowane przedsięwzięcia uprawniają do zabiegania o to, by na liście obszarów metropolitalnych znalazła się także aglomeracja bydgosko-toruńska. Jest to ważne nie tylko z punktu widzenia gmin, które do niej wejda, ale także ze względu na rozwój całego województwa kujawsko-pomorskiego.

Związek metropolitalny, jako federacja gmin, będzie wspólnie kształtować politykę przestrzenną, komunikacyjną, drogową, ochrony środowiska i gospodarki odpadami. Podkreślić należy także potencjały obu miast jako znaczących na mapie kraju ośrodków akademickich i kulturalnych.

Szanowny Panie Ministrze! Zasady tworzenia metropolii powinny sprzyjać równomiernemu rozwojowi kraju. Dlatego proszę o uwzględnienie istniejących wielkich możliwości, ambicji i wizji rozwoju społeczności obu głównych miast regionu: Bydgoszczy i Torunia. Utworzenie aglomeracji bydgosko-toruńskiej będzie istotnym czynnikiem rozwoju całego regionu kujawsko-pomorskiego i pozwoli korzystać z jego niepowtarzalnych walorów wszystkim tym, którzy poszukują wspaniałych widoków i odpoczynku, a także tym, którzy tutaj chcą realizować swoje ambicje i marzenia.

Z poważaniem
Andrzej Person

Oświadczenie złożone przez senatora Janusza Rachonia

Oświadczenie skierowane do wiceprezesa Rady Ministrów, ministra spraw wewnętrznych i administracji Grzegorza Schetyny

Szanowny Panie Premierze!

Jako jedna z barier rozwoju gospodarczego naszego kraju jawi się brak rąk do pracy. Do mojego biura senatorskiego zgłaszają się pracodawcy z informacjami o braku chętnych do pracy w budownictwie, rolnictwie czy też w usługach, w tym do opieki nad ludźmi chorymi lub w podeszłym wieku.

Minister pracy i polityki społecznej, pani Jolanta Fedak, 29 stycznia 2008 r. podpisała rozporządzenie zmieniające rozporządzenie w sprawie wykonywania pracy przez cudzoziemców bez konieczności uzyskania zezwolenia na pracę. Rozporządzenie zostało opublikowane w Dz.U. nr 17 z 31 stycznia 2008 r., poz. 106, i obowiązuje od 1 lutego 2008 r. Informacja o tym nowym akcie prawnym podana była do publicznej wiadomości przez środki masowego przekazu na przełomie stycznia i lutego bieżącego roku.

Nowy akt daje cudzoziemcom pochodzącym z państw graniczących z Polską, to jest z Ukrainy, Białorusi i Federacji Rosyjskiej, możliwość wykonywania pracy krótkoterminowej bez obowiązku uzyskiwania zezwolenia na pracę w okresie do sześciu miesięcy w ciągu kolejnych dwunastu miesięcy, licząc od pierwszego wjazdu do Polski.

Od kilku dni otrzymuję od pracodawców informacje, że obywatele Ukrainy, którzy byli zatrudnieni na terytorium Polski na podstawie wymienionego rozporządzenia, w momencie przekraczania granicy w drodze do domów na Ukrainie są zatrzymywani przez Straż Graniczną i informowani, że przebywają na terytorium Polski nielegalnie. Wydawana im jest decyzja o zobowiązaniu do natychmiastowego opuszczenia terytorium RP – z odpowiednim wpisem do paszportu wraz z wszelkimi tego konsekwencjami – pomimo przedstawienia wszystkich dokumentów potwierdzających oficjalne zatrudnienie, jak zgłoszenie do Powiatowego Urzędu Pracy, wystąpienie o NIP oraz poświadczenie zameldowania.

Uprzejmie proszę Pana Ministra o informację, ile tego typu decyzji wydała Straż Graniczna na przejściu granicznym w Hrebennem w okresie od 1 lutego 2008 r. do 30 maja 2008 r.

Z wyrazami szacunku
Janusz Rachon

Oświadczenie złożone przez senatora Zbigniewa Romaszewskiego

Oświadczenie skierowane do ministra skarbu państwa Aleksandra Grada oraz do wiceprezesa Rady Ministrów, ministra gospodarki Waldemara Pawlaka

Panowie Ministrowie!

Moje oświadczenia w sprawie operatora systemu przesyłowego mają już swoją historię – poprzednie składałem w dniach: 15 listopada 2005 r., 18 października 2006 r. oraz 17 czerwca 2007 r.

Pragnę przypomnieć, że w 2005 r. w trakcie prac nad nowelizacją ustawy – Prawo energetyczne udało mi się, wbrew stanowisku sejmowej Komisji Gospodarki, wprowadzić do tej ustawy art. 9k, dzięki któremu nasze państwo zapewniło sobie trwałą, ustawową kontrolę nad systemami przesyłowymi energii elektrycznej, gazu i ropy naftowej.

Dlatego z ogromnym niepokojem po raz czwarty stwierdzam, że do dnia dzisiejszego, czyli po trzech latach od wprowadzenia art. 9k, sprawa operatora systemu przesyłowego w elektroenergetyce nie jest załatwiona do końca. Wprawdzie w dniu 31 grudnia 2006 r. spełniono minimalne wymogi art. 9k, przekazując do Skarbu Państwa 100% akcji spółki PSE Operator SA, a 30 grudnia 2007 r. obecny rząd, za co mu chwała, zgodnie z zapisami programu dla elektroenergetyki poprzedniego rządu przekazał operatorowi większość majątku sieciowego, to jednak do dnia dzisiejszego operator systemu przesyłowego nie otrzymał istotnych dla jego funkcjonowania składników majątkowych, czyli spółek eksploatacyjnych oraz sieci przesyłowych transgranicznych na kierunku wschodnim. Dotychczasowy właściciel tego majątku – spółka Skarbu Państwa Polska Grupa Energetyczna SA bez żadnego uzasadnienia ustawowego czy też formalnego i – o ile mi wiadomo – wbrew stanowisku ministra skarbu państwa blokuje przekazanie operatorowi omawianego majątku.

Opóźnianie prac nad ostatecznym ukształtowaniem operatora zachodzi w sytuacji, gdy Krajowy System Elektroenergetyczny znajduje się na granicy wydolności, maleją rezerwy operacyjne mocy, a w perspektywie najbliższych lat należy się liczyć z koniecznością okresowego wprowadzenia ograniczeń poboru energii.

Dlatego zapytuję pana ministra skarbu państwa:

1. Kiedy wymieniony powyżej majątek zostanie przekazany przez PGE do PSE Operator i pozwoli operatorowi wypełniać przypisane mu zadania i dlaczego minister skarbu państwa toleruje działania zarządu PGE SA opóźniające ostateczne ukształtowanie majątku operatora systemu przesyłowego?

2. W związku z szerokimi planami prywatyzacyjnymi resortu istnieje obawa, że majątek ustawowo przynależny operatorowi może zostać sprywatyzowany, a doprowadzenie do zgodności z dyrektywą europejską może pociągnąć dodatkowe koszty. Byłby to chichot historii, bowiem akurat w tej dziedzinie jesteśmy w Europie liderem.

Kieruję też pytania do ministra gospodarki.

Sądzę, że pan minister, odpowiedzialny za stanowienie reguł gry gospodarczej, widzi konieczność zdecydowanego wsparcia zarządu operatora, reprezentującego ustawowo interes państwa i jego obywateli, i zgadza się pan z moim stanowiskiem, że operator winien mieć stosowne do jego roli środki prawne, materialne i techniczne, zapewniające bezpieczną pracę całego Krajowego Systemu Elektroenergetycznego.

Tak więc pytam:

1. Czy pan minister zamierza wesprzeć skuteczność działań operatora poprzez wprowadzenie regulacji ułatwiających i skracających pozyskiwanie prawa drogi oraz pozwoleń na budowę istotnych elementów sieci przesyłowej?

2. Czy pan minister rozważa postulowaną od lat możliwość zaliczenia inwestycji liniowych celu publicznego o znaczeniu ponadlokalnym do zadań rządowych?

3. Czy rozważane jest utworzenie zgodnych z ustawą i dyrektywami UE operatorów systemów dystrybucyjnych i przyjęcie jasnych zasad ich udziału w zapewnieniu bezpiecznej pracy Krajowego Systemu Elektroenergetycznego? Ostatnia awaria w Szczecinie jasno pokazuje, jak ważne jest zajęcie się tym problemem.

Problemy, jakie wyłoniły się w czasie opadów śniegu na Pomorzu Zachodnim, nie stanowią o słabości systemu energetycznego właśnie w tym regionie, są one zagrożeniem dla całego systemu. Wyłączenia pojawiają się coraz częściej również w innych regionach kraju, ostatnio na przykład we Wrocławiu. W związku z tym mam nadzieję, że problem zostanie rozwiązany do końca, zostaną przełamane partykularne interesy PGE SA i zrealizowane to, co jest zapisane w konstytucji, a więc zasady państwa prawa.

Ponadto, jeśli moje kolejne oświadczenia mogą przyspieszyć rozwiązanie problemu, na co wskazuje dotychczasowa historia, to gotów jestem je składać nawet co miesiąc.

Oświadczenie złożone przez senatora Wojciecha Skurkiewicza

Oświadczenie skierowane do ministra obrony narodowej Bogdana Klicha

Szanowny Panie Ministrze!

Do mojego biura senatorskiego zgłosiła się pani Dorota Nowak, która stara się o wykup mieszkania będącego w zasobach Wojskowej Agencji Mieszkaniowej. Należy zaznaczyć, że pani Dorota Nowak zajmuje mieszkanie w bloku, w którym Wojskowa Agencja Mieszkaniowa już od kilku lat prowadzi sprzedaż mieszkań. Spośród dwudziestu lokali do chwili obecnej sprzedano siedemnaście. Niestety pani Dorota Nowak bezskutecznie stara się o wykup mieszkania, a w grudniu 2007 r. dyrektor WAM OR w Lublinie wypowiedział umowę najmu. Ostateczny termin opuszczenia lokalu mija 30 czerwca.

Zwracam się do Pana Ministra o zajęcie stanowiska w tej sprawie.

W załączeniu przekazuję korespondencję pani Doroty Nowak.

Z poważaniem
Wojciech Skurkiewicz

Oświadczenie złożone przez senatora Tadeusza Skorupę

Oświadczenie skierowane do ministra infrastruktury Cezarego Grabarczyka

Szanowny Panie Ministrze!

W wyroku z dnia 18 października 2006 r., sygn. P. 27/05, wydanym przez Trybunał Konstytucyjny po zbadaniu sprawy konstytucyjności przepisów regulujących tak zwane opłaty legalizacyjne – co w moim okręgu wyborczym w sposób szczególny dotyka rolników, spółki wodne i generalnie mieszkańców wsi – za niezgodne z konstytucją uznane zostały przepisy dotyczące nakładania opłat legalizacyjnych na osoby, które przed 11 lipca 2003 r. spełniały przesłanki uzyskania pozwolenia na użytkowanie nielegalnie wybudowanego obiektu budowlanego.

Pragnę dodać, że w tym właśnie czasie w większości inspektoratów nadzoru budowlanego nastąpił całkowity paraliż postępowań, oczekiwano bowiem na orzeczenie Trybunału Konstytucyjnego. Załatwienie spraw od roku 2005 przeciągane było nawet do roku 2008.

Panie Ministrze, jak rozumiem, w nowelizacji ustawy – Prawo budowlane z dnia 10 maja 2007 r. (DzU z dnia 5 czerwca 2007 r.) ustawodawca miał wyeliminować wszystkie przepisy niezgodne z konstytucją i w ich miejsce wprowadzić nowe przepisy uwzględniające trzy orzeczenia Trybunału Konstytucyjnego. W nowelizacji rzeczywiście zmieniono kwestionowane przepisy, ale jakież było moje zdziwienie, kiedy po zapoznaniu się z nowelizacją, w wyniku interwencji mieszkańców, zrozumiałem, że równocześnie całkowicie pominięto tak zwane sprawy w toku postępowania administracyjnego. Zgodnie z wprowadzonym bowiem przepisem art. 3 przywołanej ustawy, do obiektu budowlanego, lub jego części, wybudowanego bez wymaganego pozwolenia na budowę albo zgłoszenia, bądź też pomimo wniesienia sprzeciwu przez właściwy organ administracji publicznej, jeżeli budowa została zakończona po dniu 31 grudnia 1994 r. a przed dniem 11 lipca 1998 r. oraz jeżeli przed dniem 11 lipca 2003 r. nie zostało wszczęte postępowanie administracyjne przez właściwy organ nadzoru budowlanego, nie stosuje się do dnia 1 stycznia 2008 r. nowych przepisów art. 48–49b tej ustawy (nakładających opłaty legalizacyjne). W przypadku, o którym była już mowa, to na właścicielu spoczywa obowiązek uzyskania pozwolenia na użytkowanie obiektu budowlanego. W razie nieuzyskania pozwolenia na użytkowanie właściwy organ nadzoru budowlanego nakazuje rozbórkę obiektu budowlanego lub jego części.

Tak więc pominięto całkowicie sytuację związaną z będącymi w toku w momencie ogłoszenia wyroku Trybunału Konstytucyjnego i uchwalenia ustawy z dnia 10 maja 2007 r. postępowaniami w inspektoratach nadzoru budowlanego, w takim znaczeniu, że tak naprawdę przerzucono po prostu na strony tych postępowań wszelkie negatywne konsekwencje niezakończenia postępowań administracyjnych do 31 grudnia 2007 r. A przecież, o czym nie muszę nikogo przekonywać, to na organach, a nie na stronach postępowań spoczywa, zgodnie z art. 6, 7, 8, 9, 12 czy 35 kodeksu postępowania administracyjnego, odpowiedzialność za terminowe i prawidłowe załatwienie spraw.

Panie Ministrze, uważam za celowe zajęcie się wyjaśnieniem tego problemu, albowiem istnieje prawdopodobieństwo pozwów sądowych o odszkodowania od Skarbu Państwa za opieszale załatwianie spraw, co jest o tyle uzasadnione, że tak naprawdę tylko od aktywności prowadzącego postępowanie organu zależało to, czy sprawa opłat legalizacyjnych zostanie zakończona przed, czy też po 31 grudnia 2007 r., z pełnymi konsekwencjami finansowymi takich zaniechań.

Tadeusz Skorupa

Oświadczenie złożone przez senatora Tadeusza Skorupę

Oświadczenie skierowane do ministra rolnictwa i rozwoju wsi Marka Sawickiego

Szanowny Panie Ministrze!

Wielu rolników z terenów górskich Podhala, Orawy, Spisza, Limanowszczyzny czy nawet Żywiecczyzny interweniuje u mnie w związku z niesprawiedliwym ich zdaniem rozdziałem środków unijnych w kolejnych tworzonych programach operacyjnych na poszczególne obszary naszego kraju.

Wymagania stawiane rolnikom mającym zamiar ubiegać się o fundusze unijne w programach pomocowych są nie do zrealizowania przez większość posiadaczy gospodarstw górskich.

Po pierwsze, wprowadzenie zasad ekonomiczności gospodarstwa rolnego automatycznie wyklucza prawie 100% naszych rolników, gdyż aby osiągnąć wymagane wskaźniki należałoby gospodarować na kilkudziesięciu hektarach, co przy rozbięciu gospodarstw (kilka hektarów, maksymalnie kilkanaście hektarów) jest niemożliwe.

Po drugie, uzależnienie pomocy tylko od tego, czy rolnik otrzymuje dopłaty bezpośrednie, też nie jest zasadne, gdyż z tego powodu wyklucza się z ubiegania o pomoc unijną co najmniej 50% posiadaczy gospodarstw rolnych, którzy z tej pomocy nie korzystają. Efekt jest taki, że bez pomocy państwa coraz więcej ziemi jest odłogowane, a zatem kółko się zamyka. Rolnictwo na terenach górskich po prostu umiera, a o rolnikach można co najwyżej powiedzieć, że są posiadaczami gospodarstw rolnych.

Ponieważ nie widzę u kolejnych rządów jakichkolwiek programów służących poprawie tej sytuacji, chciałbym przynajmniej podzielić się refleksją dotyczącą pomocy państwa dla rolników gospodarujących w bardzo podobnych warunkach w Austrii. Są to informacje pochodzące z bezpośrednich obserwacji bądź z austriackiej prasy fachowej.

W całej Austrii 36% gospodarstw rolnych i leśnych, obejmujących 44% użytkowej powierzchni rolnej oraz ponad połowę powierzchni lasów, zakwalifikowano jako gospodarstwa górskie! Utrzymanie takiego rolnictwa kosztuje państwo rocznie miliardy euro, a państwo uznaje to za zasadne. Subwencje i dopłaty dla gospodarstw rolnych i leśnych obciążają budżet państwa w podobnym stopniu co utrzymanie armii. Oczywiście nie zdołano by zapewnić swym rolnikom odpowiedniego poziomu życia bez wsparcia Unii Europejskiej. W Austrii rozumiano, że gospodarstwa górskie odgrywają również bardzo ważną rolę w zagospodarowaniu łąk górskich, ochronie różnorodności roślin i zabezpieczeniu terenu przed lawinami. Dyplomaci z Wiednia, w przeciwieństwie do polskich, wytargowali w Brukseli godziwe dotacje strukturalne z brukselskiej kasy. Subwencje unijne dla gospodarstw górskich, które istniały przed przystąpieniem Austrii do UE, zostały utrzymane bezterminowo. Austria otrzymała pełny dostęp do rynku Wspólnoty, bez żadnych barier. Unia Europejska zobowiązała się współfinansować austriacki program ochrony środowiska. Gdy 1 stycznia 1995 r. Austria stała się członkiem UE, austriaccy rolnicy produkowali drożej niż w innych krajach Unii – o 35-45% droższe było zboże chlebowe, o 15-25% warzywa, o 23% mleko. Po przystąpieniu Austrii do UE ceny miejscowych produktów rolnych spadły do przeciętnego poziomu w Unii. Zyskali na tym konsumenci, a rolnicy bynajmniej nie stracili, gdyż przyznano im z brukselskiej kasy godziwe rekompensaty. Zaczęli też otrzymywać hojne dopłaty bezpośrednie i subwencje wyrównawcze, na przykład w 1999 r. austriackie gospodarstwa dostały dotacje w wysokości 17,5 mld szylingów. Dotacje i otwarcie rynków sprawiły, że mimo trudności z przystosowaniem się do warunków unijnych, choroby szalonych krów, zawirowań na rynkach walutowych i gwałtownego załamania cen wieprzowiny zahamowany został proces odpływu ludności z rolnictwa – z 5% rocznie w pierwszej połowie lat dziewięćdziesiątych do 2,6% pod koniec dekady.

Dzięki funduszom z Brukseli w Austrii przyjęto i w znacznej części zrealizowano ambitny program rozwoju rolnictwa przyjaznego dla środowiska naturalnego. Objęto nim 70% powierzchni gospodarstw. W innych krajach UE podobne programy obejmują cztery razy mniej gospodarstw. Austria zajmuje w UE czołowe miejsce, jeśli chodzi o ekologiczną uprawę roli i hodowlę zwierząt. Liczba rolników ekologicznych wzrosła z niespełna dwóch tysięcy w 1990 r. do prawie dwudziestu tysięcy dziesięć lat później. Biobaue-ry, tak się ich tam nazywa, zmniejszają zużycie nawozów sztucznych i chemicznych środków ochrony roślin. Jest to bardziej skomplikowane niż chemia, ale opłacalne – 1/3 produkcji tych gospodarstw to korzystny eksport. Austriaccy rolnicy nadal są w ofensywie eksportowej, promują szlachetne specjalności regionalne i tworzą rozległe regiony wolne od produktów mutowanych genetycznie. Nowe możliwości zarobku stworzy zwiększenie ilości energii produkowanej z biomasy nawet o 75%.

Panie Ministrze, czy naprawdę przekreśliliście gospodarowanie górskie jako mało wydajne i mało efektywne? Czy nie można, biorąc za przykład Austrię, tworzyć celowych programów skierowanych tylko do polskich posiadaczy gospodarstw górskich, których przecież nie jest tak jak tam 44%, a ledwie parę pro-

cent? Jeżeli zaś nie ma pomysłu na rolnictwo w górach, to odrolnijcie wszystkie bez wyjątku tereny górskie i pozwólcie posiadaczom gospodarstw rolnych przekształcić je w tereny budowlane, a następnie zabudować. Ale przy okazji powiedzcie ludziom, że zrobiliście tak tylko dlatego, że nie mieliście żadnego pomysłu dla rolników prowadzących gospodarstwa na terenach górskich.

Tadeusz Skorupa

Oświadczenie złożone przez senatora Eryka Smulewicza

Oświadczenie skierowane do ministra rolnictwa i rozwoju wsi Marka Sawickiego oraz do prezesa Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa Dariusza Wojtasika

Proszę o przedstawienie obecnej sytuacji związanej z wdrażaniem działania „Modernizacja gospodarstw rolnych” w ramach Programu Rozwoju Obszarów Wiejskich 2007–2013. Proszę o podanie informacji, na jakim etapie jest ocena złożonych przez rolników w roku 2007 wniosków dotyczących działania „Modernizacja gospodarstw rolnych”. Co jest powodem przedłużania się procesu oceny tych wniosków? Kiedy nastąpi podpisywanie umów o przyznaniu dofinansowania z beneficjentami przedmiotowego działania? Kiedy należy spodziewać się kolejnego naboru wniosków w ramach tego działania?

Z poważaniem
Eryk Smulewicz

Oświadczenie złożone przez senatora Eryka Smulewicza

Oświadczenie skierowane do ministra rolnictwa i rozwoju wsi Marka Sawickiego oraz do prezesa Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa Dariusza Wojtasika

Proszę o podanie harmonogramu uruchamiania kolejnych działań w ramach Programu Rozwoju Obszarów Wiejskich 2007–2013.

Odpowiednio wcześniejsza publikacja przedmiotowego harmonogramu pozwoliłaby ewentualnym wnioskodawcom i beneficjentom na przygotowanie oraz zaplanowanie wszelkich działań, czynności i wydatków w ramach projektów realizowanych przy wsparciu ze środków PROW 2007–2013. Analogiczne informacje są publikowane w ramach innych programów realizowanych w ramach perspektywy finansowej 2007–2013.

Z poważaniem
Eryk Smulewicz

Oświadczenie złożone przez senatora Eryka Smulewicza

Oświadczenie skierowane do ministra rolnictwa i rozwoju wsi Marka Sawickiego

W nawiązaniu do wystąpień lokalnych samorządów, organizacji rolniczych oraz indywidualnych rolników proszę o przedstawienie informacji, jakie działania podjął resort rolnictwa i rozwoju wsi oraz nadzorowane przez niego instytucje w celu poprawienia opłacalności produkcji trzody chlewnej w Polsce. Proszę także o informacje na temat planowanych na przyszłość działań.

Z poważaniem
Eryk Smulewicz

Oświadczenie złożone przez senatora Henryka Woźniaka

Oświadczenie skierowane do ministra kultury i dziedzictwa narodowego Bogdana Zdrojewskiego

Szanowny Panie Ministrze!

Zwracam się do Pana w sprawie, która od kilku miesięcy jest przedmiotem mojego zainteresowania. Mianowicie Trybunał Konstytucyjny na wniosek rzecznika praw obywatelskich, wyrokiem z dnia 8 października 2007 r., uznał za niezgodny z konstytucją art. 31 ust. 1 ustawy o ochronie zabytków i opiece nad zabytkami. Wymieniony przepis nakłada obowiązek pokrycia kosztów badań archeologicznych oraz ich dokumentacji na osobę fizyczną lub jednostkę organizacyjną zamierzającą prowadzić roboty budowlane przy zabytku nieruchomym wpisanym do rejestru lub objętym ochroną konserwatorską, o ile ich przeprowadzenie jest niezbędne dla ochrony dziedzictwa archeologicznego.

Jest oczywiste, że zakwestionowany przez Trybunał przepis był bardzo korzystny dla kultury narodowej, pozwalał w bardzo istotny sposób wzbogacić kolekcje, ratował wiele nierzadko wybitnych zabytków archeologicznych.

Należy pamiętać, że nie tylko zaniechanie badań archeologicznych, lecz nawet takie błędy jak złe katalogowanie wykopalisk lub przechowywanie znalezisk, potrafią być w swych skutkach nieodwracalne. A naszym obowiązkiem jest gromadzenie zabytków oraz ich zachowanie w takim stanie, aby przyszłe pokolenia mogły, patrząc na nie, dokonać własnej interpretacji minionych dziejów.

Ta sytuacja budzi głęboki niepokój w środowisku archeologów polskich, którzy przez pięćdziesiąt lat zabiegali o ustawowe uregulowanie kwestii finansowania badań archeologicznych, wyrażany choćby na niedawnej konferencji w Poznaniu.

Licząc na zrozumienie przez Pana Ministra wagi tego problemu, chciałbym zapytać, czy w tej sprawie jest przez MKiDN przygotowywana nowelizacja ustawy o ochronie zabytków i opiece nad zabytkami, która pozwoli w sposób konstytucyjny zastąpić wspomniany przepis i zapewni jednocześnie środki na finansowanie niezbędnych prac wykopaliskowo-badawczych.

Z uszanowaniem
Henryk Woźniak

Oświadczenie złożone przez senatora Piotra Zientarskiego

Oświadczenie skierowane do ministra infrastruktury Cezarego Grabarczyka

Szanowny Panie Ministrze!

Przedmiotem niniejszego oświadczenia pragnę uczynić problem wymiany skrzynek pocztowych powstały na gruncie art. 90 prawa pocztowego.

24 sierpnia 2008 r. mija termin wymiany oddawczych skrzynek pocztowych nieodpowiadających wymaganiom ustawowym. Obowiązek ten budzi niezadowolenie licznych właścicieli nieruchomości. Z prośbą o interwencję w tej sprawie wielokrotnie zwracali się do mnie mieszkańcy obiektów, których będzie dotyczył obowiązek wymiany skrzynek. Przedstawiając swoją argumentację, podnosili oni, iż wymiana pociąga za sobą wysokie koszty, które dla niektórych wspólnot mieszkaniowych, właścicieli nieruchomości, są poważnym obciążeniem. Nadto wskazywano na fakt, iż niejednokrotnie Poczta Polska w ostatnim czasie wymieniała skrzynki oddawcze na nowe.

Oczywiste jest, iż obowiązek wymiany skrzynek łączy się z członkostwem Polski w Unii Europejskiej, pragnę jednak zwrócić się z zapytaniem, czy możliwe byłoby przeprowadzenie wymiany w sposób długofalowy, tak żeby wymiana była obowiązkowa dopiero wtedy, gdy zaistnieje konieczność zainstalowania nowej skrzynki, na przykład w związku z uszkodzeniem poprzedniej.

Z poważaniem
Piotr Zientarski

Uchwały Senatu RP
podjęte
na 11. posiedzeniu Senatu

UCHWAŁA SENATU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

z dnia 7 maja 2008 r.

w sprawie przywrócenia pamięci zbiorowej Polaków bohaterskiej postaci rotmistrza Witolda Pileckiego

Senat Rzeczypospolitej Polskiej w 60. rocznicę śmierci rotmistrza Witolda Pileckiego pragnie go uhonorować, uznając za godny naśladowania wzór Polaka, bez reszty oddanego sprawom Ojczyzny.

Jego heroiczny czyn, jakim było dobrowolne i celowe poddanie się uwięzieniu w KL Auschwitz, a także powojenny, okupiony śmiercią powrót do Ojczyzny stawiają Witolda Pileckiego wśród najodważniejszych ludzi na świecie i powinny stać się dla Europy i świata wzorem bohaterstwa oraz symbolem oporu przeciw systemom totalitarnym. Pilecki został bowiem, jak wielu Polaków, poddany straszliwej próbie niszczącej maszyny systemu hitlerowskiego, a po wojnie stalinowskiego. Z obydwu tych prób wyszedł zwycięsko, choć za swoją postawę zapłacił życiem.

Niestety, niemal udało się zniszczyć pamięć o nim. Mimo starań wielu ludzi, mimo odznaczenia go przez Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej Lecha Kaczyńskiego Orderem Orła Białego, młode pokolenie nadal zbyt mało wie o Witoldzie Pileckim.

Urodził się 13 maja 1901 roku. Działał w niepodległościowym harcerstwie, a następnie uczestniczył w wojnie polsko-bolszewickiej 1920 r. Ukończył Szkołę Podchorążych Rezerwy Kawalerii w Grudziądzu. W II wojnie światowej podczas kampanii wrześniowej dowodził oddziałem kawalerii, a po jej zakończeniu był współzałożycielem Tajnej Armii Polskiej. W 1940 roku stał się dobrowolnym więźniem KL Auschwitz, by zdobyć informacje i zorganizować w obozie ruch oporu. Dzięki niemu świat uzyskał wiadomości o tym, co działo się w obozie. Po udanej ucieczce w 1943 roku został awansowany do stopnia rotmistrza. W czasie powstania warszawskiego walczył w Zgrupowaniu „Chrobry II”. Dowodzona przez niego placówka broniła strategicznego dla działań powstańczych odcinka Alei Jerozolimskich. Po kapitulacji został jeńcem oflagu Murnau. Po wyzwoleniu obozu wstąpił do II Korpusu Polskiego we Włoszech. Na rozkaz gen. Andersa pod koniec 1945 roku wrócił do kraju, gdzie 5 maja 1947 roku został aresztowany pod zarzutem prowadzenia działalności wywiadowczej na rzecz II Korpusu. W 1948 roku rotmistrz Witold Pilecki został skazany na śmierć i stracony 25 maja 1948 roku.

Dobrowolne zejście do piekła Auschwitz, przetrwanie najgorszych upokorzeń i potworności obozu koncentracyjnego, zorganizowanie pomocy i samoobrony wśród więźniów i ucieczka z obozu po dwuipółrocznym uwięzieniu, w pełni sił moralnych, z gotowością do dalszej walki o wolność i niepodległość, to wyczyn niezwykle.

Całe życie Witolda Pileckiego jest wzorem, jak żyć i jak – jeśli trzeba – umierać za Ojczyznę. Pamięć o nim powinna być jednym z elementów budujących zbiorową tożsamość Polaków.

Senat Rzeczypospolitej Polskiej pragnie, aby 60. rocznica śmierci rotmistrza Witolda Pileckiego przywracała należne mu miejsce w pamięci zbiorowej.

Uchwała podlega ogłoszeniu w Dzienniku Urzędowym Rzeczypospolitej Polskiej „Monitor Polski”.

MARSZAŁEK SENATU

Bogdan BORUSEWICZ

**U C H W A Ł A
SENATU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ**

z dnia 8 maja 2008 r.

**w sprawie ustawy o zmianie ustawy o państwowym przedsiębiorstwie użyteczności publicznej
„Poczta Polska” oraz ustawy – Prawo upadłościowe i naprawcze**

Senat, po rozpatrzeniu uchwalonej przez Sejm na posiedzeniu w dniu 11 kwietnia 2008 r. ustawy o zmianie ustawy o państwowym przedsiębiorstwie użyteczności publicznej „Poczta Polska” oraz ustawy – Prawo upadłościowe i naprawcze, przyjmuje tę ustawę bez poprawek.

MARSZAŁEK SENATU

Bogdan BORUSEWICZ

U C H W A Ł A
SENATU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

z dnia 8 maja 2008 r.

**w sprawie ustawy o zmianie ustawy o utworzeniu
Polskiej Agencji Rozwoju Przedsiębiorczości**

Senat, po rozpatrzeniu uchwalonej przez Sejm na posiedzeniu w dniu 11 kwietnia 2008 r. ustawy o zmianie ustawy o utworzeniu Polskiej Agencji Rozwoju Przedsiębiorczości, wprowadza do jej tekstu następujące poprawki:

- 1) tytuł ustawy otrzymuje brzmienie:
„o zmianie ustawy o utworzeniu Polskiej Agencji Rozwoju Przedsiębiorczości oraz ustawy o swobodzie działalności gospodarczej”;
- 2) w art. 1 w pkt 4 w lit. c, w pkt 3 w lit. b wyrazy „likwidacji, postępowania upadłościowego” zastępuje się wyrazami „likwidacji albo postępowania upadłościowego”;
- 3) w art. 1 w pkt 4 w lit. c, w pkt 3 w lit. c wyrazy „przed ubieganiem się o wsparcie lub pożyczkę” zastępuje się wyrazami „przed złożeniem wniosku o udzielenie wsparcia lub pożyczki”;
- 4) w art. 1 w pkt 4 w lit. d, w ust. 7 wyrazy „fundusz kapitału załączkowego, fundusz kapitału podwyższonego ryzyka” zastępuje się wyrazami „fundusz kapitału załączkowego lub fundusz kapitału podwyższonego ryzyka”;
- 5) w art. 1 w pkt 10 w lit. a, w ust. 1 po wyrazach „w ustawie z dnia 30 czerwca 2005 r. o finansach publicznych” dodaje się wyrazy „(Dz. U. Nr 249, poz. 2104, z późn. zm.)”;
- 6) w art. 1 w pkt 10 w lit. f, w ust. 5c wyrazy „po opublikowaniu ustawy budżetowej w Dzienniku Ustaw” zastępuje się wyrazami „po ogłoszeniu ustawy budżetowej w Dzienniku Ustaw Rzeczypospolitej Polskiej”;
- 7) w art. 1 w pkt 12, w art. 15a w ust. 2 wyrazy „podmiotowi prowadzącemu działalność gospodarczą” zastępuje się wyrazem „przedsiębiorcy”;
- 8) w art. 1 w pkt 12, w art. 15b w ust. 1 w pkt 1 wyrazy „imię, nazwisko i miejsce zamieszkania” zastępuje się wyrazami „imię, nazwisko, miejsce zamieszkania i adres”.

MARSZAŁEK SENATU

Bogdan BORUSEWICZ

UZASADNIENIE

W wyniku rozpatrzenia uchwalonej przez Sejm w dniu 11 kwietnia 2008 r. ustawy o zmianie ustawy o utworzeniu Polskiej Agencji Rozwoju Przedsiębiorczości, Senat uznał za stosowne wprowadzenie do jej tekstu 8 poprawek.

Tytuł ustawy został sformułowany niezgodnie z zasadami techniki prawodawczej, gdyż jego brzmienie nie uwzględnia faktu, iż ustawa nowelizuje nie tylko ustawę o utworzeniu Polskiej Agencji Rozwoju Przedsiębiorczości, lecz także ustawę o swobodzie działalności gospodarczej. W tym stanie rzeczy Senat uchwalił poprawkę nr 1.

W art. 6b ust. 3 pkt 3 lit. b i c oraz ust. 7 ustawy o utworzeniu Polskiej Agencji Rozwoju Przedsiębiorczości, w brzmieniu nadanym przez art. 1 pkt 4 lit. c i d ustawy, Senat wprowadził zmiany redakcyjne, zmierzające do:

- 1) zastąpienia sformułowania: „znajduje się w toku likwidacji, postępowania upadłościowego” sformulowaniem: „znajduje się w toku likwidacji lub postępowania upadłościowego” (poprawka nr 2);
- 2) zastąpienia kolokwialnego sformułowania: „przed ubieganiem się o wsparcie lub pożyczkę” poprawnym pod względem legislacyjnym sformulowaniem: „przed złożeniem wniosku o udzielenie wsparcia lub pożyczki” (poprawka nr 3);
- 3) zastąpienia sformułowania: „fundusz kapitału załączkowego, fundusz kapitału podwyższonego ryzyka” sformulowaniem: „fundusz kapitału załączkowego lub fundusz kapitału podwyższonego ryzyka” (poprawka nr 4).

Przepis art. 14 ust. 1 ustawy o utworzeniu Polskiej Agencji Rozwoju Przedsiębiorczości, w brzmieniu nadanym przez art. 1 pkt 10 lit. a ustawy, został sformułowany wbrew zasadzie techniki prawodawczej, nakazującej przytaczać przy pierwszym odesłaniu do danego aktu normatywnego kolejno: rodzaj aktu normatywnego oraz jego datę i przedmiot, wraz z oznaczeniem rocznika, numeru i pozycji dzienników urzędowych, w których ogłoszono tekst pierwotny i kolejne zmiany aktu normatywnego, do którego następuje odesłanie. Mając to na uwadze Senat uchwalił poprawkę nr 5.

Dążąc do zapewnienia spójności terminologicznej z przepisami Konstytucji RP, które stanowią o ogłaszaniu aktów normatywnych w dziennikach urzędowych, Senat postuluje odpowiednią zmianę art. 14 ust. 5c ustawy o utworzeniu Polskiej Agencji Rozwoju Przedsiębiorczości, w brzmieniu dodanym przez art. 1 pkt 10 lit. f ustawy, który zawiera sformułowanie: „po opublikowaniu ustawy budżetowej w Dzienniku Ustaw” (poprawka nr 6).

Artykuł 15a ust. 2 ustawy o utworzeniu Polskiej Agencji Rozwoju Przedsiębiorczości, w brzmieniu dodanym przez art. 1 pkt 12 ustawy, posługuje się pojęciem „podmiot prowadzący działalność gospodarczą”. Mając na uwadze fakt, iż ustawa o swobodzie działalności gospodarczej statuuje pojęcie „przedsiębiorca”, powołany przepis ustawy wymaga stosownej modyfikacji (poprawka nr 7).

Artykuł 15b ust. 1 pkt 1 ustawy o utworzeniu Polskiej Agencji Rozwoju Przedsiębiorczości, w brzmieniu dodanym przez art. 1 pkt 12 ustawy, wymaga sprecyzowania, iż we wniosku dłużnika o umorzenie należności i wierzytelności Polskiej Agencji Rozwoju Przedsiębiorczości, ich odroczenie lub rozłożenie na raty należy podać nie tylko imię, nazwisko i miejsce zamieszkania wnioskodawcy-osoby fizycznej, lecz także jego adres. W związku z tym Senat uchwalił poprawkę nr 8.

**UCHWAŁA
SENATU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ**

z dnia 8 maja 2008 r.

**w sprawie ustawy o zmianie ustawy – Ordynacja wyborcza do rad gmin,
rad powiatów i sejmików województw**

Senat, po rozpatrzeniu uchwalonej przez Sejm na posiedzeniu w dniu 11 kwietnia 2008 r. ustawy o zmianie ustawy – Ordynacja wyborcza do rad gmin, rad powiatów i sejmików województw, przyjmuje tę ustawę bez poprawek.

MARSZAŁEK SENATU

Bogdan BORUSEWICZ

**UCHWAŁA
SENATU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ**

z dnia 8 maja 2008 r.

w sprawie ustawy o zmianie ustawy – Prawo atomowe

Senat, po rozpatrzeniu uchwalonej przez Sejm na posiedzeniu w dniu 11 kwietnia 2008 r. ustawy o zmianie ustawy – Prawo atomowe, przyjmuje tę ustawę bez poprawek.

MARSZAŁEK SENATU

Bogdan BORUSEWICZ

U C H W A Ł A
SENATU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

z dnia 8 maja 2008 r.

w sprawie ustawy o zmianie ustawy – Kodeks cywilny oraz niektórych innych ustaw

Senat, po rozpatrzeniu uchwalonej przez Sejm na posiedzeniu w dniu 11 kwietnia 2008 r. ustawy o zmianie ustawy – Kodeks cywilny oraz niektórych innych ustaw, wprowadza do jej tekstu następujące poprawki:

- 1) w art. 1 w pkt 2, w art. 305 w § 3 w zdaniu drugim wyrazy „Jeżeli byłoby to nadmiernie uciążliwe lub powodowało nadmierne koszty” zastępuje się wyrazami „Jeżeli powodowałyby to nadmierne trudności lub koszty”;
- 2) dodaje się art. 3a w brzmieniu:
„Art. 3a. W ustawie z dnia 28 lutego 2003 r. – Prawo upadłościowe i naprawcze (Dz. U. Nr 60, poz. 535, z późn. zm.) w art. 313 ust. 3 otrzymuje brzmienie:
„3. Służebność drogi koniecznej, służebność przesyłu oraz służebność ustanowiona w związku z przekroczeniem granicy przy wznoszeniu budowli lub innego urządzenia, użytkowanie oraz prawa dożywotnika pozostają w mocy.”.

MARSZAŁEK SENATU

Bogdan BORUSEWICZ

UZASADNIENIE

Poprawka nr 1 ma na celu ujednoczenie terminologii ustawy z innymi przepisami Kodeksu cywilnego (art. 363 Kc) i innych ustaw (art. 124 ust. 4 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami). Zastosowane pojęcia są synonimami, ale, zdaniem Senatu, użycie odmiennych sformułowań może wywołać wątpliwości co do intencji ustawodawcy.

Poprawka nr 2 rozszerza ustawę o nowelizację ustawy – Prawo upadłościowe i naprawcze i stanowi konsekwencję przyjętego w ustawie rozwiązania, zgodnie z którym przy sprzedaży egzekucyjnej nieruchomości, a sprzedaż nieruchomości w postępowaniu upadłościowym ma taki charakter, służebność przesyłu nie wygasa.

**U C H W A Ł A
SENATU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ**

z dnia 8 maja 2008 r.

**w sprawie ustawy o zmianie ustawy o państwowej kompensacie
przysługującej ofiarom niektórych przestępstw umyślnych**

Senat, po rozpatrzeniu uchwalonej przez Sejm na posiedzeniu w dniu 11 kwietnia 2008 r. ustawy o zmianie ustawy o państwowej kompensacie przysługującej ofiarom niektórych przestępstw umyślnych, przyjmuje tę ustawę bez poprawek.

MARSZAŁEK SENATU

Bogdan BORUSEWICZ

**U C H W A Ł A
SENATU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ**

z dnia 8 maja 2008 r.

**w sprawie ustawy o zmianie ustawy o informowaniu pracowników
i przeprowadzaniu z nimi konsultacji**

Senat, po rozpatrzeniu uchwalonej przez Sejm na posiedzeniu w dniu 11 kwietnia 2008 r. ustawy o zmianie ustawy o informowaniu pracowników i przeprowadzaniu z nimi konsultacji, przyjmuje tę ustawę bez poprawek.

MARSZAŁEK SENATU

Bogdan BORUSEWICZ

**UCHWAŁA
SENATU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ**

z dnia 8 maja 2008 r.

**w sprawie ustawy o zmianie ustawy o świadczeniach pieniężnych
z ubezpieczenia społecznego w razie choroby i macierzyństwa**

Senat, po rozpatrzeniu uchwalonej przez Sejm na posiedzeniu w dniu 11 kwietnia 2008 r. ustawy o zmianie ustawy o świadczeniach pieniężnych z ubezpieczenia społecznego w razie choroby i macierzyństwa, przyjmuje tę ustawę bez poprawek.

MARSZAŁEK SENATU

Bogdan BORUSEWICZ

**UCHWAŁA
SENATU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ**

z dnia 8 maja 2008 r.

**w sprawie ustawy o ratyfikacji Konwencji Nr 181 Międzynarodowej Organizacji Pracy
dotyczącej prywatnych biur pośrednictwa pracy,
przyjętej w Genewie w dniu 19 czerwca 1997 r.**

Senat, po rozpatrzeniu uchwalonej przez Sejm na posiedzeniu w dniu 11 kwietnia 2008 r. ustawy o ratyfikacji Konwencji Nr 181 Międzynarodowej Organizacji Pracy dotyczącej prywatnych biur pośrednictwa pracy, przyjętej w Genewie w dniu 19 czerwca 1997 r., przyjmuje tę ustawę bez poprawek.

MARSZAŁEK SENATU

Bogdan BORUSEWICZ

Treść

11. posiedzenia Senatu w dniach 7 i 8 maja 2008 r.

(Obrady w dniu 7 maja)

Otwarcie posiedzenia	
Wyznaczenie sekretarzy	
Projekt porządku obrad	
Zatwierdzenie porządku obrad jedenastego posiedzenia	
Punkt pierwszy porządku obrad: drugie czytanie projektu uchwały w sprawie uznania bohaterstwa rotmistrza Witolda Pileckiego i przywrócenia jego postaci pamięci zbiorowej Polaków	
Powitanie gości	
Sprawozdanie Komisji Ustawodawczej senator sprawozdawca Leon Kieres	6
Otwarcie dyskusji	
Zamknięcie dyskusji	
Głosowanie nr 1	7
Głosowanie nr 2	8
Podjęcie uchwały w sprawie uznania bohaterstwa rotmistrza Witolda Pileckiego i przywrócenia jego postaci pamięci zbiorowej Polaków	
Punkt drugi porządku obrad: stanowisko Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o państwowym przedsiębiorstwie użyteczności publicznej „Poczta Polska” oraz ustawy – Prawo upadłościowe i naprawcze	
Sprawozdanie Komisji Gospodarki Narodowej senator sprawozdawca Andrzej Owczarek.	8
Zapytania i odpowiedzi senator Stanisław Gogacz	8
senator sprawozdawca Andrzej Owczarek.	9
senator Stanisław Gogacz	9
senator sprawozdawca Andrzej Owczarek.	9
senator Władysław Sidorowicz.	9
senator sprawozdawca Andrzej Owczarek.	9
senator Antoni Piechniczek	9
senator sprawozdawca Andrzej Owczarek	10
senator Antoni Piechniczek	10
senator sprawozdawca Andrzej Owczarek	10
Wystąpienie podsekretarza stanu w Ministerstwie Infrastruktury podsekretarz stanu Maciej Jankowski	10
Zapytania i odpowiedzi senator Stanisław Gogacz	10
podsekretarz stanu Maciej Jankowski	11
senator Władysław Dajczak	11
podsekretarz stanu Maciej Jankowski	11
senator Władysław Sidorowicz	12
podsekretarz stanu Maciej Jankowski	12
senator Henryk Woźniak	12
podsekretarz stanu Maciej Jankowski	12
senator Janusz Rachoń	13
podsekretarz stanu Maciej Jankowski	13
senator Bogdan Borusewicz	14
podsekretarz stanu Maciej Jankowski	14
senator Stanisław Gogacz	14
podsekretarz stanu Maciej Jankowski	14
senator Grzegorz Banaś	14
podsekretarz stanu Maciej Jankowski	15
senator Tadeusz Gruszka	15
podsekretarz stanu Maciej Jankowski	15

senator Tadeusz Skorupa	16	Zamknięcie dyskusji	
podsekretarz stanu		Punkt piąty porządku obrad: stanowisko	
Maciej Jankowski	16	Senatu w sprawie ustawy o zmianie usta-	
senator Lucjan Cichosz	16	wy – Prawo atomowe	
podsekretarz stanu		Sprawozdanie Komisji Rolnictwa i Ochrony	
Maciej Jankowski	17	Środowiska	
senator Zbigniew Cichoń	17	senator sprawozdawca	
podsekretarz stanu		Jadwiga Rotnicka	26
Maciej Jankowski	17	Zapytania i odpowiedzi	
senator Tadeusz Gruszka	17	senator Zbigniew Meres	27
podsekretarz stanu		senator Jadwiga Rotnicka	27
Maciej Jankowski	17	prezes	
Otwarcie dyskusji		Państwowej Agencji Atomistyki	
senator Andrzej Owczarek	18	Jerzy Niewodniczański	28
senator Stanisław Gogacz	19	senator Janina Fetlińska	28
Zamknięcie dyskusji		prezes Jerzy Niewodniczański	28
Punkt trzeci porządku obrad: stanowisko		Otwarcie dyskusji	
Senatu w sprawie ustawy o zmianie usta-		Zamknięcie dyskusji	
wy o utworzeniu Polskiej Agencji Rozwoju		Punkt szósty porządku obrad: stanowisko	
Przedsiębiorczości		Senatu w sprawie ustawy o zmianie usta-	
Sprawozdanie Komisji Gospodarki Naro-		wy – Kodeks cywilny oraz niektórych in-	
dowej		nych ustaw	
senator sprawozdawca		Sprawozdanie Komisji Ustawodawczej	
Eryk Smulewicz	21	senator sprawozdawca	
Zapytania i odpowiedzi		Leon Kieres	29
senator Ryszard Knosala	22	Zapytania i odpowiedzi	
senator sprawozdawca		senator Jadwiga Rotnicka	32
Eryk Smulewicz	22	senator sprawozdawca	
senator Zbigniew Meres	22	Leon Kieres	33
senator sprawozdawca		senator Grzegorz Wojciechowski	33
Eryk Smulewicz	23	senator sprawozdawca	
Wystąpienie podsekretarza stanu w Mini-		Leon Kieres	33
sterstwie Gospodarki		senator Henryk Woźniak	33
podsekretarz stanu		senator sprawozdawca	
Rafał Baniak	23	Leon Kieres	34
Zapytania i odpowiedzi		senator Kazimierz Kleina	34
senator Ryszard Knosala	23	senator sprawozdawca	
podsekretarz stanu		Leon Kieres	34
Rafał Baniak	23	Wystąpienie podsekretarza stanu w Mini-	
senator Ryszard Knosala	24	sterstwie Sprawiedliwości	
podsekretarz stanu		podsekretarz stanu	
Rafał Baniak	24	Zbigniew Wrona	34
Otwarcie dyskusji		Zapytania i odpowiedzi	
Zamknięcie dyskusji		senator Tadeusz Skorupa	35
Punkt czwarty porządku obrad: stanowisko		podsekretarz stanu	
Senatu w sprawie ustawy o zmianie usta-		Zbigniew Wrona	35
wy – Ordynacja wyborcza do rad gmin, rad		senator Marek Ziółkowski	35
powiatów i sejmików województw		podsekretarz stanu	
Sprawozdanie Komisji Samorządu		Zbigniew Wrona	35
Terytorialnego i Administracji Państwo-		senator Grzegorz Wojciechowski	36
wej		podsekretarz stanu	
senator sprawozdawca		Zbigniew Wrona	36
Mariusz Witczak	24	senator Zbigniew Cichoń	36
Wystąpienie sekretarza stanu w Minister-		podsekretarz stanu	
stwie Spraw Wewnętrznych i Admini-		Zbigniew Wrona	37
stracji		senator Tadeusz Skorupa	37
sekretarz stanu		podsekretarz stanu	
Tomasz Siemoniak	25	Zbigniew Wrona	37
Otwarcie dyskusji		senator Stanisław Piotrowicz	38
senator Lucjan Cichosz	25		

podsekretarz stanu Zbigniew Wrona	38	senator sprawozdawca Mieczysław Augustyn	44
senator Grzegorz Wojciechowski	38	Wystąpienie podsekretarz stanu w Ministerstwie Pracy i Polityki Społecznej	
podsekretarz stanu Zbigniew Wrona	39	podsekretarz stanu Agnieszka Chłoń-Domińczak	45
Otwarcie dyskusji		Zapytania i odpowiedzi	
Zamknięcie dyskusji		senator Stanisław Iwan	45
Punkt siódmy porządku obrad: stanowisko Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o państwowej kompensacie przysługującej ofiarom niektórych przestępstw umyślnych		podsekretarz stanu Agnieszka Chłoń-Domińczak	45
Sprawozdanie Komisji Praw Człowieka i Praworządności		senator Stanisław Iwan	45
senator sprawozdawca Stanisław Piotrowicz.	39	Otwarcie dyskusji	
Zapytania i odpowiedzi		Zamknięcie dyskusji	
senator Henryk Woźniak	39	Punkt dziesiąty porządku obrad: stanowisko Senatu w sprawie ustawy o ratyfikacji Konwencji Nr 181 Międzynarodowej Organizacji Pracy dotyczącej prywatnych biur pośrednictwa pracy, przyjętej w Genewie w dniu 19 czerwca 1997 r.	
senator sprawozdawca Stanisław Piotrowicz.	39	Sprawozdanie Komisji Spraw Zagranicznych	
Otwarcie dyskusji		senator sprawozdawca Leon Kieres	46
Zamknięcie dyskusji		Sprawozdanie Komisji Rodziny i Polityki Społecznej	
Punkt ósmy porządku obrad: stanowisko Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o informowaniu pracowników i przeprowadzaniu z nimi konsultacji		senator sprawozdawca Małgorzata Adamczak	46
Sprawozdanie Komisji Gospodarki Narodowej		Zapytania i odpowiedzi	
senator sprawozdawca Kazimierz Kleina.	40	senator Jan Rulewski	47
Sprawozdanie Komisji Rodziny i Polityki Społecznej		senator sprawozdawca Leon Kieres	47
senator sprawozdawca Jan Rulewski	41	senator Jan Rulewski	48
Zapytania i odpowiedzi		senator sprawozdawca Leon Kieres	48
senator Kazimierz Kleina.	41	senator Jan Rulewski	48
podsekretarz stanu w Ministerstwie Pracy i Polityki Społecznej		podsekretarz stanu w Ministerstwie Pracy i Polityki Społecznej	
Agnieszka Chłoń-Domińczak	42	Agnieszka Chłoń-Domińczak	48
senator Janina Fetlińska.	42	senator Jan Rulewski	49
podsekretarz stanu		podsekretarz stanu	
Agnieszka Chłoń-Domińczak	42	Agnieszka Chłoń-Domińczak	49
Otwarcie dyskusji		Otwarcie dyskusji	
senator Zbigniew Romaszewski	42	senator Mieczysław Augustyn	49
Zamknięcie dyskusji		Zamknięcie dyskusji	
Wystąpienie podsekretarz stanu w Ministerstwie Pracy i Polityki Społecznej		Punkt jedenasty porządku obrad: informacja o wynikach działalności Centralnego Biura Antykorupcyjnego w 2007 roku.	
podsekretarz stanu		szef Centralnego Biura Antykorupcyjnego	
Agnieszka Chłoń-Domińczak	44	Mariusz Kamiński	51
Punkt dziewiąty porządku obrad: stanowisko Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o świadczeniach pieniężnych z ubezpieczenia społecznego w razie choroby i macierzyństwa		Zapytania i odpowiedzi	
Sprawozdanie Komisji Rodziny i Polityki Społecznej		senator Krystyna Bochenek	56
		szef Mariusz Kamiński	56
		senator Janusz Rachoń	57
		szef Mariusz Kamiński	57
		senator Maciej Grubski	58
		szef Mariusz Kamiński	58
		senator Władysław Sidorowicz	58
		szef Mariusz Kamiński	59
		senator Piotr Kaleta	59
		szef Mariusz Kamiński	59

senator Piotr Kaleta	59	senator Stanisław Piotrowicz	63
szef Mariusz Kamiński	60	szef Mariusz Kamiński	63
senator Zdzisław Pupa	60	senator Tadeusz Skorupa	63
szef Mariusz Kamiński	60	szef Mariusz Kamiński	63
senator Tadeusz Gruszka	60	senator Zdzisław Pupa	63
szef Mariusz Kamiński	61	szef Mariusz Kamiński	64
senator Tadeusz Gruszka	61	senator Piotr Kaleta	64
szef Mariusz Kamiński	61	szef Mariusz Kamiński	64
senator Janusz Rachoń	62	Otwarcie dyskusji	
szef Mariusz Kamiński	62	senator Maciej Grubski	64
senator Janusz Rachoń	62	senator Henryk Górski	66
szef Mariusz Kamiński	62	senator Piotr Kaleta	66
senator Norbert Krajczyk	62	senator Jan Rulewski	67
szef Mariusz Kamiński	62	senator Wojciech Skurkiewicz	68
senator Stanisław Piotrowicz	62	Zamknięcie dyskusji	
szef Mariusz Kamiński	62	Komunikaty	

*(Obrady w dniu 8 maja)***Wznowienie** posiedzenia**Punkt drugi porządku obrad** (cd.)

Głosowanie nr 3 70

Podjęcie uchwały w sprawie ustawy o zmianie ustawy o państwowym przedsiębiorstwie użyteczności publicznej „Poczta Polska” oraz ustawy – Prawo upadłościowe i naprawcze**Punkt trzeci porządku obrad** (cd.)

Głosowanie nr 4 70

Głosowanie nr 5 70

Głosowanie nr 6 71

Głosowanie nr 7 71

Głosowanie nr 8 71

Głosowanie nr 9 71

Głosowanie nr 10 71

Głosowanie nr 11 71

Głosowanie nr 12 71

Podjęcie uchwały w sprawie ustawy o zmianie ustawy o utworzeniu Polskiej Agencji Rozwoju Przedsiębiorczości**Punkt czwarty porządku obrad** (cd.)

Głosowanie nr 13 72

Podjęcie uchwały w sprawie ustawy o zmianie ustawy – Ordynacja wyborcza do rad gmin, rad powiatów i sejmików województw**Punkt piąty porządku obrad** (cd.)

Głosowanie nr 14 72

Podjęcie uchwały w sprawie ustawy o zmianie ustawy – Prawo atomowe**Punkt szósty porządku obrad** (cd.)

Głosowanie nr 15 72

Głosowanie nr 16 72

Głosowanie nr 17 72

Podjęcie uchwały w sprawie ustawy o zmianie ustawy – Kodeks cywilny oraz niektórych innych ustaw**Punkt siódmy porządku obrad** (cd.)

Głosowanie nr 18 73

Podjęcie uchwały w sprawie ustawy o zmianie ustawy o państwowej kompensacie przysługującej ofiarom niektórych przestępstw umyślnych**Punkt ósmy porządku obrad** (cd.)**Sprawozdanie** połączonych Komisji Gospodarki Narodowej oraz Komisji Rodziny i Polityki Społecznej

senator sprawozdawca

Kazimierz Kleina 73

senator Zbigniew Romaszewski 73

Głosowanie nr 19 73

Podjęcie uchwały w sprawie ustawy o zmianie ustawy o informowaniu pracowników i przeprowadzaniu z nimi konsultacji**Punkt dziewiąty porządku obrad** (cd.)

Głosowanie nr 20 74

Podjęcie uchwały w sprawie ustawy o zmianie ustawy o świadczeniach pieniężnych z ubezpieczenia społecznego w razie choroby i macierzyństwa**Punkt dziesiąty porządku obrad** (cd.)

Głosowanie nr 21 74

Podjęcie uchwały w sprawie ustawy o ratyfikacji Konwencji Nr 181 Międzynarodowej Organizacji Pracy dotyczącej prywatnych biur pośrednictwa pracy, przyjętej w Genewie w dniu 19 czerwca 1997 r.**Komunikaty****Oświadczenia**

senator

Dorota Arciszewska-Mielewczyk 75

senator Jan Rulewski 75

senator Tadeusz Skorupa 76

senator Stanisław Gorczyca 77

senator Stanisław Gogacz 77

senator Paweł Klimowicz	78	Oświadczenie złożone	
Zamknięcie posiedzenia		przez senatora	
Wyniki głosowań		Ireneusza Niewiarowskiego	110
Przemówienia i oświadczenia senatorów		Oświadczenie złożone	
przekazane do protokołu, niewywołane		przez senatora	
podczas 11. posiedzenia Senatu		Bohdana Paszkowskiego	111
Przemówienie senatora Ryszarda Knosali		Oświadczenie złożone	
w dyskusji nad punktem trzecim		przez senatora Andrzeja Persona	112
porządku obrad	85	Oświadczenie złożone	
Oświadczenie złożone		przez senatora Andrzeja Persona	113
przez senator Małgorzatę Adamczak	87	Oświadczenie złożone	
Oświadczenie złożone		przez senatora Janusza Rachonia	114
przez senatora		Oświadczenie złożone	
Przemysława Błaszczuka	88	przez senatora	
Oświadczenie złożone		Zbigniewa Romaszewskiego	115
przez senator Janinę Fetlińską	89	Oświadczenie złożone	
Oświadczenie złożone		przez senatora	
przez senator Janinę Fetlińską	90	Wojciecha Skurkiewicza	116
Oświadczenie złożone		Oświadczenie złożone	
przez senator Janinę Fetlińską	91	przez senatora Tadeusza Skorupę	117
Oświadczenie złożone		Oświadczenie złożone	
przez senatora Macieja Grubskiego	92	przez senatora Tadeusza Skorupę	118
Oświadczenie złożone		Oświadczenie złożone	
przez senatora Macieja Grubskiego	93	przez senatora Eryka Smulewicza	120
Oświadczenie złożone		Oświadczenie złożone	
przez senatora Tadeusza Gruszkę	94	przez senatora Eryka Smulewicza	121
Oświadczenie złożone		Oświadczenie złożone	
przez senatora Andrzeja Grzyba	95	przez senatora Eryka Smulewicza	122
Oświadczenie złożone		Oświadczenie złożone	
przez senatora Andrzeja Grzyba	96	przez senatora Henryka Woźniaka	123
Oświadczenie złożone		Oświadczenie złożone	
przez senatora		przez senatora Piotra Zientarskiego	124
Kazimierza Jaworskiego	97	Uchwały	
Oświadczenie złożone		Uchwała Senatu w sprawie uznania	
przez senatora		bohaterstwa rotmistrza Witolda Pileckiego	
Stanisława Karczewskiego	98	i przywrócenia jego postaci pamięci	
Oświadczenie złożone		zbiorowej Polaków	127
przez senatora		Uchwała Senatu w sprawie ustawy o zmianie	
Stanisława Karczewskiego	99	ustawy o państwowym przedsiębiorstwie	
Oświadczenie złożone		użyteczności publicznej „Poczta Polska”	
przez senatora Macieja Klimę	100	oraz ustawy – Prawo upadłościowe	
Oświadczenie złożone		i naprawcze	128
przez senatora Norberta Krajczego	101	Uchwała Senatu w sprawie ustawy o zmianie	
Oświadczenie złożone		ustawy o utworzeniu Polskiej Agencji	
przez senatora Norberta Krajczego	102	Rozwoju Przedsiębiorczości.	129
Oświadczenie złożone		Uchwała Senatu w sprawie ustawy o zmianie	
przez senatora Waldemara Kraszkę	103	ustawy – Ordynacja wyborcza do rad	
Oświadczenie złożone		gmin, rad powiatów i sejmików	
przez senatora Romana Ludwiczuka	104	województw	131
Oświadczenie złożone		Uchwała Senatu w sprawie ustawy o zmianie	
przez senatora Romana Ludwiczuka	105	ustawy – Prawo atomowe	132
Oświadczenie złożone		Uchwała Senatu w sprawie ustawy o zmianie	
przez senatora Romana Ludwiczuka	106	ustawy – Kodeks cywilny oraz niektórych	
Oświadczenie złożone		innych ustaw.	133
przez senatora		Uchwała Senatu w sprawie ustawy o zmia-	
Ireneusza Niewiarowskiego	107	nie ustawy o państwowej kompensacie	
Oświadczenie złożone		przysługującej ofiarom niektórych prze-	
przez senatora		stępstw umyślnych.	135
Ireneusza Niewiarowskiego	108	Uchwała Senatu w sprawie ustawy o zmianie	
		ustawy o informowaniu pracowników	

i przeprowadzaniu z nimi konsultacji . . .	136	Uchwała Senatu w sprawie ustawy o ratyfikacji Konwencji Nr 181 Międzynarodowej Organizacji Pracy dotyczącej prywatnych biur pośrednictwa pracy, przyjętej w Genewie w dniu 19 czerwca 1997r. . .	138
Uchwała Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o świadczeniach pieniężnych z ubezpieczenia społecznego w razie choroby i macierzyństwa	137		